

NATALIA TUCHOLSKA

**ZASADY  
ODPOWIEDZIALNOŚCI  
W PRAWIE ATOMOWYM**



**Zasady odpowiedzialności  
w prawie atomowym**



**Natalia Tucholska**

**Zasady odpowiedzialności  
w prawie atomowym**



**Poznań 2025**

Projekt okładki:  
Wydawnictwo Rys

Recenzent:  
dr hab. Monika Król, prof. UŁ

Copyright by:  
Natalia Tucholska

Copyright by:  
Wydawnictwo Rys

Korekta:  
Sebastian Surendra

Wydanie I  
Poznań 2025

**ISBN 978-83-68668-37-7**

**DOI 10.48226/978-83-68668-37-7**

Wydanie:



Wydawnictwo Rys  
ul. Kolejowa 41  
62-070 Dąbrówka  
tel. 600 44 55 80

e-mail: [tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com](mailto:tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com)  
[www.wydawnictworys.com](http://www.wydawnictworys.com)

## Spis treści

1. Wstęp .....	7
2. Charakterystyka odpowiedzialności prawnej .....	13
2.1. Istota odpowiedzialności prawnej.....	13
2.2. Kształtowanie się odpowiedzialności prawnej (uwagi historyczne).....	26
2.3. Źródła odpowiedzialności prawnej (uwagi ogólne).....	41
2.4. Rodzaje odpowiedzialności cywilnej (uwagi ogólne) .....	53
2.5. Podsumowanie .....	63
3. Szczególny charakter odpowiedzialności w prawie atomowym... 67	
3.1. Geneza odpowiedzialności w prawie atomowym.....	67
3.2. Ryzyko techniczne i bezpieczeństwo energetyczne.....	78
3.3. Źródła odpowiedzialności w prawie atomowym .....	97
3.4. Pojęcie odpowiedzialności w prawie atomowym .....	107
3.5. Podsumowanie .....	123
4. Dominujące zasady odpowiedzialności w prawie atomowym ... 131	
4.1. Pojęcie zasady.....	131
4.2. Zasada odpowiedzialności niemalże absolutnej .....	141
4.3. Zasada odpowiedzialności za szkodę jądrową.....	152
4.4. Zasada wystąpienia związku przyczynowego .....	164
4.5. Zasada odpowiedzialności pieniężnej.....	175
4.6. Podsumowanie .....	187
5. Uzupełniające zasady odpowiedzialności w prawie atomowym... 193	
5.1. Zasada uwzględnienia tzw. trudnego przypadku ( <i>hard case</i> ) ... 193	
5.2. Zasada ochrony strony słabszej .....	203
5.3. Zasada nieprzedawnienia w czasie .....	214
5.4. Zasada dobrego sąsiedztwa.....	225
5.5. Podsumowanie .....	235
6. Zakończenie.....	243
7. Wykaz skrótów .....	253
7.1. Organizacje i państwa .....	253
7.2. Akty prawne .....	253
7.3. Inne .....	254

8. Bibliografia .....	255
8.1. Źródła prawa .....	255
8.2. Inne dokumenty .....	260
8.3. Orzecznictwo .....	261
8.4. Literatura.....	262
8.5. Źródła internetowe .....	280

# 1. Wstęp

Glenn T. Seaborg, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii za rok 1951, a jednocześnie współtwórca amerykańskiej bomby atomowej, stwierdził, że atom jest najbardziej uniwersalnym ze wszystkich rewolucyjnych odkryć XX stulecia<sup>1</sup>.

Niecały wiek temu wykorzystanie przez człowieka energii jądrowej bezsprzecznie rozpoczęło nowy, doniosły etap w historii cywilizacji. Już na początku stało się jasne, że działalność ta wymagać będzie specjalnej regulacji prawnej, uwzględniającej wzmożone niebezpieczeństwa, które stanowią zagrożenie nie tylko dla jednostek czy państw, lecz także dla życia na Ziemi w ogóle. Niestety, prawo nie zawsze nadąża za niezmiernie szybkim rozwojem nauki i techniki<sup>2</sup>.

Doniosłość tematyki energetyki jądrowej, jak i prawa atomowego nie zmalała przez lata, wręcz przeciwnie, zainteresowanie szeroko pojętym atomem wzrasta na wszystkich płaszczyznach nauki. Uwaga wzrosła również w takich sferach jak polityka z uwagi na to, że technologia atomowa stała się bardziej przystępna finansowo dla większej liczby państw, a bezpieczeństwo związane z ulepszeniem technologii uległo poprawie<sup>3</sup>.

Zainteresowanie energetyką jądrową wynika również z faktu, że zapewnia ona znacznie większe bezpieczeństwo dostaw energii niż technologie nisko- lub zeroemisyjne (wiatr, energia słoneczna, fale morskie) z uwagi na występujące w nich duże wahania energii pierwotnej i małą skalę produkcji oraz technologie gazowe ze względu na niestabilność dostaw gazu. Ponadto, upraszczając, można stwierdzić, że jest technologią zapewniającą ochronę klimatu w zakresie emisji dwutlenku węgla na etapie produkcji energii (niestety na etapie budowy jest wysoka)<sup>4</sup>.

Wskazać także trzeba, że pomimo znaczących kosztów inwestycji energetyka jądrowa ma bardzo korzystną ekonomikę eksploatacji z uwagi na niskie koszty zmienne produkcji. Dlatego też za wyborem

---

<sup>1</sup> G.T. Seaborg, W.R. Corlins, *Człowiek i atom*, Warszawa 1975, s. 17.

<sup>2</sup> M. Lachs, *Czy kryzys prawa międzynarodowego?* PiP 1992, z. 2, s. 21.

<sup>3</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności w prawie atomowym*, iKAR 2025, nr 2(14), s. 62-63.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 62-63.

tematyki badawczej przemawia jej znaczenie ekonomiczne, gospodarcze i społeczne oraz rola energii w codziennym życiu. Ponadto dodatkowym powodem podjęcia tego problemu badawczego są plany budowy w Polsce elektrowni jądrowej. Tym bardziej zatem występuje potrzeba kompleksowego zbadania obowiązujących przepisów dotyczących energetyki jądrowej.

W naukach prawnych brak całościowych opracowań dotyczących prawa atomowego publicznego, a tym bardziej zasad odpowiedzialności atomowej publicznej. Zatem temat pracy wydaje się trafny i ma z założenia wypełnić pewną lukę w piśmiennictwie w tym zakresie.

Zasada odpowiedzialności lub – jak wolą inni określać – instytucja odpowiedzialności jest ciekawą konstrukcją, dającą podstawę do formułowania pewnych uwag natury ogólnej i tym samym wartą dokładniejszej analizy<sup>5</sup>. Dlatego też pokuszono się o próbę zbadania zagadnienia odpowiedzialności, jak i odpowiedzialności w prawie atomowym.

W pracy obrano za cel przede wszystkim zbadanie całego systemu prawa atomowego, spojrzenie na prawo z perspektywy służenia ludności cywilnej i bezpiecznego wykorzystania wad i zalet atomu. Kolejnym celem pracy było scharakteryzowanie odpowiedzialności i wyjaśnienie tego pojęcia w jak najszerszym ujęciu. Następnym – przedstawienie odpowiedzialności i jej specyfiki na gruncie prawa atomowego, a potem typologizacja, o ile to możliwe, zasad odpowiedzialności w prawie atomowym i na zakończenie ich nazwanie oraz sklasyfikowanie.

Główny problem badawczy sformułowano w postaci pytania, czym jest odpowiedzialność na gruncie prawa atomowego i czy da się ją określić prawnie oraz sklasyfikować pod postacią zasad. Duży wpływ na postawienie pierwotnej hipotezy badawczej tj. stwierdzenie, że obowiązujące przepisy prawne są niewystarczające dla ochrony ludności, a nawet jeśli są, to z uwagi na brak orzecznictwa w tym zakresie i zwerbalizowanych w doktrynie zasad, które wskazywałyby na kierunek interpretacji, mogą być błędnie stosowane, miał fakt tzw. wypadków jądrowych, w tym największy w historii z perspektywy Polaków w elektrowni w Czarnobylu.

Taka koncepcja pracy pozwoliła stworzyć obszar badawczy i kierunek analizy, który skupiał się na słuszności ochrony ludności, jak i umożliwieniu działalności w obszarze energetyki atomowej. W toku

---

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 66.

pracy starano się udowodnić, że pomimo braku przepisów lub braku jasnych przepisów można sformułować pewne idee nadrzędne prawa atomowego.

Celem pracy była analiza tych wszystkich norm, które bezpośrednio albo pośrednio łączą się z badanym przedmiotem. Chciano dokonać analizy zgodnie z przyjętymi w nauce prawa regułami interpretacyjnymi, uwzględniając przy tym dorobek doktryny i orzecznictwa. Analiza służyła wykryciu prawidłowości występujących w badanych zjawiskach i doprowadziła do oceny przyjętych rozwiązań. Doprecyzowano pewne pojęcia prawnicze związane z prawem atomowym, stworzono pewne aksjomaty prawa atomowego i pokuszono się o refleksje nad miejscem zasad odpowiedzialności w prawie atomowym. Tym sposobem chciano wypracować społecznie akceptowalne paradygmaty na gruncie prawa atomowego, które będą uwzględniać perspektywy zmian legislacyjnych w dziedzinie prawa atomowego międzynarodowego lub nawet szerzej w systemie całego prawa atomowego. Przedstawione zostały także powiązania pomiędzy zasadami a innymi instytucjami prawnymi oraz propozycje ewentualnych zmian obowiązujących przepisów jak również propozycje *de lege ferenda*. Wykreowany w ten sposób przedmiot analizy stał się punktem wyjścia dla realizacji zadań badawczych tj. uwzględnienie podczas analizy w prawie atomowym rozwoju technologicznego, gospodarczego i zapewnienie bezpieczeństwa ludzkości, co rodziło dalsze pytania o jakość obecnego prawa w zakresie energii jądrowej.

Rozważania w pracy koncentrują się głównie na przepisach Konwencji o odpowiedzialności za szkody jądrowe, umowach międzynarodowych oraz polskiej ustawie Prawo atomowe. Ten polski akt normatywny poddano analizie, pomimo wielu występujących w nim wad i usterek, by sprawdzić, czy spełnia w warstwie systemowej pokładane w nim nadzieje. Ponadto badane były akty wykonawcze oraz przepisy z zakresu prawa cywilnego (głównie kodeksu cywilnego). Podczas badań posiłkowano się także dokumentami tzw. prawa „miękkiego”.

W pracy wykorzystane zostały najbardziej reprezentatywne w zakresie przedmiotu badań poglądy nauki polskiej i przedstawicieli doktryny obcojęzycznej. Posłużono się nie tylko literaturą prawniczą, ale też tekstami z dziedzin technicznych, przyrodniczych a nawet wojskowych. Duża część wykorzystywanych w pracy dokumentów i opracowań

nie była tłumaczona na języki polski. W sytuacji, gdy tłumaczenia były dostępne, korzystano z przekładów w dziennikach urzędowych. Rzetelność badań naukowych wymagała jednak również posłużenia się oryginalnym tekstem.

Dla osiągnięcia określonego celu badań oraz rozwiązania postawionych problemów badawczych praca została podzielona na cztery rozdziały oraz wstęp

i zakończenie. Rozdział pierwszy stanowi wprowadzenie do problematyki badawczej, a potem następuje wyjaśnienie pojęcia odpowiedzialności na różnych płaszczyznach. Przedstawiono rozwój odpowiedzialności prawnej i jej źródła oraz dokonano analizy prawnohistorycznej, istotnej z punktu tworzenia norm międzynarodowych.

W rozdziale drugim została zaprezentowana geneza odpowiedzialności w prawie atomowym, potem rozwój prawa atomowego w perspektywie ryzyka technicznego i bezpieczeństwa energetycznego. Następnie przedstawiono źródła odpowiedzialności w prawie atomowym i je scharakteryzowano.

W rozdziale trzecim w początkowej jego części omówiono pojęcie zasady prawa, a następnie skupiono się w nim na podziale zasad na dominujące i uzupełniające. Wyróżniono cztery zasady dominujące, które są najbardziej charakterystyczne dla odpowiedzialności w prawie atomowym.

W rozdziale czwartym zostały opisane zasady uzupełniające w prawie atomowym, które z założenia w sytuacjach atypowych mogą być postrzegane jako przeciwstawne dla zasad dominujących.

W każdym z rozdziałów obok teoretycznych rozważań, które oparto na poglądach doktryny i pewnej zauważonej praktyce państw, wskazano na aktualne problemy związane ze stosowaniem zasad. Ponadto rozdziały kończą się podsumowaniem rozważań charakterystycznych dla każdego tematu rozdziału.

W ostatniej części pracy podsumowano dotychczasowe badania i wyprowadzono wnioski ogólne związane z postawioną hipotezą oraz odpowiedzią na pytania badawcze.

Wybór zasad odpowiedzialności w prawie atomowym jako tematu pracy determinował zastosowanie głównie metody formalno-dogmatycznej jako środka i sposobu badania najważniejszych dyrektyw postępowania na gruncie prawa atomowego. Ponadto wykorzystano

w pracy metodę prawnoporównawczą, analityczną wraz z metodą syntezy, aksjologiczną oraz historyczną.

Metoda analityczna pozwoliła na sprecyzowanie problemu naukowego oraz wysunięcie hipotezy. Metoda formalno-dogmatyczna pozwoliła na zbadanie oraz zinterpretowanie norm prawa. Natomiast metoda prawnoporównawcza umożliwiła znalezienie przykładowych rozwiązań w innych systemach prawnych (np. przy transpozycji wspólnotowych dyrektyw). Metoda historyczna pozwoliła na skuteczne poszukiwanie związku przyczynowo skutkowego w rozwoju prawa atomowego i wskazania jego genezy.

Sama analiza dogmatyczna posłużyła do wskazania charakteru odpowiedzialności w ogóle, jak i odpowiedzialności w prawie atomowym. Analiza tekstów prawnych uzupełniona była syntezą, polegającą na całościowym ujęciu przedmiotu badań. Z uwagi na przyjęty cel oraz tematykę dokonana została analiza przepisów prawnych za pomocą metod wykładni dogmatycznej. Natomiast metoda analizy aksjologicznej pozwoliła na ocenę prawa w świetle wartości, jakie przyświecały lub powinny być przyświecać ustawodawcy.

Realizacja celu głównego, czyli określenie zasad w prawie atomowym publicznym, nastąpiła z uwzględnieniem pomocniczej analizy historycznej, która znalazła swoje zastosowanie w początkowej części pracy dotyczącej przedstawienia ewolucji odpowiedzialności. Takie ujęcie miało nie tylko ukazywać wprowadzane zmiany, ale również być impulsem do zastanowienia się nad potrzebą i kierunkiem dalszych zmian.

Miano na uwadze, by zbiór zasad odpowiadający tytułowi nie był zbyt rozbudowany. Zasady powinny bowiem pełnić funkcję instrumentu umożliwiającego właściwe rozumienie przepisów prawa, uzasadniać zastosowanie ewentualnej wykładni rozszerzającej lub zwężającej, a nie być odpowiedzią na każdy kazuistyczny przypadek prawny.

Praca stanowi próbę uporządkowania zasad na gruncie prawa atomowego. Dlatego też celem książki było wyróżnienie, nazwanie i skatalogowanie zasad rządzących odpowiedzialnością w prawie atomowym. Ten skromny przyczynek powinien stać się początkiem szerszej dyskusji nad szeroko pojętą odpowiedzialnością w prawie atomowym w Polsce i na świecie, a nie tylko potrzebą (czy też jej brakiem) budowy elektrowni jądrowej na terenie Polski. Niniejsza publikacja powinna pomóc

w dyskusji nad budową elektrowni i wazieniem racji tych odważnych, ale i tych ostrożnych.

Zgodnie z wyróżnionymi zasadami powinny postępować państwa czerpiące profity z energetyki jądrowej, bo są przecież inicjatorem, regulatorem, protektorem i mecenasem energetyki jądrowej.

## 2. Charakterystyka odpowiedzialności prawnej

### 2.1. Istota odpowiedzialności prawnej

„Być człowiekiem to właśnie być odpowiedzialnym. To czuć, kładąc swoją cegłę, że się bierze udział w budowaniu świata. Jego wielkością jest jego poczucie odpowiedzialności. Czuje się odpowiedzialny za to, co nowego buduje tu, wśród żywych ludzi. Odpowiedzialny po trosze za losy ludzi na miarę swojej pracy”<sup>6</sup> – pisał Antoine de Saint-Exupéry, wskazując, że odpowiedzialność jest związana z człowiekiem i jego człowieczeństwem. Natomiast Józef Tischner, bacząc na moralność człowieka, rzekł, iż „odpowiedzialność to nic innego jak przekonanie, że się jest rzeczywistym sprawcą aktu moralnego i jego skutków (...). Odpowiedzialność jest odpowiedzialnością w sytuacji, która jest konkretna, zmienna, często niepowtarzalna, podobnie jak zmienne są siły zaangażowanego człowieka. Nic więc dziwnego, że nie ma dla człowieka stałego pola odpowiedzialności, że pole to jest raz szersze, raz węższe”<sup>7</sup>. Autor udowodnił w ten sposób, że odpowiedzialność to swoiste wewnętrzne przeżycie człowieka.

Odpowiedzialność jest pojęciem wielce ciekawym, ale zwrócono na nie szczególną uwagę dopiero w ciągu dwóch dziesięcioleci powojennych ubiegłego wieku. Nigdy wcześniej nie próbowano go definiować. Pisano o nim co prawda prace, ale raczej z perspektywy, jakie może być, niż czym jest. Wiadomo jedynie było, że kategoria odpowiedzialności jako pojęcie moralne ma chrześcijański rodowód, ściślej mówiąc – jest pojęciem eschatologicznym. Idea odpowiedzialności przed sądem ostatecznym sprawiła, że całe ludzkie życie chrześcijan jest przygotowaniem do ostatecznej „odpowiedzialności”. Wydaje się jednak, że czym innym jest odpowiedzialność teologiczna, a czym innym odpowiedzialność w ogóle.

Problem odpowiedzialności przynależy do filozofii człowieka i trzeba rozważać go w tym świetle. Warto pamiętać także, iż odpowiedzialność moralna (czy też etyczna<sup>8</sup>) stanowi tylko pewien szczególny

<sup>6</sup> A. de Saint-Exupéry, *Ziemia planeta ludzi*, tłum. M. Czapska, Kraków 1971, s. 105.

<sup>7</sup> J. Tischner, *Wobec wartości*, Poznań 2001, s. 72-73.

<sup>8</sup> Etyka jako dział filozofii zajmuje się teorią, podczas gdy moralność jest dziedziną decyzji i czynów.

przypadek odpowiedzialności. Jeden z najwybitniejszych polskich filozofów – Roman Ingarden – wyróżnił cztery sytuacje, w których występuje fenomen odpowiedzialności. Ktoś może ponosić ją za coś (inaczej mówiąc, ktoś może być za coś odpowiedzialny), ktoś może podejmować odpowiedzialność za coś, ktoś może być za coś pociągnięty do odpowiedzialności, a także ktoś może działać odpowiedzialnie. Trzy pierwsze sytuacje są od siebie niezależne, ale zachodzą pomiędzy nimi związki sensowe. Można bowiem być odpowiedzialnym, a nie zostać pociągniętym do odpowiedzialności (i nie podjąć jej). I odwrotnie. Można także faktycznie brać za coś odpowiedzialność, nie będąc w rzeczywistości za to odpowiedzialnym<sup>9</sup>.

Pojęcie odpowiedzialności ma zatem podwójne odniesienie, odpowiada się za coś lub za kogoś. Powoduje to, że różni się ono od wszystkich pojęć typowo moralnych czy prawnych. Zawiera w sobie pewną nadwyżkę, którą nie da się w sposób jasny i precyzyjny opisać, a powoduje ją właśnie owe podwójne odniesienie. Jako przykład można podać, że pojęcie odpowiedzialności wyznacza także pewien obowiązek – obowiązek opieki, który jest uzasadniony nie tylko prawnie, lecz etycznie i wykracza daleko poza granice prawne. Tak jest w przypadku opieki rodzica nad dzieckiem. Powoduje to swoistą nieograniczoność pojęcia, która należy do istoty odpowiedzialności<sup>10</sup>. Wydaje się, że owa nieograniczoność może powodować czasami niemożność odróżnienia odpowiedzialności moralnej od prawnej, czy też myśli teologicznej od świeckiej w pojęciu odpowiedzialności<sup>11</sup>.

Warto jednak już na wstępie zaznaczyć, że między prawem a moralnością zachodzą istotne różnice. Przede wszystkim moralność jest nieodłączną cechą, atrybutem wszelkich ludzkich społeczeństw. W różnych społeczeństwach funkcjonują różne systemy moralne. Nie są obecnie znane społeczeństwa, w których nie występowałyby moral-

<sup>9</sup> R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych, tłumaczenie z j. niemieckiego A. Węgrzecki, Kraków 2009, s. 74; N. Tucholska, *Aksjologia prawa atomowego w dobie transformacji energetyki jądrowej*, [w:] *Prawne wyzwania transformacji energetycznej* red. M. Czarnecka, M. Pawełczyk, Katowice 2025 s. 15-16 (w druku).

<sup>10</sup> G. Picht, *Pojęcie odpowiedzialności*, tłum. K. Michalski, [w:] *Filozofia odpowiedzialności XX wieku. Teksty źródłowe*, red. J. Filek, Kraków 2004, s. 139.

<sup>11</sup> N. Tucholska, *Aksjologia prawa atomowego...*

ność. Prawo natomiast powstaje na określonym etapie rozwoju danego społeczeństwa. Jak twierdzi Henryk Jankowski, prawo jest zaledwie akcydenssem ludzkich społeczności, jednak nie atrybutem. Prawo ma charakter instytucjonalny, jest ustanowione w sposób sformalizowany i proklamowane. Respektowanie prawa jest wymuszone przez państwo, a wraz z nim aparat ścigania i wymiar sprawiedliwości. Sankcją za przekroczenie prawa będzie sankcja o charakterze przymusu państwowego, podczas gdy przekroczenie normy moralnej niesie za sobą tylko sankcję opinii publicznej<sup>12</sup>.

Wydaje się, że treść prawa powinna być zgodna z zasadami moralności. Jednak poglądy na moralność bywają różne, prawo natomiast daje podstawy jednakowych własnych ocen. Co więcej, wiele obowiązujących przepisów prawa pozostawało nieraz w jaskrawej sprzeczności z wyznawanymi w określonym czasie i środowisku zasadami moralności. Ponadto istnieją także przepisy, które nie dają się ocenić pod kątem moralności czy etyki. Przykładem mogą być choćby przepisy obowiązującego Kodeksu cywilnego dotyczące formy czynności prawnej<sup>13</sup>.

Należy rozważyć także pokrótce znaczenie i istotę odpowiedzialności na płaszczyźnie języka potocznego, prawnego i prawniczego (nauki prawa i praktyki prawniczej). Język prawny i prawniczy są językami precyzyjnymi i taki też powinien być dalszy wywód w celu ustalenia w sposób naukowy pojęcia odpowiedzialności i odpowiedzialności prawnej. Z punktu widzenia przedmiotu i celu niniejszej pracy analizie słowa „odpowiedzialność” można zapewne przypisać drugorzędne znaczenie, nie może jednak się obejść bez niego, przechodząc do dalszych rozważań nad odpowiedzialnością prawną, a dalej odpowiedzialnością w prawie atomowym.

Słowo odpowiedzialność wywodzi się od łacińskiego słowa *respondere* i oznacza odpowiadać. Znaczenie to zawiera w sobie językowe interakcje. W języku polskim pojęcie odpowiedzialności do XIX wieku używano w kontekście „ktoś odpowiada za coś”. Odpowiedzialność związana była z odpowiadaniem na wezwanie, z udzieleniem odpowiedzi, daniem odprawy czy też zawiadaniem. Odpowiadać oznaczało replikować, odrzec, odeprzeć, odcinać się czy też w dzisiejszych

<sup>12</sup> H. Jankowski, *Etyka*, Warszawa 1973, s. 69-70.

<sup>13</sup> S. Grzybowski, *Dzieje prawa*, Wrocław 1981, s. 25.

czasach uważane za kolokwialne, odpalić, odmruknąć, odszczekać<sup>14</sup>. Współcześnie stwierdzenie odpowiadać na coś nabrało głównie charakteru językowego. Można nadal odpowiadać za wychowanie dziecka, odpowiadać za wykonanie pracy itd. Można być odpowiedzialnym przed pewną instancją, zleceniodawcą. Wybieralny rząd odpowiedzialny jest wobec swych wyborców, urzędnik wobec swych zwierzchników, a uczeń przed nauczycielem lub rodzicami. Obecnie odpowiedzialność jest rozumiana jako przyjęcie na siebie jakiegoś obowiązku, np. obowiązku zajmowania się jakąś rzeczą czy osobą. Jeśli jesteśmy za coś odpowiedzialni, to gotowi jesteśmy za to odpowiadać<sup>15</sup>. Te rozważania pozwalają jedynie na intuicyjne rozumowanie odpowiedzialności, bowiem słownikowe definicje są niedoskonałe ze względu na tłumaczenie wyrazu „odpowiedzialność” słowem „odpowiadać”. To natomiast powoduje na gruncie logiki formalnej możliwość zarzutu *ignotum per ignotum* wskutek wpędzenia się w *circulus in definiendo* czy też *circulus vitiosus*<sup>16</sup>.

Odpowiedzialność przybiera wiele form. Wyróżniamy odpowiedzialność w wymiarze metafizycznym i społecznym. Istnieje także pojęcie samoodpowiedzialności. Odpowiedzialność może przybrać różne formy: rodzicielskiej, nauczycielskiej, politycznej, moralnej, jak i prawnej. Czasami odpowiedzialność prawna pokrywa się z odpowiedzialnością moralną, funkcjonuje z nią i współgra. W zasadzie można powiedzieć, że moralność i prawo ukonstytuowane są w przeważającej mierze przez wzajemne związki odniesień zgodnie z maksymą: *leges sine moribus vanae*<sup>17</sup>.

Odpowiedzialność retrospektywna jako osobny rodzaj odpowiedzialności odnosi się do przeszłych zdarzeń, działań i zaniechań. Jest nierozzerwalnie związana z mówieniem o ponoszeniu konsekwencji za skutki działań. Odpowiedzialność ta naznaczona jest wyrzutami sumienia. Takie ujęcie odpowiedzialności funkcjonuje na płaszczyźnie prawa, wymiarze prawa i sankcji prawnych. W jej obrębie wyróżnia-

<sup>14</sup> B. Niećko-Bukowska, *Perspektywy ujęcia odpowiedzialności*, „Investigationes Linguisticae” 2008, t. XVI, s. 131.

<sup>15</sup> M. Bańko (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 2007, s. 303-304.

<sup>16</sup> *Vide* T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław 1990, s. 50-51; T. Widła, D. Zienkiewicz, *Logika*, Warszawa 2011, s. 34; N. Tucholska, *Aksjologia prawa atomowego...*, s. 16-17.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

no odpowiedzialność indywidualną i zbiorową. Odpowiedzialność indywidualna opisywana była już w starożytności przez Platona (postulował odpowiedzialność zwierząt i ludzi) czy Demokryta z Abdery (wysunął koncepcje jednostki ludzkiej odpowiedzialnej za swoje szczęście i za własną biedę)<sup>18</sup>. Koncepcja odpowiedzialności zbiorowej, wspólnoty, narodu czy też rodzaju ludzkiego za proces dziejowy pojawia się w filozofii w XVII w. u Johanna G. Fichte<sup>19</sup>; także Leszek Kołakowski zastanawiał się nad ideą odpowiedzialności zbiorowej, odpowiedzialności za to czego nie uczyniliśmy, a jednak tego co nas obciąża. Twierdził, że jest sprawą zdrowego ducha narodu (narodu jako całości ciągłej), byśmy poczuli się do odpowiedzialności zbiorowej i, gdy trzeba, do winy i do wstydu. W przeciwnym razie, poucza nas filozof, będziemy nosili cień zakłamania<sup>20</sup>. Ciekawą uwagę poczynił George Picht, twierdząc, że nikt wprawdzie nie jest moralnie ani prawnie odpowiedzialny za problemy świata, ale następstwa ich nierozwiązania dotkną nas wszystkich. Uważa, że tak jak istnieje światowa opinia publiczna, tak też istnieje sumienie świata. Potrafi ono rozpoznać odpowiedzialność, do której żaden rząd nie chce się przyznać. Tę odpowiedzialność filozof nazywa odpowiedzialnością ducha, która przekracza wszelkie kompetencje i umożliwia dopiero konstytucję podmiotów działania, i rozgraniczenie przyszłych zakresów kompetencyjnych<sup>21</sup>.

Odpowiedzialność perspektywiczna charakteryzuje się poczuciem powinności. Należy być świadomym przyszłości. Odpowiedzialność tego typu wynika z troski o przyszłe dobro (możliwe do realizacji) i obawy o przyszłe zło (które można powstrzymać). Z tą odpowiedzialnością wiąże się stosunkowo nowa odpowiedzialność biosferyczna. Przedmiotem rozważań tej ostatniej jest świat przyrody<sup>22</sup>. Problematyka ekologiczna jest tematem żywego zainteresowania nauk prawnych. Tym samym odpowiedzialność biosferyczna nie zostaje zamknięta w sferze powinności

<sup>18</sup> J. Legowicz, *Zarys historii filozofii*, Warszawa 2003, s. 62.

<sup>19</sup> Vide J.G. Fichte, *Teoria wiedzy wybór pism*, t. 1, Warszawa 1996.

<sup>20</sup> L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 1997, s. 53-58.

<sup>21</sup> G. Picht, *op.cit.*, s. 155.

<sup>22</sup> Przyroda to ogół elementów bioetycznych i abiotycznych, krajobraz naturalny oraz energia, która pomiędzy nimi krąży. W tym sensie pojęcie środowiska jest podrzędne do przyrody. Vide D. Sobota, *Co to jest przyroda*, „Ruch Filozoficzny” 2014, t. LXXI, nr 1, s. 85-104.

moralnych, ale wkracza w świat norm prawnych. Odpowiedzialność za przyrodę jest odpowiedzialnością całokształtu ludzkiej egzystencji. Konsekwencje dzisiejszych działań odczują przyszłe pokolenia. Każda bowiem jednostka jest dziedzicem minionej epoki, minionego pokolenia<sup>23</sup>. Człowiek zdołał opanować przyrodę w mierze wyższej niż jakikolwiek gatunek zwierząt, daje to mu wyjątkowe stanowisko wśród istot żywych. Powoduje to także odpowiedzialność za przyrodę<sup>24</sup>.

Wieloznaczność słowa odpowiedzialność nie pozwala na prowadzenie rozważań w tym zakresie z pozycji pewności absolutnej, bo, jak twierdził Kazimierz Opalek, fakty „proste”, „oczywiste” i „znane” są jedynie złudzeniem<sup>25</sup>. Odpowiedzialność, tak jak moralność i obyczajowość, ewoluowała na przestrzeni epok. Zmieniały się treści nakazów i zakazów, jak i kategorie czynów będących przedmiotem odpowiedzialności. Zmieniały się także sposoby reagowania grup społecznych na przekraczanie granic moralnych czy też prawnych.

Znaczenie słowa odpowiedzialność w języku potocznym jest zbieżne ze znaczeniem prawnym tego słowa. W zasadniczym znaczeniu ogniskuje wokół ujemnych następstw, obowiązku ich ponoszenia za zachowanie (działanie lub zaniechanie) sprzeczne z określonymi obowiązującymi normami (rozumianymi jako dyrektywy zachowania) czy to prawnymi, czy to zwyczajowymi. Reasumując, można stwierdzić, że odpowiedzialność to w przeważającej mierze odpowiedzialność „za coś”. Ponadto odpowiedzialność zawsze występuje w parze z regułą, normą, dyrektywą postępowania.

Wymagane jest zatem określenie relacji pomiędzy odpowiedzialnością w ogóle a odpowiedzialnością prawną. Wcześniej zostało wspomniane, że problem odpowiedzialności prawnej związany jest z odpowiedzialnością moralną<sup>26</sup>. W przypadku odpowiedzialności

---

<sup>23</sup> M. Nyka, wskazując na zasadę zrównoważonego rozwoju w ochronie środowiska, akcentuje jej wymiar międzygeneracyjny i sprawiedliwą dystrybucję dóbr środowiskowych uwzględniających interes potencjalnych przyszłych jednostek tworzących obecne pokolenie, *vide* M. Nyka, *Sprawiedliwość międzypokoleniowa w międzynarodowym prawie środowiska*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. XXXV.

<sup>24</sup> N. Tucholska, *Aksjologia prawa atomowego...*, s. 17-18.

<sup>25</sup> K. Opalek, *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962, s. 236-251.

<sup>26</sup> W literaturze pojawia się także pogląd, że prawo może być nazwane prawem, jeśli jest stanowione (siedem postulatów) i stosowane (jeden postulat) w określony spo-

moralnej punkt odniesienia stanowią normy moralne, a w zakresie odpowiedzialności prawnej – normy prawne. Postawić należy pytanie, jaka zachodzi zależność pomiędzy normą moralną a normą prawną. W teorii prawa odszukać można kilka koncepcji dotyczących tego problemu<sup>27</sup>. Jedna z teorii głosi, że normy moralne są nadrzędne w stosunku do norm prawnych, przy czym zakres obszaru unormowania jest taki sam w prawie i moralności. Inna natomiast podaje, że normy te mogą się krzyżować. Część z zachowań może być regulowana przez oba systemy, pozostała część zachowań jedynie przez system norm moralnych lub tylko prawnych. Istnieją też teorie (choć pozostają w odosobnieniu) stanowiące, że normy moralne pozostają w stosunku podrzędności do norm prawnych lub też takie mówiące o tym, że systemy te się wykluczają<sup>28</sup>. Wydaje się, że obecnie rację bytu ze względu na złożoność i bogactwo systemów prawnych ma druga z wymienionych teorii.

Termin „odpowiedzialność prawna” jest terminem z języka prawniczego. Występuje on w praktyce i nauce prawa. Zastanowić się jednak trzeba, czy termin ten przynależy także do języka prawnego i czy można zakwalifikować odpowiedzialność prawną jako pojęcie prawne lub, idąc dalej, instytucję prawa. Język prawny to język, w którym sformułowane są teksty prawa obowiązującego. Na próżno szukać w nich sformułowania odpowiedzialność prawna, pojawia się jedynie określenie odpowiedzialność bez przymiotnika prawna. Wydaje się jednak, że odpowiedzialność ustanawiana przez system prawny z rzeczy samej jest odpowiedzialnością prawną. Samo sformułowanie „odpowiedzialność” w tekstach aktów prawnych bądź ich jednostkach redakcyjnych ma za zadanie jedynie możliwość wskazania problematyki odpowiedzialności, która *sui generis* musi być odpowiedzialnością prawną<sup>29</sup>. Można jednak podejść do rozważań restrykcyjnie i wtedy uzasadnione byłoby stwierdzenie, że odpowiedzialność prawna jest

---

sób, tworząc tym samym bliżej nie zdefiniowaną „wewnętrzną moralność prawa” – jak się wydaje – emanację formalnego prawa natury, *vide* L.L. Fuller, *Moralność, dzięki której prawo jest możliwe*, [w:] *Moralność prawa*, Warszawa 1978.

<sup>27</sup> *Vide* J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Warszawa 1958.

<sup>28</sup> J. Nowacki, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 181.

<sup>29</sup> Z. Tabor, T. Pietrzykowski, *Bezstronność jako pojęcie prawne*, [w:] *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Nowackiego*, red. Z. Tabor, I. Bogucka, Kraków 2003, s. 273.

terminem języka prawniczego, a nie prawnego. Argumentem dla tak postawionej tezy mogłoby być wskazanie, że pojęciem prawnym jest jedynie odpowiedzialność karna (o niej bowiem mowa np. w art. 1 § 1 Kodeksu karnego, dalej k.k.<sup>30</sup>), odpowiedzialność materialna (wskazana w art. 114 Kodeksu pracy, dalej k.p.<sup>31</sup>) czy odpowiedzialność za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub gospodarstwa (art. 55<sup>4</sup> Kodeksu cywilnego, dalej k.c.<sup>32</sup>). Przykładów takich ze względu na bogactwo aktów prawnych wydawanych przez rodzimego ustawodawcę jest oczywiście o wiele więcej. Zważyć należy, czy takie restrykcyjne podchodzenie do przedmiotowego problemu ma logiczne uzasadnienie. Wydaje się, że nie. Odpowiedzialność sytuowana przez ustawodawcę w aktach prawnych z natury swej musi być odpowiedzialnością prawną. Nie ma przy tym znaczenia, że brakuje definicji legalnej pojęcia odpowiedzialności prawnej.

Odpowiedzialność prawna jest pojęciem teoretycznym z zakresu kategorii ogólnej prawa, głównie z tego względu, że nie ma definicji legalnej odpowiedzialności. Występuje w kilku podstawowych odmianach w języku prawnym i języku prawniczym. Można wyróżnić odpowiedzialność: konstytucyjną, karną, cywilną, wynikającą z prawa finansowego, dyscyplinarną, pracowniczą, jak i wiele innych<sup>33</sup>. Wiesław Lang zaprezentował, uznawaną obecnie za klasyczną, definicję odpowiedzialności jako „zasadę ponoszenia przez podmiot przewidzianych prawem ujemnych konsekwencji za zdarzenia lub stany rzeczy podlegające ujemnej kwalifikacji normatywnej i przypisywalne prawnie określone podmiotowi w danym porządku prawnym”<sup>34</sup>. Można powiedzieć, że odpowiedzialność prawna zaprezentowana w takiej definicji jest odpowiedzialnością ogólną o charakterze interdyscyplinarnym. Szerokie ujęcie terminu pozwala na jej szerokie zastosowanie<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 17).

<sup>31</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. 2023, poz. 1465).

<sup>32</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2023, poz. 1610).

<sup>33</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 65-66.

<sup>34</sup> W. Lang, *Struktura odpowiedzialności prawnej. Studium analityczne z dziedziny teorii prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Prawo” 1968, z. 8, s. 12.

<sup>35</sup> *Vide* Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 1995, s. 39; T. Dybowski, [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 165-166.

Definicja powyższa, spełniając konstrukcję definicji teoretycznej, jest prawdziwa dla wszystkich rodzajów odpowiedzialności prawnej. Zasada ponoszenia ujemnych konsekwencji jest tu oderwana od ludzkiego zachowania (działania lub zaniechania) czy zależnym od niej zdarzenia. Ponadto zasada ta nie stanowi czy dany podmiot ma ponosić odpowiedzialność za ujemne następstwa wynikające z własnego zachowania czy obcego. W definicji nie ma też mowy, czy zachowanie ludzkie było zawinione, czy też nie, co ma przede wszystkim znaczenie na gruncie prawa karnego<sup>36</sup>.

Wydaje się, że zdarzeniami i stanami rzeczy, o których mowa w przytoczonej definicji, mogą być tylko fakty prawne. Jedynie bowiem z nimi normy prawne wiążą określone konsekwencje. Przy czym przez fakt prawny rozumie się zdarzenie prawnie doniosłe (na gruncie przepisów dotyczących odpowiedzialności będą to stany faktyczne), z którym dana norma prawa pozytywnego łączy odpowiedzialność. Niestety, przedmiotowa definicja nie stanowi, kiedy powstaje moment obowiązku ponoszenia przez podmiot przewidzianych prawem ujemnych konsekwencji. Wydaje się, że wtedy definicja<sup>37</sup> zyskałaby bardziej charakter jurydyczny, ale niestety mogłaby stracić na swej uniwersalności. Pogląd ten nie jawi się jako kontrowersyjny na gruncie choćby doktryny cywilistycznej, gdyż często podkreśla się uniwersalność tej definicji.

Każdy element definicji W. Langa powinno się uważać za równorzędny. Wydaje się także, że każdy jej element jest konieczny. Ze względu na rodzaj odpowiedzialności prawnej, a więc czy będzie to odpowiedzialność z zakresu prawa cywilnego czy też np. karnego, poszczególne jej elementy będą nas bardziej interesować. Punktem centralnym dla wszystkich rodzajów odpowiedzialności prawnej będzie zapewne sankcja za zdarzenia lub stany rzeczy. W prawie karnym sankcja będzie istotna dla podejrzanego, a później oskarżonego w procesie karnym. W prawie cywilnym okaże się nadrzędną z punktu widzenia możliwości domagania się odszkodowania czy też zadośćuczynienia.

---

<sup>36</sup> N. Tucholska, *Aksjologia prawa atomowego w dobie transformacji energetyki jądrowej* (w druku), s. 18-19.

<sup>37</sup> Formułowane są także poglądy, że niektórych pojęć języka prawnego nie można zdefiniować za pomocą definicji równościowej, można jedynie podawać reguły posługiwania się nimi, *vide* H.L.A. Hart, *Definition and Theory in Jurisprudence*, Oxford 1953, s. 8.

Nie można także założyć, że owa definicja będzie miała zawsze zastosowanie. W przypadku braku sankcji (istnienia *lex imperfecta*) nie ma obowiązku poniesienia ujemnych konsekwencji. Uzasadnionym zatem wydaje się stwierdzenie, że o istnieniu odpowiedzialności prawnej możemy mówić jedynie w przypadku istnienia sankcji<sup>38</sup>.

Jak wcześniej zostało wskazane, istnieje wiele rodzajów odpowiedzialności prawnej. Do najważniejszych z nich należą odpowiedzialności z poszczególnych gałęzi prawa. Różnice z nich wynikające mają uzasadnienie właśnie w tych gałęziach, ich zasadach oraz funkcjach. Inaczej odpowiedzialność prawna będzie wyglądać w gałęzi publicznoprawnej (przykładowo: prawo administracyjne, prawo karne, prawo konstytucyjne) a inaczej w gałęzi prywatnoprawnej (przykładowo: prawo cywilne).

Prawo publiczne to w głównej mierze system nakazów i zakazów, rzadziej ograniczonych swobód regulujących pozycję jednostki wobec władzy. Składa się głównie z aktów władczych organów państwa. Jest to prawo, które definiowane jest bezpośrednio lub pośrednio przez państwo. System ten można opisać w układzie wertykalnym<sup>39</sup>, zakreślając fakty (sytuacje), z którymi łączy się odpowiedzialność. Wydaje się to uzasadnione, gdyż każdy czyn bezprawny jest powszechnie uważany za bezprawie w opinii publicznej (prawo karne)<sup>40</sup>. Podobnie termin odpowiedzialność, który nierozdzielnie powiązany jest z sankcją, statuowany jest w prawie podatkowym czy w sprawach ze stosunku służbowego (odpowiedzialność dyscyplinarna).

Prawo karne zawiera w sobie nadto problematykę winy. Odpowiedzialność karna jak głosi zasada *nullum crimen sine culpa* – jest odpowiedzialnością z tytułu winy (art. 1 § 3 k.k.). Jej przesłanki zawarte są w części ogólnej Kodeksu karnego. By wina została przypisana podmiotowi muszą być spełnione takie przesłanki normatywne jak: zdolność sprawcy do zawinienia, możliwość rozpoznania bezprawności popełnionego czynu czy normalna sytuacja motywacyjna. Dlatego też

<sup>38</sup> *Vide* T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2003, s. 90; A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 209; Z. Ziemiński, *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972, s. 41.

<sup>39</sup> Układ wertykalny zwany jest także pionowym lub układem o charakterze zhierarchizowanym.

<sup>40</sup> A. Zoll, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna.*, red. K. Buchała, A. Zoll, Kraków 1998, s. 18.

winę uchyla niepoczytalność w chwili czynu, usprawiedliwiony błąd co do bezprawności czynu lub okoliczności ją wyłączającej, stan wyższej konieczności, działanie w warunkach rozkazu czy także nieosiągnięcie przez sprawcę wieku odpowiedzialności<sup>41</sup>. Problem winy, a wraz z nim problem odpowiedzialności w prawie karnym to problem rozstrzygalny jedynie na obszarze doktryny, nie ma bowiem definicji legalnej winy<sup>42</sup>.

Szeroko pojęte prawo prywatne reguluje stosunki pomiędzy podmiotami na zasadzie równości. Układ, w jakim się poruszają, jest układem horyzontalnym. Prawo cywilne ma za zadanie chronić stosunki powstałe pomiędzy podmiotami, egzekwować obowiązki i towarzyszące im uprawnienia (przybierające głównie postać prawa podmiotowego). Determinuje to sposób formułowania odpowiedzialności na tej płaszczyźnie. Jej konstrukcja ma tu za zadanie chronić interesy uczestników stosunku, a więc egzekwować ich prawa podmiotowe. Przy czym przypisywalność odpowiedzialności jest zabiegiem bardzo ocennym, bowiem nie ma tu, jak w prawie publicznym, jasno określonych zachowań podlegających sankcji. Odpowiedzialność cywilna jest niewątpliwie filarem, na którym opiera się system prawa cywilnego. Nie można mówić o prawie cywilnym bez odpowiedzialności, szczególnie majątkowej.

Zygmunt Ziemiński twierdzi, że odpowiedzialność cywilna oznacza odpowiedzialność sprowadzająca się do obowiązku poniesienia określonych świadczeń na rzecz innego podmiotu. Odpowiedzialność taka bywa także czasami nakładana z tytułu ryzyka związanego z prowadzeniem określonej działalności, z którą łączyć się może powstanie szkody dla innych bez jakiegokolwiek zawinienia ze strony danej jednostki, a nie z tytułu winy<sup>43</sup>.

Istnienie podmiotu odpowiedzialnego jest charakterystyczne dla odpowiedzialności w ogóle, jak i dla odpowiedzialności prawnej. Odpowiedzialność cywilnoprawna charakteryzuje się jednak przede wszystkim istnieniem podmiotu uprawnionego z tytułu odpowiedzial-

---

<sup>41</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 24.

<sup>42</sup> Przykładowo *vide* I. Andrejew, *O pojęciu winy w polskim prawie karnym*, PiP 1982, z. 7; G. Rejman, *Teorie i formy winy w prawie karnym*, Warszawa 1980; A. Wąsek, *Ewolucja prawnokarnego pojęcia winy w powojennej Polsce*, PPK 1990, nr 4.

<sup>43</sup> Z. Ziemiński, *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972, s. 41.

ności. Odpowiedzialny w świetle prawa prywatnego nie odpowiada przed organem państwa, lecz wobec innego podmiotu równorzędnego. Uprawnionym może być każdy, kto może być podmiotem stosunku cywilnoprawnego. W świetle polskiego Kodeksu cywilnego jest to osoba fizyczna, prawna lub jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, która ma zdolność prawną.

Prawo cywilne samo w sobie nie jest skoncentrowane na regulowaniu odpowiedzialności i nie zawiera w sobie sankcji charakterystycznych dla prawa karnego (określona kara) czy administracyjnego (akt władczy poparty przymusem).

W prawie cywilnym wyróżnić można wiele rodzajów sankcji, w szczególności będzie to: odpowiedzialność odszkodowawcza, odpowiednie ukształtowanie stosunku prawnego, obowiązek naprawienia szkody, nieważność czynności prawnej czy konwersja<sup>44</sup>. Odpowiedzialność cywilna to w zasadzie odpowiedzialność majątkowa. Najbardziej charakterystyczne jej postacie to odpowiedzialność kontraktowa i deliktowa. Nie można jednak zapomnieć o tym, iż Kodeks cywilny przyznaje ochronę prawną także dobrom osobistym. Dlatego też, pomimo tego, że większość zdarzeń rodzących odpowiedzialność w prawie cywilnym rodzi roszczenia majątkowe, nie można jednoznacznie stwierdzić, że odpowiedzialność cywilna jest zawsze odpowiedzialnością majątkową.

W dobie globalizacji na plan pierwszy wysuwa się odpowiedzialność międzynarodowa państw, która wchodzi w zakres zainteresowań międzynarodowego prawa publicznego. Nie sposób o niej nie wspomnieć choćby na marginesie przy omawianiu istoty odpowiedzialności. Jest logicznym dopełnieniem norm prawa międzynarodowego, z którego wypływają dla państw określone zobowiązania<sup>45</sup>. Odpowiedzialność taka występuje, gdy podmiot prawa międzynarodowego naruszy prawo międzynarodowe ze szkodą dla innego podmiotu prawa międzynarodowego (ang. *state responsibility*). Można ją przypisać także za działanie niezabronione (ang. *state liability*). Odpowiedzialność międzynarodowa ma swoje źródło nie tylko w umowach międzynarodowych, ale także w ogólnych zasadach prawa, zwyczajach

<sup>44</sup> A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 212-213.

<sup>45</sup> H. de Fiumel, *Prawnomiędzynarodowa odpowiedzialność majątkowa państw*, Wrocław 1979, s. 9.

międzynarodowych. Istnienie takiej odpowiedzialności konieczne jest do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, a także tworzenia reguł współpracy państw. Jej realizacja na tej płaszczyźnie może nastąpić w wyniku dwustronnych ustaleń osiągniętych na drodze dyplomatycznej, postępowania arbitrażowego lub sądowego, bądź też za pomocą zastosowania środków odwetowych i sankcji. Odpowiedzialność państwa w tym wypadku nie leży w sferze prawa karnego ani cywilnego, choć bardzo często będzie to odpowiedzialność majątkowa<sup>46</sup>.

Obszarem badawczym niniejszej pracy jest odpowiedzialność w prawie atomowym. Odpowiedzialność na tej płaszczyźnie to problem niezwykle rozległy i ze względu na ewentualne skutki także bardzo ważny. Należy rozpatrywać ją w świetle zarówno prawa międzynarodowego, jak i polskiego, a przez członkostwo Polski w Unii Europejskiej także prawa unijnego. Odpowiedzialność tego typu jest odpowiedzialnością stosunkowo młodą, dlatego też w tym miejscu jedynie zaznacza się jej istnienie i potencjał, a jej omówienie nastąpi w dalszej części pracy.

Analiza pojęcia odpowiedzialności prowadzi do konkluzji, że jest ono przede wszystkim uniwersalne, występujące na każdej płaszczyźnie: językowej, moralnej czy prawnej. Odpowiedzialność można zastosować we wszystkich sferach życia ludzkiego. Intuicyjnie pojmowana odpowiedzialność ma swoje korzenie w kulturze danego społeczeństwa. Bardzo często pokrywa się ona z odpowiedzialnością prawną, a ta z kolei z moralną. Odpowiedzialność sięga tak daleko, jak daleko sięga ludzki wpływ poprzez działanie czy zaniechanie działania. Zatem można powiedzieć, że musi to być podstawowe pojęcie w prawie, jak i podstawowe pojęcie antropologiczne lub dokładniej pojęcie z dziedziny antropologii filozoficznej. Odpowiedzialność bowiem jako wewnętrzny głos człowieka kształtuje ludzki byt we wszechświecie, przyrodzie, społeczeństwie oraz prawie<sup>47</sup>.

---

<sup>46</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 431-513.

<sup>47</sup> N. Tucholska, *Aksjologia prawa atomowego...*, s. 19.

## 2.2. Kształtowanie się odpowiedzialności prawnej (uwagi historyczne)

Należy spojrzeć na zachodnią<sup>48</sup> tradycję prawa, praworządność, porządek i nade wszystko pojęcie sprawiedliwości podczas jej długiej historii, by móc swobodnie poruszać się we współczesnym prawie lub wężej w systemie prawnym. Rozliczne opracowania o charakterze monograficznym, zajmujące się badaniem dziejów prawa lub określonych wycinków tychże dziejów, tworzyły sądy uogólniające dotyczące historii prawa<sup>49</sup>. Tak też stanie się i tym razem, co jest uzasadnione tematem głównym pracy i obszarem badawczym. Rys historyczny ma jedynie dać ogólny ogłąd na to, jak kształtowała się odpowiedzialność prawna na przestrzeni dziejów, by móc potem na tych historycznych fundamentach rozwinąć temat kształtowania się odpowiedzialności w prawie atomowym i panujących w niej zasad.

Historia prawa ukazuje, że istniały różne tendencje i formy dotyczące odpowiedzialności jednostki, a o odpowiedzialności cywilnej państwa (władzy publicznej) można w zasadzie mówić dopiero od schyłku XIX wieku. Cechą ewolucji odpowiedzialności jest jej rozwój od surowych rozwiązań starożytnych i średniowiecznych do tworzenia modeli ograniczonej odpowiedzialności prawnej obowiązujących współcześnie.

Mówiąc o odpowiedzialności na przestrzeniach dziejów, zwracano się wprost ku religii, zapominając, że nie jest ona źródłem prawa, a systemem wiary. Tym samym wykreował się pluralizm systemów prawnych wywodzących się z odrębności wspólnoty kościelnej od społeczności świeckich. Nie zmieniało to jednak faktu, że na ogół ludzie świeccy, podlegający z reguły prawu świeckiemu, musieli być posłuszni prawu kanonicznemu i jurysdykcji sądów kościelnych w kwestiach nie tylko małżeństwa, ale i zawierania umów, przestępstw sumienia, jak i wielu innych<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> Przez słowo „zachodnią” rozumie się pewną szczególną historyczną kulturę, która przejęła dziedzictwo starożytnej Grecji i Rzymu.

<sup>49</sup> Przykładowo vide A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej” Rosji 1917-1921*, Warszawa 1999; L. Duguit, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX wieku*, Warszawa 1938; M. Wąsowicz, *Historia ustroju państw Zachodu*, Warszawa 1998,

<sup>50</sup> H.J. Berman, *Prawo i rewolucja Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1995, s. 23.

Mówiąc o historii odpowiedzialności prawnej, nie można także pominąć tego, że treść prawa zależy głównie od etycznych, ekonomicznych i socjalnych pojęć tych, którzy je wytworzyli<sup>51</sup>. Przy czym rozwój prawa cywilnego zależał głównie od kształtujących się stosunków gospodarczych, a rozwój prawa karnego i procesowego uzależniony był w głównej mierze od panujących na danym terenie stosunków politycznych<sup>52</sup>.

Najstarsze zachowane kodeksy, znane z inskrypcji historycznych lub zachowanych tekstów (w całości lub częściowo) to: zbiór prawa z czasów Urukaginy (ok. 2400 lat p.n.e.), kodeks Ur-Nammu (ok. 2050 lat p.n.e.), zbiór praw z Eszunny i Kodeks Hammurabiego (z lat około 1728-1686 p.n.e.). Kodyfikacje izraelskie pochodzą dopiero z IX wieku (Wj 21,2-22,19) oraz VII stulecia (Pwt 12-14), Kodyfikacja faraona Bokharisa pochodzi mniej więcej z połowy VIII wieku p.n.e., hinduskie prawa Manu powstały w XII wieku p.n.e. Natomiast najstarsza znana kodyfikacja chińska, tzw. kodeks Chow-Li, pochodzi z około 1100 lat p.n.e. Co tyczy się prawa rzymskiego to słynne Prawo XII tablic (*Lex duodecim tabularum*) pochodzić może z lat 451-449 p.n.e.<sup>53</sup> Wymienione archaiczne kodyfikacje nie odróżniały działów prawa (np. prawa karnego od cywilnego), nie znały instytucji prawnych. W zasadzie wszystkie konsekwencje pewnego zachowania łączono razem i przypisywano im odpowiedzialność. Odpowiadało to ówczesnym stosunkom i potrzebom.

Kodeks Hammurabiego jest najbardziej znaną kodyfikacją starożytnego świata. To dzieło bardzo bogate w przykłady z życia codziennego będące podstawą nawiązywania stosunków prawnych. O odpowiedzialności jest mowa w nim w bardzo wielu kontekstach. Najbardziej charakterystyczna i do tego ciekawa na gruncie prawa wydaje się odpowiedzialność lekarza. Przepisy dotyczące tej profesji zawarte są w § 215-223 kodeksu. Znana była odpowiedzialność osobista lekarza za spowodowanie śmierci obywatela i za pozbawienie go oka na skutek operacji. Lekarz zgodnie z § 218 mógł zostać poddany karze mutylacyjnej ucięcia ręki. W przypadku śmierci niewolnika musiał w zamian dać

---

<sup>51</sup> F. Zoll, *Prawo cywilne*, t. I, Poznań 1931, s. 1.

<sup>52</sup> S. Grzybowski, *Dzieje prawa*, Wrocław 1981, s. 192.

<sup>53</sup> *Vide* S. Grzybowski, *Dzieje prawa*, Wrocław 1981, s. 61-62. T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000, s. 69-72.

innego, a za pozbawienie go oka zapłacić połowę jego ceny. Ponadto dobitnym wyrazem zasady oko za oko może być § 196, który stanowi, iż jeśli pełnoprawny obywatel wybił oko członkowi klasy pełnoprawnych obywateli, wyrwą mu oko<sup>54</sup>. Podobnie odwet wyglądał także w kolejnych artykułach.

Najstarsze znane nam prawa wychodziły z założenia tzw. odpowiedzialności obiektywnej. Brano pod uwagę osobę poszkodowanego i fakt doznania przez niego uszczerbku na mieniu lub osobie. Prawo umożliwiało uzyskanie zadośćuczynienia poprzez wymierzenie represji na osobie sprawcy, później także jego majątku. Wskazuje się, że odpowiadało to psychice człowieka pierwotnego, który żądał odwetu, a w późniejszym okresie odpłaty – okupu<sup>55</sup>.

Przełomem w historii wydaje się moment zniesienia egzekucji na osobie. W Rzymie nastąpiło na podstawie *Lex Poetelia Papiria* z 326 r. p.n.e. w stosunku do dłużnika umownego. Odszkodowanie nabrało większego znaczenia, choć definitywnie nie eliminowało odwetu. Choć zemsta, kiedyś przez prawo zakazana, stała się przejawem zakazanej samopomocy, to jednak walor represji pozostał nadal obecny w odpowiedzialności cywilnej. Warty zauważenia pozostaje także fakt, że prawo rzymskie nie stworzyło ogólnej kategorii pojęciowej odpowiedzialności cywilnej.

Z czasem wykształciła się funkcja kompensacyjna odpowiedzialności. Spowodowało to, że tak jak kiedyś odpowiedzialność cywilna związana była z karną, tak później (gdy pozwoliły na to warunki towarowo-pieniężne) odwet karny zastąpiono odpłatą finansową. Witold Warkało upatruje w tym przemianę od *ius talionis* (z której do dziś słynie kodeks Hammurabiego) do zasady odszkodowania. Należy się z tym zgodzić, że taka przemiana jest wyrazem przemian cywilizacyjnych w społeczeństwach. Wskazuje on na złagodzenie obyczajów i podwyższenie stopy życiowej społeczeństw, a także – co chyba najważniejsze – na rozwój stosunków towarowo-pieniężnych.

Charakter odszkodowawczy odpowiedzialności sprawia, że odpowiedzialność tego typu jest szersza i dłużej trwa, tj. poza kres życia

---

<sup>54</sup> Tłumaczenie przepisów za: *Kodeks Hammurabiego*, tłum. M. Stępień, Warszawa 1996.

<sup>55</sup> W. Warkało, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1962, s. 16.

poszkodowanego i sprawcy szkody. Ponadto w odszkodowaniu nie jest niezbędne istnienie winy umyślnej, jak to wymagano na gruncie ówczesnego prawa karnego. Co istotne, za czasów rzymskich represja karna nie mogła przechodzić na spadkobierców sprawców szkody, ale mogli oni być zobowiązani do zapłacenia odszkodowania z majątku odziedziczonego po sprawcy.

Początkowo prawo zobowiązań nie знаło odpowiedzialności po stronie dłużnika w razie niedopełnienia zawartej umowy. Z czasem konieczne stało się utwierdzenie odpowiedzialności. Sposobami na to były: zakładnictwo, zastaw, ustanowienie kary umownej oraz wystawienie dokumentu egzekucyjnego. Pierwotnie także odpowiedzialność poręczyciela była główna, dopiero z czasem stała się posiłkowa (Grecja)<sup>56</sup>.

Generalizując, można pokusić się o stwierdzenie, że prawo starożytne było prawem represji karnej. Wyrazem tego są starożytne kodeksy, o których dziś mówimy jako pomnikach prawa. Celem prawa było uzyskanie konsekwencji, jakie obecnie łączy się z zagadnieniami prawa cywilnego. Odpowiedzialność łączono jedynie z zachowaniem prawa zakazanego. Wystarczało to do utrzymania ładu i spokoju panującego na danym terenie.

Kolejnym etapem w rozwoju pojęcia odpowiedzialności była recepcja prawa rzymskiego w średniowieczu. Nadal wymagało się w obszarze prawa karnego naprawienia szkody w granicy swej winy, a więc odpowiedzialność była niejako ograniczona osobowo. Dopiero uznanie, że nie tylko szkody wyrządzone z winy sprawcy wymagają naprawienia, powodowało wykroczenie poza zasięg represji. Nie zmieniło to jednak charakteru sankcji, która w dalszym ciągu miała charakter represyjny i kompensacyjny. Nadal posługiwano się karą maksymą *nullum crimen, nulla poene sine lege*. I do końca nie rozumiano, czy chodzi o zemstę, karę, represję czy utrzymanie porządku i spokoju. W tym też zamyśle spisane zostały zbiory prawa zwyczajowego państw germańskich Europy Zachodniej zwane *leges barbarorum*. Był to czas dominacji prawa zwyczajowego, partykularyzmu, stanowości i kazuistyki prawa. Ponadto formy odpowiedzialności ewoluowały z odpowiedzialności rodowo-rodzinnej (wywodzącej się z węzłów krwi) w rodzinną, później terytorialną i w końcu w indywidualną znaną współcześnie.

<sup>56</sup> T. Maciejewski, *op. cit.*, s. 83.

Podobnie jak w starożytności odpowiedzialność ujmowana była obiektywnie, a kara przewidziana była za zewnętrzne przejawy i skutki czynu. Subiektywizacja odpowiedzialności narodziła się dopiero z teoriami kościelnymi (np. teoria św. Augustyna) na obszarze oddziaływania prawa rzymskiego. W rezultacie zaczęto różnicować odpowiedzialność, biorąc pod uwagę stronę podmiotową przestępstwa. Dopuszczano także okoliczności wyłączające i ograniczające odpowiedzialność karną<sup>57</sup>.

Trochę inaczej kreowała się odpowiedzialność w średniowieczu w obszarze prawa zobowiązań. Przewidywano w tym zakresie odpowiedzialność osobową, majątkową i rzeczową. Odpowiedzialność osobowa jest najstarszą znaną odpowiedzialnością. Dłużnik, który nie wykonał umowy, dopuszczał się krzywoprzysięstwa, przez co stawał się wyjęty spod prawa i mógł nawet być bezkarnie zabity. Później odpowiedzialność osobowa dłużnika obejmowała już tylko jego wolność, mógł on swoją pracą odkupić dług. W następstwie odpowiedzialności osobowej wykształciła się odpowiedzialność majątkowa i rzeczowa rozumiana podobnie jak współcześnie. Niestety, brak majątku uzasadniał stosowanie subsydiarne odpowiedzialności osobowej<sup>58</sup>.

Czasy wczesnonowożytne i nowożytne przyniosły znaczny rozwój koncepcji zrodzonych w późnym średniowieczu. Pojawienie się ustroju monarchii absolutnej spowodowało likwidację partykularyzmu prawnego i obowiązywania ujednoczonego systemu prawnego na większym obszarze. Także odkrycia geograficzne i powstanie nowych stosunków gospodarczych spowodowały potrzebę reformy na gruncie prawa.

Dopiero ogólne formuły odpowiedzialności zawarte w kodeksie Napoleona<sup>59</sup> (art. 1147 i art. 1382 z 1804 r.) dały dogmatyczną podstawę do uogólnienia zjawisk odpowiedzialności cywilnej w ramach dwóch pojęć: odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. Oderwanie się od kazuistyki dzięki wykształceniu się kategorii pojęciowych o charakterze ogólnym było dużym osiągnięciem myśli prawniczej. Jednak nie można powiedzieć, iż proces integracji pojęciowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej został zakończony<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 366-367.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 358., J. Bardach, [w:] *Historia Ustroju i Prawa polskiego*, red. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, Warszawa 2000, s. 148-153.

<sup>59</sup> Tłumaczenie przepisów za: *Kodeks Napoleona*, tłum. F.K. Szaniawski, Warszawa 1813.

<sup>60</sup> W. Warkało, *op. cit.*, s. 50-53.

Kodeks Napoleona (cywilny), jak żaden inny kodeks wcześniej i później, wywarł największy i długotrwały wpływ na prawo cywilne obowiązujące w innych państwach. Co prawda obowiązywał on niekiedy prawem zdobywców *ratione imperii*, ale w przeważającej części był utrzymywany nawet po upadku Napoleona. Często także stawał się dobrowolnie przyjętym wzorem dla kodeksów innych państw.

W okresie tym pełny triumf odniosła zasada winy. Odpowiedzialność odszkodowawcza nierozzerwalnie związana była z zawinionym zachowaniem sprawcy szkody. Było to wyrazem wzrostu kultury i idei prawnych<sup>61</sup>.

W XIX wieku uznano także w Anglii, że dopuszczalne jest karanie podmiotów zbiorowych. Natomiast ustawodawstwo w tym zakresie na terenie Europy powstało dopiero w połowie XX wieku. Obecnie wyróżnia się trzy główne modele odpowiedzialności podmiotów zbiorowych:

1. odpowiedzialność zastępcza (*vicarious liability*, tzw. teoria delegacji – *principle of delegation*),
2. odpowiedzialność identyfikacyjna (*direct liability*, tzw. teoria fikcji – *principle of identification*),
3. bezpośrednia odpowiedzialność karna (tzw. teoria agregacji – *aggregation doctrine*)

Pierwszy model, historycznie najwcześniejszy, wywodzi się z prawa cywilnego i odwołuje się do zasady *qui facit per alium, facit per se*. Odpowiedzialność zastępcza jest zatem odpowiedzialnością za cudzy, a nie własny czyn (stąd określenie tego rodzaju odpowiedzialności jako akcesoryjnej i pośredniej). Natomiast odpowiedzialność identyfikacyjna odwołuje się w swej genezie do założeń sprecyzowanych w orzeczeniu zapadłym w 1915 r. w Wielkiej Brytanii, w sprawie *Lenard's Carrying Co.* Stwierdzono wówczas, że podmiot zbiorowy jako byt abstrakcyjny nie ma własnej woli. Musi być ona identyfikowana z wolą tych, którzy kierują podmiotem zbiorowym. Przyjmuje się fikcję, że organy zarządzające reprezentują podmiot (działające w jego imieniu i na jego rzecz) są jego *alter ego*. W praktyce odpowiedzialność podmiotów zbiorowych wedle tego modelu ma miejsce jedynie wówczas, gdy czyny przyniosły lub mogły przynieść korzyść podmiotowi zbiorowemu. Ostatni model

<sup>61</sup> T. Dybowski, [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 168.

odpowiedzialności odwołuje się do tzw. winy organizacyjnej. Podmiot zbiorowy ma być odpowiedzialny w takim samym stopniu za wszystkich członków swojej organizacji<sup>62</sup>.

Należy zaznaczyć, że tak jak znana była odpowiedzialność karna, z czasem także odpowiedzialność cywilna, to ani starożytność, ani średniowiecze nie znały odpowiedzialności administracyjnej. Wszelkie istniejące podziały terytorialne i związane z nimi podziały władzy szeregowano w ogólnym pojęciu zarządu państwa. I choć nie znano pojęcia prawa państwowego, to można śmiało tak współcześnie je określić.

Można stwierdzić, że historyczna przemiana w zakresie odpowiedzialności dokonała się po raz drugi dopiero w XIX w. Był to okres postępu technicznego, maszynizacji produkcji i mechanizacji komunikacji a co za tym idzie – wszczęte zostały liczne procesy o odszkodowanie z tytułu wypadków przemysłowych. Ponadto – jak twierdzi W. Warkalło – organizująca się klasa robotnicza również wywarła wpływ na legislację w zakresie odpowiedzialności pracodawcy. Pojawiły się problemy choćby dotyczące niemożności ustalenia sprawcy lub jego niewypłacalności. Pracownicy wykazali luki w istniejącym systemie odpowiedzialności cywilnej. Coraz śmielej zaczęto obciążać obowiązkiem odszkodowawczym osoby, którym nie można było wykazać winy. Uznawano to za słuszne i sprawiedliwe. Doprowadziło to w końcu do ukształtowania zasad zaostrzonej odpowiedzialności. Przerzucono ciężar poniesionego uszczerbku z osoby nią dotkniętej już nie na osobę, która swoim zawinionym zachowaniem doprowadziła do uszczerbku, ale na osobę, która prowadziła dozwoloną działalność związaną ze zwiększonym ryzykiem powstania szkody dla otoczenia. Ten zabieg nazwano wprowadzeniem zasady ryzyka do odpowiedzialności odszkodowawczej<sup>63</sup>. Funkcja kompensacyjna zaczęła przeważać nad represyjną. Spowodowało to wzrost popularności ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej. W tym samym czasie pojawiła się po raz pierwszy także na większą skalę odpowiedzialność Skarbu Państwa. Nie można też zapomnieć, że procesowi temu towarzyszyła

---

<sup>62</sup> J. Warylewski, J. Potulski, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych w prawie polskim i europejskim. Komentarz*, Bydgoszcz 2007, s. 14-15.

<sup>63</sup> B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.)*, Warszawa 1967, s. 13-62.

rozbudowa odpowiedzialności karnej i powolne kształtowanie się odpowiedzialności administracyjnej.

Prawo administracyjne zawdzięcza swoje powstanie francuskiej myśli politycznej i prawniczej. Stopniowo wychodziło poza zakres opisu działania władz i wkraczało na nowe obszary związane z rozwijającą się łącznością i komunikacją. W końcu prawo administracyjne ograniczyło dotychczasową przewagę prawa cywilnego na obszarze związanym z gospodarką. Powstały nowe zasady postępowania administracyjnego, pojawiła się odpowiedzialność administracyjna rozumiana jako odpowiedzialność egzekwowana przez organ administracji, za pomocą przysługujących mu na podstawie wyraźnego upoważnienia środków prawnych oraz stworzono system środków odwoławczych od decyzji niższych organów do wyższych.

Od czasów napoleońskich zaczęły także powstawać nowe dziedziny porządku prawnego, a wraz z nimi nowego rodzaju sankcje za nieprzestrzeganie przepisów prawa. Najwcześniej powstało tzw. prawo pracy z połączenia ogólnych zasad prawa cywilnego z elementami prawa administracyjnego. Podstawą powstania stosunku pracy była umowa cywilnoprawna, co wymagało posiłkowania się prawem cywilnym. Jednakże zupełnie inaczej sytuacja wyglądała przy zawieraniu układów zbiorowych pracy. Przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy nie były już uzupełnieniem wyrażonej w umowie woli stron. Zaczęły działać te przepisy z pozycji prawa administracyjnego i rodziły odpowiedzialność z tytułu niedopełnienia obowiązków w tym zakresie. Tak narodziła się odpowiedzialność pracownicza, będąca w zasadzie na tamte czasy połączeniem odpowiedzialności cywilnej i administracyjnej.

Nie można naturalnie orzec, że wcześniej nie istniały formy współpracy przypominające stosunek pracy. Jednak do XIX wieku mówiono raczej o świadczeniu pomocy i o szczególnym rodzaju spółki. Ponadto nie można zapominać, że historyczne stosunki pracy opierały się głównie na niechlubnym niewolnictwie<sup>64</sup>. Współcześnie odpowiedzialność pracownicza jest wewnętrznie zróżnicowana. Wyróżnia się odpowiedzialność porządkową, służbową, za wykroczenia przeciwko prawom pracownika oraz materialną.

Zagadnienie odpowiedzialności władzy publicznej jest zagadnieniem stosunkowo młodym. Historia tej odpowiedzialności odzwier-

<sup>64</sup> S. Grzybowski, *Wstęp do nauki prawa pracy*, Kraków 1947, s. 47.

ciędlu przemiany, jakie dokonały się w relacji państwo – jednostka. Początkowo, zgodnie z duchem pozytywizmu prawniczego, uważano, że suweren nie może podlegać ocenie oraz tym bardziej być odpowiedzialnym z tytułu wydawanych przez siebie aktów. Nie do pomyślenia było, aby to twórca reguł postępowania mógł odpowiadać za ich naruszenie. Uzmysławia to także stare anglosaskie powiedzenie: *The King can't do wrong*<sup>65</sup>.

Naturalną konsekwencją rozwoju sądownictwa administracyjnego, a wcześniej prawa administracyjnego, był rozwój odpowiedzialności państwa. Istnienie instancji kontrolujących działanie władzy wpływało niewątpliwie na idee odpowiedzialności tejże władzy. W tym wypadku, podobnie jak to miało miejsce z rozwojem prawa administracyjnego, przodującym państwem w obszarze tej myśli prawniczej była Francja wraz z filozofią oświecenia i postępującym rozwojem gospodarczym.

Nie można zapomnieć, że również w Niemczech na zjazdach prawników w Monachium w 1867 r., w Hamburgu w 1868 r. i w Stuttgarcie w 1871 r. dyskutowano nad utrzymywaną dotychczas teorią nieodpowiedzialności państwa w dobie, kiedy to otrzymuje coraz to nowe zadania wobec społeczeństwa<sup>66</sup>.

Przełom w dziedzinie odpowiedzialności państwa nastąpił po drugiej wojnie światowej. W tym czasie odżyły koncepcje prawnonaturalne, które negowały brak weryfikacji władzy ustawodawczej. To właśnie wtedy Gustaw Radbruch forsował swoje idee (znane jako tzw. formuła Radbrucha<sup>67</sup>), jakoby to nad władzą ustawodawczą i prawem pozytywnym stały uniwersalne i niemożliwe do zakwestionowania prawa człowieka i wartości. Twierdził, że *lex iniustissima non est lex* i przez to przekroczenie tych podstawowych praw odbiera władzy wszelką legalność, nawet jeśli była wybrana w demokratyczny sposób<sup>68</sup>.

Ten nowy pogląd na pozycję ustawodawcy dał jednostce nową pozycję w walce o swoje prawa i stworzył podwaliny do powstania od-

<sup>65</sup> M. Safjan, K.J. Matuszyk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej*, Warszawa 2009, s. 16.

<sup>66</sup> A. Stelmachowski i M. Wawiłowa, *W kwestii odpowiedzialności państwa w zakresie tzw. aktów władczych*, PiP 1956, z. 7, s. 44.

<sup>67</sup> *Vide* J. Zajadło, *Dziedzictwo przeszłości: Gustaw Radbruch – portret filozofa, prawnika, polityka i humanisty*, Gdańsk 2007, *idem*, *Formuła Radbrucha: filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001.

<sup>68</sup> J. Zajadło, *Formuła „Gesetz und Recht”*, „Ius et Lex” 2002, nr 1, s. 38-39.

powiedzialności konstytucyjnej. W krajach Europy powstawały zatem sądy konstytucyjne mające gwarantować prawa i wolności zasadnicze. Sądy konstytucyjne w poszczególnych krajach miały określać granice, w jakich to władza mogła wykonywać swoje kompetencje. Dalszym krokiem było stworzenie, już w zjednoczonej Europie, miejsca, gdzie jednostka mogła dochodzić swoich praw w sporze z państwem. Tak narodził się – oczywiście w dużym uproszczeniu – Europejski Trybunał Sprawiedliwości<sup>69</sup>.

Odpowiedzialność państwa jest wyrazem rozwoju demokracji. Dlatego też w chwili obecnej w tym zakresie następuje formowanie się coraz szerszej koncepcji odpowiedzialności. Ta ekstrapolacja dokonuje się w dwóch wymiarach: przesłanek (od winy w kierunku obiektywnych przesłanek aż do zasady ryzyka) oraz płaszczyzn odpowiedzialności (nie tylko odpowiedzialność za akty organów władzy wykonawczej, ale również funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości oraz akty władzy prawodawczej)<sup>70</sup>.

Odpowiedzialność cywilna (rozumiana jako odpowiedzialność odszkodowawcza) wywodzi się co do zasady z jednego pnia co odpowiedzialność karna. Pierwotnie oparta była na idei zemsty i odwetu. Miała na względzie przede wszystkim doznane przez ofiarę uszczerbki na mieniu lub osobie oraz związane z tym cierpienie, a także konieczność rekompensaty w drodze odpłaty, która była skierowana pierwotnie przeciwko osobie sprawcy, a z czasem przeciwko majątkowi sprawcy (tzw. okup pieniężny). Decydujące znaczenie miał wyłącznie uszczerbek doznany na osobie lub mieniu, a nie strona podmiotowa czynu (kwestia winy). Była to odpowiedzialność obiektywna<sup>71</sup>. Na początku XIX wieku pojawiły się kodyfikacje napoleońskie, które między innymi przyniosły odpowiedzialności triumf zasady winy. Odpowiedzialność odszkodowawczą łączono nierozdzielnie z przesłanką winy.

Dzieje odpowiedzialności prawnej tworzone były w zasadzie przez społeczeństwa, a nie jednostki. Im bardziej cofamy się w historii prawa, tym bardziej rola społeczeństwa w jego tworzeniu była większa. Dopie-

---

<sup>69</sup> Obecnie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

<sup>70</sup> M. Saffjan, K. J. Matuszyk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej*, Warszawa 2009, s. 18.

<sup>71</sup> T. Dybowski, [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 168.

ro z biegiem czasu i w toku ogólnego rozwoju do władzy doszły i coraz to większy wpływ miały poszczególne warstwy społeczne. Są jednak takie momenty w historii, głównie te niechlubne, kiedy to wszystkie społeczności i wszystkie narodowości mówią jednym głosem. Tak też się stało po ataku jądrowym w Hiroszynie i Nagasaki. Społeczność międzynarodowa wymusiła powstanie szczególnego systemu ochrony człowieka, dóbr majątkowych i środowiska przed ewentualnymi skutkami napromieniowania. Wcześniej nieznana była w zasadzie odpowiedzialność za skutki napromieniowania dziś zwane szkodą jądrową. Wywiązała się międzynarodowa debata nad obrazem energetyki jądrowej i zagrożeniami jakie stwarza ona dla człowieka i środowiska<sup>72</sup>. Historia użycia broni jądrowej podczas drugiej wojny światowej była wciąż żywa, ale podkreślano, że w czasie pokoju katastrofa tego typu nie ma prawa się zdarzyć. Przemysł energii jądrowej bowiem działał bez większych awarii od początku swego istnienia. Dopiero awaria z 26 kwietnia 1986 r. w elektrowni jądrowej w Czarnobylu uświadomiła światu, że także pokojowo wykorzystywane urządzenia jądrowe mogą być źródłem ogromnego zagrożenia dla ludzkości. Ponadto tragedia ta ujawniła, że człowiek nie kontroluje w pełni procesów zachodzących w reaktorach, a każdy, nawet najmniejszy jego błąd, choćby w zakresie zasad bezpieczeństwa, może doprowadzić do tragedii na niewyobrażalną skalę. Społeczeństwo ogarnęła panika.

Awaria w Czarnobylu ukazała słabość istniejących systemów bezpieczeństwa, systemów technicznych, ale – co zrozumiałe z punktu widzenia niniejszej pracy – ukazała głównie słabość ochrony prawnej poszkodowanych. Nie mieli oni sposobności uzyskania godnego wynagrodzenia szkód, bowiem nie istniały realne środki prawne do tego prowadzące. Natomiast społeczeństwo międzynarodowe wykazało bezradność i niemoc wobec odpowiedzialnych za to zdarzenie. Był to moment przełomowy w kształtowaniu się odpowiedzialności atomowej<sup>73</sup>.

<sup>72</sup> K. Wolfke uważał już wcześniej, że w wyniku coraz bardziej zwiększających się potrzeb człowieka sama definicja środowiska stale się rozszerza i nie może ona obejmować tylko takich składników jak: powietrze, woda, gleba, ale również warunki mieszkaniowe, ochrona przed hałasem czy środowisko kulturalne, *vide idem, Międzynarodowe prawo środowiska (tworzenie i egzekwowanie)*, „Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A” 1979, nr 205, s. 6.

<sup>73</sup> C. Stoiber *et al.*, *Handbook on Nuclear Law*, Vienna 2003, s. 107.

Ryzyko szczególnego rodzaju jest cechą energii jądrowej. Nie znamy bowiem potencjalnych skutków oddziaływania promieniowania, nie potrafimy zapobiec powstaniu wypadków jądrowych, a także nie znamy zasięgu terytorialnego skutków zdarzeń jądrowych. Każda z tych cech ryzyka atomowego powoduje szczególne problemy natury ustawodawczej. Należałoby ustalić relację kausalną pomiędzy wypadkiem a szkodą, poprzez przyjęcie właściwej dla tego rodzaju ryzyka podstawy odpowiedzialności. Ponadto poszukiwania rozwiązań prawnych powinny odbywać się głównie na poziomie międzynarodowym<sup>74</sup>.

Szczegółowa geneza odpowiedzialności w prawie atomowym przedstawiona zostanie w następnym rozdziale pracy, w tym miejscu zamierzeniem było jedynie przedstawienie zarysu kształtowania się odpowiedzialności na tej płaszczyźnie na tle historycznych przemian w innych obszarach odpowiedzialności.

Powyżej pokrótce omówiono powstanie głównych rodzajów odpowiedzialności tj. karnej, cywilnej, administracyjnej i konstytucyjnej i ze względu na temat niniejszej pracy wspomniano także o odpowiedzialności atomowej. Nie można zapomnieć jednak o odpowiedzialności międzynarodowej<sup>75</sup>. Ten rodzaj odpowiedzialności ma znaczący wpływ na historię przemian, jakie miały miejsce pośród podstawowych rodzajów odpowiedzialności, a co zostanie wykazane później miał największy wpływ na kształtowanie się odpowiedzialności atomowej.

Dzieje prawa międzynarodowego sięgają czasów poprzedzających o tysiąclecia powstania podmiotów prawa międzynarodowego znanych nam współcześnie. O tym, że stosunki międzynarodowe istniały, badacze dziejów prawa dowiadują się ze szczątkowych przekazów i pojedynczych elementów, takich jak odnalezione zapisy na klinowych tabliczkach czy korespondencja dyplomatyczna odkryta w egipskich wykopaliskach<sup>76</sup>.

Samo pojęcie prawa narodów (*ius gentium*) wywodzi się z okresu Cesarstwa Rzymskiego. Po przekształceniu Rzymu z małego miasta

<sup>74</sup> R. Majda, *Cywilna odpowiedzialność za szkodę jądrową w polskim prawie atomowym*, Łódź 2006, s. 15-16.

<sup>75</sup> *Vide* J. Ciecchanowicz-McLean, *Odpowiedzialność państw za szkody wyrządzone w środowisku morskim w międzynarodowym prawie morza*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 3, s. 191-202.

<sup>76</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 7-8.

w imperium Rzymianie zaczęli wchodzić w stosunki z obcokrajowcami i tym samym potrzebowali nowego działu prawa, nad którym czuwał pretor dla peregrynów. *Ius gentium* pozbawione było formalizmu, a podstawą jego obowiązywania było wzajemne zaufanie (*fides*) stron oraz zasady słuszności i sprawiedliwości (*aequitas*)<sup>77</sup>.

W tym czasie rozwinęło się też prawo wojenne, które stało się nieodzowną i kluczową częścią prawa międzynarodowego. Kolejna epoka także wniosła znaczący wkład w rozwój prawa międzynarodowego. Stosunki rozwijały się na zasadzie suwerennej równości, a dążenie do pokoju międzynarodowego znalazło wyraz w upowszechnieniu praktyki rozstrzygania sporów przez arbitraż (często z udziałem papieża)<sup>78</sup>. Od momentu powstania pierwszych międzynarodowych sądów czy też quasi-sądów można mówić o pojęciu odpowiedzialności międzynarodowej. Dochodząc bowiem do konsensusu, czy też wydając orzeczenie, należało przypisać podmiotowi odpowiedzialność. W średniowieczu spory dotyczyły głównie prawa wojennego, ale był to też okres rozwoju tzw. prawa morza i związanych z nim instytucji.

Przełomem w historii odpowiedzialności międzynarodowej był tzw. pokój westfalski (kończący wojnę trzydziestoletnią 1618-1648), który wprowadzał swoisty system stosunków. Przewidywał on szczególnie system rozstrzygania sporów, tj. wzajemną pomoc wszystkich stron traktatu westfalskiego w celu uzyskania zadośćuczynienia za wyrządzoną szkodę, jeżeli zawiodły pokojowe metody rozstrzygania sporów, takie jak: negocjacje, koncyliacja, mediacja i arbitraż<sup>79</sup>.

Kolejnym etapem było powstanie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Traktaty zawierane przez tamtejszy rząd i zatwierdzone przez Kongres stawały się najwyższym prawem krajowym. Tym samym prawo międzynarodowe stało się podstawą rozwoju prawa krajowego<sup>80</sup>.

Epoka pomiędzy kongresem wiedeńskim a wybuchem I wojny światowej nie przyniosła w zasadzie nowych rozstrzygnięć czy ewolucji w zakresie odpowiedzialności międzynarodowej. Był to okres rozwoju

<sup>77</sup> W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, wyd. II, Poznań 2005, s. 24.

<sup>78</sup> W. Czaplński, A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 9.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 11-12.

<sup>80</sup> K. Kamińska, [w:] *Historia i współczesność. Świat i Polska. Ludzie i poglądy*, red. A. Gaca, K. Kamińska, Z. Naworski, Toruń 2000, s. 112-113.

dobrze znanych już części prawa międzynarodowego, jak: prawo morza, pojęcie azylu, suwerenności, obywatelstwa itp., które celowo zostały pominięte, bowiem dotyczą *stricte* prawa międzynarodowego, a nie samej odpowiedzialności czy przypisywalności tejże odpowiedzialności na arenie międzynarodowej.

Współczesne prawo międzynarodowe opiera się głównie na licznych umowach wielostronnych w różnych dziedzinach prawa. Odpowiedzialność międzynarodowa<sup>81</sup> jako taka nie została nigdy skodyfikowana i nie ma żadnego traktatu o zasięgu powszechnym regulującym tę materię. Odpowiedzialność międzynarodowa wiąże się z ponoszeniem odpowiedzialności przez podmioty prawa międzynarodowego za naruszenie norm tego prawa, a także za działania niezabronione, które mogą powodować szkody na terytorium innych państw lub wobec innych podmiotów prawa<sup>82</sup>. Parokrotnie Komisja Prawa Międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych (International Law Commission dalej: KPM)<sup>83</sup> podejmowała próby kodyfikacji tej materii. Ostatecznie w roku 2001 zostały przedstawione główne zagadnienia: odpowiedzialności państwa za naruszenie prawa międzynarodowego<sup>84</sup>, odpowiedzialności organizacji międzynarodowych za naruszenie prawa międzynarodowego, odpowiedzialności za szkody transgraniczne<sup>85</sup>

<sup>81</sup> *Vide* J. Symonides, *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, „Studia Prawnicze” 1971, z. 30.

<sup>82</sup> A. Przyborowska-Klimczak, hasło: *odpowiedzialność międzynarodowa*, [w:] *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć*, red. A. Przyborowska-Klimczak, D. Pyć, Warszawa 2012, s. 261-266.

<sup>83</sup> KPM (International Law Commission) została powołana do życia rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 174 (II) z dnia 21 listopada 1947 roku. Zadaniem Komisji jest popieranie rozwoju prawa międzynarodowego oraz jego kodyfikacji. Przygotowywane przez KPM projekty konwencji kodyfikujących nie mają mocy wiążącej.

<sup>84</sup> Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucja 56/83 z dnia 12 grudnia 2001 r. wraz z dołączonym aneksem, zawierającym ostateczne brzmienie artykułów o odpowiedzialności międzynarodowej państw za naruszenie prawa międzynarodowego, Resolution 56/83 of 12 December 2001 United Nations, [https://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/draft\\_articles/9\\_6\\_2001.pdf](https://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/draft_articles/9_6_2001.pdf) (dostęp: 8.06.2023)

<sup>85</sup> M.M. Kenig-Witkowska, *Prawnomiędzynarodowa odpowiedzialność za szkody transgraniczne w środowisku. Uwagi na marginesie projektu zasad dotyczących alokacji strat wynikających ze szkód transgranicznych spowodowanych działalnością niebezpieczną*, [w:] *Prawo międzynarodowe – problemy i wyzwania*, Księ-

wynikające z działalności niebezpiecznej niezabronionej przez prawo międzynarodowe (ten problem pozostaje w zainteresowaniach prawa atomowego), a także odpowiedzialności karnej jednostek za naruszenie norm prawa międzynarodowego. Zainteresowanie budzą także okoliczności, które mogą wyłączyć odpowiedzialność państwa<sup>86</sup>.

Odpowiedzialność międzynarodowa jest zagadnieniem niezwykle złożonym, a obrano sobie za cel jedynie krótkie przedstawienie jej rysów historycznych. Dlatego też warto jeszcze nadmienić, że na temat odpowiedzialności międzynarodowej wypowiedział się Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w tzw. sprawie chorzowskiej<sup>87</sup> (Niemcy vs Polska) 26 lipca 1927 r. Uznano wtedy, że jest zasadą prawa międzynarodowego, że naruszenie zobowiązania pociąga za sobą obowiązek naprawienia szkody w należytej formie<sup>88</sup>. Reparacja zatem jest niezbędnym dopełnieniem zaniedbania stosowania konwencji i nie jest koniecznym, aby stanowiła o tym sama konwencja<sup>89</sup>. Dało to asumpt do kolejnych rozważań na temat odpowiedzialności, które trwają do dziś. Pracuje się nad uregulowaniem powstania tzw. stosunku odpowiedzialności międzynarodowej. Dokonuje się tego poprzez definiowanie naruszeń prawa międzynarodowego. Wskazuje się skutki tego stosunku poprzez określenie rodzajów naruszeń, form odpowiedzialności czy okoliczności wyłączających. Przy czym rozważa się także sposób realizacji odpowiedzialności. Tak oto powstały stosunek odpowiedzialności międzynarodowej w wyniku deliktu ma odwracać pozycję stron. Podmiot dotychczas bierny, którego prawa zostały naruszone, nabywa legitymację do aktywnego działania i domagania się reparacji<sup>90</sup>.

Zagadnienie kodyfikacji odpowiedzialności międzynarodowej nadal jest w fazie rozwoju. Szczególnie interesujące dla materii przedmioto-

---

*ga pamiątkowa Profesor Renaty Sonnenfeld-Tomporek*, red. J. Menkes, Warszawa 2006, s. 313.

<sup>86</sup> *Vide* J. Rautenbach, W. Tonhauser, A. Wetherall, *Overview of the International Legal Framework Governing the Safe and Peaceful Uses of Nuclear Energy – Some Practical Steps – International Nuclear Law in the Post-Chernobyl Period*, Paris 2006, s. 7-37.

<sup>87</sup> *Vide Chorzów Factory* (1928), PCIJ ser. A, nr 17, s. 29.

<sup>88</sup> I. Brownlie, *Principles of Public International Law*, Oxford 1998, s. 461.

<sup>89</sup> *Vide Chorzów Factory* (1928), PCIJ ser. A, nr 17, s. 47.

<sup>90</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 433.

wej pracy są dokonania KPM w zakresie odpowiedzialności międzynarodowej za działalność dozwoloną<sup>91</sup>. Nieustannie podejmowane są próby wskazania ogólnej zasady prawa statuującej o tego typu odpowiedzialności, lecz kończą się niepowodzeniem<sup>92</sup>.

Odpowiedzialność prawna wraz ze wszystkimi swoimi odmianami kształtowała się na przestrzeniach dziejów zgodnie z przeobrażeniami gospodarczymi i politycznymi. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że współczesny rozwój techniki, medycyny i powszechna informatyzacja powodują, że pewne rodzaje lub może i nawet podrodzaje odpowiedzialności prawnej będą się, przy pomocy nauki prawa, nadal bądź to kształtować, bądź to dopiero statuować.

### 2.3. Źródła odpowiedzialności prawnej (uwagi ogólne)

Odpowiedzialność i jej wieloznaczność kształciła się przez wieki w systemach prawnych. Ulegała też zmianie na gruncie religii i moralności. Nie można także powiedzieć, że proces ten definitywnie się zakończył zwłaszcza w obszarze prawa. Warto zatem w tym miejscu rozważyć, skąd czerpie się wiedzę o odpowiedzialności prawnej i jakie są źródła poznania prawa. Wydaje się to niezwykle ważne dla późniejszego zrozumienia podstaw i źródeł prawa atomowego. Należy się zastanowić także nad kwestią, czym jest źródło prawa, jak ono powstaje i jaka jest jego hierarchia, by następnie w sposób metodologiczny podejść do rozważenia źródeł norm odpowiedzialności w prawie atomowym.

Opracowaniu i poznaniu źródeł prawa służą niektóre nauki pomocnicze historii, takie jak: paleografia, dyplomatyka, sfragistyka, chro-

---

<sup>91</sup> 7 grudnia 2022 r. rezolucją 77/97 po dwóch dekadach od przyjęcia rezolucji 56/83 Zgromadzenie Ogólne NZ zwróciło się do Sekretarza Generalnego o sprawozdanie i aktualizację raportów prac komisji dotyczących wcześniej ustalonych postanowień odnoszących się do odpowiedzialności, Resolution 77/97 of 7 December 2022, United Nations [https://legal.un.org/ilc/summaries/9\\_6.shtml](https://legal.un.org/ilc/summaries/9_6.shtml) (dostęp: 8.06.2023),

<sup>92</sup> A/CN.4/346 and Add.1 & 2 *Second report on international liability for injurious consequences arising out of acts not prohibited by international law*, by Mr. Robert Q. Quentin-Baxter, *Special Rapporteur – Extract from the Yearbook of the International Law Commission: –1981 Document: – vol. II (1)*, s. 104-123.

nologia, epigrafika czy archeologia prawna<sup>93</sup>. I choć pojęcia związane ze źródłami prawa są związane z badaniami historyczno-prawnymi, to należy je rozpatrywać w szerszym kontekście. Polega to na uznaniu tych źródeł za kategorię przedmiotów zawierających informacje do celów praktycznych. Związany jest z nim wymóg pewności, pierwotności, autentyczności, wierności i autorytatywności<sup>94</sup>.

W doktrynie istnieje wiele podziałów źródeł prawa rozumianych *sensu stricto*. Rozróżniamy źródła prawa w znaczeniu formalnym i materialnym<sup>95</sup>. Przy rozważaniu zasadności i jakości legislacyjnych rozwiązań potrzebny jest szerszy kontekst rozważań niż tylko sam akt prawny (znaczenie formalne). Należy mieć na uwadze ogół okoliczności o ekonomicznym, politycznym czy społecznym charakterze, których oddziaływanie mogło mieć wpływ na treść i formę obowiązującego prawa. Dlatego też analizie poddane zostaną szczególnie źródła prawa w znaczeniu materialnym.

Kierując się porządkiem chronologicznym, podobnie jak we wcześniejszej części pracy, przedstawiono kolejno główne sposoby tworzenia się prawa i jego rozpowszechniania. Podstawową rolę wśród źródeł powstania prawa odgrywają: zwyczaj, precedens i stanowienie. Przy czym należy podkreślić, że nie jest konieczne przedstawienie całego systemu. Wydaje się, że omówienie zupełnego zbioru wszystkich aktów prawnych zawierających przepisy prawne, z których konstruować można normy prawne dotyczące regulacji odpowiedzialności, jest zadaniem zbędnym w perspektywie tematu przedmiotowej pracy.

Najstarszym znanym sposobem tworzenia się prawa było przekształcenie zwyczajów (obyczajów) w prawo. Przez zwyczaj powszechnie uważa się określony wzór zachowania członków pewnej zbiorowości, który jest trwale praktykowany. Zwyczaj rodzi się na ogół spontanicznie, bez udziału władzy lub nawet wbrew jej woli. Twórca zwyczaju pozostaje anonimowy, może to być także twórca grupowy. Zwyczaje przeważnie dotyczą stosunków między członkami danej społeczności. Następnie, gdy upowszechni się w niej przekonanie, że istniejący dotychczas zwyczaj jest na tyle istotny, że powinien być sankcjonowany przez władze lub organy władzy, mamy do czynienia z prawem zwycza-

<sup>93</sup> T. Maciejewski, *op. cit.*, s. 68.

<sup>94</sup> K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 212-213.

<sup>95</sup> Z. Ziemiński, *Teoria prawa*, Warszawa 1973, s. 76.

jowym. Ważne znaczenie miało przekonanie o długotrwałości zwyczaju (*longa consuetudo*) i niezbędności posługiwania się nim w przyszłości (*opinio necessitatis*). Niekiedy rozróżnia się także zwyczaj prawny od prawa zwyczajowego. Warto nadmienić jedynie formalnie, że zwyczaj prawny nie jest źródłem prawa, a jedynie ugruntowanym sposobem rozumienia prawa<sup>96</sup>.

Istnienie prawa zwyczajowego jest charakterystyczne dla społeczności stagnacyjnych, w których proces zmian jest powolny, a przeobrażenia mają ograniczony, a nie rewolucyjny charakter<sup>97</sup>. Jak stwierdził wybitny socjolog prawa Adam Podgórecki, społeczna wiedza o prawie sprowadza się do znajomości zasad prawnych. Przez zasady prawne rozumie on takie przepisy, które są oparte na społecznym uznaniu. Zostały one wszczepione w poczucie prawne danej społeczności i są wspierane przez inne normy społeczne. Dlatego charakteryzuje je większa stabilność, gdyż trudniej je zmieniać<sup>98</sup>.

W Europie prawo zwyczajowe tworzyło się ze zwyczajów miejscowych (rodowych i plemiennych). W okresie średniowiecza nabrało ono znaczenia i zaczęto je stosować w praktyce sądowniczej. Zasadniczo prawo zwyczajowe utrzymywało swój prymat w większości państw europejskich do schyłku XVIII w.

Współcześnie nadal nie jest rozstrzygnięty spór, czy formalny akt władzy lub orzeczenie odwołujące się do zwyczaju mają znaczenie konstytutywne dla normy prawa zwyczajowego. Zgodnie z doktryną pozytywizmu prawniczego przyjmuje się, że dopiero formalne potwierdzenie przez sąd niepisanej, lecz doniosłej społecznie reguły nadaje jej charakter normy prawnej. Znane też są inne stanowiska doktryny stanowiące, że sądy nie stanowią w ten sposób prawa, a tylko rozpoznają daną normę prawa zwyczajowego<sup>99</sup>. W polskim prawie konstytucyjnym wydaje się, że normy prawa zwyczajowego mogą zostać uznane za źródła prawa przez prawo stanowione. Mają wówczas w hierarchii rangę wynikającą z aktu, według którego zostały uznane<sup>100</sup>.

<sup>96</sup> T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2021, s. 199.

<sup>97</sup> T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2003, s. 135.

<sup>98</sup> A. Pieniążek, M. Stefaniuk, *Socjologia prawa. Zarys wykładu*, Kraków 2000, s. 177.

<sup>99</sup> L.L. Fuller, *Anatomia prawa*, Lublin 1993, s. 68-76.

<sup>100</sup> A. Preisner, *Zwyczaj i prawo zwyczajowe*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucyjnych*, red. J. Trzcziński, Warszawa 1997, s. 193.

Obecnie przekształcanie się zwyczajów w prawo zwyczajowe jest zjawiskiem rzadszym na obszarze systemu prawa stanowionego. W Polsce ten problem może się pojawiać w związku z zastosowaniem art. 56 k.c., który stanowi, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Przyjmuje się także w jego świetle, że zwyczaj to powszechnie stosowana w danym czasie, grupie społecznej i rodzaju stosunków społecznych praktyka postępowania. Zwyczaj taki należy do sfery faktów, a więc jego istnienie wymaga udowodnienia, o ile przepisy procedury nie pozwalają go przyjąć bez dowodu (np. z pozycji faktu powszechnie znanego)<sup>101</sup>.

Tradycyjnie przyjmuje się, że prawo zwyczajowe nie może uchylać norm prawnych imperatywnych (*iuris cogentis*), ale ma pierwszeństwo przed normami dyspozytywnymi. Ponadto, jak już zostało wspomniane wcześniej, zwyczaj stanowi ważny element prawa międzynarodowego. Manley O. Hudson twierdzi, że aby mówić o zwyczaju międzynarodowym musi istnieć zgodna praktyka pewnej liczby państw dotyczącej pewnego typu sytuacji międzynarodowej. Ponadto musi pojawić się element ciągłości i powtarzalności praktyki w znaczącym okresie i koncepcja, że praktyka jest wymagana lub też zgodna z większością prawa międzynarodowego. Nadto wymagana jest powszechna tzw. milcząca akceptacja (*acquiescence*) tejże praktyki przez inne państwa<sup>102</sup>. Podobnie, jak i w prawie wewnętrznym, tak i w międzynarodowym musi zatem zaistnieć w zwyczaju element materialny (praktyka) i psychologiczny (poczucie obowiązku stosowania).

Kolejnym sposobem tworzenia się prawa było kształtowanie się go na podstawie opinii uczonych jurystów. Ten sposób znany był już w starożytnym Rzymie i miał duże znaczenie w rozwoju prawa islamskiego (opinie egzegetów Koranu i Sunny). Opinie prawne kilku wybitnych prawników rzymskich otrzymywały moc wiążącą na mocy przywilejów władzy (*ius ex auctoritate principia respondendi*).

Obecnie opinie uczonych mogą oddziaływać na prawo jedynie siłą autorytetu intelektualnego. W żaden jednak sposób nie można ich nazwać źródłem prawa. Uczeni biorą udział w pracach legislacyjnych

<sup>101</sup> P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2011, s. 133.

<sup>102</sup> YBILC 1950, vol. II, s. 26.

jako doradcy, a także mają wpływ na stosowanie prawa. Ich komentarze, glosy, monografie i podręczniki stanowią cenne źródło wiedzy choćby dla sędziów w trakcie procesu wyrokowania.

Prawo tworzy się także za pomocą precedensowego orzecznictwa sądowego (*judge-made-law*). Sędzia, kierując się swą wiedzą, doświadczeniem, poczuciem słuszności, może tworzyć nową regułę decyzji (*ratio decidendi*), która będzie podstawą rozstrzygnięć zapadających przed sądami w podobnych przypadkach (*cases*). Należy jednak za każdym razem odróżnić *ratio decidendi* od tzw. *obiter dicta* (niepowtarzalnych cech przypadku) by nowa reguła decyzji miała sensowne zastosowanie w praktyce.

Prawo precedensowe jest rozpowszechnione w krajach *common law*, nie jest jednak tam jedynym źródłem prawa. Podobnie jak w Europie kontynentalnej istnieje też tam *statutory law*. W Polsce prawo precedensowe nie jest bezpośrednio uznawane. Choć chyba nie ma już wątpliwości, że orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego ma charakter twórczy, a *de facto* prawotwórczy. Należy się zgodzić z Andrzejem Wasilewskim, że sędzia w związku z nienadążaniem prawa za rozwojem życia społecznego, orzekając, rozwija i uzupełnia obowiązujące prawo. I na tym polega prawotwórcza rola sędziego czy też sądów, a nie jak to się dzieje w anglosaskim systemie prawnym, gdzie sędzia kreuje obowiązujące normy postępowania nie na podstawie ustawy, lecz niejako „obok” prawa stanowionego<sup>103</sup>.

Prawo stanowione, które w materii prawa atomowego będzie istotnym źródłem zainteresowania, znane było już w starożytności (np. wspomniany we wcześniejszej części pracy Kodeks Hammurabiego). Współcześnie jest to podstawowy typ prawa, który wyparł prawo zwyczajowe. Nie oznacza to jednak, że zastąpiło je całkowicie. Akty stanowienia prawa mają charakter prospektywny, zgodnie z przyjętą zasadą *lex retro non agit*. Ponadto charakteryzują się konstytutywnością, bowiem na mocy decyzji kompetentnego organu władzy publicznej wprowadzane są do systemu prawa<sup>104</sup>.

Prawo stanowione stało się lekarstwem dla zmieniających się warunków gospodarczych i społecznych w średniowieczu. Prawo

<sup>103</sup> A. Wasilewski, *Aktualizacja porządku prawnego – potrzeby i rygory*, PiP 1992, z. 5, s. 4.

<sup>104</sup> T. Stawecki, P. Winczorek, *op. cit.*, s. 139-140.

zwyczajowe nie nadążało bowiem dostatecznie szybko z dostosowaniem się do aktualnych potrzeb. Jak podaje Tadeusz Maciejewski, w historii wyróżnia się trzy etapy przechodzenia od prawa zwyczajowego do stanowionego. W pierwszym tworzone prywatne zbiory prawa zwyczajowego, które obowiązywały na całym terytorium lub znacznej jego części.

W drugim sankcjonowanie prawa zwyczajowego następowało w drodze praktyki sądowej lub aprobaty władcy. W trzecim zaś znaczenie miał rozwój prawodawstwa monarszego<sup>105</sup>. Prawo stanowione daje większą pewność i stabilność prawną, odgrywa dużą rolę w uporządkowaniu systemu prawnego. Sposobem powstania prawa stanowionego jest także zawarcie umowy o charakterze prawotwórczym. Tworzenie prawa w drodze zawierania umów jest szeroko rozpowszechnione głównie w prawie międzynarodowym.

Obecnie źródłami odpowiedzialności jest przede wszystkim prawo, które powstało w sposób stanowiony. W polskim systemie prawnym źródła prawa wymienione są hierarchicznie w zamkniętym katalogu (w zakresie form aktów, w których można je stanowić, a także w zakresie katalogu podmiotów uprawnionych do ich wydawania) umieszczonym w Konstytucji<sup>106</sup> w art. 87. Nadmienić należy, że nie zostało w niej zdefiniowane pojęcie źródła prawa powszechnie obowiązującego. Wyróżniono jednak grupy aktów tworzących system źródeł prawa, przy czym nie są określone kryteria leżące u podstaw tak zastosowanej typologii. Dokonano podziałów na: grupę aktów prawa międzynarodowego i wewnętrznego, na akty prawa miejscowego i prawa obowiązującego na całym terytorium państwa, a także akty ustawowe i podstawowe. Ostatnim podziałem konstytucyjnym jest podział na akta prawa powszechnie obowiązujące i akty wewnętrznie obowiązujące<sup>107</sup>.

Źródłem odpowiedzialności w ogóle może być sama norma konstytucyjna. Przepis Konstytucji powinien jednak być tak sformułowany, żeby można na jego podstawie wyczerpująco i jednoznacznie skonstruować

---

<sup>105</sup> T. Maciejewski, *op. cit.*, s. 269.

<sup>106</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483.

<sup>107</sup> B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 425.

normę prawną. Norma konstytucyjna musi być także na tyle konkretna i jednoznaczna, aby możliwe było oparcie na niej rozstrzygnięcia sądu.

Art. 77 Konstytucji uważany jest za przykład takiego, który ma samodzielną treść normatywną i nie jest tylko deklaracją o charakterze przedmiotowym<sup>108</sup>. Tym samym pozwala na wyodrębnienie podstawowych przesłanek odpowiedzialności za działania władzy publicznej. Artykuł zawiera podstawową przesłankę odmieniającą zasadniczo model odpowiedzialności w postaci niezgodnego z prawem działania organu publicznego<sup>109</sup>.

Obecnie w każdej gałęzi prawa (przede wszystkim uznawanych za główne, tj. prawo cywilne, karne, administracyjne) istnieją akty normatywne zawierające zbiór przepisów (kodeksy lub ustawy), które w zasadzie w wyczerpujący sposób omawiają odpowiedzialność i przypisywalność odpowiedzialności. Niektóre obszary prawa, jak choćby prawo pracy, mają bogate źródła prawa, bo zalicza się do nich, np. układy zbiorowe pracy (swoiste porozumienia normatywne). Uzasadnienia takiego stanu rzeczy należy upatrywać w historii i zasadach danej gałęzi prawa, chociażby prawo pracy od początku stanowienia miało być ustawodawstwem ochronnym. W niniejszej pracy szczególnie przyjrano się źródłom prawa cywilnego, ponieważ te mają główne zastosowanie w prawie atomowym.

Niewątpliwie podstawą odpowiedzialności w sferze prawa cywilnego są przepisy Kodeksu cywilnego. Co ciekawe, prócz podmiotów równorzędnych w prawie prywatnym dotyczą one także odpowiedzialności władzy publicznej. Regulacją ogólną dla odpowiedzialności władzy publicznej stanowią art. 417-417<sup>2</sup> k.c. Nie stosuje się ich w wypadku, gdy istnieją przepisy szczególne przewidujące przesłanki istnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa. Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 14 stycznia 1960 r. wyjaśnił, jak należy rozumieć pojęcie przepisu szczególnego w świetle art. 421 k.c. Mianowicie o przepisie szczególnym można mówić w sytuacji, gdy reguluje on odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego (organu władzy publicznej) i normuje

<sup>108</sup> *Vide* M. Kępiński, R. Szczepaniak, *O bezpośrednim stosowaniu artykułu 77 ust. 1 Konstytucji*, PiP 2000, z. 3.

<sup>109</sup> E. Łętowska, *W kwestii zmian przepisów k.c. o odpowiedzialności za szkody wyrządzone działaniem władzy publicznej*, PiP 1999, nr 7, s. 75.

ją w sposób odmienny niż czyni to kodeks cywilny<sup>110</sup>. Obecnie takimi przepisami szczególnymi będą na pewno rozwiązania zawarte np. w art. 552-558 Kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.)<sup>111</sup>, regulujące zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie, aresztowanie i zatrzymanie czy w art. 36 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych przewidujących odpowiedzialność komornika<sup>112</sup>. Przykładów podobnych w polskim systemie prawnym jest jeszcze co najmniej kilka.

Mówiąc o źródłach prawa odszkodowawczego, nie można zapomnieć o grupie przepisów pełniących niejako funkcję subsydiarną czy też uzupełniającą do powyższej problematyki. Przepisy te wyjaśniają ogólne tło, w jakim badamy zachowanie określonych bezpośrednio sprawców szkód. Obrazują one specyfikę określonych działalności i zakres obowiązków. Są to przede wszystkim przepisy z zakresu funkcjonowania sądownictwa oraz akty prawne dotyczące lekarzy i nauczycieli. Problem niewątpliwie stanowią tzw. kodeksy etyki, które doktryna traktuje niejednoznacznie. Część przyznaje im walor normatywny, a pozostali traktują je tylko jak zbiór przepisów o charakterze moralno-etycznym<sup>113</sup>. Mimo wszystko wydaje się, że przepisy zawodowych kodeksów etyki powinny być uwzględniane w procesie przypisywania odpowiedzialności cywilnej, a nie tylko odpowiedzialności zawodowej dyscyplinarnej.

Odrębne źródła prawa posiada prawo międzynarodowe. Na marginesie warto dodać, że doktryna odróżnia źródła prawa, według której są to tylko akty zawierające normy o charakterze ogólnym i abstrakcyjnym od źródeł zobowiązań międzynarodowych zawierających normy o charakterze indywidualnym<sup>114</sup>.

Art. 38 statutu<sup>115</sup> Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (dalej: MTS) – głównego sądowego organu ONZ – stanowi i wskazuje

<sup>110</sup> Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1960 r., I Co 45/59, OSN 1961, Nr 1, poz. 1.

<sup>111</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 37.)

<sup>112</sup> T.j. Dz.U. 2023, poz. 1691.

<sup>113</sup> P. Dzienis, *Odpowiedzialność cywilna władzy publicznej*, Warszawa 2006, s. 18-22.

<sup>114</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 16.

<sup>115</sup> Dz.U. 1947, Nr 23, poz. 90.

formalne i zarazem równorzędne<sup>116</sup> źródła prawa międzynarodowego<sup>117</sup>. Są to:

1. konwencje międzynarodowe ogólne bądź partykularne, ustanawiające normy wyraźnie uznane przez państwa wiodące spór,
2. zwyczaje międzynarodowe będące dowodem ogólnej praktyki przyjętej za prawo,
3. ogólne zasady prawa, uznane przez narody cywilizowane,
4. z zastrzeżeniem postanowień art. 59, orzeczenia sądowe i poglądy posiadających najwyższe kwalifikacje pisarzy różnych narodów w zakresie prawa międzynarodowego jako pomocniczy środek ustalania norm prawnych.

Wydaje się, że powyższe wyliczenie źródeł prawa nie jest zupełne. Brakuje w nim choćby takich źródeł jak akty jednostronne państw czy uchwały organizacji międzynarodowych. Mimo to, omawiając problematykę źródeł prawa, podaje się zawsze ten artykuł jako stanowiący wyraz powszechnie uznawanych źródeł prawa, a ich wymieniona kolejność, choć nie jest uznana za hierarchiczną, daje zapewne pewną praktyczną kolejność stosowania źródeł.

Z biegiem lat wykształciła się w prawie międzynarodowym nieformalna hierarchia norm prawnych. I tak obecnie – zgodnie z art. 103 Karty Narodów Zjednoczonych<sup>118</sup> (dalej: KNZ) – przyjmuje się np., że członkowie ONZ między sobą będą wpierv stosować zobowiązania wynikające z KNZ, a dopiero później z innych zawartych umów. Pierwszeństwo KNZ zostało wielokrotnie potwierdzone w orzecznictwie MTS (np. sprawa Nikaragui w 1986 r.<sup>119</sup>) i w umowach międzynarodowych (np. art. 7 Traktatu Północnoatlantyckiego z 1949 r.<sup>120</sup>). Następnie za niepodważalne uważa się normy *ius cogens*. Niestety, nie do końca wiadomo, które normy są imperatywne. W doktrynie stwierdza się, że takimi normami są zakazy: użycia siły, groźby użycia siły, ludobójstwa, niewolnictwa czy dyskryminacji rasowej. Znawcy tematu rozróżniają jeszcze tzw. zobowiązania *erga omnes*, które – choć

<sup>116</sup> A. Zawadzka-Łojek, A. Łazowski, B. Sonczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2018, s. 9-11.

<sup>117</sup> J. Menkes, Ł. Majewski, *Wybór kazusów z prawa międzynarodowego. Źródła prawa międzynarodowego*, Warszawa 2010, s. 10.

<sup>118</sup> Dz.U. 1947, Nr 23 poz. 90.

<sup>119</sup> Nicaragua v. United States of America, ICJ Reports 1986.

<sup>120</sup> Dz.U. 2000, Nr 87, poz. 970.

ustanowione przez grupę państw, a zaakceptowane przez społeczność międzynarodową – mogą obowiązywać wszystkie podmioty prawa międzynarodowego<sup>121</sup>.

Normy prawa międzynarodowego nie są jedynym elementem porządku międzynarodowego, bowiem do niego zalicza się także moralność międzynarodową, kurtuazję międzynarodową oraz normy polityczne i prakseologię międzynarodową<sup>122</sup>. I właśnie te mniej formalne źródła prawa wydają się kluczowe w międzynarodowym prawie atomowym, co w dalszej części wywodu starano się będzie udowodnić przy omawianiu zasad odpowiedzialności w prawie atomowym.

Polska jako członek Unii Europejskiej stosuje także unijne źródła prawa. System prawa Unii Europejskiej opiera się na podstawie międzynarodowej, którą tworzą Traktat o Unii Europejskiej<sup>123</sup> oraz Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej<sup>124</sup>. Oba traktaty są umowami międzynarodowymi w rozumieniu powszechnego prawa międzynarodowego. W systemie prawa Unii Europejskiej funkcjonuje szereg mechanizmów zapobiegania i rozwiązywania ewentualnych kolizji między zobowiązaniami państw członkowskich wynikających z prawa międzynarodowego i unijnego. Zalicza się do nich np. klauzule subordynacyjne i rozłączności (zwane także klauzulami nadrzędności lub supremacji). Doktryna nie jest zgodna w kwestii, czy wytworzony przez Unię Europejską system prawa jest częścią powszechnego prawa międzynarodowego czy jest zbiorem przepisów autonomicznych. Nie opowiadając się za żadną ze stron, przedstawione zostaną charakterystyczne źródła prawa dla Unii Europejskiej obowiązujące obecnie, tj. od momentu wejścia w życie Traktatu<sup>125</sup> z Lizbony<sup>126</sup>.

Po pierwsze, należy zaznaczyć, że materialnym źródłem prawa w Unii Europejskiej jest wola państw członkowskich, które w zawartych traktatach przyznały Unii Europejskiej kompetencje także do tworzenia prawa. Źródłami prawa w znaczeniu poznawczym są wszelakie zbiory

<sup>121</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 22-24.

<sup>122</sup> A. Wiśniewski, hasło: *porządek międzynarodowy*, [w:] *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego...*, s. 342.

<sup>123</sup> Dz.U. 2004, Nr 90, poz. 864/30.

<sup>124</sup> Dz.U. 2004, Nr 90, poz. 864/2.

<sup>125</sup> Dz.U. 2009, Nr 203, poz. 1569.

<sup>126</sup> M.M. Kenig-Witkowska, [w:] *Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej*, red. eadem, Warszawa 2011, s. 33-48.

dokumentów wydawane przez instytucje Unii Europejskiej. Najważniejszym spośród nich jest Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej<sup>127</sup>. Natomiast źródłami prawa w znaczeniu formalnym są akty prawne zaliczane do prawa pierwotnego i pochodnego. Prawem pierwotnym można nazwać przede wszystkim Traktaty: o Unii Europejskiej (dalej: TUE), o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej: TFUE) oraz ustanawiający Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (TEWEA) wraz z protokołami i aneksami. Rangę prawa pierwotnego ma też kilka innych traktatów i umów oraz decyzji Rady. Z polskiego punktu widzenia istotnym źródłem prawa pierwotnego jest Traktat akcesyjny<sup>128</sup> stanowiący podstawę prawną przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i jednocześnie obowiązywania w Polsce prawa Unii Europejskiej<sup>129</sup>. Do pochodnego prawa Unii Europejskiej zaliczyć można umowy międzynarodowe zawarte przez Unię Europejską oraz akty wymienione w art. 288 TFUE, a są to rozporządzenia, dyrektywy, decyzje oraz zalecenia i opinie. Mogą się nimi posługiwać Parlament, Rada oraz Komisja w celu wykonywania swoich kompetencji. Dodatkowo Traktat z Lizbony wprowadził rozróżnienie na akty: ustawodawcze (rozporządzenia, dyrektywy i decyzje ustawodawcze), nieustawodawcze (akty delegowane, akty wykonawcze, decyzje Rady Europejskiej i porozumienia międzyinstytucjonalne) oraz niewiążące (zalecenia i opinie). Rozporządzenie unijne można przyrównać do rodzimej ustawy. Jest to akt zawierający regulację generalną i abstrakcyjną, która obowiązuje bezpośrednio. Nie

---

<sup>127</sup> M.M. Kenig-Witkowska, A. Łazowski, *Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej*, red. M.M. Kenig-Witkowska, Warszawa 2011, s. 144.

<sup>128</sup> Traktat podpisany w Atenach 16 kwietnia 2003 r. między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Republiką Portugalską, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Czeską, Republiką Estońską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką dotyczący przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Unii Europejskiej, Dz.U. 2004, Nr 90, poz. 864,

<sup>129</sup> M. Ahlt, M. Szpunar, *Prawo Europejskie*, Warszawa 2011, s. 33-34.

wymaga się, co do zasady, wewnątrzpaństwowego aktu transpozycji i publikacji. Ponadto rozporządzenie obowiązuje we wszystkich swych częściach, czym różni się zasadniczo od dyrektywy. Ta bowiem jest wiążąca w zakresie celu, jaki ma być osiągnięty. Dyrektywa jest niejako dwustopniowym procesem stanowienia prawa, konieczna jest jej implementacja w prawie kraju członkowskiego w określonym terminie. Decyzje są indywidualnymi aktami prawnymi. Ich adresatami mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i prawne oraz państwa<sup>130</sup>.

Należy nadmienić, że w prawie Unii Europejskiej nie ma w zasadzie przepisów prawa pozytywnego zawierających kompleksowy i pełen katalog jego źródeł. Powoływane przez doktrynę w tym zakresie art. 288 TFUE oraz art. 25 TUE, zawierają jedynie wyliczenie kategorii aktów prawnych, które mogą być tworzone przez kluczowe instytucje Unii Europejskiej. Brak w nich wzmianki choćby o regulaminie uchwalonym przez Trybunał Sprawiedliwości. Ponadto brak także katalogu nienazwanych aktów prawnych funkcjonujących w Unii Europejskiej.

Problematyka źródeł prawa wiąże się bezpośrednio ze stosowaniem prawa unijnego w krajach członkowskich, a to z kolei – z zasadą odpowiedzialności państw członkowskich za naruszenie norm prawa unijnego. Źródłem odpowiedzialności na tym obszarze mogą być: brak implementacji dyrektywy, wadliwa bądź niepełna transpozycja dyrektywy do prawa krajowego, naruszenie norm zawartych w przepisach prawa Unii Europejskiej przez organy lokalne, naruszenie norm traktatowych wynikających z działalności prawotwórczej organów krajowych oraz naruszenie wynikające z działalności organów sądowych<sup>131</sup>.

Kwestią niezwykle doniosłą jest zagadnienie hierarchii między poszczególnymi źródłami prawa Unii Europejskiej. W jej aktach prawa brakuje stosownych regulacji dotyczących tego tematu. Nie ulega wątpliwości, że najwyżej w hierarchii znajdują się traktaty założycielskie i całe prawo pierwotne. Problem może już jednak pojawić się przy przyporządkowaniu pozycji prawa międzynarodowego publicznego w hierarchii źródeł prawa unijnego. Nie są jasne także do końca wzajemne relacje pomiędzy powstającym prawem pochodnym.

<sup>130</sup> *Ibidem*, s. 35-40.

<sup>131</sup> A. Łazowski, [w:] *Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej*, red. M.M Kenig-Witkowska, Warszawa 2011, s. 326-332.

Źródła prawa w materii prawa atomowego zostaną szczegółowo omówione w kolejnym dziale niniejszej pracy. Jedynie wstępnie można nadmienić, że prawo atomowe jest dziedziną wkraczającą w pole prawa międzynarodowego, unijnego i polskiego. Tym samym źródła prawa przedstawione powyżej będą miały zastosowanie.

Zwiększające się obszary działalności ludzkiej powodują, że ustawodawca musi objąć swym zasięgiem coraz to nowe tereny. Tym samym liczba norm prawnych zwiększa się. Źródła prawa i wypływające z nich źródła odpowiedzialności prawnej stanowią podstawę również dla sądownictwa. Nie można mówić o odpowiedzialności danej jednostki bez odpowiedniego procesu subsumcji normy prawnej. Odpowiedzialność w sensie prawnym nie istniałaby, gdyby nie było odpowiednich przepisów prawnych, których poszukiwać musimy właśnie w źródłach prawa.

We współczesnym świecie istnieje coraz więcej źródeł, tym samym coraz więcej jest norm dotyczących odpowiedzialności. Nie musi to jednak zawsze oznaczać, że odpowiedzialność będzie nam częściej przypisywana. W przeważającej liczbie przypadków przepisy te są przede wszystkim doprecyzowaniem wcześniejszych ogólnych ustaleń. Jest to niewątpliwie oznaką podniesienia standardów prawnych we współczesnych systemach prawnych.

## **2.4. Rodzaje odpowiedzialności cywilnej (uwagi ogólne)**

Odpowiedzialność cywilnoprawna to pojęcie wciąż niedookreślone w literaturze cywilistycznej. Trudno także stwierdzić, że zostało ukształtowane ogólne pojęcie odpowiedzialności cywilnej i jego stosunek do odpowiedzialności prawnej w ogóle. Przeważnie w doktrynie rozważa się odpowiedzialność odszkodowawczą rozumianą jako odpowiedzialność z tytułu wyrządzenia szkody (zwaną inaczej jako: odpowiedzialność obiektywną, przedmiotową, za skutek, z tytułu ryzyka lub bez względu na winę), zbieg odpowiedzialności cywilnej, winę i ryzyko jako podstawę odpowiedzialności. W zasadzie jednak nigdy nie jest omawiane *meritum*, jakim jest sama odpowiedzialność cywilna. Naturalnie, z samego umiejscowienia przepisu dotyczącego odpowiedzialności wiadomo, z jakim jej typem stykamy się. Nie jest to wszakże definicja odpowiedzialności cywilnej.

Roman Longchamps de Bérier rozpatrywał odpowiedzialność na cztery sposoby. Uznawał, że jest to, po pierwsze, określenie rozmiaru obowiązku świadczenia; po drugie, subiektywny wymóg powstania zobowiązania; po trzecie, oznaczenie obowiązków powstających w ramach zobowiązania i po czwarte, właściwość, że majątek dłużnika jest gwarancją dopełnienia przezeń świadczenia<sup>132</sup>. Oczywiście jest, że można także rozumieć odpowiedzialność szeroko, tak jak to zostało przedstawione we wcześniejszej części pracy, czyli poprzez powiązanie z sankcją. Wydaje się jednak, że szeroka gama sankcji cywilnych nie odpowiada zawsze przypadkom zaistnienia odpowiedzialności cywilnoprawnej. Często zdarza się, że mamy do czynienia z sankcją, np. nieważności czynności prawnej, ale nie nastąpi przypisanie odpowiedzialności cywilnoprawnej. W literaturze próbę szerokiego ujęcia odpowiedzialności cywilnej podjął Andrzej Stelmachowski, wprost stwierdzając, że tę można rozumieć szeroko i wiązać ją z sankcją<sup>133</sup>. Jednak sankcja cywilna nie odgrywa w prawie takiej samej roli jak sankcja karna czy administracyjna. W prawie cywilnym ma ona jedynie zabezpieczać prawidłowość kształtujących się stosunków cywilnych, a samo prawo cywilne nie koncentruje się na odpowiedzialności. Przymus państwa generalnie nie stanowi w prawie cywilnym cechy odpowiedzialności<sup>134</sup>. Wydaje się, że podobne zdanie prezentują wybitni znawcy prawa cywilnego Zbigniew Radwański i Maciej Zieliński<sup>135</sup>, podczas gdy np. prawo karne w głównej mierze opiera się na sankcji, która jest wyrazem władztwa państwowego.

Ogólna definicja odpowiedzialności na gruncie prawa cywilnego brzmiałaby następująco: odpowiedzialność cywilnoprawna to obowiązek ponoszenia ujemnych konsekwencji przewidzianych przez prawo cywilne w związku z zaistnieniem zdarzenia, które jest negatywnie kwalifikowane (sankcjonowane) przez prawo. Przy takiej definicji do odpowiedzialności cywilnej należałoby zaliczyć chociażby przedawnienie się roszczenia czy wspomniana wcześniej nieważność czynności

<sup>132</sup> R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 21.

<sup>133</sup> A. Stelmachowski, *Ogólne zasady odpowiedzialności cywilnej w obrocie społecznym*, Warszawa 1967, s. 5-6.

<sup>134</sup> Inaczej: A. Szajkowski, M. Taraska, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2004, s. 485.

<sup>135</sup> Z. Radwański, M. Zieliński, [w:] *System prawa prywatnego, t. I, Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 400-401.

prawnej (rozumiana jako instytucja, a nie jako sprawcza przyczyna np. z art. 387§ 2 k.c.). Nie można tego jednak zrobić z całą stanowczością, gdyż uważając na metody i przedmiot regulacji w prawie cywilnym, dojść można do wniosku, że jest to jedynie instrument ustawodawcy służący do ochrony stosunku prawnego<sup>136</sup>. Co więcej, skutki czy też dolegliwości płynące z nieważności czynności prawnej odczuwają wszystkie strony czynności, bez względu na istnienie bądź nieistnienie odpowiedzialności cywilnej.

Jak wcześniej wspomniano, odpowiedzialność jest jednym z głównych filarów prawa cywilnego. Przede wszystkim chodzi tu o odpowiedzialność majątkową, bowiem odpowiedzialność osobista dłużnika na gruncie prawa cywilnego nie istnieje od dawna. Przy czym należy wspomnieć, że polska procedura cywilna zna tzw. przymus osobisty występujący np. w art. 916 Kodeksu postępowania cywilnego, dalej k.p.c.<sup>137</sup> Nie jest on jednak, jak wskazuje orzecznictwo, środkiem zmuszającym do spełnienia świadczenia majątkowego. Jest to środek zabezpieczający realizację roszczenia, którego spełnienie jest zagrożone<sup>138</sup>. Odpowiedzialność ta charakteryzuje się tym, że występuje w niej podmiot uprawniony z tytułu odpowiedzialności, a więc odpowiedzialny cywilnoprawnie odpowiada przed innym podmiotem cywilnym. Nie ma tu – jak w przypadku sankcji karnej czy administracyjnej – odpowiedzialności wobec organów państwa. Charakterystyczny jest także sposób ponoszenia odpowiedzialności, bowiem chodzi w nim o obowiązek doprowadzenia do stanu sprzed naruszenia cudzego dobra, ale w sposób nie odgórnie ustalony przez państwo, ale zgodnie z interesem uprawnionego.

Odpowiedzialność cywilna (rozumiana jako pojęcie zbiorcze ze względu na wieloznaczność terminu) spełnia trojaką funkcję na gruncie społecznym<sup>139</sup>: kompensacyjną (naprawczą), penalną (represyjną) i wychowawczo-prewencyjną. Niekiedy także wskazuje się na funkcje

---

<sup>136</sup> T. Siemiątkowski, *Odpowiedzialność cywilnoprawna w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2007, s. 25-26.

<sup>137</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2023, poz. 1550.)

<sup>138</sup> Orzeczenie całej Izby Cywilnej SN z dnia 12 lutego 1955 r., PiP 1955, z. 7-8, s. 288.

<sup>139</sup> *Vide* E. Bagińska, *Odpowiedzialność odszkodowawcza za wykonywanie władzy publicznej*, Warszawa 2006.

ochronną<sup>140</sup>. Przeważnie wszystkie one występują razem, stąd mówi się o kompleksowości odpowiedzialności cywilnej. W tym miejscu także wymaga podkreślenia fakt, że w doktrynie w zasadzie nie ma opracowań dotyczących funkcji odpowiedzialności cywilnej w ogóle. Jej opis koncentruje się głównie na tej z tytułu naprawienia szkody. Funkcje odpowiedzialności nie stanowią wszakże celu samego w sobie i służą przede wszystkim zapobieganiu powstawania szkód w przyszłości lub przynajmniej zmniejszenia ich liczby lub rodzaju.

Odpowiedzialność cywilna pełni czasami wyłącznie funkcję penalną. Dzieje się tak, gdy mamy do czynienia z odpowiedzialnością odszkodowawczą. Adam Szpunar i Witold Czachórski nie cenią funkcji represyjnej w czystej postaci<sup>141</sup>. Wydaje się jednak, że obecnie represyjny wymiar odpowiedzialności ma coraz częstsze zastosowanie. Ma to miejsce np. w przypadku naruszenia dóbr osobistych na zasadzie art. 24 k.c. Zobowiązanie do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr ma w sobie więcej elementów penalnych niż kompensacyjnych. Podobnie jak roszczenie skierowane do sprawcy umyślnego naruszenia dóbr osobistych, by uiścić określoną sumę pieniężną na wskazany cel społeczny (art. 448 k.c.).

Odpowiedzialność cywilna jako podstawa systemu prawa cywilnego prócz pełniących funkcji ma swoją ugruntowaną pozycję wśród zasad prawa cywilnego. Stefan Grzybowski stwierdził, że zasady prawa „charakteryzują całokształt naszego prawa cywilnego w sposób podstawowy i najbardziej ogólny, wytrzymując przy tym próbę narzuconą wieloma zmianami różnych przepisów prawa”<sup>142</sup>. Oznacza to, że nie muszą być one wyrażone wprost w przepisach prawa cywilnego. Dlatego też różni autorzy indywidualnie wyróżniają im tylko charakterystyczne zasady prawa. Zupełnie inaczej dzieje się na gruncie prawa administracyjnego, gdzie podstawowa ustawa tej materii, tj. Kodeks postępowania administracyjnego<sup>143</sup>, w art. 6-16 przedstawia ogólne i podstawowe zasady prawa. Na pewno na gruncie odpowiedzialności większość autorów

<sup>140</sup> A. Ohanowicz, [w:] *Zarys prawa zobowiązań*, red. A. Ohanowicz, J. Górski, Warszawa 1970, s. 48.

<sup>141</sup> A. Szpunar, *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 162, 173; W. Czachórski, *Ustalenie wysokości odszkodowania*, NP 1958, nr 6, s. 29.

<sup>142</sup> S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1985, s. 34.

<sup>143</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 572).

wymienia zasadę odpowiedzialności za szkodę. Trudno jednak formułować ogólną zasadę prawa cywilnego, jaką jest odpowiedzialność sama w sobie. Dlatego też odpowiedzialność odgrywa pośrednio rolę wśród wszystkich innych zasad pełniących funkcję ochronną, takich jak: zasada uznania i ochrony osobowości każdego człowieka, pełnej i równej ochrony mienia, zakaz nadużywania praw podmiotowych, ochrona zaufania i autonomia woli<sup>144</sup> lub też wymienianej przez W. Warkało zasadę restytucji, bezwzględnej odpowiedzialności za winę umyślną i nieodpowiedzialności za siłę wyższą<sup>145</sup>. Można powiedzieć, że odpowiedzialność jest refleksem wszystkich zasad prawa cywilnego i wszystkich jego funkcji.

We współczesnym prawie zaciera się różnica pomiędzy długiem a odpowiedzialnością, co zresztą zauważył już Alfred Ohanowicz<sup>146</sup>. Może istnieć co prawda dług bez odpowiedzialności, np. w sytuacji zaistnienia zobowiązania niezupełnego, ale obecnie zanika już potrzeba rozróżnienia tych dwóch pojęć<sup>147</sup>. Intuicyjnie rozumie się te słowa jako wzajemnie uzupełniające się.

Wina jest najogólniejszą i powszechnie przyjętą zasadą odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej<sup>148</sup>. Jest to priorytetowa zasada odpowiedzialności ze względu na walor społeczny i etyczno-moralny. Pomimo tego odpowiedzialność na zasadzie winy nie jest jedyną kategorią odpowiedzialności cywilnej.

Odpowiedzialność dzieli się także (ze względu na podstawę) na odpowiedzialność opartą na zasadzie winy i na odpowiedzialność nie opartą na zasadzie winy (opartą na zasadzie ryzyka i na względy słuszności<sup>149</sup>). Rozróżnienia można dokonać ze względu na podmiot odpowiedzialny (sprawca szkody czy inna osoba) i metodę realizacji odpowiedzialności (sposób). Mówi się także o pełnym i niepełnym odszkodowaniu. W tym ostatnim przypadku kluczowe będzie zagadnienie

<sup>144</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 17-19.

<sup>145</sup> W. Warkało, *op. cit.*, s. 55-56.

<sup>146</sup> A. Ohanowicz, *Zobowiązania – część ogólna*, Poznań 1958, s. 19.

<sup>147</sup> *Vide* W. Czachórski, *Zarys prawa zobowiązań, część ogólna*, Warszawa 1963, s. 48-53.

<sup>148</sup> R. Longchamps de Bérier, *op. cit.*, s. 241, 359.

<sup>149</sup> *Vide* B. Więzowska, *Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności*, Warszawa 2009; I.C. Kamiński, *Słuszność i prawo. Szkic prawnoporównawczy*, Kraków 2003.

związku pomiędzy ograniczeniem odpowiedzialności a ograniczeniem odszkodowania. Wydaje się, że podziały te nie mogą być pełnym i ostatecznym katalogiem w dobie ciągłej rozbudowy prawa. W warunkach braku ujednoczonego poglądu na odpowiedzialność cywilną, jak się wydaje, należy rozbudowywać rodzaje odpowiedzialności cywilnej by najlepiej oddawały racje stron stosunków w dynamicznie rozwijającej się cywilizacji.

Ciekawym przykładem zaostrzenia odpowiedzialności jest odpowiedzialność absolutna, której nie sposób umiejscowić w tradycyjnych, wymienionych podziałach odpowiedzialności. Jest to odpowiedzialność o bezwzględnym charakterze, umożliwiającą za każdym razem otrzymanie odszkodowania. Jej cechami charakterystycznymi według W. Warkały są: zbędność przesłanki winy (a więc i bezprawności), przesłanki niewspółmierności sytuacji majątkowej poszkodowanego i sprawcy, a także brak okoliczności egzoneracyjnych<sup>150</sup>. Warto odnotować także uwagę następującej treści. Gdyby znać istnienie odpowiedzialności absolutnej jako odrębnej kategorii odpowiedzialności, to podział na odpowiedzialność opartą na zasadzie winy i nieopartą na niej może ulec deprecjacji. Dlatego też niektórzy uważają odpowiedzialność absolutną jako szczególny rodzaj odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (np. R. Longchamps de Bérier<sup>151</sup>). Nie do końca wydaje się to słuszne, bowiem cechą charakterystyczną odpowiedzialności cywilnej na zasadzie ryzyka jest również to, że dopuszcza ona istnienie okoliczności uchylających odpowiedzialność. Natomiast w odpowiedzialności absolutnej nie powinny mieć one miejsca.

Witold Warkało zwraca uwagę na podział odpowiedzialności cywilnej na dwa zasadnicze nurty, tj. odpowiedzialność sprawczą (np. deliktową) i gwarancyjną (np. ubezpieczeniową)<sup>152</sup>. Przy czym jest to podział odpowiedzialności odszkodowawczej rozumianej jako obowiązek dania (świadczenia) odszkodowania. Ta odpowiedzialność, jak wiadomo, wyrównuje szkodę tylko z punktu widzenia poszkodowanego, a nie społeczeństwa. Pomimo tego nie można odmówić waloru społecznego czy też gospodarczego temu rodzajowi odpowiedzialności. Związek pomiędzy typami i podziałami odpowiedzialności wyróżnionymi przez

<sup>150</sup> W. Warkało, *op. cit.*, s. 118.

<sup>151</sup> R. Longchamps de Bérier, *op. cit.*, s. 285.

<sup>152</sup> W. Warkało, *op. cit.*, s. 94.

W. Warkalę ma znaczenie w omawianej tematyce odpowiedzialności w prawie atomowym. Szersze wywody na ten temat przedstawiono w kolejnym rozdziale.

Podsumowując, warto także wspomnieć o poglądzie Jerzego Rajskiego na problem odpowiedzialności cywilnej. Autor opowiada się za zarzuceniem utrzymywania sztucznych podziałów odpowiedzialności i wypracowaniem jednego wspólnego rodzaju, typu czy też reżimu odpowiedzialności cywilnej<sup>153</sup>. Realizacja postulatu J. Rajskiego na pewno przyczyniłaby się do wypracowania jednolitej linii orzeczniczej, poczucia sprawiedliwości i zrozumienia prawa przez społeczeństwo. Należy jednak się zastanowić, czy w dobie rozwoju techniki i powstawania coraz to nowych wynalazków oraz sposobów wykorzystywania środowiska, taki postulat ma rację bytu. Wydaje się co najmniej trudne wypracowanie takiej definicji czy też charakterystycznych, rozpoznawczych cech odpowiedzialności cywilnej, które byłyby odpowiednie w każdym zaistniałym stosunku prawnym.

Zagadnieniem niewątpliwie ciekawym przy omawianiu odpowiedzialności cywilnej jest możliwość wystąpienia zbiegu podstaw odpowiedzialności (tym samym i zasad). Kwestia ewentualnej konkurencji reżimów odpowiedzialności na pewno nie doprowadzi do uzyskania dwóch odszkodowań z tytułu poniesionej szkody. Cel kompensacyjny roszczeń o naprawienie szkody jest wszakże powszechnie uznany i nie budzi zastrzeżeń, że poszkodowanemu należy się tylko jedno odszkodowanie. Budzić wątpliwości może jedynie to, czy ewentualne występowanie różnych reżimów odpowiedzialności prowadzi do ich przecinania się. Jeśli tak, to kto ma prawo wyboru podstawy odpowiedzialności i na jakiej podstawie to zrobi<sup>154</sup>.

Zbieg jako kategoria pojęciowa może dotyczyć przepisów, norm, roszczeń lub podstaw odpowiedzialności<sup>155</sup>. Ewa Łętowska wspomina jeszcze o zbiegu skarg, choć to przykład – jak się wydaje – pochodzący z prawa procesowego, a nie materialnego. Zbieg pojawia się w momencie ustalenia właściwej normy dla rozstrzyganego stanu fak-

<sup>153</sup> J. Rajski, *Ewolucja odpowiedzialności cywilnej w prawie niektórych państw obcych*, [w:] *Rozprawy prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, Warszawa 1985, s. 220.

<sup>154</sup> W. Czachórski, *Zarys prawa zobowiązań, część ogólna*, Warszawa 1963, s. 350.

<sup>155</sup> S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego, t. I Część ogólna*, Wrocław 1985, s. 125.

tycznego. Tak więc jest to zjawisko towarzyszące stosowaniu prawa. Analogicznie sytuacja ma się na gruncie prawa karnego z pojęciem zbiegu przepisów, z tym, że w prawie cywilnym brak odpowiednika art. 11 k.k. stanowiącego o zbiegu przepisów ustawy i stwierdzeniu, że ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. W tym momencie należy poczynić uwagę, że sięganie do rozważań i ustaleń dogmatyki prawa karnego na gruncie prawa cywilnego – jak pisze E. Łętowska – musi mieć ograniczoną przydatność<sup>156</sup>. Nie oznacza to jednak, że pewnych analogii na potrzeby niniejszej pracy nie można czynić. Analizując przepisy czy też zbiegi, należy rozważyć, czy da się je wyeliminować regułami kolizyjnymi lub inferencyjnymi, a dopiero w momencie, gdy się to nie uda uznać je za zbiegi realne. Teoretycznie subsumcja nie powinna nastęrczać trudności, tymczasem doktryna również jest podzielona, gdy mowa o definicji czy też choćby ogólniejszego przyjęcia pojęcia zbiegu norm<sup>157</sup>. Również sama instytucja zbiegu w doktrynie prawa cywilnego podlega typizacji<sup>158</sup>. Koniec końców to sąd zgodnie z rzymską premią *da mihi fatum dabo tibi ius* ustali, czy zachodzi zbieg (na gruncie odpowiedzialności będzie to zbieg roszczeń) i dokona wyboru najdalej idącej ochrony poszkodowanego<sup>159</sup>. Przynajmniej takie powinno być założenie sądownictwa. Przy czym wybór przez poszkodowanego na zasadzie art. 443 k.c. może tracić na znaczeniu podczas procedowania, gdyż wskazanie podstawy prawnej żądania naprawienia szkody nie wiąże sądu. Zadać można jedynie pytanie czy faktycznie wybór jednej podstawy (teoretycznie korzystniejszej dla poszkodowanego) daje taką samą ochronę, jaka byłaby w momencie zastosowania kumulacji obu podstaw odpowiedzialności. Co dzieje się w momencie krzyżowania roszczeń i czy wykluczać to może wybór najlepszego roszczenia z punktu widzenia poszkodowanego. Wydaje się *prima facie*, że taka sytuacja może mieć miejsce w sytuacji wystąpienia szkody jądrowej, ale dogłębna analiza tego zagadnienia będzie miała miejsce w kolej-

<sup>156</sup> E. Łętowska, *Zbieg norm w prawie cywilnym*, Warszawa 2002, s. 25-26.

<sup>157</sup> *Vide* A. Ohanowicz, *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1963, s. 13; S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego, t. I Część ogólna*, Wrocław 1985 s. 126.

<sup>158</sup> E. Łętowska, *System prawa prywatnego, t. I, Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 496-497.

<sup>159</sup> M. Safjan, [w:] K. Pietrzykowski, *KC Komentarz t. I*, Warszawa 1997, s. 1271.

nym rozdziale pracy. Niniejsza praca nie pretenduje do rozwiązania tak istotnego zagadnienia w cywilistyce, ale jego próba powinna mieć miejsce w dalszej jej części w przypadku zaistnienia szkody jądrowej i jedynie do tej sytuacji. Każda bowiem sytuacja powinna być rozpatrywana *ad causam*.

Wspominając o odpowiedzialności cywilnej, nie sposób nie poruszyć zagadnienia istnienia przypadków wyłączających (egzoneracyjnych) odpowiedzialność. Okoliczności takich nie można utożsamiać z każdym przypadkiem braku odpowiedzialności, np. wiek jako okoliczność uniemożliwiająca przypisanie winy. W takiej bowiem sytuacji system prawa nie pozwala na przypisanie winy, a idąc dalej odpowiedzialności<sup>160</sup>. Chodzi jedynie o te przypadki, których zaistnienie wyłącza poniesienie odpowiedzialności, mimo że zgodnie z określoną zasadą odpowiedzialność byłaby ponoszona. Mamy więc tu do czynienia z przełamaniem przesłanek odpowiedzialności, ewentualnie niejako godzenia w nie. Okoliczności takie w doktrynie nazywa się okolicznościami eskulpacyjnymi lub egzoneracyjnymi.

Przesłanki eskulpacyjne polegają na przeprowadzeniu przez osobę mającą ponieść odpowiedzialność dowodu braku winy w sytuacji zaistnienia winy domniemanej, niejako szczególnej jak w przypadku art. 41<sup>72</sup> k.c. Nie można bowiem za każdym razem w momencie, gdy odpowiedzialność jest oparta na zasadzie winy, posiłkować się dowodem braku winy i tym samym uwalniać się od odpowiedzialności<sup>161</sup>.

Inaczej sytuacja wygląda w sytuacji okoliczności egzoneracyjnych. O egzoneracji doktryna mówi w momencie dopuszczenia przez ustawę okoliczności, a raczej wykazanie okoliczności niezależnych od zachowania podmiotu odpowiedzialnego w momencie, gdy zgodnie z obowiązującym prawem powinien ponieść on odpowiedzialność<sup>162</sup>. Okoliczności takie są charakterystyczne dla rodzaju odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Stąd też istnieją kontrowersje wokół odpowiedzialności w prawie atomowym. W ustawie zawarto okoliczności, które są przesłankami wyłączającymi odpowiedzialność, a zgodnie z poglądami W. Warkały odpowiedzialność absolutna nie powinna takowych zawierać.

<sup>160</sup> W. Czachórski *et al.*, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 152.

<sup>161</sup> T. Siemiątkowski, *op. cit.*, s. 101-102.

<sup>162</sup> *Ibidem*, s. 102.

Problematyka okoliczności wyłączających odpowiedzialność cywilną jest tak samo zawiła jak problem samej odpowiedzialności, stąd też nie wypracowano do dziś ogólnych reguł wyłączających odpowiedzialność. Dużym uproszczeniem jest stwierdzenie, że obecnie odpowiedzialność odszkodowawcza eliminowana jest przez ochronę ubezpieczeniową (odpowiedzialność ubezpieczeniowa)<sup>163</sup>. Faktycznie w dobie rozwoju cywilizacyjnego w systemie prawa pojawiła się instytucja ubezpieczenia. Miało to jednak związek z odejściem od zasady winy w prawie cywilnym i oznaczało oderwanie się w ściśle określonych i gospodarczo doniosłych wypadkach od koncepcji sprawstwa<sup>164</sup>.

Ubezpieczenia w rzeczywistości jedynie usprawiły i uzupełniły odpowiedzialność odszkodowawczą. Wypełniona została luka i od tego momentu możliwe było dochodzenie roszczeń ze względu na wystąpienie tzw. *vis maior*, za które wcześniej nikt nie ponosił odpowiedzialności oraz za szkody, które zostały wyrządzone przez nieznanego sprawcę<sup>165</sup>. System ubezpieczeń wpłynął na system odpowiedzialności cywilnej, ale na pewno jej nie wyłączył nawet w takich dziedzinach jak wypadki komunikacyjne czy odpowiedzialność za wypadki przy pracy. Wynika to głównie z ograniczeń, jakie niesie za sobą ubezpieczenie. Zawsze bowiem ma ono swój określony zakres ochrony ubezpieczeniowej i ze swej istoty nie może obejmować niespodziewanych czy też nietypowych wypadków. Ponadto już na gruncie samego prawa cywilnego czym innym jest odpowiedzialność odszkodowawcza i płynące z niej odszkodowanie, a czym innym odszkodowanie wynikające z ubezpieczenia. Kolejnym argumentem może być także fakt, iż co do zasady ubezpieczenie nie może objąć odpowiedzialności z tytułu wyrządzenia szkody czynem z winy umyślnej<sup>166</sup>.

Nie można zapomnieć, że odpowiedzialność państwa na arenie międzynarodowej związana jest immanentnie także z prawem cywilnym. I choć odpowiedzialność międzynarodowa może przybrać wiele postaci, to głównie będziemy mieli do czynienia z odpowiedzialnością odszkodowawczą rozumianą zgodnie z przesłankami prawa cywilne-

---

<sup>163</sup> *Vide* Z. Brodecki, *Odpowiedzialność za zanieczyszczenia morza*, Gdańsk 1983.

<sup>164</sup> T. Dybowski, [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. I, Prawo zobowiązań część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 169-170.

<sup>165</sup> *Ibidem*, s. 170.

<sup>166</sup> *Ibidem*, s. 172.

go. Co więcej, odpowiedzialność taka będzie powstawać (podobnie jak w prawie cywilnym) za czyny będące naruszeniem, jak i za czyny nie będące naruszeniem prawa międzynarodowego<sup>167</sup>. Widać tu także podobieństwa do cywilnego ponoszenia odpowiedzialności *ex delicto* i *ex contractu*.

Odpowiedzialność cywilna w obszarze prawa atomowego ma znaczenie fundamentalne. Od jej rodzaju czy też cech rozpoznawczych zależy poczucie bezpieczeństwa społeczności. Można w niej szukać również wyrazu społecznej wizji słuszności i sprawiedliwości. Dlatego też uznano za konieczne przedstawienie w niniejszym tekście powszechnie uznawanych i rozpoznawanych typów odpowiedzialności cywilnej. Tym bardziej, że w jej ocenie publiczna odpowiedzialność w prawie atomowym opiera się w dużej mierze na fundamentach odpowiedzialności cywilnej.

## 2.5. Podsumowanie

Odpowiedzialność to pojęcie bardzo pojemne na gruncie stosunków międzyludzkich. Podobnie dzieje się w obszarze prawa, gdzie odpowiedzialność jako instytucja prawna zawiera w sobie wiele odmian i tym samym innych cech charakterystycznych. Pojęcie i znaczenie odpowiedzialności nieustannie ewoluuje. Pomimo tego odpowiedzialność społeczna, odpowiedzialność religijna i odpowiedzialność prawna każdorazowo zgadzają się ze sobą w jednej i tej samej części składowej, jaką jest „odpowiedzialność”. Wydaje się, że istota zrozumienia każdej z nich tkwi nie w pojęciu odpowiedzialności, ale w dodatku składowym do tego pojęcia, jak społeczna, religijna czy prawna. Właśnie przez pryzmat tego dodatkowego określnika należy pojmować odpowiedzialność. Problem może się pojawić, gdy te przymiotniki określające nachodzą na siebie.

Jak pisał Leon Petrażycki, obowiązki, które w stosunku do innych ludzi odczuwamy jako wolne, na mocy których innym nic się od obowiązanych nie należy, nazywamy obowiązkami moralnymi. Z kolei te obowiązki, które w stosunku do innych ludzi odczuwamy jako

<sup>167</sup> J. Ciechanowicz, *Zasady ustalania odszkodowania w prawie międzynarodowym publicznym*, „Zeszyty Naukowe Rozprawy i Monografie” 1989, nr 128, s. 14, 152.

skrępowane, związane z tymi osobami, w których to, co obciąża jedną stronę przypada drugiej stronie jako jej należność, nazywać będziemy obowiązками prawnymi<sup>168</sup>. W zależności od tego, jakie emocje będą nam towarzyszyć, będziemy mieli do czynienia z normami moralnymi bądź prawnymi. Nie wyklucza to pewnie współwystępowania obu tych emocji (i tym samym norm) jednocześnie. Dlatego też spór pomiędzy rozdzielną moralnością i prawem jest niezakończony. Leon Petrażycki daje jednak ogólny pogląd na to, jak można by te normy pochodzące z odmiennych systemów rozróżniać.

Różne odpowiedzialności konstytuują wzajemne związki odniesień. I tak dojść można do jednego słusznego twierdzenia, że odpowiedzialność kończy się tam, gdzie kończą się obszary ludzkich działań.

Odpowiedzialność prawna jest kategorią ogólną, mającą charakter interdyscyplinarny. Jakikolwiek próby konstruowania odpowiedzialności prawnej podejmowane są przez przedstawicieli prawa. Najbardziej reprezentacyjną pod względem zwolenników jest definicja następującej treści: odpowiedzialność to zasada „ponoszenia przez podmiot przewidzianych prawem ujemnych konsekwencji za zdarzenia lub stany rzeczy podlegające ujemnej kwalifikacji normatywnej i przypisywalne prawnie określonej podmiotowi w danym porządku prawnym” autorstwa W. Langa. Takie ujęcie pozwala na objęcie tą definicją odpowiedzialności prawnej podmiotowej i przedmiotowej.

Odpowiedzialność prawna i jej rozróżnienie na podstawowe rodzaje, tj. karną, cywilną, administracyjną i pracowniczą, wykształciły się z biegiem lat. Początkowo odpowiedzialność prawna była jedna, jednak już w starożytności wykształciła się odpowiedzialność karna, która dała podwaliny do powstania odpowiedzialności cywilnej. Stopniowo wraz z rozwojem cywilizacyjnym powstawały kolejne rodzaje odpowiedzialności. Obecnie rozwijają się odpowiedzialności wywodzące się z prawa odpowiedzialności cywilnej. Dzielą ją na podrodzaje lub dodając cechy charakterystyczne innych głównych rodzajów odpowiedzialności prawnej, tworzą zupełnie nowe odpowiedzialności.

Idea odpowiedzialności rozumianej jako sankcja za wyrządzenie szkody jest jedną z pierwszych koncepcji prawa i nauki prawa. Należy się zastanowić, czy odpowiedzialność cywilną powinniśmy rozumieć

<sup>168</sup> L. Petrażycki, *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa b.r.w., s. 12.

jedynie jako sankcję. W praktyce często tak się dzieje, że sprowadza się ją do sankcji za wyrządzoną szkodę. Jednak idea samej odpowiedzialności cywilnej wydaje się głębsza i, co ważniejsze, taka powinna być. Mamy bowiem do czynienia z odpowiedzialnością cywilną wywodzącą się z prawa prywatnego, a nie z odpowiedzialnością o korzeniach publicznoprawnych. Ponadto sama koncepcja odpowiedzialności cywilnej jest jedną z najstarszych w nauce prawa. Dziwi zatem fakt, że samo pojęcie odpowiedzialności cywilnej jest stosunkowo młode i pojawia się dopiero w XVIII w. w nauce francuskiej<sup>169</sup>.

Należy dążyć do pewności prawa, ale w wypadku odpowiedzialności cywilnej rozumianej w ten sposób, że niezmienność przepisów może prowadzić do dynamicznej wykładni. Tutaj raczej pewność powinna być wyrazem możliwości zmiany podejścia interpretatora do odpowiedzialności w permanentnie zmieniającym się otoczeniu.

Zajmując się różnymi typami odpowiedzialności cywilnej, warto mieć świadomość, co leży u podstaw ich rozróżnienia. Zapewne u podstaw odpowiedzialności ze względu na winę leży założenie, że ludzi można wychowywać. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, u podstaw leżeć może założenie, że urządzenia techniczne zawsze można ulepszyć. Natomiast przy odpowiedzialności absolutnej w czystej postaci niejako stwierdza się, że faktycznie można ulepszyć urządzenia techniczne, ale praktycznie wyegzekwowanie tej odpowiedzialności jest niewykonalne ze względu na niemożność przewidzenia katastrof. Odpowiedzialność absolutna, choć istnieje, zaprzecza przewodniej idei, że odpowiedzialnym można być jedynie w granicach swych możliwości. Natomiast odpowiedzialność na zasadzie słuszności w swej nazwie zawiera już założenie swojego bytu w nauce prawa.

Rzeczywistość jest zbyt zróżnicowana i skomplikowana, by odpowiedzialność cywilna nie ewoluowała. Dlatego też w dążeniu do powstania prawa doskonałego odpowiedzialność cywilna cały czas powinna się zmieniać. Ponadto z tych samych względów wydaje się niedopuszczalne przyjmowanie wąskiego rozumienia pojęcia odpowiedzialności cywilnej<sup>170</sup>.

<sup>169</sup> W. Warkało, *op. cit.*, s. 49.

<sup>170</sup> T. Dybowski, [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 167.

Na gruncie prawa cywilnego czy to rodzimego, czy to międzynarodowego odpowiedzialność w przeważającej liczbie wypadków kojarzona będzie z odszkodowaniem. Jak twierdzi Janina Ciechanowicz-McLean, odszkodowanie jest w pewnym sensie zmaterializowaniem odpowiedzialności, a na pewno finansowym wyrazem<sup>171</sup>.

Odpowiedzialność cywilna i swoiste najciekawsze wycinki jej problematyki doczekały się w piśmiennictwie polskim istotnego dorobku<sup>172</sup>. Jakkolwiek sama odpowiedzialność nie przestała przez to budzić wątpliwości i problemów. Możliwości powstania sytuacji, w której będzie się ponosić odpowiedzialność mnożą się z każdym dniem we współczesnym rozwijającym się społeczeństwie.

Wydaje się, że choć odpowiedzialność cały czas się rozwija, to w doktrynie mówi się o erozji tego zagadnienia<sup>173</sup>. Należy zgodzić się z poglądem, że nawet rozwój instytucji ubezpieczenia nie godzi w zasady odpowiedzialności cywilnej. Wręcz przeciwnie, repartycja ubezpieczeniowa uzupełnia je.

Adam Szpunar pisał: „Ażeby należycie zrozumieć stanowisko prawa polskiego w sprawie odpowiedzialności cywilnej, trzeba spojrzeć «z lotu ptaka» na omawianą problematykę”<sup>174</sup>. Taki właśnie cel przyświecał podczas powyższego wprowadzenia do zasadniczej problematyki pracy na temat zasad odpowiedzialności w prawie atomowym.

---

<sup>171</sup> J. Ciechanowicz, *op. cit.*, s. 7.

<sup>172</sup> *Vide* E. Bagińska, *op. cit.*; M. Balwicka-Szczyrba, *Przedawnienie roszczeń z tytułu odpowiedzialności deliktowej za szkodę przyszlą na osobie*, Poznań 2008; A. Koch, *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Węzłowe problemy odpowiedzialności cywilnej w ujęciu profesora Adama Szpunara*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Kraków 2004; T. Pajor, *Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania*, Warszawa 1982.

<sup>173</sup> *Vide* A. Szpunar, *Perspektywy dalszego rozwoju odpowiedzialności cywilnej*, PiP 1979, z. 8-9.

<sup>174</sup> *Ibidem*, s. 53.

### 3. Szczególny charakter odpowiedzialności w prawie atomowym

#### 3.1. Geneza odpowiedzialności w prawie atomowym

Energia jądrowa<sup>175</sup> i energetyki jądrowej jest wciąż pojęciem stosunkowo młodym. Ludzkość poznała je zaledwie kilkadziesiąt lat temu. Pierwszym, który zwrócił uwagę na reakcję rozszczepienia ciężkich jąder atomowych, był Enrico Fermi w 1934 r. Następnie praktycznego potwierdzenia jego koncepcji dokonali niemieccy uczeni na przełomie 1938 i 1939 r. Jednak to Amerykanie jako pierwsi zbudowali reaktor jądrowy w 1942 r., a później bombę atomową i przeprowadzili jej próbny wybuch 16 lipca 1945 r. na poligonie Alamogordo w stanie Nowy Meksyk (bomba doświadczalna „Trinity”). Początkowo energia jądrowa była wykorzystywana w celach militarnych, później jako źródło elektryczności i siła napędowa statków morskich<sup>176</sup>.

Spółczesność międzynarodowe po raz pierwszy miało styczność z ogromną fizyczną siłą rażenia energii jądrowej w momencie ataku na Hiroszimę (wybuch bomby atomowej *Little Boy* 6 sierpnia 1945 r.) i Nagasaki (wybuch bomby atomowej *Fat Man* 9 sierpnia 1945 r.). Wydarzenia te ukazały po latach, że promieniowanie jonizujące to coś więcej niż natychmiastowe śmiertelne ofiary, zniszczone obiekty budowlane, ale także ujawniające się z czasem choroby i zmiany w materiale genetycznym, skutkujące rodzeniem się chorego potomstwa<sup>177</sup>.

Obawa przed skutkami wyrządzonymi przez energię jądrową była ogromna, ale nie zahamowało to jej dalszego rozwoju. „Ledwo rozproszyły się kształty grzyba atomowego nad Hiroszimą, a oto już zabrano się do studiów i prób nad wykorzystaniem energii wyzwalanej przez rozszczepienie jądra atomu dla celów pokojowych”<sup>178</sup>.

<sup>175</sup> Szerzej o pojęciu energii jądrowej *vide* Z. Celiński, *Energetyka jądrowa*, Warszawa 1991, s. 10.

<sup>176</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 63.

<sup>177</sup> *Ibidem*, s. 63.

<sup>178</sup> Cytat za W. Warkańko, *Energia atomowa a odpowiedzialność cywilna*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej K. Przybyłowskiego*, Kraków 1964, s. 441.

Pierwszą elektrownię jądrową<sup>179</sup> uruchomiono w 1954 r. w Obnińsku, w ZSRR, o mocy 5 MWe. Natomiast pierwszym obiektem przemysłowym włączonym do sieci elektroenergetycznej była otwarta 17 października 1956 r. elektrownia jądrowa w Calder Hall w Wielkiej Brytanii o mocy 50 MWe. Równocześnie próbowano wykorzystać energię jądrową do napędu statków. Pierwszą atomową łodzią podwodną był *Nautilus* z 1955 r.

Początkowo legislacja w zakresie prawa atomowego<sup>180</sup> dotyczyła przepisów prawa administracyjnego, a mianowicie tworzone przepisy normujące zakres i nadzór nad korzystaniem z energii jądrowej<sup>181</sup>. Następnie tworzone przepisy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, które miały na celu ochronę pracowników, zatrudnionych w jednostkach, które posługiwały się energią jądrową, przed niebezpieczeństwami dla życia i zdrowia wynikającymi z promieniowania jonizującego<sup>182</sup>.

Pierwszym państwem, które prawnie uregulowało korzystanie z energii jądrowej, były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. W 1946 r. powstał The Atomic Energy Act<sup>183</sup> popularnie zwany ustawą senatora McMahona. Ustawa ta miała na celu uregulowanie nadzoru państwa nad korzystaniem i rozwojem energii jądrowej, w tym także

---

<sup>179</sup> Pomimo używania w publikacjach popularnych i prasie codziennej wymiennej nazwy elektrownia jądrowa i elektrownia atomowa nazwy te nie są równoznaczne. W ścisłym znaczeniu elektrownia atomowa to elektrownia opalana węglem lub ropą naftową (procesy zachodzą tam na poziomie atomów) w przeciwieństwie do elektrowni jądrowej opartej na paliwie jądrowej (gdzie procesy przebiegają na poziomie jąder atomowych). Z. Celiński, *Energetyka jądrowa*, Warszawa 1991, s. 10. Dla potrzeb niniejszej pracy wszystkie terminy będą używane zamiennie.

<sup>180</sup> W literaturze anglojęzycznej używa się pojęć energia jądrowa – elektrownia jądrowa, natomiast w literaturze radzieckiej i rosyjskiej występują pojęcia energia atomowa – elektrownia atomowa i dlatego w Polsce używa się zamiennie obu tych pojęć, stąd też sformułowania prawo jądrowe czy nuklearne i atomowe.

<sup>181</sup> S. Matysik, *Niektóre problemy odpowiedzialności cywilnej z tytułu szkód wyrządzonych przy pokojowym wykorzystaniu energii jądrowej*, „Studia Cywilistyczne” 1965, t. VI, s. 97.

<sup>182</sup> B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna za szkody powstałe w związku z użyciem energii jądrowej*, PiP 1967, z. 10, s. 531; N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 63.

<sup>183</sup> Ustawę podpisał 1 sierpnia 1946 r. prezydent Harry Truman, który zaledwie rok wcześniej wydał rozkaz użycia broni jądrowej w ataku na Hiroszimę i Nagasaki. Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1947 r.

produkcji broni jądrowej. Warto podkreślić, że towarzyszyły jej liczne kontrowersje, a niektórzy politycy postulowali zaniechanie rozwoju energii jądrowej. Zasadniczym celem ustawy było stworzenie nadzoru cywilnego, a nie jak wskazywałaby historia – nadzoru wojskowego. W tym też celu utworzono Amerykańską Komisję Energii Atomowej<sup>184</sup>.

Pierwsze tzw. ustawy atomowe nie dotyczyły bezpośrednio odpowiedzialności za szkody jądrowe. Uważano, że krajowe ustawodawstwa w zakresie prawa cywilnego są wystarczające w tym zakresie. Do najwcześniejszych ustaw atomowych zaliczyć można tzw. poprawkę do ustawy z 1946 r. będącą federalną ustawą amerykańską (Atomic Energy Act of 1954<sup>185</sup>), która jako pierwsza regulowała zagadnienia dotyczące skutków wykorzystywania energii atomowej w obszarze prawa odszkodowawczego.

Jednak stosunkowo szybko (zapewne na skutek prób jądrowych<sup>186</sup> i wypadków na okrętach jądrowych) zauważono, że regulacje te były niewystarczające i potrzebne były regulacje międzynarodowe, ponieważ prawo nie nadążało za rzeczywistością<sup>187</sup>. Zwrócono uwagę, że tradycyjne podstawy odpowiedzialności przestają odpowiadać potrzebom życia. Istniejące rozwiązania nie odpowiadały rosnącej funkcji kompensacyjnej odpowiedzialności w prawie cywilnym<sup>188</sup>. Ponadto podjęto działania mające na celu wypracowanie standardów bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej<sup>189</sup>. Wszystko to spowodowało międzynarodową debatę nad odpowiedzialnością za skutki energii jądrowej.

---

<sup>184</sup> B.S. Miller, *A Law Is Passed – The Atomic Energy Act of 1946*, “The University of Chicago Law Review” 1948, Vol. 15, No. 4 s. 799-821.

<sup>185</sup> Nuclear Regulatory Legislation 112<sup>th</sup> Congress; 2<sup>nd</sup> Session, United States Nuclear Regulatory Commission Protecting People and the Environment, Nureg -0980 Vol. 1, No. 10.

<sup>186</sup> Vide S.J. Diehl, J.C. Moltz, *Nuclear Weapons and Nonproliferation: A Reference Handbook*, Santa Barbara 2008; J. Tólgysy, M. Kenda, *Alfa, Beta, Gamma – Promienie nadziei*, Warszawa 1984.

<sup>187</sup> J. Łopuski, *Reforma międzynarodowego prawa atomowego dotyczącego kompensacji szkód jądrowych: nowe koncepcje i nierozwiązane problemy*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, z. 3, s. 424.

<sup>188</sup> Vide W. Warkało, *Ubezpieczenia a odpowiedzialność odszkodowawcza*, „Studia Cywilistyczne” 1970, t. XVI.

<sup>189</sup> P. Strohl, *The Concept of Nuclear Third Party Liability and Its Implementation by Legislation in OECD Member Countries*, [w:] *Experience and Trends in Nuclear Law*, Vienna 1972, s. 69.

Początkowo na arenie międzynarodowej skupiano się na aspekcie militarnym prawa atomowego, próbowano tworzyć je na poziomie struktur Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Za pierwszy krok w kierunku pokojowego wykorzystania energii atomowej uważa się wystąpienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Dwighta Eisenhowera zatytułowane „Atoms for Peace” w czasie Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku 8 grudnia 1953 r., w którym padło stwierdzenie: „*The United States knows that peaceful power from atomic energy is no dream of the future. The capability, already proved, is here today... Experts would be mobilized to apply atomic energy to the needs of agriculture, medicine and other peaceful activities. A special purpose would be to provide abundant electrical energy in the power-starved areas of the world*”<sup>190</sup>. W początkowym okresie, tj. przez trzy-cztery lata, próbowano uregulować wszystkie kwestie za pomocą bilateralnych i multilateralnych umów, które nie przyniosły oczekiwanych skutków<sup>191</sup>. Jednak wynikiem powyższego wystąpienia był rozwój współpracy międzynarodowej, której wyrazem były dwie konferencje międzynarodowe w Genewie w latach 1955 i 1958 oraz utworzenie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA, ang. International Atomic Energy Agency, IAEA) – organizacji systemu ONZ mającej za zadanie nadzór nad rozwojem technologii atomowych (w tym także zapobieganie wykorzystaniu materiałów jądrowych w celach militarnych)<sup>192</sup>. Jako wyspecjalizowana agencja ONZ działa ona jako międzynarodowe forum współpracy naukowo-technicznej i zajmuje się wszystkimi aspektami energii jądrowej. Została powołana 29 lipca 1957 r., a jej siedziba mieści się w Wiedniu. Celem jej zaleceń jest harmonizacja podstawowych norm ochrony radiologicznej i bezpieczeństwa jądrowego w skali międzynarodowej. Opiera się na tzw. korpusie inspektorów i zakłada kamery, przez które można stale obserwować przebieg prac w niektórych wrażliwych instalacjach jądrowych. Podobna agencja o nazwie Europejska Agencja Energii

---

<sup>190</sup> [http://www.iaea.org/About/history\\_speech.html](http://www.iaea.org/About/history_speech.html) (dostęp: 19.03.2020).

<sup>191</sup> A.H. de la Fuente, *The Legal Force of International Rules Relating to Nuclear Risks*, „Nuclear Law Bulletin” 1982, No. 30, s. 48-49.

<sup>192</sup> MAEA otrzymała wraz z jej dyrektorem generalnym dr Mohammedem El Baradei Pokojową Nagrodę Nobla w 2005 r. za swoją działalność na rzecz „pokoju jądrowego świata”.

Atomowej (ang. European Nuclear Energy Agency, dalej: ENEA) powstała przy Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (ang. Organisation for Economic Co-operation and Development, wcześniej nazywany Europejską Organizacją Współpracy Gospodarczej, dalej: OECD). Jej statut, który jest załącznikiem do Konwencji o utworzeniu OECD, wszedł w życie 1 lutego 1958 r. Następnie ENEA została zastąpiona 20 kwietnia 1972 r. przez Agencję Energii Atomowej (ang. Nuclear Energy Agency, dalej: NEA), gdyż dołączyły do niej państwa spoza Europy (Australia, Japonia, Kanada, Stany Zjednoczone)<sup>193</sup>. NEA tworzą przedstawiciele władz dozorowanych i jednostek badawczo-rozwojowych. Agencja uczestniczy w wypracowaniu kompleksowego podejścia do zagadnień jądrowych poprzez systematyczną wymianę informacji, doświadczeń, ekspertyz i zbiorowych opinii.

W 1969 r. utworzono w wyniku długotrwałych negocjacji w ramach ONZ Traktat o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej<sup>194</sup> (ang. Non Proliferation Treaty, dalej: NPT). Wprowadził on zobowiązanie państw posiadających broń atomową<sup>195</sup> do nieprzekazywania jej krajom nieposiadającym tej broni i niepomagania im w jakiegokolwiek formie do wejścia w jej posiadanie lub osiągnięcia nad nią kontroli (art. I Traktatu) i państw nieposiadających broni jądrowej do nieprzyjmowania jakiegokolwiek broni atomowej bądź jądrowych urządzeń wybuchowych, ani kontroli nad nimi, niewytwarzania broni atomowej lub jądrowych urządzeń wybuchowych, ani niewchodzenie innymi drogami w ich posiadanie, a także niezabieganie o jakąkolwiek pomoc w celu wytwarzania broni atomowej lub jądrowych urządzeń wybuchowych. (art. II Traktatu)<sup>196</sup>. System weryfikacji tych zobowiązań w warunkach różnych formalnych oraz budżetowych ograniczeń w dużym stopniu polegał na kontroli zapisów tzw. Krajowych Systemów Ewidencji i Kontroli.

---

<sup>193</sup> T. Gadkowski, *Międzynarodowa kontrola pokojowego wykorzystania energii atomowej*, Poznań 1985, s. 82.

<sup>194</sup> Dz.U. 1970, Nr 8, poz. 60.

<sup>195</sup> W doktrynie debatowano również nad możliwością umieszczenia broni jądrowej w kosmosie. Twierdzono, że tylko broń jądrowa, która faktycznie powoduje masową destrukcję, nie może zostać umieszczona na orbicie Ziemi, a tylko taka, która nie ma takiego zasięgu i efektu, może być stacjonowana, *vide* B. Cheng, *Studies in International Law*, Oxford 1997, s. 530.

<sup>196</sup> *Vide* J. Białocerkiewicz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Olsztyn 2003, s. 450-454; S.E. Nahlik, *Broń atomowa a prawo międzynarodowe*, SM 1961, nr 5, s. 33.

W praktyce oznaczało to, że inspektorzy kontrolowali stan materiałów jedynie w miejscach zadeklarowanych przez państwo w zawieranej z MAEA umowie. Skutki tych ograniczeń dały o sobie znać w ujawnionym złamaniu zobowiązań podjętych w ramach NPT przez:

- Irak, który w końcu lat 80. zainicjował trzy projekty izotopowego wzbogacania uranu,
- Koreę Północną, która na przełomie lat 80. i 90. tajnie dokonała przerobu paliwa wypalonego w reaktorze badawczym i wydzieliła pewną ilość plutonu.

Po tych doświadczeniach Rada Zarządzających Agencji uchwaliła w 1997 r. tzw. Dodatkowy Protokół do umowy o zabezpieczeniach, który niejako potwierdzał prawo Agencji do przeprowadzania specjalnych inspekcji w jakimkolwiek miejscu na terenie kraju, włączając inne, poza wyznaczonymi punktami strategicznymi, oddziały instalacji jądrowych bądź inne obiekty na terenie instytutów badawczych czy zakładów przemysłowych, jeśli okaże się to konieczne dla weryfikacji kompletności przekazanej Agencji informacji o stanie materiałów jądrowych. Ponadto Protokół przyznawał jej prawo do przygotowywania specjalnych inspekcji na terenie kontrolowanego kraju, do korzystania z dostępnych informacji wywiadowczych. Od tej pory także MAEA miała prawo, by odwoływać się do Rady Bezpieczeństwa ONZ w przypadku działań państw blokujących skutecznie działalność weryfikacyjną Agencji<sup>197</sup>. Społeczeństwo międzynarodowe uznało, że wreszcie postanowienia konwencji nie będą fikcją.

Promocja energetyki jądrowej, a także edukacja w tym zakresie była podstawowym celem Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (ang. European Atomic Energy Community dalej: EURATOM). Traktat ustanawiający ją został podpisany 15 marca 1957 r.<sup>198</sup> Ponadto Wspólnota ta ma za zadanie budowanie pokojowej współpracy w dziedzinie rozwoju technologii jądrowych, koordynowanie szybkiego rozwoju przemysłu nuklearnego, przyczynianie się do poprawy standardów życia w państwach członkowskich poprzez swobodny rozwój technik i specjalistów.

---

<sup>197</sup> T. Wójcik, *Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej*, czerwiec 2012 r., <http://www.ekoatom.com.pl/files/EDUKACJA/MAEA.pdf> (dostęp: 18.04.2014), s. 10.

<sup>198</sup> G. van Goethem, *Toward a common nuclear safety culture: From knowledge creation to competence building in Euratom programs*, „ATW Atom Wirtschaft International Journal for Nuclear Power” 2010, 11, s. 700-701.

Wprawdzie te trzy międzynarodowe organizacje (MAEA, NEA, EUROATOM) zajmują się podobnymi problemami energetyki jądrowej, to jednak w żadnym momencie działalności nie naruszały swoich wzajemnych kompetencji, lecz uzupełniały się. MAEA skupiała się głównie na zachowywaniu i wypracowywaniu standardów bezpieczeństwa, NEA od początku działalności kładła nacisk na prawne regulacje, a EURATOM koncentrował się na harmonizacji wewnętrznych regulacji prawnych swych członków<sup>199</sup>. Ponadto rola NEA określana jest jako *non promotional*, a więc jej zadaniem nie jest promocja energetyki jądrowej, lecz badania nad wykorzystaniem tego typu energii w przemyśle. Wszystkie trzy podmioty ściśle współpracują ze sobą i znacząco przyczyniają się do wymiany i rozpowszechniania informacji naukowych i technicznych. Wspólnym bowiem celem jest promowanie współpracy międzynarodowej wśród państw członkowskich oraz zachęcanie do harmonizacji polityk i praktyk prawnych w zakresie bezpieczeństwa i ochrony radiologicznej.

Po drodze także apologeci prawa morza stworzyli konwencje na własne potrzeby. Była to Konwencja o odpowiedzialności osób eksploatujących statki jądrowe (Bruksela, 25 maja 1962 r.) i Konwencja o odpowiedzialności w dziedzinie morskiego przewozu energii jądrowej (Bruksela, 17 grudnia 1971 r.). O odpowiedzialności za szkody jądrowe wspomina także art. 59 Konwencji o przewozie osób (Berno, 25 lutego 1961 r.) i art. 64 Konwencji o przewozie towarów (Berno, 25 lutego 1961 r.) w kolejowej komunikacji międzynarodowej<sup>200</sup>. Szersze omówienie tych przepisów nastąpi w podrozdziale 3.4.

W literaturze przedmiotu pojawiło się jakże słuszne pytanie: „na ile realizacja odpowiedzialności międzynarodowej państwa za szkodę jądrową może być osadzona w ramach ogólnych norm o odpowiedzialności międzynarodowej państwa (ang. *state responsibility*) bądź w ramach norm o odpowiedzialności międzynarodowej za szkodliwe następstwa działań niezakazanych przez prawo międzynarodowe (ang. *international liability*), a na ile wymaga ona regulacji szczególnych”<sup>201</sup>. Należało

<sup>199</sup> A.H. de la Fuente, *The Legal Force of International Rules Relating to Nuclear Risks*, „Nuclear Law Bulletin” 1982, No. 30, s. 50.

<sup>200</sup> Dz.U. 1964, Nr 44, poz. 300.

<sup>201</sup> T. Gadkowski, *Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową*, Poznań 1990, UAM Seria Prawo nr 137, s. 11; J. Gilas, *Prawo międzynarodowe*, Toruń 1999, s. 167-168.

rozpatrywać ten problem wielopłaszczyznowo, a przede wszystkim rozgraniczyć dwie podstawowe rzeczy, tj. odpowiedzialność prawnomiędzynarodową państwa od odpowiedzialności cywilnoprawnej osoby eksploatującej obiekty jądrowe<sup>202</sup>. Te dwa systemy odpowiedzialności, jak słusznie zauważa T. Gadkowski, są równoległe. Systemy te w żaden sposób nie mogą się zastępować, choć czasami mogą się uzupełniać. Dzieje się tak w sytuacji zaistnienia szkody w środowisku.

Wyrazem rozróżnienia tych dwóch systemów były niewątpliwie przepisy Konwencji wiedeńskiej o odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową (podpisanej w Wiedniu 21 maja 1963 r.)<sup>203</sup>, w której przyjęto zasadę niezależności roszczeń cywilnoprawnych i roszczeń wynikających z ogólnych zasad prawa międzynarodowego. Polska przystąpiła do systemu międzynarodowej współpracy w zakresie indemnizacji szkód jądrowych, ratyfikując Konwencję wiedeńską o odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową oraz podpisując Protokół zmieniający tę Konwencję<sup>204</sup>. Społeczność międzynarodowa uznała, że zharmonizowany system odpowiedzialności przyczyni się do rozwoju bezpieczeństwa prawnego. Ponadto uznano, że wyeliminuje również możliwość dyskryminacji i udzieli ochronę prawną skarżącym w państwach będących stronami Konwencji. Przepisy konwencyjne miały zapewnić tym samym orzekanie na podstawie zbliżonych przepisów prawnych, niezależnie od tego, gdzie incydent jądrowy nastąpił oraz kto został w jego wyniku poszkodowany<sup>205</sup>.

Awaria, która miała miejsce 26 kwietnia 1986 r. w elektrowni jądrowej w Czarnobylu, była impulsem do stworzenia nowych mechanizmów prawa międzynarodowego, mianowicie Konwencji o wczesnym powiadamianiu o awarii jądrowej sporządzona w Wiedniu 26 września

---

<sup>202</sup> O nieporozumieniach wynikających z braku rozróżnienia tych dwóch systemów, *vide* J. Rajski, *Odpowiedzialność międzynarodowa za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne*, Warszawa 1974, s. 33; A. Wyrozumska, *Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową*, PiP 1988, z. 8(510), s. 56.

<sup>203</sup> Dz.U. 1990, Nr 63, poz. 370; International Atomic Energy Agency: *International Conventions on Civil Liability for Nuclear Damage*, Legal Series No. 4., IAEA, Vienna 1969, s. 3-15.

<sup>204</sup> V. Lamm, *The Protocol Amending the 1963 Vienna Convention*, „Nuclear Law Bulletin” 1998, Vol. 1, No. 61, s. 7.

<sup>205</sup> M. Lemiasz, *Odpowiedzialność za szkodę jądrową na gruncie prawa międzynarodowego*, „Bezpieczeństwo Jądrowe i Ochrona Radiologiczna” 2016, nr 4, s. 23.

1986 r.<sup>206</sup> i Konwencji o pomocy w przypadku awarii jądrowej lub zagrożenia radiologicznego z 26 września 1986 r.<sup>207</sup>, a później Konwencji bezpieczeństwa jądrowego z 20 września 1994 r.<sup>208</sup> Działo się tak dlatego, że awaria ta ujawniła niemoc społeczności międzynarodowej wobec osób odpowiedzialnych za to zdarzenie i brak środków prawnych, które pozwalałyby na uzyskanie przez poszkodowanych godnego wynagrodzenia szkód<sup>209</sup>. Spowodowane to było powszechnym monopolem państwa na produkcję energii ze źródeł jądrowych oraz stosunkami własnościowymi urzędów jądrowych. W związku z tym posiłkowano się jedynie odpowiedzialnością państwa, które przyjmowało na siebie ryzyko ewentualnych szkód<sup>210</sup>. Dlatego tak ważne jest zrozumienie tła historycznego podejmowanych inicjatyw legislacyjnych<sup>211</sup>, gdyż przemysł nuklearny jest dziedziną ludzkiej działalności bardzo wrażliwą na wpływy polityczne i ekonomiczne państw.

Z czasem w przemyśle jądrowym pojawił się kapitał prywatny. Inwestorzy oczekiwali, by państwa dostosowywały zasady indemnizacji szkód do możliwości funduszy prywatnych i zagwarantowały istnienie stosownych gwarancji<sup>212</sup>. Także ewentualny transgraniczny zasięg skutków wypadków jądrowych uzasadniał wprowadzenie zasad prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności państwa. Oczywiście bowiem było, że tradycyjne rozwiązania prawa cywilnego nie były w stanie sprostać wyzwaniom, jakie niesie za sobą rozwój energetyki jądrowej. Mogłyby one co najwyżej pełnić iluzoryczną ochronę dla potencjalnych poszkodowanych i doprowadzić przemysł jądrowy do zbyt dużego obciążenia finansowego. Nieprzewidywalność rozmiarów potencjalnych skutków katastrof w tym sektorze nie pozwalała na oszacowanie ryzyka ubezpieczeniowego. Także wysokość ewentualnych odszkodowań przerastała możliwości wszelkich instytucji finansowych.

<sup>206</sup> Dz.U. 1988, Nr 31, poz. 216.

<sup>207</sup> Dz.U. 1988, Nr 31, poz. 218.

<sup>208</sup> Dz.U. 1997, Nr 42, poz. 262.

<sup>209</sup> C. Stoiber, A. Baer, N. Pelzner, W. Tonhauser, *op. cit.*, s. 107.

<sup>210</sup> S. Matysik, *op. cit.*, s. 99; N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 65.

<sup>211</sup> W. Pronobis, *Polska i Świat w XX wieku*, Warszawa 1991, s. 347.

<sup>212</sup> P.D. Ollier, *Liability for Damage Caused by Things*, [w:] *International Encyclopedia of Comparative Law*, vol. XI-5, Tubingen 1975, s. 55.

Analiza katastrofy czarnobylskiej doprowadziła do zweryfikowania poglądów<sup>213</sup> i pojęć związanych z energetyką jądrową, takich jak np. szkoda jądrowa. Znowelizowano Konwencję wiedeńską i tożsamą Konwencję paryską oraz podpisano Wspólny protokół<sup>214</sup> dotyczący obu Konwencji. Zmieniono międzynarodowe stanowisko w sprawie limitów kwotowych odpowiedzialności poprzez ich znaczące podwyższenie. Wydłużono także okres przedawnienia szkód<sup>215</sup>. Najważniejszym jednak osiągnięciem było wprowadzenie zasady, że odpowiedzialność za wypadek jądrowy na terenie państwa – strony jednej z Konwencji – będzie ponoszona według reguł tej Konwencji wobec obywateli państw – stron drugiej Konwencji<sup>216</sup>.

W marcu 2011 r. wydarzyła się kolejna katastrofa w elektrowni jądrowej. Nastąpiło zniszczenie czterech reaktorów elektrowni Fukushima Daiichi w Japonii przez fale tsunami, które powstały w wyniku trzęsienia ziemi. Katastrofa ta uzmysłowiła konieczność przewidzenia – na etapie projektowania elektrowni jądrowej i dalszej eksploatacji – wszystkich, nawet mało prawdopodobnych zdarzeń, które mogą wpłynąć na bezpieczeństwo jądrowe i radiacyjne takich obiektów<sup>217</sup>. Katastrofa ta wywołała także głośną dyskusję nad problemem, że niektóre państwa, w których energetyka jądrowa jest rozwinięta, nie są stronami żadnej z konwencji o odpowiedzialności cywilnej. Przykładem takiego kraju jest właśnie Japonia<sup>218</sup>. Na szczęście zarządzająca elektrownią firma TEPCO wypłaciła odszkodowania, gdyż zobowiązanie takie wynikało z japońskiej legislacji<sup>219</sup>.

---

<sup>213</sup> R. Dussart Desart, *The reform of the Paris Convention on Third party Liability in the Field of Nuclear Energy and of the Brussels Supplementary Convention*, „Nuclear Law Bulletin” 2005, Vol. 1, No. 75, s. 7.

<sup>214</sup> Wspólny protokół dotyczący stosowania Konwencji wiedeńskiej i Konwencji paryskiej (o odpowiedzialności za szkody jądrowe) sporządzony w Wiedniu dnia 21 września 1988 r. (Dz.U. 1994, Nr 129, poz. 633.).

<sup>215</sup> Vide S. Kus, *International nuclear law in the 25 years between Chernobyl and Fukushima and beyond...*, „Nuclear Law Bulletin” 2011, Vol. 1, No. 87, s. 1-26.

<sup>216</sup> O. von Busekist, *A Bridge Between two Conventions on Civil Liability for Nuclear Damage: the Joint Protocol relating to the Application of the Vienna Convention and the Paris Convention*, „Nuclear Law Bulletin” 1989, Vol. 1, No. 43, s. 10.

<sup>217</sup> J. Niewodniczański, *Wprowadzenie do energetyki jądrowej*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, red. K. Jeleń, Z. Rau, Warszawa 2012, s. 44-45.

<sup>218</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 65.

<sup>219</sup> X. Vasques-Maignan, *Fukushima: liability and compensation*, „Nuclear Law Bulletin” 2011, No. 88, s. 61-64.

Pierre Strohl zwraca uwagę, że prawo nuklearne jest bodaj jedyną dziedziną prawa związaną z rozwojem przemysłu i techniki, która rozwinęła się w zasadzie przed gwałtownym rozwojem dziedziny, którą reguluje. Jest to swoista antycypacja rozwoju energetyki jądrowej przez prawników, którzy tworzyli i opracowywali pierwsze akty prawne związane z tą tematyką<sup>220</sup>. Sporządzali je oni w momencie, gdy liczba reaktorów przemysłowych była niewielka. Rozwój nastąpił po ukształtowaniu się fundamentalnych zasad prawa atomowego, które w zasadzie pozostają niezmiennie do dziś.

System odpowiedzialności za szkodę jądrową w obecnym kształcie nie jest w pełni dojrzały i ustalony. Podlega ciągłemu rozwojowi ze względu na pojawiające się nowe zagrożenia, takie jak np. terroryzm<sup>221</sup> oraz nowe osiągnięcia techniki<sup>222</sup>. W chwili obecnej wśród naukowców trwa dyskusja, czy ataki terrorystyczne nie powinny być uznane za jedną z okoliczności egzoneracyjnych.

Jedynie w ramach uporządkowania wiedzy o genezie na temat odpowiedzialności w prawie atomowym, należy przypomnieć, że do szkód na osobie i mieniu powstałych wskutek szkodliwego oddziaływania promieniowania jonizującego podczas prac badawczych i diagnostyki oraz terapii medycznej z użyciem izotopów promieniotwórczych stosowano dotychczasowe reguły odpowiedzialności cywilnej. Nie istniała w tym zakresie obawa, że skala tego zjawiska może być groźna. Przyjmowano, że możliwość wystąpienia zjawisk niepożądanych jest nikła i ograniczona do niewielkiej liczby osób<sup>223</sup>. Być może ten pogląd również zostanie zweryfikowany w dobie rozwoju cywilizacyjnego.

<sup>220</sup> P. Strohl, *The Concept of Nuclear Third Party Liability and Its Implementation by legislation in OECD Member Countries*, [w:] *Experience and Trends in Nuclear Law*, Vienna 1972, s. 69.

<sup>221</sup> Vide J. Ciechanowicz-McLean, *Tendencje rozwoju międzynarodowego prawa środowiska. Bezpieczeństwo ekologiczne czy terroryzm ekologiczny*, [w:] *Prawo międzynarodowe – problemy i wyzwania. Księga Pamiątkowa Profesor Renaty Sonnenfeld-Tomporek*, red. J. Menkes, Warszawa 2006; eadem, *Terroryzm ekologiczny – ekoterroryzm*, [w:] *Prawo i polityka ochrony środowiska*, eadem, Warszawa 2009.

<sup>222</sup> C. Stoiber, *The Review Conference Mechanism in Nuclear Law: Issues and Opportunities*, „Nuclear Law Bulletin” 2009, Vol. 1, No. 83, s. 5; vide J. Rotko, *Normy techniczne w prawie ochrony środowiska*, Wrocław 2000.

<sup>223</sup> C. Stoiber et al., *op. cit.*, s. 117.

Normy międzynarodowego prawa nuklearnego nadal nie są doskonałe. Istnieją nierozwiązane problemy dotyczące współbrzmienia reguł odpowiedzialności cywilnej i prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności państwa.

### 3.2. Ryzyko techniczne i bezpieczeństwo energetyczne

Podstawowym, i zarazem największym, czynnikiem hamującym rozwój energetyki jądrowej jest ryzyko. Jest także podstawą kształtowania się odpowiedzialności w prawie atomowym. Umownie można stwierdzić, że dyskusja na temat ryzyka atomowego rozpoczęła się 2 grudnia 1942 r. o godz. 15:25, kiedy na terenie uniwersytetu w Chicago uruchomiono pierwszy reaktor jądrowy<sup>224</sup>.

Od czasu powstania pierwszej elektrowni atomowej przemysł jądrowy dotknięty został szeregiem różnego rodzaju awarii reaktorów, jednak tylko cztery miały większy zasięg. Najpierw był to wypadek w fabryce plutonu w Windscale w Wielkiej Brytanii w 1957 r., następnie awaria reaktora w elektrowni jądrowej w Three Mile Island w Pensylwanii w Stanach Zjednoczonych w 1979 r., potem awaria w elektrowni jądrowej w Czarnobylu w 1986 r. na terenie dzisiejszej Ukrainy oraz seria wypadków, do jakich doszło w elektrowni jądrowej w Fukushima w Japonii w 2011 r.

Testy (ang. *stress test*)<sup>225</sup> po wypadku w Fukushima, przeprowadzone przez Europejską Grupę Bezpieczeństwa Jądrowego dla Parlamentu Europejskiego, wykazały, że normy bezpieczeństwa proponowane przez MAEA nadal nie są stosowane w praktyce<sup>226</sup>. Ponadto w czerwcu 2011 r. zwołano konferencję ministerialną państw członków MAEA dla wstępnej oceny awarii w EJ Fukushima w Japonii. Sformułowano na niej wnioski dotyczące wzmocnienia głównych elementów istniejącego reżimu bezpieczeństwa EJ, tj. stwierdzono, że należy dokonać

<sup>224</sup> V., G. Jezierski, *Energia jądrowa wczoraj i dziś*, Warszawa 2005, s. 13; R. Penrose, *Ludwig Boltzmann: The Man Who Trusted Atoms*, Oxford 2006, s. 1 i n

<sup>225</sup> W testach brało udział 14 państw UE z działającymi elektrowniami oraz Litwa posiadająca elektrownię w stanie likwidacji, a także Ukraina i Szwajcaria.

<sup>226</sup> [http://ec.europa.eu/energy/nuclear/safety/doc/com\\_2012\\_0571\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/energy/nuclear/safety/doc/com_2012_0571_en.pdf) (dostęp: 16.11.2012); [https://ec.europa.eu/energy/sites/ener/files/documents/2012\\_3196\\_report\\_en.pdf](https://ec.europa.eu/energy/sites/ener/files/documents/2012_3196_report_en.pdf) (dostęp: 27.03.2020).

oceny istniejącego systemu przygotowania do awarii w świetle jej doświadczeń oraz wzmocnić niezależności organów dozoru jądrowego i skuteczności ich działania. Ponadto trzeba dokonać oceny marginesów bezpieczeństwa EJ dla przeciwdziałania skutkom ekstremalnych, naturalnych katastrof<sup>227</sup>.

Należy pamiętać, że MAEA założona została *de facto* w celu promowania i zapewnienia bezpieczeństwa w zakresie energii atomowej. Art. II Statutu<sup>228</sup> stanowi, że Agencja dąży do tego, aby przyspieszyć i zwiększyć wykorzystanie energii atomowej w celu zapewnienia pokoju, zdrowia i dobrobytu na całym świecie. Będzie czuwać nad tym w miarę swych możliwości, aby pomoc udzielana przez nią samą, na jej życzenie, pod jej nadzorem lub zarządem nie była wykorzystywana w sposób mogący służyć jakimkolwiek celom militarnym.

Agencja na początku lat 70. ubiegłego wieku podjęła pracę nad międzynarodowo uzgodnionymi podstawowymi technicznymi wymaganiami bezpieczeństwa, na których oparte byłyby jednolite kryteria bezpieczeństwa i niezawodności elektrowni jądrowych na świecie. W oparciu o nie opracowano w latach 1970-1980, w ramach projektu Normy Bezpieczeństwa Jądrowego (Nuclear Safety Standards, dalej: NUSS), pięć regulacji (ang. *codes*) bezpieczeństwa w zakresie lokalizacji, projektowania i budowy, eksploatacji, zapewnienia jakości oraz organizacji krajowych organów bezpieczeństwa jądrowego oraz czterdzieści siedem wytycznych (ang. *guides*) określających szczegółowe wymagania w zakresie stosowania tych regulacji. Dokumenty programu NUSS stały się powszechną podstawą przedmiotowych krajowych regulacji. Dwukrotnie podejmowane dyskusje nad nadaniem normom NUSS mocy prawnie obowiązujących nie doprowadziły do ugody i normy te posiadają do dzisiaj status rekomendacji<sup>229</sup>.

Nauka i technika są neutralne i mogą być wykorzystywane do czynienia dobra jak i zła, co widać na przykładzie energetyki jądrowej. Dlatego tak ważna wydaje się polityka i współpraca<sup>230</sup> państw odnośnie nowych

<sup>227</sup> T. Wójcik, *Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej*, czerwiec 2012 r., <http://www.ekoatom.com.pl/files/EDUKACJA/MAEA.pdf> (dostęp: 18.04.2014), s. 6-7.

<sup>228</sup> Dz.U. 1958, Nr 41, poz. 187.

<sup>229</sup> T. Wójcik, *Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej*, czerwiec 2012 r., <http://www.ekoatom.com.pl/files/EDUKACJA/MAEA.pdf> (dostęp: 18.04.2014), s. 5.

<sup>230</sup> G. Trosman, *Nuclear Safety and Energy Security*, [w:] *Nuclear Power and Energy Security*, red. S. Apikyan, D.J. Diamond, Yerevan 2009, s. 63-67.

odkryć i rozwijanie znanych już technicznych rozwiązań. Polska weszła w erę energetyki jądrowej z dużym opóźnieniem. Miało na to wpływ przede wszystkim przekonanie decydentów o możliwości rozwiązania problemów energetycznych za pomocą węgla. Następnie pojawił się opór społeczny spowodowany brakiem wiedzy na temat energetyki jądrowej, a nasilony katastrofą w Czarnobylu. Społeczeństwo obawiało się wystąpienia nowych chorób, okazywano także lęk przed nową technologią<sup>231</sup>.

Wydaje się jednak, że aby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne kraju należy inwestować w energetykę jądrową. Tylko ona pozwoli na pomyślne zamknięcie jego bilansu energetycznego. Nie ma obecnie i w perspektywie najbliższych lat nośnika energii zdolnego zrównoważyć niedobory energetyczne. Gaz łupkowy, stanowiący alternatywę dla energetyki jądrowej, nie jest bowiem tak wydajny energetycznie jak energia jądrowa. Dlatego dyskusja na temat energetyki jądrowej nie słabnie. Od lat podnosi się, że Polsce grozi katastrofa ekologiczna. Zgodnie z raportem przywołanym w programie Polskiej Energetyki Jądrowej opracowanym przez Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (Intergovernmental Panel on Climate Change, IPCC) z roku 2018 energetyka jądrowa jest bardzo ważnym elementem przeciwdziałania zmianom klimatu. Budowa elektrowni jądrowej<sup>232</sup> może zahamować dalszy wzrost emisji zanieczyszczeń. Rozwój cywilizacji i przemysłu wiąże się ze wzrostem zużycia energii elektrycznej nie tylko w Polsce. Wydaje się, że jedynym realnym rozwiązaniem tego problemu jest wykorzystanie energetyki jądrowej, która nie powoduje na etapie produkcji zanieczyszczenia środowiska. Ponadto energetyka jądrowa jest także ważnym elementem ochrony bioróżnorodności, co znajduje poświadczenie w literaturze<sup>233</sup>.

Wydaje się, że nie jest możliwe zapewnienie neutralności klimatycznej bez rozwoju energetyki jądrowej. Ma to związek z trwającym

<sup>231</sup> N. Carpintero-Santamarsia, *Nuclear Energy and Social Impact*, [w:] *Nuclear Power and Energy Security*, s. 74.

<sup>232</sup> W Uchwale nr 215/2022 Rady Ministrów z dnia 2 listopada 2022 r. w sprawie budowy wielkoskalowych elektrowni jądrowych w Rzeczypospolitej Polskiej, M.P. 2002, poz. 1124 stwierdzono w § 1, że Rada Ministrów uznaje, iż istotny interes bezpieczeństwa państwa, w tym bezpieczeństwa energetycznego, wymaga niezwłocznej budowy wielkoskalowych elektrowni jądrowych.

<sup>233</sup> B.W. Brook, C.J.A. Bradshaw, *Key role for nuclear energy in global biodiversity conservation*, „*Conservation Biology*” 2015, Vol. 29, No. 3.

kryzysem energetycznym wywołanym wojną na Ukrainie. Inwestycja w energetykę jądrową przyczyni się do zróżnicowania dostaw energii oraz zmniejszenia zależności od rynków paliw kopalnych. Z pewnością doprowadzi to do rozwoju ekonomicznego państwa oraz zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego<sup>234</sup>.

W niniejszych rozważaniach należy także pochylić się nad rolą tzw. taksonomii czy też taksologii, czyli nowych standardów kategoryzacji działalności gospodarczej jako zrównoważonych środowiskowo. W prawie unijnym pod pojęciem taksonomii można odnieść do treści Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje, zmieniające rozporządzenie (UE) 2019/2088<sup>235</sup>. „Celem tego aktu jest wsparcie rynku wewnętrznego działającego na rzecz trwałego rozwoju całego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, którego podstawą jest m.in. zrównoważony wzrost gospodarczy oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska. Unijny ustawodawca zmierza tą regulacją w kierunku harmonizacji kryteriów do ustalenia, czy dana działalność gospodarcza kwalifikuje się jako zrównoważona środowiskowo i klimatycznie. Spełniającym te warunki przedsiębiorcom łatwiej będzie pozyskiwać środki, także ze źródeł prywatnych, na działalność gospodarczą”<sup>236</sup>. Taksonomia jest zatem nowym mechanizmem prawnym, który ma chronić środowisko, w tym klimat i podnieść należy, że energetyka jądrowa wpisuje się także w założenia taksonomii.

Zgodnie z nimi najbardziej szkodliwe dla środowiska i klimatu inwestycje nie powstaną, a już istniejące zakłady szybciej zakończą swoją działalność<sup>237</sup>. W art. 9 ww. Rozporządzenia określono przesłan-

---

<sup>234</sup> J. Gola, *Neutralność klimatyczna a rozwój energetyki jądrowej*, [w:] *Administracja publiczna wobec nowych technologii. W kierunku neutralności klimatycznej*, red. J. Korczak, Warszawa 2024, s. 113.

<sup>235</sup> Dz.U. UE L 2020.198.13.

<sup>236</sup> T. Bojar-Fijałkowski, *Unijna taksonomia jako potencjalny warunek pomocy państwa dla przedsiębiorców – uwagi na gruncie gospodarczego prawa środowiska*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2024, nr 63, s. 40

<sup>237</sup> R. Maruszkin, *Taksonomia, czyli zasady klasyfikowania działalności gospodarczej jako zrównoważonej środowiskowo zgodnie z rozporządzeniem 2020/852*, [w:] *Zmiany klimatu w świetle prawa Unii Europejskiej i prawa polskiego na tle porównawczym*, red. C. Mik, A. Borek, Warszawa 2021, s. 136-137.

ki, których spełnienie warunkuje uznanie działalności gospodarczej za zrównoważoną środowiskowo, są to:

1. działalność ta prowadzi do realizacji jednego z sześciu celów środowiskowych, tj.: łagodzenie zmian klimatu, adaptacji do zmian klimatu, zrównoważone wykorzystanie i ochrona zasobów wodnych i morskich, przejście na gospodarkę w obiegu zamkniętym, zapobieganie zanieczyszczeniu i jego kontrolę, ochronę i odbudowę bioróżnorodności i ekosystemów;
2. działalność nie będzie powodowała poważnych szkód dla wskazanych celów środowiskowych;
3. działalność prowadzona jest na podstawie minimalnych gwarancji;
4. zgodnie z treścią uzupełnienia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE)2020/852, przedsiębiorca jest zobowiązany spełnić techniczne kryteria kwalifikacji.

Natomiast zgodnie z art. 10 ust. 1 Rozporządzenia działalność gospodarczą kwalifikuje się jako wnosząca wkład w łagodzenie zmian klimatu, jeżeli ta działalność wnosi istotny wkład w ustabilizowanie stężenia gazów cieplarnianych w atmosferze na poziomie pozwalającym zapobiec groźnej antropogenicznej ingerencji w system klimatyczny, zgodnie z długoterminowym celem dotyczącym temperatury określonym w porozumieniu paryskim poprzez niedopuszczenie do powstania emisji gazów cieplarnianych lub ich ograniczenie lub zwiększenie pochłaniania gazów cieplarnianych, w tym przez innowację procesową lub produktową.

Należy w tym miejscu wskazać, że 15 lipca 2022 r. na mocy odrębnego aktu delegowania do rozporządzenia w sprawie taksonomii<sup>238</sup> Rada i Parlament Europejski uwzględnili energetykę jądrową i sektor gazowy do taksonomii zrównoważonego finansowania, tym samym wskazując, że gaz i atom mają „określone role do odegrania w transformacji w kierunku gospodarki zeroemisyjnej”<sup>239</sup>.

<sup>238</sup> Rozporządzenie delegowane komisji (UE) 2022/1214 z dnia 9 marca 2022 r. zmieniające rozporządzenie delegowane (UE) 2021/2139 w odniesieniu do działalności gospodarczej w niektórych sektorach energetycznych oraz rozporządzenie delegowane (UE) 2021/2178 w odniesieniu do publicznego ujawnienia szczególnych informacji w odniesieniu do tych rodzajów działalności gospodarczej (Dz.U. UE L 2020.188.1).

<sup>239</sup> <https://www.gov.pl/web/klimat/rada-i-pe-za-ujeciem-energii-jadrowej-i-gazu-w-taksonomii> (dostęp: 17.10.2024).

Europejski Zielony Ład to nazwa strategii rozwojowej w Unii Europejskiej mająca na celu transformację gospodarczą środowiskową. Jest to strategia, jak swoiście reklamują ją urzędy unijne, na rzecz wzrostu, której celem jest przekształcenie UE w sprawiedliwe i prosperujące społeczeństwo żyjące w nowoczesnej, zasobooszczędnej i konkurencyjnej gospodarce, która w 2050 r. osiągnie zerowy poziom emisji gazów cieplarnianych netto i w ramach której wzrost gospodarczy będzie oddzielony od wykorzystania zasobów naturalnych<sup>240</sup>. Wydaje się, że energetyka jądrowa powinna w tym pomóc.

Należy przyjąć, że człowiek nigdy nie będzie w stanie w pełni kontrolować procesów zachodzących w elektrowniach jądrowych. Wszelkie zaniedbania dotyczące zasad bezpieczeństwa mogą skutkować katastrofą o globalnym zasięgu rozumianą nie tylko jako zniszczenie mienia, ale także jako katastrofę o podłożu medycznym<sup>241</sup>. Obiekty jądrowe są jednymi z najlepiej strzeżonych na świecie i najlepiej zabezpieczonymi konstrukcyjnie budowlami. Należy pamiętać, że absolutne bezpieczeństwo jest technicznie nieosiągalne nie tylko w energetyce jądrowej, ale także w każdej innej dziedzinie techniki. Wszystko jest możliwe, jedynie stopień prawdopodobieństwa wystąpienia określonych zjawisk jest różny<sup>242</sup>. Miarą występowania zagrożeń w technologiach wytwarzania elektryczności jest między innymi skumulowany, znormalizowany, wskaźnik zgonów związanych z wytworzeniem jednego gigawatoroku (GWrok) elektryczności. Wskaźnik ten ujmuje zdarzenia związane z całym cyklem paliwowo-energetycznym prowadzącym do wytwarzania tej ilości energii elektrycznej. Obejmuje wypadki w kopalniach, transporcie, przy budowach, w wyniku katastrof oraz skażenia środowiska. Eksperti wskazują, że wskaźnik ten jest najwyższy dla elektrowni wodnych (spowodowane jest to katastrofami wywołanymi zerwaniem tamy). Następnie dość wysoki wskaźnik śmiertelności występuje w przypadku elektrowni węglowych (ze względu na dużą wypadkowość w górnictwie). O wiele niższy

<sup>240</sup> <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:52019DC0640> (dostęp: 20.03.2025).

<sup>241</sup> *Report of the United Nations Committee on the Effects of Atomic Radiation*, New York, 2012, s. 9-12; *The Human Consequences of the Chernobyl Nuclear Accident. A Strategy for Recovery*. A Report Commissioned by UNDP and UNICEF with the support of UN-OCHA and WHO 2002, s. 27-63.

<sup>242</sup> Z. Celiński, *Energetyka jądrowa a społeczeństwo*, Warszawa 1992, s. 71.

wskaźnik cechuje elektrownie gazowe oraz elektrownie jądrowe z reaktorami wodnymi<sup>243</sup>.

Należy zauważyć, że wszystkie katastrofy jądrowe, jakie miały miejsce w historii, nie doprowadziły do wstrzymania rozwoju energetyki jądrowej. Ostatnia natomiast katastrofa z 2011 r. w Japonii nie podważyła nawet samej technologii. Jedynie jedno państwo, Niemcy, zadeklarowało wycofanie energetyki jądrowej ze swojego terytorium.

Przy omawianiu zagrożeń dotyczących energetyki jądrowej zdaniem Krzysztofa Żmijewskiego nie można zapomnieć o występowaniu klęsk żywiołowych i niewystarczająco przewidujących ich projektantów (Fukushima), źle wyszkolonych pracowników elektrowni (Czarnobyl), błędów w konstrukcji systemu bezpieczeństwa (Three Miles Island), skąpych inwestorów (Forsmark), terrorystach, małych meteoroidach spadających niemalże nieustannie oraz innych okolicznościach, których nie jesteśmy w stanie w chwili obecnej przewidzieć<sup>244</sup>. Dlatego też MAEA określiła pewne wytyczne dotyczące lokalizacji instalacji.

Przede wszystkim należy spełnić wymóg stabilności sejsmicznej oraz tektonicznej gruntu. W zasadzie budowa na terenie niestabilnym powinna być wykluczona, chociaż niektóre państwa nie mają innej możliwości (np. Japonia). Dlatego też w takich krajach potrzebne są dodatkowe zabezpieczenia, które generują koszty budowy elektrowni jądrowej. Kolejnym kryterium wykluczającym jest występowanie ekstremalnych zjawisk meteorologicznych (np. tornada, cyklony, powodzie). Teren, na którym ma być zlokalizowana elektrownia jądrowa powinien być rzadziej zaludniony, a w jego pobliżu powinien znajdować się w miarę duży zbiornik wodny (np. jezioro, rzeka), z którego mogłaby być czerpana woda do chłodzenia reaktora.

Eksperci wskazują też na istotny czynnik bliskości szlaków komunikacyjnych wodnych i lądowych, bowiem przeważnie szlakiem wodnym najprościej przetransportować duże elementy reaktora od producenta, a także dostarczyć paliwo uranowe za pomocą specjalnych statków. Podkreśla się, że ze względu na starty podczas przesyłu najlepiej jest,

---

<sup>243</sup> J. Składzień, T. Bury, A. Fic, *Bezpieczeństwo współczesnych wodnych reaktorów jądrowych na tle dotychczasowych najpoważniejszych awarii w energetyce jądrowej*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, s. 459.

<sup>244</sup> L. Pieńkowski, K. Żmijewski, *Dialog pro i contra. Energetyka jądrowa po Fukushima*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, s. 203.

gdy w pobliżu elektrowni jądrowej znajdują się potężni odbiorcy energii elektrycznej (głównie przemysłowej).

W polskim ustawodawstwie problematyka lokalizacji obiektu jądrowego omówiona jest w art. 35 b ustawy Prawo atomowe<sup>245</sup>. Mowa w nim, że obiekt jądrowy lokalizuje się na terenie, który umożliwi zapewnienie bezpieczeństwa jądrowego, ochrony radiologicznej i ochrony fizycznej podczas rozruchu, eksploatacji i likwidacji tego obiektu, a także przeprowadzenie sprawnego postępowania awaryjnego w przypadku wystąpienia zdarzenia radiacyjnego. Przed wyborem lokalizacji inwestor zobowiązany jest do szczegółowego przeprowadzenia określonych badań i pomiarów terenu, będących podstawą tzw. oceny terenu, która z kolei jest podstawą opracowanego przez inwestora raportu lokalizacyjnego. Podlega on ocenie Prezesa Agencji w toku postępowania o wydanie zezwolenia na budowę obiektu jądrowego. Powyższe wymogi zostały szczegółowo opisane w rozporządzeniach wykonawczych do art. 35b, 36 i 36g ustawy Prawo atomowe. Są to jedne z najważniejszych uregulowań z punktu widzenia funkcji gwarancyjnych, kompleksowości legislacji i ewentualnych sporów sądowych dotyczących tej problematyki. Budzi zatem kontrowersje wśród znawców tematu umiejscowienie tych przepisów w akcie o randze niższej niż ustawa<sup>246</sup>.

Ostatnie dwudziestolecie wskazuje, że nie tylko ryzyko techniczne może stać na drodze do gwarancji bezpieczeństwa, ale także zagrożenie terrorystyczne. Choć w opinii naukowców wyprodukowanie broni jądrowej przez terrorystów jest o wiele trudniejsze niż uzyskanie np. broni chemicznej, to nie należy również lekceważyć i takiego scenariusza<sup>247</sup>. Terrorysty, by móc posłużyć się bronią nuklearną<sup>248</sup>, powinni posiadać odpowiednie zaplecze techniczne pozwalające na składowanie uzbrojenia jądrowego. Wydaje się to mało prawdopodobne ze względu na ograniczone możliwości nielegalnego nabycia sprzętu, brak wy-

<sup>245</sup> Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe (t.j. Dz.U. 2023, poz. 1173).

<sup>246</sup> Z. Rau, *Wybrane obszary zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego państwa w kontekście budowy i funkcjonowania elektrowni jądrowej*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, s. 419.

<sup>247</sup> P. Gawliczek, *Terroryzm z wykorzystaniem broni masowego rażenia*, Warszawa 2007, s. 18.

<sup>248</sup> *Vide Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapons, Advisory Opinion*, ICJ REP 1996, s. 44.

specjalizowanego personelu oraz ograniczone możliwości finansowe. Ponadto trudno pozyskać (drogą zakupu na czarnym rynku lub zwykłą kradzieżą) materiał rozszczepialny, który nadawałby się do sporządzenia broni nuklearnej. Dlatego w niechlubnej historii terroryzmu nuklearnego podejmowano już próby wydobycia uranu i uzdatniania go. Dokonała tego japońska sekta Aum Shinrikyo, która w Australii próbowała stworzyć własną kopalnię uranu<sup>249</sup>. Oznaczać to może, że właśnie takie obiekty jak elektrownia jądrowa (gdzie znajduje się uran) mogą być szczególnie zagrożone atakami terrorystycznymi<sup>250</sup>.

Istnieje wiele rodzajów terroryzmu w zależności od przyjętych kryteriów: działającego podmiotu, celu ataku, taktyki walki, politycznej strategii, założeń doktrynalnych i celów ideologicznych<sup>251</sup>. Celem ataków terrorystycznych mogą stać się same reaktory, magazyny, ujęcia wody do systemu chłodzącego czy transport paliwa nuklearnego. Należy brać także pod uwagę pomysłowość terrorystów, którzy mogą próbować niekonwencjonalnych metod, w tym tzw. cyberataków na sieci i systemy komputerowe obsługujące elektrownie jądrowe<sup>252</sup>. Podmioty, które w Polsce zajmują się rozpoznawaniem, analizą i zwalczaniem zagrożenia o charakterze terrorystycznym, to:

- Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) działająca na podstawie ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu<sup>253</sup>. Przy ABW funkcjonuje Centrum Antyterrorystyczne (dalej: CAT ABW), które jest jednostką koordynująco-analityczną działającą całodobowo. W skład CAT wchodzi funkcjonariusze, żołnierze oraz pracownicy innych służb i organów.
- Międzyresortowy Zespół do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych działający na podstawie Zarządzenia nr 162 Prezesa Rady Ministrów

<sup>249</sup> J.M. Deutch, *Zagrożenia nuklearne [w:] Superterroryzm biologiczny, chemiczny i nuklearny*, red. Y. Alexander, M. Hoening, Warszawa 2001, s. 83.

<sup>250</sup> *Vide* W. Tonhauser, A. Wetherall, *The International Legal Framework on Nuclear Safety: Developments, Challenges and Opportunities*, [w:] *International Nuclear Law: History, Evolution and Outlook, 10th Anniversary of the International School of Nuclear Law*, Paris 2010, s. 157-169.

<sup>251</sup> Szczegółowy podział ruchów terrorystycznych v. R. Borkowski, *Terroryzm*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, red., *idem*, Kraków 2001, s. 117.

<sup>252</sup> A. Jasiński, *Techniczne środki zabezpieczenia elektrowni jądrowej przed atakiem terrorystycznym*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, s. 513.

<sup>253</sup> T.j. Dz.U. 2024, poz. 812.

z dnia 25 października 2006 r.<sup>254</sup> w sprawie utworzenia Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych,

- Rządowe Centrum Bezpieczeństwa powstałe na podstawie art. 10 Ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym<sup>255</sup> i Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 2011 r. w sprawie organizacji i trybu działania Rządowego Centrum Bezpieczeństwa<sup>256</sup>.

Były Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan uważa, że niesłusznie terroryzm atomowy wciąż traktowany jest jako niemożliwy. W rzeczywistości MAEA twierdzi, że po 11 września na świecie wzrosło prawdopodobieństwo ataków terrorystycznych na obiekty jądrowe. Elektrownie atomowe niewątpliwie stanowią atrakcyjny cel ataków terrorystycznych i wojskowych ze względu na ich znaczenie w energetyce, zagrożenie związane z uwolnieniem substancji radioaktywnych, a także ich symboliczny charakter. Warto przypomnieć w tym miejscu, że przeważnie elektrownie jądrowe są sytuowane w pobliżu zbiorników wodnych, a więc mogą zostać zaatakowane na bardzo wiele sposobów z wody, ładu i powietrza<sup>257</sup>.

Terroryzm jądrowy uznać należy za przejaw terroryzmu ekologicznego. Działania terrorystyczne polegać będą mogły na łamaniu wszelkich możliwych procedur, od składowania materiałów jądrowych poprzez ich transport, tranzyt, przechowywanie, przemieszczanie, użycie i niewłaściwe składowanie odpadów promieniotwórczych. Działań takich dokonać mogą osoby niezwiązane z ruchami ekologicznymi, a będące członkami radykalnych ruchów i organizacji polityczno-religijno-społecznych<sup>258</sup>.

Na marginesie warto nadmienić, że społeczeństwo demokratyczne – będące w pewnym sensie największym zagrożeniem dla walki z ter-

<sup>254</sup> Zarządzenie było wielokrotnie zmieniane; aktualne informacje o składzie Zespołu znajdują się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Rady Ministrów <https://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/organy-pomocnicze/organy-pomocnicze-rady/128,Miedzyresortowy-Zespol-do-Spraw-Zagrozen-Terrorystycznych.html> (dostęp: 19.03.2020).

<sup>255</sup> T.j. Dz.U. 2023, poz. 122.

<sup>256</sup> Dz.U. 2015, poz. 508 ze zm.

<sup>257</sup> Z. Rau, *Wybrane obszary zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego państwa w kontekście budowy i funkcjonowania elektrowni jądrowej*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, s. 392-393.

<sup>258</sup> J. Ciechanowicz-McLean, *Prawo i polityka ochrony środowiska*, Warszawa 2009, s. 78.

roryzmem – powinno rozważyć zrzeczenie się w jakiejś (niewielkiej) części swobód obywatelskich po to, by zapewnić sobie bezpieczeństwo<sup>259</sup>. Spowodowałyby to stworzenie kompleksowego systemu antyterrorystycznego, który uwzględniałby także antyterroryzm jądrowy. Wydaje się to szczególnie ważne w przededniu budowy elektrowni jądrowej w Polsce.

Rozwój energetyki jądrowej powodował rosnącą liczbę instalacji reaktorowych, wielkości produkcji i przerobu paliwa jądrowego oraz ilości materiałów rozszczepialnych składowanych w zakładach jądrowego cyklu paliwowego. Spowodowało to uzupełnianie międzynarodowych założeń w zakresie bezpieczeństwa jądrowego, ochrony przed promieniowaniem i zapobieganiu rozprzestrzenianiu broni jądrowej działaniami dla zabezpieczenia materiałów jądrowych (ang. *security*) przed ich nieautoryzowanym zawładnięciem przez terrorystów czy inne grupy kryminalne.

W tym celu ustanowiono w 1980 r. Międzynarodową Konwencję Fizycznej Ochrony Materiałów Jądrowych oraz w 2005 r. Międzynarodową Konwencję dla Tłumienia Aktów Terroryzmu Jądrowego<sup>260</sup>, które szerzej zostaną omówione poniżej<sup>261</sup>.

Szef ABW jest organem właściwym w sprawach wykonywania Międzynarodowej konwencji w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego<sup>262</sup>, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 13 kwietnia 2005 r. Dzięki współpracy Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki (dalej: Prezes PAA) z Szefem ABW (na mocy art. 5 ust. 15 ustawy Prawo atomowe kopie decyzji w sprawie wydania, odmowy wydania albo cofnięcia zezwolenia na wykonywanie działalności związanej z narażeniem ściśle określonym w art. 4 ust 1 tejże ustawy są niezwłocznie przekazywane Szefowi ABW) możliwe jest skuteczne realizowanie obowiązków wynikających z przedmiotowej konwencji. Tym samym Szef ABW posiada wiedzę o tym, jakie

<sup>259</sup> S. Sykuna, J. Zajadło, *Bezpieczeństwo międzynarodowe – szanse i zagrożenia*, Gdańsk 2009.

<sup>260</sup> V. nt. historii powstania tej konwencji *The International Legal Framework for Nuclear Security*, IAEA International Law Series No. 4, Vienna 2011, s. 5.

<sup>261</sup> T. Wójcik, *Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej*, czerwiec 2012 r., <http://www.ekoatom.com.pl/files/EDUKACJA/MAEA.pdf>, dzień 18.04.2014 r., s. 11.

<sup>262</sup> Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego, Dz.U. 2010, Nr 112, poz. 740.

jednostki organizacyjne wykonują na terenie Rzeczypospolitej Polskiej działalność związaną z narażeniem na działanie promieniowania jonizującego, w szczególności z obiektami jądrowymi, materiałami jądrowymi oraz źródłami promieniotwórczymi, a także jaki jest zakres tej działalności<sup>263</sup>.

Symulacja ataku przeprowadzona dla znajdującej się w odległości około 50 km od Manhattanu elektrowni Indian Point wykazała, że skuteczny atak terrorystyczny spowodowałby katastrofę jądrową (niekontrolowaną eksplozję) oraz społeczną (panikę ludności cywilnej). Fala uderzeniowa, promieniowanie cieplne oraz promieniowanie jonizujące spowodowałyby ogromne straty w ludziach. Nadto utrzymujące się promieniotwórcze skażenie terenu wyłączyłoby znaczny obszar z normalnej eksploatacji. Nie sposób nie wspomnieć także, że zakłócenie pracy elektrowni jądrowej spowodowałoby częściowy paraliż kraju związany z uniemożliwieniem produkcji energii<sup>264</sup>. Zabezpieczenie elektrowni jądrowych przed ewentualnym atakiem terrorystycznym jest zadaniem wymagającym zastosowania szeregu środków organizacyjno-planistycznych i technicznych. Należy również zagwarantować odpowiednią ochronę fizyczną, osobową i teleinformatyczną. Wszystko to powoduje, że odpowiednie służby mają obowiązek przygotowywać scenariusze awaryjne i plany odtwarzania<sup>265</sup>.

Wydaje się, że społeczeństwa, politycy i ludzie związani z przemysłem powinni traktować problematykę dotyczącą bezpieczeństwa energetycznego i związanej z nią ochrony środowiska niezwykle poważnie. Rozwój cywilizacyjny i przemysłowy doprowadził do degradacji środowiska i niemalże wyczerpania zasobów naturalnych. Nastąpiło pogorszenie zdrowia ludności, mimo że wydłużył się czas życia człowieka ze względu na postęp w dziedzinie medycyny i pokoju światowego panującego od zakończenia II wojny światowej. Przewiduje się, że zasoby ropy naftowej i gazu zostaną wyczerpane w przeciągu najbliższego półwiecza. Pozostanie jedynie czerpać energię z prze-

---

<sup>263</sup> Druk nr 3939, z dnia 1 marca 2011 r., Kancelaria Sejmu RP; Z. Rau, *Wybrane obszary zagrożeń...*, s. 416-417.

<sup>264</sup> J. Kudliński, *Komandosi Departamentu Energetyki. Zabezpieczenie amerykańskich elektrowni atomowych*, „Komandos” 2011, nr 9(217), s. 38-43.

<sup>265</sup> A. Jasiński, *Techniczne środki zabezpieczenia elektrowni jądrowej przed atakiem terrorystycznym*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, s. 528.

tworzenia węgla kopalnianego. W związku z tym (pomijając w tym miejscu wady i zalety energii jądrowej) należy głęboko pochylić się nad problemem bezpieczeństwa jądrowego na całym świecie. Nie wolno decydom oszczędzać na bezpieczeństwie, optymalizacji wariantów i informowaniu społeczeństwa. Wydaje się, że mamy realny wpływ na kluczowe elementy bezpieczeństwa, tj. technologie samych reaktorów, wyposażenie ich w odpowiednie systemy bezpieczeństwa, opracowanie procedur bezpieczeństwa oraz trening i doświadczenie operatorów.

Bezpieczeństwo eksploatacji elektrowni jądrowych jest zdecydowanie najważniejszą kwestią związaną z ich funkcjonowaniem. Przez ostatnie pięćdziesiąt lat mentalność ludzi, jak i technologia w tym zakresie uległy wielkim przemianom. Jednak kolejnym wyzwaniem jest odpowiednie zagospodarowanie wyprodukowanych w procesie wypalania paliwa odpadów radioaktywnych<sup>266</sup>.

W Polsce kontrolę bezpieczeństwa jądrowego *ex lege* sprawuje krajowy regulator, tj. Państwowa Agencja Atomistyki (dalej: PAA). W swej pracy jest ona wspierana przez liczne organizacje międzynarodowe, w tym przede wszystkim przez MAEA. Odpowiedzialnym za nadzorowanie systemu ochrony fizycznej jest Prezes PAA, który dba o stosowanie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 listopada 2008 r. w sprawie ochrony fizycznej materiałów jądrowych i obiektów jądrowych<sup>267</sup>. Uniezależnienie procesu decyzyjnego Prezesa PAA od nacisków i wpływów zewnętrznych jest jednym z niezbędnych elementów skutecznego systemu nadzoru i przyczynia się w decydujący sposób do zapewnienia bezpieczeństwa<sup>268</sup>. Warto nadmienić, że w dyrektywie Rady 2009/71/EURATOM z dnia 25 czerwca 2009 r. ustanawiająca wspólnotowe ramy bezpieczeństwa jądrowego obiektów jądrowych<sup>269</sup>

---

<sup>266</sup> Vide J. Jaśkowski, *Źródła i skutki działania promieniowania jonizującego na człowieka. Promienista przyszłość*, Gdańsk 1988.

<sup>267</sup> Dz.U. 2008, Nr 207, poz. 1295.

<sup>268</sup> W następstwie awarii elektrowni Fukushima Daiichi Japonia zdecydowała się na reformę swojego systemu dozowego, tak by nie był podporządkowany Ministerstwu Gospodarki Handlu i Przemysłu. Ch. Harlan, *In Japan, new nuclear agency tests ability to reform*, Washington Post 26.08.2011, [http://www.washingtonpost.com/world/asia-pacific/in-japan-new-nuclear-agency-tests-ability-to-reform/2011/08/20/gIQAgvDgJ\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/world/asia-pacific/in-japan-new-nuclear-agency-tests-ability-to-reform/2011/08/20/gIQAgvDgJ_story.html). (dostęp: 26.08.2011).

<sup>269</sup> Dz.U. UE L 2009.172.18, 2009.07.02.

potwierdzona została zasada niezależności właściwego organu regulacyjnego w zakresie bezpieczeństwa jądrowego obiektów jądrowych.

Analizując ryzyko techniczne i zasady bezpieczeństwa, nie sposób nie wspomnieć, że obiekt jądrowy (w tym elektrownia jądrowa) jest elementem infrastruktury krytycznej, co podkreśla Zbigniew Rau. Pod pojęciem infrastruktury krytycznej rozumie się na podstawie art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym<sup>270</sup> systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców. Infrastruktura krytyczna obejmuje między innymi system zaopatrzenia w energię i paliwa. Zgodnie z Ustawą Prawo atomowe na terenie Polski mamy cztery obiekty jądrowe. Informacje o nich są ogólnodostępne i można znaleźć je np. na rządowych stronach internetowych. Są to reaktory: MARIA (jedyny czynny reaktor jądrowy), EWA (eksploatowany do roku 1995) oraz dwa przechowalniki wypalonego paliwa. Ponadto posiadamy jedno składowisko odpadów promieniotwórczych (w myśl zapisu ustawowego nie jest ono obiektem jądrowym). Reaktory badawcze były eksploatowane przez Instytut Badań Jądrowych, a później przez Instytut Energii Jądrowej w Świerku. Natomiast Przechowalnik 19 i Przechowalnik 19A od stycznia 2002 r. są eksploatowane przez Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych (ZUOP) zlokalizowany w Świerku. Co tyczy się Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych w Różanie, to istnieje ono od 1991 r. i jest jedynym tego typu składowiskiem w Polsce. Według klasyfikacji stosowanej przez MAEA jest to ogólnie ujmując składowisko powierzchniowe przeznaczone do ostatecznego składowania krótkożyciowych, nisko- i średnioaktywnych odpadów oraz zamkniętych źródeł promieniotwórczych. Okresowo składowisko służy do przechowywania innych odpadów, w tym długożyciowych<sup>271</sup>.

„Do ochrony fizycznej obiektów jądrowych Polskę zobowiązuje Konwencja o Ochronie Fizycznej Materiałów Jądrowych i Obiektów Jądrowych przyjęta w 1980 r.<sup>272</sup> Nakłada ona na państwa sygnatariuszy

<sup>270</sup> T.j. Dz.U. 2023, poz. 122.

<sup>271</sup> Z. Rau, *Wybrane obszary zagrożeń...*, s. 391.

<sup>272</sup> Dz.U. 1989, Nr 17, poz. 93.

między innymi obowiązek ochrony materiałów jądrowych i obiektów jądrowych przed sabotażem oraz minimalizację radiologicznych skutków sabotażu. Materiały jądrowe winny być także chronione w trakcie transportu (zalecenia konwencyjne)<sup>273</sup>.

Należy wskazać, że specyfika energetyki jądrowej polega również na tym, że gdy dochodzi do kłopotów jednej firmy, to cierpi na tym cały rynek, a nie tylko jeden operator. Dlatego też w odpowiedzi na katastrofę czarnobylską w 1989 r. powstało Światowe Stowarzyszenie Operatorów Elektrowni Jądrowych (World Association of Nuclear Operators, dalej: WANO<sup>274</sup>). W ciągu ćwierćwiecza rozpowszechniło ono najlepsze technologie i procedury eksploatacyjne na całym świecie (głównym zamiarem było „otwarcie” energetyki jądrowej ówczesnego ZSRR i państw bloku wschodniego) i tym samym skutecznie przyczyniło się do wzrostu bezpieczeństwa i niezawodności eksploatacji elektrowni jądrowych. Polska była członkiem-założycielem tej organizacji działającej o charakterze non profit do końca 2011 r.

Unia Europejska nie utworzyła organizmu podobnego do WANO dla podniesienia bezpieczeństwa i niezawodności przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej. Każde z państw unijnych stosuje własne wymagania bezpieczeństwa systemów elektroenergetycznych, wynikających z zaawansowania technicznego i cywilizacyjnego, cech geograficznych, historii oraz posiadania lub nie elektrowni jądrowych w systemie, które wymagają niezawodności systemu przesyłowego<sup>275</sup>.

Próbując omawiać kwestię polityki energetycznej lub ściślej bezpieczeństwa energetyki jądrowej rozumianej nie tylko jako zobiektywizowaną dywersyfikację dostaw energii dla danego państwa, należy pamiętać, że pod pojęciem bezpieczeństwa energetycznego kryją się głównie aspekty społeczne. Obecnie uważa się, że do energii i jej znaczenia porównać można jedynie żywność. Nie ma jednolitej definicji pojęcia bezpieczeństwa energetycznego, która mogłaby być stosowana w odniesieniu do wszystkich sytuacji. Nieodzowne znaczenie ma także fakt, że pojęciem

<sup>273</sup> Z. Rau, *Wybrane obszary zagrożeń...*, s. 391.

<sup>274</sup> World Association of Nuclear Operators zostało powołane do istnienia 15 maja 1989 r. przez 144 przedsiębiorstwa energetyczne eksploatujące elektrownie jądrowe lub budujące je.

<sup>275</sup> J. Burski, S. Chwaszczewski, A. Mikluski, Światowa organizacja WANO i jej działania na rzecz bezpieczeństwa i niezawodności eksploatacji elektrowni jądrowych, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, s. 438.

tym posługują się politycy różnych państw o różnie uprzemysłowionej gospodarce, gdzie także to pojęcie może kłaść nacisk na inne aspekty. Jednak na pewno wspólnym celem bezpieczeństwa energetycznego jest – jak twierdzi Daniel Yergin – zapewnienie odpowiedniego i pewnego poziomu dostaw energii po rozsądnych cenach w sposób, który nie zagraża podstawowym wartościom i celom państwowym. W Polsce przyjętą i najbardziej trafną definicją bezpieczeństwa energetycznego jest definicja zawarta w nieaktualnej już „Polityce energetycznej Polski do 2025 r.” – dokumencie przyjętym przez Radę Ministrów dnia 4 stycznia 2005 r.<sup>276</sup> Uznano, że bezpieczeństwo energetyczne to taki stan gospodarki, który będzie umożliwiał pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony przy minimalizacji negatywnego oddziaływania sektora energii na środowisko i warunki życia społeczeństwa.

Samo pojęcie bezpieczeństwa jest jedną z kategorii antropocentrycznych<sup>277</sup> związanych atrybutem, którym jest człowiek. Bezpieczeństwo postrzegane jest jako stan nadrzędny i fundamentalna wartość. Warunkuje ono realizację obranych celów społecznych i indywidualnych, jak i politycznych. Pewność przetrwania określa się również mianem bezpieczeństwa egzystencjonalnego, dlatego tak rozumiane bezpieczeństwo stanowi podstawową potrzebę człowieka<sup>278</sup>. Przywołane idee przyświecały polskiemu ustawodawcy, który w wymienionym dokumencie uznawał, że poziom bezpieczeństwa energetycznego zależy od wielu czynników, z których najważniejsze to:

- stopień zrównoważenia popytu oraz podaży na energię i paliwa, z uwzględnieniem aspektów strukturalnych oraz przewidywanego poziomu cen;
- zróżnicowanie struktury nośników energii tworzących krajowy bilans paliwowy;
- stopień zdywersyfikowania źródeł dostaw przy akceptowalnym poziomie kosztów oraz przewidywanych potrzebach;

<sup>276</sup> Obwieszczenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 1 lipca 2005 r. w sprawie polityki energetycznej państwa do 2025 r. (M.P. 2005.42.562).

<sup>277</sup> J. Kukułka, *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, SM 1982, nr 7, s. 29.

<sup>278</sup> M. Szuniewicz, *Ochrona bezpieczeństwa państwa jako przesłanka ograniczenia praw i wolności jednostki w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2016, s. 2; N. Tucholska, *Aksjologia prawa atomowego...*, s. 20-21.

- stan techniczny i sprawność urządzeń i instalacji, w których następuje przemiana energetyczna nośników energii, oraz systemów transportu, przesyłu i dystrybucji paliw i energii;
- stany zapasów paliw w ilości zapewniającej utrzymanie ciągłości dostaw do odbiorców;
- uwarunkowania ekonomiczne funkcjonowania przedsiębiorstw energetycznych i ich wyniki finansowe;
- kondycja ekonomiczno-finansowa użytkowników paliw i energii, zarówno gospodarstw domowych, jak i przedsiębiorstw;
- stan lokalnego bezpieczeństwa energetycznego, tj. zdolność do zaspokojenia potrzeb energetycznych na szczeblu lokalnych społeczności.

Można zauważyć, że za każdym razem, gdy ustawodawca wypowiedział się na temat bezpieczeństwa, pojęcie to było skorelowane z człowiekiem i jego działalnością. Obecnie obowiązuje Obwieszczenie Ministra Gospodarki z dnia 21 grudnia 2009 r. w sprawie polityki energetycznej państwa do 2030 r., który to dokument został przyjęty przez Radę Ministrów 10 listopada 2009 r.<sup>279</sup> Wydaje się, że również w tym dokumencie co do zasady rozumienie bezpieczeństwa energetycznego nie uległo zasadniczym zmianom.

Bezpieczeństwo ma wiele określeń, które na różnych płaszczyznach i w różnym zakresie charakteryzują to pojęcie. Można mówić o nim w kontekście pewnego stanu spokoju, pewności czy niezagrożenia. W piśmiennictwie cytuje się koncepcję Thomasa Hobbesa, który stwierdził, że poczucie bezpieczeństwa zostało osiągnięte w społeczeństwie przez wyjście ze „stanu natury” i wejście do stanu państwowego, w którym siła państwa, w postaci prawa o charakterze pozytywnym, stanowiła gwarancję funkcjonowania umowy społecznej, czyli *de facto* stanu jego bezpieczeństwa<sup>280</sup>. Koncepcja pozostaje aktualna z uwagi, że bezpieczeństwo, w tym także bezpieczeństwo energetyczne, związane jest z działalnością państwa, które określa strategię energetyczną oraz dąży do jej osiągnięcia. Ponadto można w tym upatrywać działania państwa które dąży do ładu społecznego poprzez eliminację stanu zagrożenia. Natomiast stan zagrożenia energetycznego w dużej mierze

<sup>279</sup> M.P. 2010.2.11.

<sup>280</sup> M. Serowaniec, W. Włoch, *Kategoria bezpieczeństwa w ujęciu prawnofilozoficznym*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2016, t. XVIII, s. 163.

związany jest z zaistnieniem czynników wewnętrznych i zewnętrznych, które kierowane są w stosunku do państwa jako podmiotu stosunków międzynarodowych<sup>281</sup>.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że nadal nie wypracowano jednolitego stanowiska w przedmiocie treści pojęcia bezpieczeństwa energetycznego (nie określają go ani dokumenty organizacji międzynarodowych oraz nie można ich rozpoznać w prawodawstwie poszczególnych państw)<sup>282</sup>. Wydaje się, że może to być spowodowane faktem, że na przestrzeni czasu inny może być zakres zapotrzebowania na surowce energetyczne i inna działalność danej społeczności. Ponadto brakuje także definicji legalnej w prawie polskim samego pojęcia energia czy energetyka. Wydaje się, że należy się posłużyć definicją zaproponowaną przez Biuro Analiz Sejmowych „Energetyka to według różnych definicji dział nauki i techniki, a także gałąź przemysłu zajmująca się pozyskiwaniem, przetwarzaniem, gromadzeniem oraz użytkowaniem różnych form i nośników energii”<sup>283</sup>.

Mateusz Lewandowski stwierdza, że proponowane w literaturze „definicje bezpieczeństwa energetycznego można po części sprowadzić do wspólnego mianownika, wyróżniając wiele czynników mających wpływ na bezpieczeństwo energetyczne, w tym: dostępność nośników energii, infrastrukturę energetyczną, ceny energii, czynniki społeczne, środowisko, zarządzanie oraz efektywność energetyczną”<sup>284</sup>. Autor przytacza także definicję bezpieczeństwa energetycznego zaproponowaną przez ONZ stanowiącą, że przez bezpieczeństwo energetyczne, należy uznać nieprzerwaną dostępność energii w różnych formach, w wystarczających ilościach oraz po rozsądnej cenie<sup>285</sup>. Ponadto wspomina o Międzynarodowej Agencji Energetycznej, która definiuje

---

<sup>281</sup> J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 30-33.

<sup>282</sup> M. Lewandowski, *Opodatkowanie sektora energetycznego w Polsce. Bezpieczeństwo energetyczne, ochrona środowiska i zrównoważony rozwój*, Warszawa 2024, s. 68.

<sup>283</sup> <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/92/plik/ot-580.pdf> (dostęp: 21.09.2024) Definicja ta jest zbieżna ze słownikowym rozumieniem tego pojęcia: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/energetyka;3897965.html> (dostęp: 21.09.2024).

<sup>284</sup> M. Lewandowski, *op. cit.*, s. 69,

<sup>285</sup> *Ibidem*, s. 69,

bezpieczeństwo energetyczne jako stan nieprzerwanego dostępu do źródeł energii po ekonomicznie uzasadnionej cenie. Warto zauważyć, że bezpieczeństwo energetyczne jest jednym z głównych elementów bezpieczeństwa publicznego. Jest ono ściśle związane ze sprawnym funkcjonowaniem wewnętrznego rynku energii<sup>286</sup>.

Elektrownie jądrowe mogą być filarem polityki energetycznej UE, gdyż są bezemisyjnym źródłem energii zwiększającym bezpieczeństwo energetyczne. Co prawda budowa elektrowni jądrowej jest droga, ale koszty jej eksploatacji już nie. Energetyka jądrowa także doskonale wpisuje się w trzy obowiązujące filary energetyczne UE: zrównoważony rozwój<sup>287</sup>, konkurencyjność i bezpieczeństwo energetyczne. Zrównoważony rozwój był tematem tzw. Szczytu Ziemi w Rio, gdzie 14 czerwca 1992 r. podpisano deklarację definiującą w dwudziestu siedmiu zasadach zrównoważony rozwój<sup>288</sup>. Uznano, że jest nim taki rozwój, który zaspokaja potrzeby współczesnych społeczeństw bez pozbawienia przyszłych pokoleń możliwości zaspokajania także ich potrzeb<sup>289</sup>. Ponadto zrównoważony rozwój ma podstawy w porządku publicznym, który zakłada współpracę społeczeństwa, aparatu państwowego, organizacji, osób fizycznych i prawnych<sup>290</sup>.

Niniejsza praca nie pretenduje do kompleksowego omówienia zagadnienia, jakimi są bezpieczeństwo energetyczne i tematy pokrewne, ale uznano za stosowne jedynie przedstawienie tego pojęcia ze względu na jego znaczenie dla energii jądrowej i bezpieczeństwa eksploatacji energii jądrowej<sup>291</sup>. Warto mieć także na uwadze, że w dokumentach prawa międzynarodowego nie przewidziano do dziś (pomimo zatwierdzonych tzw. pakietów klimatycznych oraz aktów prawnych

<sup>286</sup> J. Gola, S. Bobowski, *Energy efficiency in the European Union – legal and economic aspects*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2023, No. 4187, Iss. CCCXXXVII, s. 56.

<sup>287</sup> Koncepcja zrównoważonego rozwoju w ogólnym zarysie ma swój początek w międzynarodowej dyskusji wokół podstawowej koncepcji Sustainable Development opracowanej przez Komisję Brundtland w 1987 r. (Word Commission on Environment and Development, Our common future – Brundtland report 1987 r.).

<sup>288</sup> [https://www.un.org/en/development/desa/population/migration/generalassembly/docs/globalcompact/A\\_CONF.151\\_26\\_Vol.I\\_Declaration.pdf](https://www.un.org/en/development/desa/population/migration/generalassembly/docs/globalcompact/A_CONF.151_26_Vol.I_Declaration.pdf) (dostęp: 5.04.2020).

<sup>289</sup> *Vide* Z. Bukowski, *Zrównoważony rozwój w systemie prawa*, Toruń 2009, s. 14.

<sup>290</sup> D. Pyć, *Prawo zrównoważonego rozwoju*, Gdańsk 2006, s. 135-136.

<sup>291</sup> *Vide* nt. bezpieczeństwa energetycznego M. Nowacki, *Prawne aspekty bezpieczeństwa energetycznego w UE*, Warszawa 2000.

dotyczących bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, gazu i węgla) skutecznych środków zapewniających bezpieczeństwo energetyczne<sup>292</sup>.

### 3.3. Źródła odpowiedzialności w prawie atomowym

Odpowiedzialność w prawie atomowym regulowana jest przepisami pochodzącymi z różnych poziomów legislacji. Do źródeł odpowiedzialności w prawie atomowym zaliczyć możemy te wiążące państwa, jak i te niewiążące, które mają charakter zaleceń. Jednak to głównie rozwiązania międzynarodowe wywierają największy wpływ na współczesny obraz dziedziny prawa, jaką jest prawo atomowe. Należy także na wstępie wskazać, że źródła odpowiedzialności w prawie atomowym dzielą się na te, które tworzą odpowiedzialność międzynarodową państwa za szkodę jądrową, jak i cywilną odpowiedzialność. Przedmiotem niniejszej pracy jest głównie tematyka publicznej odpowiedzialności państwa w prawie atomowym, ale konieczne wydaje się przedstawienie wszystkich źródeł, gdyż na ich podstawie można zbudować i opisać odpowiedzialność publicznoprawną oraz publicznoprawną międzynarodową. Problematyka niniejszego rozdziału zostanie ograniczona tylko do pokojowego wykorzystania energii atomowej, dlatego zbadane zostaną tylko te regulacje prawne, które wiążą się z tego rodzaju zastosowaniem.

W dziedzinie prawa atomowego jako części międzynarodowego prawa gospodarczego zasadnicze znaczenie mają umowy międzynarodowe (o charakterze mieszanym i kompleksowym), zarówno powszechne, jak i regionalne oraz dwustronne. Mogą mieć one charakter prawotwórczy, tzw. umowy-ustawy lub charakter klasycznego kontraktu. Odnoszą się one do takich zagadnień, jak np. współpraca państw w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, międzynarodowa kontrola w dziedzinie atomowej oraz odpowiedzialność za szkodę atomową. Przepisy takie są w wysokim stopniu zinstytucjonalizowane i w pewnym sensie mają także charakter polityczny. Jak zostało wspomniane we wcześniejszej części pracy, regulacje prawne wewnętrzne i między-

<sup>292</sup> Y. Pouleur, P. Krs, *The Momentum of the European Directive on Nuclear Safety – From the Complexity of Nuclear Safety to Key Messages Addressed to European Citizens*, „Nuclear Law Bulletin” 2010, Vol. 1, No. 85, s. 5.

narodowe dotyczące energii atomowej pojawiły się w momencie, gdy badania nad atomem wkroczyły na arenę międzynarodową. Obecnie największa liczba przepisów dotyczy systemu międzynarodowej kontroli pokojowego wykorzystywania energii atomowej.

Początkowo w obrębie międzynarodowego prawa atomowego powstały dwa systemy prawne. Był to system Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz system Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego<sup>293</sup>. Twórcom konwencji o odpowiedzialności za szkodę jądrową przyświecała idea ujednoczenia reguł indemnizacji szkód jądrowych oraz objęcia tymi normami jak najszerzego kręgu państw, a przede wszystkim tych, na terytorium których znajdują się lub wkrótce wybudowane zostaną elektrownie jądrowe. Istota tych regulacji sprowadziła się do wyznaczenia minimalnych standardów odpowiedzialności, będących wytycznymi dla ustawodawców krajowych przy konstruowaniu norm prawa wewnętrznego z zakresu prawa atomowego<sup>294</sup>. Oczywiście było, że regulacje wewnętrzne nie mogły dawać ochrony słabszej niż międzynarodowe regulacje<sup>295</sup>.

Wyróżniono zatem początkowo dwa systemy odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową: system ONZ zwany systemem wiedeńskim (od miejsca podpisania konwencji oraz siedziby MAEA) oraz system OECD zwany systemem paryskim. Funkcjonowała podpisana 29 lipca 1960 r. Konwencja o odpowiedzialności cywilnej w dziedzinie energii jądrowej (zwana Konwencją paryską) uzupełniona konwencją podpisaną w Brukseli 31 stycznia 1963 r. (zwana Konwencją brukselską). Obie były trzykrotnie nowelizowane protokołami z dnia 24 stycznia 1964 r., dnia 16 listopada 1982 r. i dnia 12 lutego 2004 r. Natomiast w skład systemu wiedeńskiego wchodziła Konwencja o odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową podpisana w Wiedniu 21 maja 1963 r. oraz podpisany 20 września 1997 r. Protokół zmieniający tę Konwencję<sup>296</sup> i Konwencja o dodatkowym odszkodowaniu za szko-

<sup>293</sup> System ONZ potocznie zwany jest wiedeńskim, a system OECD paryskim.

<sup>294</sup> *Article-by article Comments on the draft International Convention on Minimum International Standards Regarding Civil Liability for Nuclear damage*, [w:] *Civil Liability for Nuclear Damage*, Official Records, IAEA, Vienna 1964, s. 65.

<sup>295</sup> C. Stoiber *et al.*, *op. cit.*, s. 109-115.

<sup>296</sup> B. McRae, *The Convention on Supplementary Compensation for Nuclear Damage: Catalyst for a Global Nuclear Liability Regime*, „Nuclear Law Bulletin” 2007, Vol. 1, No. 79, s. 17.

dę jądrową, która jednak nie weszła w życie. Konwencja wiedeńska przyjęła doniosłą zasadę na gruncie prawa atomowego niezależności roszczeń cywilnoprawnych i roszczeń wynikających z ogólnych zasad prawa międzynarodowego.

Po awarii w Czarnobylu zintensyfikowano współpracę w dziedzinie odpowiedzialności za szkodę jądrową pomiędzy obydwooma grupami państw – stron dwóch konwencji. Efektem tych działań było podpisanie 21 września 1988 r. wspólnego protokołu<sup>297</sup> odnoszącego się do zastosowania konwencji paryskiej i wiedeńskiej. Wprowadzono wspomnianą już we wcześniejszej części pracy zasadę, że odpowiedzialność za wypadek jądrowy na terenie państwa – strony jednej z Konwencji – będzie ponoszona według reguł tej Konwencji także wobec obywateli państw-stron drugiej Konwencji.

Na skutek awarii czarnobylskiej MAEA również podjęła szereg inicjatyw w programie swej działalności. Powołano w 1988 r. Międzynarodowy Komitet Doradczy Bezpieczeństwa Jądrowego (International Nuclear Safety Advisory Group, dalej: INSAG), składający się z czternastu ekspertów o międzynarodowej reputacji, jako organ doradczy Dyrektora Generalnego w sprawach głównych zasad stanowiących podstawę standardów i zaleceń Agencji oraz dla wymiany opinii o głównych bieżących problemach w zakresie bezpieczeństwa jądrowego. Ponadto rozpoczęto w 1982 r. wysyłanie, na zaproszenie krajów, misji doradczych zwanych Zespołami Przeglądu Bezpieczeństwa Eksploatacji (Operational Safety Review Teams, OSART) dla oceny aspektów organizacji, zarządzania i działania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa EJ w kontekście międzynarodowych norm i zaleceń. Podjęto pracę nad pierwszym międzynarodowym instrumentem wprowadzającym prawnie wiążące wymagania dotyczące bezpieczeństwa cywilnych reaktorów energetycznych, opierających się na fundamentalnej zasadzie wynikającej z umów międzynarodowych i przepisów dotyczących bezpieczeństwa jądrowego, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo jądrowe spoczywa na państwie sprawującym jurysdykcję nad obiektem jądrowym.

Konwencja bezpieczeństwa jądrowego przyjęta w Wiedniu 20 września 1994 r.<sup>298</sup>, zobowiązywała (a w zasadzie motywowała) jej człon-

<sup>297</sup> Dz.U. 1994, Nr 129, poz. 633.

<sup>298</sup> Dz.U. 1997, Nr 42, poz. 262.

ków do: ustalenia prawnej infrastruktury i powołania organu dozoru jądrowego niezależnego od innych organów związanych z promocją, zarządzaniem i działalnością jądrową oraz ustalenia systemu licencjonowania, inspekcji i egzekwowania przestrzegania regulacji dotyczących bezpiecznej lokalizacji, budowy i użytkowania instalacji jądrowych w całym okresie ich użytkowania.

W przypadku konieczności podjęcia działań dla zapewnienia wymaganego poziomu bezpieczeństwa rząd zobowiązany był do pilnego ich podjęcia lub zamknięcia instalacji w przypadku niemożności podjęcia tych działań. Ponadto członkowie Konwencji zobowiązali się do składania co trzy lata sprawozdania z działań podejmowanych dla wykonywania postanowień Konwencji. Miały być one rozpatrywane na organizowanych co trzy lata plenarnych konferencjach przeglądowych krajów sygnatariuszy Konwencji. Członkowie mieli stosować także wprowadzoną w życie w 1990 r. Międzynarodową Skalę Zdarzeń Jądrowych z następującym podziałem: poziom pierwszy-trzeci jako wydarzenia oraz czwarty- siódmy jako wypadki. Skala ta jest obecnie stosowana w informowaniu o wypadkach jądrowych<sup>299</sup>.

Niestety, Konwencja nie zawiera żadnych narzędzi umożliwiających kontrolę spełnienia jej wymagań przez jej strony czy nakładanie sankcji za jej nieprzestrzeżenie. Mimo wszystko należy wskazać, że działania MAEA wpisują się niewątpliwie w szeroki wachlarz źródeł międzynarodowego prawa atomowego i odpowiedzialności w prawie atomowym.

Do źródeł odpowiedzialności ogólnych w prawie atomowym należy także zaliczyć Konwencję brukselską o odpowiedzialności cywilnej w dziedzinie morskiego przewozu materiałów jądrowych z dnia 17 grudnia 1971 r. oraz Konwencją brukselską o odpowiedzialności osób eksploatujących statki jądrowe z dnia 21 maja 1962 r., która nie weszła w życie z uwagi na sprzeciw Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Miała bowiem swym zasięgiem obejmować również okręty wojenne<sup>300</sup>.

Wszystkie powyższe źródła odpowiedzialności w prawie atomowym doprowadziły do wytworzenia w miarę jednolitej odpowiedzialności

---

<sup>299</sup> T. Wójcik, Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej, czerwiec 2012 r., <http://www.ekoatom.com.pl/files/EDUKACJA/MAEA.pdf> (dostęp: 18.04.014), s. 6.

<sup>300</sup> S. Matysik, *Odpowiedzialność cywilna za statki o napędzie jądrowym*, „Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych Marynarki Wojennej” 1962, s. 66-78;

cywilnej za szkodę jądrową<sup>301</sup>. Według Rafała Majdy międzynarodowa odpowiedzialność za szkodę jądrową opiera się na kilku podstawowych zasadach:

1. odpowiedzialność ponosi wyłącznie osoba eksploatująca obiekt jądrowy<sup>302</sup>,
2. odpowiedzialność obejmuje jedynie szkody powstałe na skutek wypadku jądrowego (określone ściśle w przepisach prawa),
3. odpowiedzialność jest oparta na zasadzie ryzyka (zbliżona jest charakterem do odpowiedzialności absolutnej),
4. katalog okoliczności egzoneracyjnych ograniczony jest do minimum,
5. odpowiedzialność jest kwotowo limitowana,
6. odpowiedzialny musi posiadać stosowne zabezpieczenie finansowe odpowiedzialności,
7. w odpowiedzialności uczestniczy państwo lub specjalnie tworzone fundusze publiczne,
8. wszyscy poszkodowani, bez względu na kraj pochodzenia podlegają jednakowemu traktowaniu przez sąd rozpoznający roszczenia,
9. właściwym do rozpoznawania wszystkich roszczeń odszkodowawczych jest jeden sąd<sup>303</sup>.

Ustawodawstwa wewnętrzne poszczególnych państw w różny sposób kształtują odpowiedzialność za szkodę jądrową. Rafał Majda wyróżnia dwa podstawowe modele ze względu na przyjętą technikę legislacyjną. Pierwszy polega na uregulowaniu wszystkich zagadnień związanych z pokojowym wykorzystaniem energii jądrowej w jednym kompleksowym akcie prawnym. Wskazuje, że walorem tego rozwiązania jest ujednoczenie wszelkich pojęć związanych z problematyką prawa atomowego. Taki też model wybrał co do zasady polski ustawodawca. Natomiast drugi model polega na odrębnym uregulowaniu odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową w ustawie szczególnej, poświęconej tylko temu zagadnieniu, a pozostałe problemy prawa atomowego ustawodawstwa umieścił w innych aktach prawnych<sup>304</sup>. Podobnie istnieje kilka sposobów regulacji zasad indemnizacji szkód

<sup>301</sup> Zob. szerzej: J. Ciechanowicz-McLean, *Odpowiedzialność państwa za szkody jądrowe*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2018, t. XXXIX, s. 151-162.

<sup>302</sup> *Vide* Konwencja brukselska z 1962 r., która została oparta na zasadzie obiektywnej, wyłączonej i ograniczonej odpowiedzialności osoby eksploatującej statek jądrowy.

<sup>303</sup> R. Majda, *op. cit.*, s. 31.

<sup>304</sup> *Ibidem*, s. 32.

jądrowych. Generalnie różnica polega na tym, czy odpowiedzialność cywilna za szkody jądrowe została ograniczona jedynie do szkód powstałych wskutek wypadków i katastrof jądrowych (zdecydowana większość regulacji), czy także włączono do nich szkody powstałe wskutek napromieniowania niezwiązanego z jakąkolwiek awarią urządzenia jądrowego, a jedynie z faktem posiadania i wykorzystywania materiałów rozszczepialnych. Osobną kategorią jest ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych, które uwzględnia przemysłowy charakter działalności atomowej<sup>305</sup>.

Pierwsza polska ustawa atomowa uchwalona została 10 kwietnia 1986 r.<sup>306</sup> i niewątpliwie związana była z budową elektrowni w Żarnowcu. Po przystąpieniu Polski do Konwencji wiedeńskiej i po tragicznych wydarzeniach w Czarnobylu uchwalono 29 listopada 2000 r. ustawę Prawo atomowe, która obowiązuje od 1 stycznia 2002 r. Akty wykonawcze do Ustawy stanowią pokaźny dorobek polskiej legislacji i są to zarówno rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów, jak i Rady Ministrów, a także poszczególnych ministrów. Ustawa kształtuje całość zagadnień związanych z pokojowym wykorzystywaniem energii jądrowej. Zawiera ona w rozdziale dwunastym, poświęconym przepisom o odpowiedzialności cywilnej, autonomiczny słownik ustawowy wprowadzający legalne definicje podstawowych pojęć dla celów ustawy. Do dziś była ona kilkunastokrotnie zmieniana. Źródła prawa atomowego w Polsce znajdują się także pośrednio w przepisach regulujących ochronę środowiska, podatki, bezpieczeństwo i higienę pracy, handel międzynarodowy a także prawo karne czy budowlane. Do najważniejszych jednak ustaw uzupełniających materię prawa atomowego zaliczyć można ustawę z dnia 19 sierpnia 2011 r. o przewozie towarów niebezpiecznych<sup>307</sup>, ustawę z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim<sup>308</sup> oraz ustawę z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym<sup>309</sup>.

Do źródeł prawa należą także przepisy dotyczące składowania radioaktywnych odpadów. Na początku lat 90. MAEA podjęła prace nad standardami bezpiecznego składowania odpadów, które przyniosły

---

<sup>305</sup> *Ibidem*, s. 32-33.

<sup>306</sup> Dz.U. 1986, Nr 12, poz. 70.

<sup>307</sup> T.j. Dz.U. 2024, poz. 643.

<sup>308</sup> T.j. Dz.U. 2023, poz. 1666.

<sup>309</sup> T.j. Dz.U. 2023, poz. 1622.

wydanie dokumentów: Zasady Bezpieczeństwa i Wymagania techniczne dla Podziemnego Składowania Odpadów Wysokoaktywnych (ang. Safety principles and technical criteria for underground disposal of high level radioactive waste) oraz Zasady Praktyki Międzynarodowej Przygranicznej Gospodarki Odpadami radioaktywnymi (ang. Code of practice on international transboundary management of radioactive waste).

W 1989 r. zapoczątkowano tzw. Ocenę Gospodarki Odpadami i Program Oceny Technicznej (ang. Waste Management Assessment and Technical Review Program, WATRP) oparty na zasadzie *peer review*, w którym kilku wybranych ekspertów z krajów dysponujących doświadczeniem w tej dziedzinie dokonuje przeglądu wszystkich przedmiotowych informacji i zamierzeń, po czym przedstawiają swoje oceny i wnioski. Natomiast w 1997 r. opracowana została przez MAEA Międzynarodowa Konwencja Bezpieczeństwa Składowania Odpadów Promieniotwórczych<sup>310</sup>, a tzw. Wspólna konwencja bezpieczeństwa w postępowaniu z wypalonym paliwem jądrowym i bezpieczeństwa w postępowaniu z odpadami promieniotwórczymi weszła w życie 18 lipca 2001 r.<sup>311</sup>. Jej celem jest zobowiązanie (zmotywowanie) stron do zachowania wysokiego poziomu bezpieczeństwa postępowania z wypalonym paliwem jądrowym i postępowania z odpadami promieniotwórczymi. Jednocześnie wyżej wymieniona Konwencja zobowiązuje strony do przygotowywania raportów informujących o sposobie wypełniania postanowień konwencji, które są następnie oceniane przez pozostałe Strony na spotkaniach przeglądowych organizowanych raz na trzy lata w siedzibie MAEA w Wiedniu.

Warto wspomnieć, że ustalenia dopuszczalnych dawek promienionowania, jak i badania oraz ocena w skali światowej emisji promienionowania z pokojowej działalności atomistyki dokonywane są przez inne organizacje (głównie przez wyspecjalizowane agencje ONZ), a nie MAEA. Nie są to jednak źródła prawa, które dotyczą odpowiedzialności w prawie atomowym i w związku z tym nie są przedmiotem badania w niniejszej pracy.

---

<sup>310</sup> T. Wójcik, *Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej*, czerwiec 2012 r., <http://www.ekoatom.com.pl/files/EDUKACJA/MAEA.pdf> (dostęp: 18.04.2014), s. 8; *idem*, *Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej*, „Spektrum” 1-2/2013, s. XII-XX.

<sup>311</sup> Dz.U. 2002, Nr 202, poz. 1704.

Mówiąc o źródłach prawa atomowego, należy wspomnieć także o Konwencji w sprawie transgranicznego zanieczyszczenia powietrza na dalekie odległości podpisanej w Genewie 13 listopada 1979 r.<sup>312</sup> (weszła w życie 16 marca 1983 r.), choć jej koncepcja teoretyczna nie jest do dziś całkowicie doprecyzowana. Wynika to w dużej mierze z różnorodności i charakteru źródeł takiego zanieczyszczenia. Wydaje się jednak, że można ją stosować do sytuacji transgranicznego zanieczyszczenia środowiska substancjami promieniotwórczymi wyzwolonymi w wyniku awarii jądrowej. Konwencja ta nie zawiera postanowień o odpowiedzialności międzynarodowej państwa, określa jedynie obowiązki państw w zakresie zapobiegania transgranicznemu zanieczyszczeniu powietrza na dalekie odległości oraz ich obowiązki w zakresie podejmowania określonych działań w sytuacjach faktycznego wystąpienia takiego zanieczyszczenia. Jedynym ewentualnym zarzutem w przypadku roszczenia odszkodowawczego na podstawie powyższej Konwencji wobec państwa może być posądzenie o zaniebdanie, które w praktyce może okazać się za mało precyzyjne.

Do źródeł prawa kluczowych dla odpowiedzialności w prawie atomowym zaliczyć trzeba również Konwencję o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących ochrony środowiska sporządzoną w Aarhus 25 czerwca 1998 r.<sup>313</sup>, zawierającą zobowiązanie stron do podjęcia działań zmierzających do wprowadzenia rozwiązań umożliwiających dostęp społeczeństwa do informacji dotyczących stanu i ochrony środowiska.

Wydaje się, że ww. Konwencja może mieć kluczowe znaczenie w dostępie do informacji, między innymi o jednostkach organizacyjnych, których działalność szczególnie szkodliwie wpływa na stan czystości powietrza. Zatem Konwencja może mieć bezpośrednie przełożenie na udostępnianie informacji przez elektrownie jądrowe w momentach dla nich krytycznych<sup>314</sup>.

Ogrom przepisów dotyczących prawa atomowego skłonił MAEA do wydania specjalnego przewodnika tłumaczącego krok po kroku,

---

<sup>312</sup> Dz.U. 1985, Nr 60, poz. 311.

<sup>313</sup> Dz.U. 2003, Nr 78, poz. 706.

<sup>314</sup> V. nt. źródeł prawa ochrony powietrza G. Dobrowolski, *Ochrona Powietrza. Zagadnienia Administracyjnoprawne*, Kraków 2000.

jak powinna wyglądać implementacja przepisów w poszczególnych państwach członkowskich. Jest to kolejny krok mający zbliżyć do harmonizacji prawa i tym samym wzrostu bezpieczeństwa dotyczącego ryzyka związanego z energią jądrową<sup>315</sup>. Wynika to także pośrednio z faktu, iż przepisów dotyczących energetyki atomowej jest z biegiem lat coraz więcej. Należy podkreślić, że podstawowe regulacje międzynarodowego prawa atomowego, takie jak np. Statut Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej<sup>316</sup> podpisany w Nowym Jorku 26 października 1956 r. czy Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z dnia 1 lipca 1960 r.<sup>317</sup> podkreślają, że nieodłącznym i nadrzędnym prawem każdego państwa jest prawo rozwijania badań, produkcji i wykorzystywania energii jądrowej do celów pokojowych. Zatem wraz z rozwojem badań liczba regulacji prawnych w tym zakresie może wzrastać.

Źródła odpowiedzialności w prawie atomowym nie są tożsame ze źródłami prawa atomowego w ogóle. Jedynie pośrednio wszelkie źródła prawa atomowego wpływają na wypracowanie norm będących podstawą odpowiedzialności w prawie atomowym. Polska jest sygnatariuszem wielu obowiązujących w naszym kraju umów międzynarodowych, które jednak nie odnoszą się *sensu stricto* do odpowiedzialności w prawie atomowym.

Większość źródeł prawa atomowego dotyczy ochrony ludzi i pracowników, a także przewozu i utylizacji materiałów związanych z energetyką jądrową, np. Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy Nr 115 dotycząca ochrony pracowników przed promieniowaniem jonizującym podpisana w Genewie 22 czerwca 1960 r.<sup>318</sup> Konwencja o wczesnym powiadamianiu o awarii jądrowej, sporządzona w Wiedniu 26 września 1986 r.<sup>319</sup>, Konwencja o pomocy w przypadku awarii jądrowej lub zagrożenia radiologicznego, sporządzona w Wiedniu 26 września 1986 r.<sup>320</sup>, Wspólna Konwencja bezpieczeństwa w postępowaniu z wypalonym paliwem jądrowym i bezpieczeństwa w postępowaniu z odpadami promieniotwórczymi, sporządzona w Wiedniu 5 września 1997 r.<sup>321</sup> Kon-

<sup>315</sup> *Vide* C. Stoiber, A. Cherf *et al.*, *Handbook on Nuclear Law Implementing Legislation*, Vienna 2010.

<sup>316</sup> Dz.U. 1958, Nr 41, poz. 187.

<sup>317</sup> Dz.U. 1970, Nr 8, poz. 60.

<sup>318</sup> Dz.U. 1965, Nr 8, poz. 45.

<sup>319</sup> Dz.U. 1988, Nr 31, poz. 216.

<sup>320</sup> Dz.U. 1988, Nr 31, poz. 218.

<sup>321</sup> Dz.U. 2002, Nr 202, poz. 1704.

wencja o ochronie fizycznej materiałów jądrowych wraz z załącznikami I i II, otwarta do podpisu w Wiedniu i w Nowym Jorku 3 marca 1980 r.<sup>322</sup> Umowa między stronami Traktatu Północnoatlantyckiego o współpracy w dziedzinie informacji atomowych sporządzona w Paryżu 18 czerwca 1964 r.<sup>323</sup>

Ponadto obowiązuje wiele rozporządzeń, dyrektyw, decyzji i zaleceń, Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, które są uzupełnieniem lub doprecyzowaniem powyższych uregulowań, np. Dyrektywa Rady 2009/71/Euratom z dnia 25 czerwca 2009 r. ustanawiająca wspólnotowe ramy bezpieczeństwa jądrowego obiektów jądrowych<sup>324</sup> (następnie zmieniona Dyrektywą Rady 2014/87/Euratom z dnia 8 lipca 2014 r.<sup>325</sup>), Dyrektywa Rady 2011/70/Euratom z dnia 19 lipca 2011 r. ustanawiająca ramy wspólnotowe w zakresie odpowiedzialnego i bezpiecznego gospodarowania wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi<sup>326</sup>, Dyrektywa Rady 2013/59/Euratom z dnia 5 grudnia 2013 r. ustanawiająca podstawowe normy bezpieczeństwa w celu ochrony przed zagrożeniami wynikającymi z narażenia na działanie promieniowania jonizującego<sup>327</sup>.

Polska podpisała także szereg umów dwustronnych, które obejmują obszary współpracy międzynarodowej i wymiany informacji w przypadku awarii jądrowej lub zagrożenia radiologicznego, bezpieczeństwa obiektów jądrowych, bezpiecznego postępowania z wypalonym paliwem i odpadami promieniotwórczymi, ochrony fizycznej materiałów jądrowych. Ostatnia w tej materii została podpisana 24 listopada 2017 r. z Republiką Południowej Afryki.

Wszystkie wymienione źródła prawa w sposób pośredni wpływają na odpowiedzialność publicznoprawną w prawie międzynarodowym, choć nie definiują jej w sposób bezpośredni. Ponadto większość z nich nie wspomina o odpowiedzialności lub nie zawiera informacji o sankcjach. Są to jednak cenne wskazówki, jak państwo powinno się zachowywać i obchodzić z energetyką jądrową. Nie ma, w odróżnieniu

<sup>322</sup> Dz.U. 1989, Nr 17, poz. 93.

<sup>323</sup> Dz.U. 2001, Nr 143, poz. 1594.

<sup>324</sup> Dz.U. UE L 172/18, 2.7.2009.

<sup>325</sup> Dz.U. UE L 219/42, 25. 7. 2014.

<sup>326</sup> Dz.U. UE L 199/48, 2. 8. 2011.

<sup>327</sup> Dz.U. UE L 13, 17.01.2014.

od odpowiedzialności cywilnej, konwencji regulujących tę odpowiedzialność w prawie atomowym. Zatem całokształt przepisów z szeroko rozumianej materii prawa atomowego daje nam podstawy i źródła, jak rozumieć ową odpowiedzialność.

### 3.4. Pojęcie odpowiedzialności w prawie atomowym

Odpowiedzialność prawna jest jedną z podstawowych instytucji prawnych i z racji materii, do której się odnosi przybiera ona różnoraki przymiotnik, np. odpowiedzialność cywilna. Natomiast odpowiedzialność w prawie atomowym czy też odpowiedzialność atomowa (ta nomenklatura nie odpowiada obowiązującej legislacji w tym zakresie) pojawiła się w systemie prawa stosunkowo niedawno i jedynie z racji powagi jej treści ma podstawowe znaczenie dla materii prawa atomowego. Większość bowiem przepisów prawa atomowego ma charakter administracyjnych wytycznych, jak stosować i zachowywać się w obrębie energetyki jądrowej.

Odpowiedzialność w prawie atomowym, która powstała w procesie pokojowego wykorzystywania energii jądrowej może być rozpatrywana – jak zostało przedstawione w znacznej części doktryny – na dwóch zasadniczych płaszczyznach: prawnomiędzynarodowej i cywilnoprawnej. Czym innym bowiem jest publicznoprawna międzynarodowa odpowiedzialność odszkodowawcza, a czym innym odszkodowawcza odpowiedzialność cywilnoprawna<sup>328</sup>. Niniejszy podrozdział zostanie ograniczony do przedstawienia odpowiedzialności cywilnej w prawie atomowym oraz publicznoprawnej odpowiedzialności międzynarodowej, a także wyjaśnienia czy też odkodowania pojęcia odpowiedzialności publicznoprawnej w prawie atomowym.

Tytułem wstępu należy wskazać, że w doktrynie szeroko została opisana odpowiedzialność cywilna za szkodę jądrową. Mniej uwagi poświęcono odpowiedzialności międzynarodowej państwa za szkodę jądrową. Obie odpowiedzialności są *de facto* opisem stosunków od-

---

<sup>328</sup> J. Rajski, *Odpowiedzialność międzynarodowa...*, s. 33; E Bagińska, *Odpowiedzialność deliktowa w razie niepewności związku przyczynowego. Stadium prawnoporównawcze*, Toruń 2013, s. 182-183; N. Tucholska, *Aksjologia prawa atomowego...*, s. 20.

szkodowawczych pomiędzy podmiotami prawa. Na ten ostatni rodzaj odpowiedzialności należy zwrócić szczególną uwagę, gdyż wpływa on istotnie na pojęcie publicznej odpowiedzialności atomowej.

Odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa<sup>329</sup> powstaje w wyniku naruszenia przez państwo lub inny podmiot prawa międzynarodowego posiadający podmiotowość prawną zobowiązania międzynarodowego. W przypadku odpowiedzialności majątkowej chodzi dodatkowo o takie zobowiązanie, którego naruszenie powoduje szkodę majątkową drugiemu państwu lub organizacji międzynarodowej. W związku z tym jest rzeczą bardzo istotną zbadanie, jakie to wzajemne zobowiązania państw mogą powodować odpowiedzialność i jaka jest ich treść<sup>330</sup>.

Obecnie w prawie międzynarodowym publicznym nie ma ogólnej konwencji czy też innych umów, z których wynikałoby w sposób niebudzący wątpliwości, że strony formułują i definiują podstawę do ewentualnych wzajemnych roszczeń np. majątkowych. Poszczególne umowy z różnych dziedzin, dość ogólnie statuują ewentualne dochodzenie roszczeń podkreślając, że nadrzędnym celem jest zawsze próba pokojowego rozwiązania problemu np. w drodze rozmów dwustronnych. Podobnie dzieje się na gruncie prawa atomowego, gdzie większość obowiązujących konwencji zawiera zapisy, że celem nadrzędnym jest propagowanie energii i bezpieczeństwa energetycznego (zarówno politycznego, jak i technicznego).

Odpowiedzialność cywilną za szkodę jądrową określa się mianem skanalizowanej (ang. *channeling*) lub wyłącznej. Nazwy te stanowią skrót myślowy, a znajdują swoje uzasadnienie w treści art. II ust. 1 Konwencji wiedeńskiej i art. III ust. a Konwencji paryskiej, a także art. II ust. 1 Konwencji o odpowiedzialności osób eksploatujących statki jądrowe. Powyższe przepisy statuują, że poszkodowany ma na ich podstawie dochodzić roszczenia wyłącznie wobec osób eksploatujących urządzenie (statki) jądrowe. Odpowiedzialność cywilna została prawnie skanalizowana w osobie eksploatującego. Idea, jaka przyświecała twórcom tych konwencji, była następująca: należy wyeliminować dochodzenie roszczeń wobec bezpośrednich sprawców szkody, gdyż nie dają oni gwarancji pokrycia zobowiązania z tytułu

<sup>329</sup> Poza sferą zainteresowań pracy pozostaje międzynarodowe prawo karne, gdzie podmiotem odpowiedzialności (sprawcą) może być osoba fizyczna.

<sup>330</sup> Podobnie o odpowiedzialności w ramach RWPG v. H. de Fiumel, *op. cit.*, s. 59.

powstania szkody jądrowej. Celem zatem skanalizowania odpowiedzialności jest ograniczenie kręgu osób solidarnie zobowiązanych do naprawienia szkody jądrowej do tych, które posiadają status osoby eksploatującej<sup>331</sup>.

Konsekwencjami powyższych rozwiązań są postanowienia: art. 1 Konwencji o odpowiedzialności w dziedzinie morskiego przewozu energii jądrowej z roku 1971, art. 59 Konwencji o przewozie osób i art. 64 Konwencji o przewozie towarów w kolejowej komunikacji międzynarodowej<sup>332</sup> przewidujące, że każda osoba, która na mocy którejkolwiek konwencji międzynarodowej lub prawa wewnętrznego państwa w dziedzinie transportu morskiego mogłaby być odpowiedzialna za szkodę spowodowaną przez wypadek jądrowy, jest zwolniona od tej odpowiedzialności.

Odpowiedzialność cywilna za szkodę jądrową w prawie atomowym ma charakter obiektywny. Czasami używa się nawet określenia, że jest to odpowiedzialność niemalże absolutna lub nawet absolutna. Dzieje się tak dlatego, że bardzo wąsko zostały ustanowione przesłanki zwalniające i tym samym odpowiedzialność ta stała się jedną z najsurowszych w prawie cywilnym.

Okoliczności egzoneracyjne mają istotny wpływ na granice odpowiedzialności cywilnej i tym samym na jej rodzaj<sup>333</sup>. Sprawca (rozumiany jako podmiot odpowiedzialny) nie jest obciążony odpowiedzialnością, jeżeli szkoda powstaje wyłącznie z przyczyny zewnętrznej, niezależnej i niedającej się przewidzieć (*vis maior*). Podmiot odpowiedzialny nie jest także obciążony odpowiedzialnością, gdy poszkodowany lub osoba trzecia swoim zachowaniem spowodowały powstanie szkody, która jest następstwem wyłącznie ich działań<sup>334</sup>. Przesłanki wyłączające odpowie-

---

<sup>331</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność państwa za szkodę jądrową*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. R. Sonnenfeld, Warszawa 1980, s. 245.

<sup>332</sup> Konwencja Międzynarodowa o przewozie towarów kolejami (CIM), Konwencja międzynarodowa o przewozie osób i bagażu kolejami (CIV) i Protokół dodatkowy do Konwencji międzynarodowych o przewozie kolejami towarów (CIM) oraz osób i bagażu (CIV), sporządzone w Bernie dnia 25 lutego 1961 r., Dz.U. 1964.300 z dnia 1964.12.09.

<sup>333</sup> W. Warkało, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funckje...*, s. 92.

<sup>334</sup> W. Czachórski, [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań, Część ogólna*, red. W. Czachórski, Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 614-617.

działność cywilną w prawie atomowym są bardzo wąskie. Ograniczono je do zdarzeń i okoliczności nadzwyczajnych, które nie mogą być przez eksploatującego przewidziane i są od niego całkowicie niezależne. Wykluczono z nich chociażby tzw. siłę wyższą, gdyż jest to związane z rodzajem stwarzanego przez urządzenia jądrowe ryzykiem. Można bowiem uznać, że wypadek jądrowy sam w sobie jest zdarzeniem zewnętrznym, niemożliwym do przewidzenia i zapobieżenia, a więc jest przykładem klasycznie pojmowanej *vis maior*. Niektóre okoliczności egzoneracyjne znane w prawie atomowym zaliczyć możemy do kwalifikowanych postaci siły wyższej, jak chociażby kataklizmy naturalne o wyjątkowym charakterze. Natomiast wojna<sup>335</sup> i działania zbrojne stanowią osobne okoliczności zwalniające. Należy wskazać, że najistotniejszą cechą powyższych zdarzeń jest to, że osoba eksploatująca nie ma żadnego wpływu na ich powstanie i przebieg, a tym samym w tradycyjnemu przyjętym przekonaniu, nie może ponosić ich negatywnych konsekwencji<sup>336</sup>.

Zamknięty katalog okoliczności wyłączających w Konwencjach wiedeńskiej i paryskiej skonstruowany jest niemalże identycznie, podobnie dzieje się także na gruncie ustawodawstw wewnętrznych państw<sup>337</sup>. Opisując przykładowo ten katalog na podstawie Konwencji wiedeńskiej, należy wskazać, że nie można przypisać osobie eksploatującej odpowiedzialności za szkodę jądrową spowodowaną wypadkiem jądrowym mającym miejsce bezpośrednio w wyniku konfliktu zbrojnego, działań wojennych, wojny domowej lub powstania (art. IV.3). Dokument ten pozwala także na podniesienie roszczenia przez poszkodowanego wobec osoby, która umyślnie wyrządziła szkodę, za którą operator nie jest odpowiedzialny (art. IV.2) Oznacza to, że mamy w takim wypadku do czynienia z kolejną przesłanką – rozumianą szeroko odpowiedzialność wyłączającą, choć *de facto* jest to jedynie odstępstwo od zasady wyłącznej odpowiedzialności eksploatującego.

Obowiązująca polska ustawa Prawo atomowe, podobnie jak jej poprzedniczka z 1986 r., statuuje zasadę, że osoba eksploatująca obiekt jądrowy ponosi wyłączną odpowiedzialność za szkodę jądrową<sup>338</sup>, chy-

<sup>335</sup> Vide R. Bierzaniek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982, s. 220.

<sup>336</sup> R. Majda, *op. cit.*, s. 151.

<sup>337</sup> E. Szkultecka, *Odpowiedzialność cywilna za szkody jądrowe*, „Bezpieczeństwo Jądrowe i Ochrona Radiologiczna” 1998, Nr 1, Vol. 33, s. 3-4.

<sup>338</sup> Wyrok SN z dnia 16 stycznia 1998 r., I CKN 408/97, Lex nr 1633816.

ba że szkoda nastąpiła bezpośrednio wskutek działań wojennych lub konfliktu zbrojnego (*vis armata*). Nowa regulacja nie usuwa wątpliwości, które powstały już na gruncie dawnej regulacji, czy pod pojęciem działań wojennych rozumieć należy także konflikt wewnętrzny<sup>339</sup>. Ustawodawca podkreśla także, że musi istnieć bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy działaniami wojennymi lub konfliktem zbrojnym a powstaniem szkody. Wydaje się, że umieszczenie tej okoliczności egzoneracyjnej w ustawie nie budzi żadnych wątpliwości, to jednak jej znaczenie praktyczne jest raczej znikome<sup>340</sup>.

Obecnie okoliczność wyłączająca winę pod postacią winy poszkodowanego została ujęta inaczej niż w poprzedniej ustawie. W innym miejscu zostało zawarte postanowienie, które daje podstawę do zwolnienia z odpowiedzialności eksploatującego obiekt jądrowy. W pierwotnej ustawie zwolnienie to było traktowane jako równoprawna przesłanka egzoneracyjna, obecnie treść art. 101 ust. 3 ustawy Prawo atomowe stanowi coś zupełnie odmiennego. Jeżeli poszkodowany, na skutek umyślnego zachowania, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, sąd może zwolnić całkowicie lub częściowo osobę eksploatującą z obowiązku naprawienia szkody w odniesieniu do szkody doznanej przez poszkodowanego. Oznacza to, że postanowienie to nie jest przesłanką wyłączającą odpowiedzialność, a jedynie pewnym odstępstwem (pozostającym do dyspozycji sądu) od ogólnej reguły odpowiedzialności wyłącznej osoby eksploatującej obiekt jądrowy.

Wspomniane wcześniej skanalizowanie odpowiedzialności w prawie atomowym stworzyło podstawy do wdrożenia obowiązkowego zabezpieczenia wiarytelności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody jądrowej pod warunkiem, że nie jest nią jest osoba działająca w imieniu państwa (funkcjonariusz publiczny), gdyż prawo wewnętrzne państw oddzielnie reguluje odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. W drugim przypadku można doszukiwać się odpowiedzialności międzynarodowej państwa, tzw. pośredniej lub odpowiedzialności publicznej w prawie atomowym. Należy także zaznaczyć, że konsekwencją skanalizowania odpowiedzialności jest ograniczenie kręgu osób solidarnie zobowią-

<sup>339</sup> B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Cywilna odpowiedzialność za szkodę jądrową w polskim prawie atomowym*, PiP 1987, z. 4, s. 34.

<sup>340</sup> *Ibidem*.

zanych do naprawienia szkody do tych, które posiadają status osoby eksploatującej obiekt jądrowy.

Od dawna wskazywano w doktrynie, iż odpowiedzialność międzynarodowa państwa jest związana z jego podmiotowością prawną. Państwo jako podmiot prawa międzynarodowego ma określone prawa oraz obowiązki i ponosi odpowiedzialność za przestrzeganie prawa i wykonywanie obowiązków<sup>341</sup>. Skoro bowiem istnieją pewne prawa państwa, to należy stwierdzić, że musi istnieć ich ochrona. W ten oto prosty sposób istnienie praw państwa przesądza istnienie odpowiedzialności tego państwa za ich naruszenie. Obecnie uznaje się, że odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa jest powszechną zasadą współczesnego prawa międzynarodowego, mającą charakter *ius cogens*, a także instytucją prawa międzynarodowego stanowiącą wyodrębniony kompleks stosunków między państwami.

Jak twierdzi Renata Sonnenfeld, podstawowe znaczenie instytucji odpowiedzialności państwa dla praktyki międzynarodowej wynika z jej korelatywności względem wszystkich innych norm prawa międzynarodowego, bowiem w rezultacie naruszenia chronionego prawem interesu innych państw powstaje odpowiedzialność państwa naruszcyciela<sup>342</sup>. Zatem źródłem odpowiedzialności państwa jest naruszenie chronionego przez prawo międzynarodowe interesu innego podmiotu (podmiotów) prawa międzynarodowego. Oczywiście przy tym jest, że naruszenie praw innego podmiotu może polegać zarówno na działaniu, jak i na zaniechaniu. Większość norm dotyczących odpowiedzialności międzynarodowej są normami prawa zwyczajowego. Tylko nieliczne wyjątki stanowią postanowienia traktatowe, a praca nad kodyfikacją odpowiedzialności międzynarodowej jest cały czas w toku. Oznacza to, że postanowienia dotyczące odpowiedzialności międzynarodowej są mało precyzyjne i przez to stają się dyskusyjne i sporne. Przeważnie pojęcie odpowiedzialności międzynarodowej państwa kształtuje praktyka państw.

Ciekawym i nadal spornym przykładem jest zakaz prób broni nuklearnej. Próby tej broni nie powinny być wykonywane ze szkodą innych podmiotów, dlatego podnoszą się głosy, że państwa nie powinny

---

<sup>341</sup> L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Kraków 1947, s. 552.

<sup>342</sup> R. Sonnenfeld, *Podstawowe zasady odpowiedzialności międzynarodowej państwa*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. eadem, Warszawa 1980, s. 9.

mieć prawa do ich wykonywania. Jeżeli więc w wyniku prób nastąpią opady radioaktywne poza granicami terytorialnymi państwa przeprowadzającego próby, państwo to odpowiada na mocy ogólnych norm regulujących odpowiedzialność międzynarodową<sup>343</sup>. Na pewno nie budzi kontrowersji ten pogląd w odniesieniu do państw stron (ponad stu) układu o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Nie jest natomiast pewne, czy ten zakaz stał się normą powszechnego prawa międzynarodowego. W sporze dotyczącym przeprowadzonych przez Francję prób z bronią jądrową na Pacyfiku MTS nie wypowiedział się w sprawie *meritum* sporu, a jedynie zwrócił się do Francji o wstrzymanie prób jądrowych<sup>344</sup>.

22 stycznia 2021 r. wszedł w życie Traktat o zakazie broni jądrowej<sup>345</sup> uchwalony 7 lipca 2017 r. w Nowym Jorku przez konferencję ONZ. Zakazuje on prac nad bronią jądrową, produkcją, testowaniem, posiadaniem, użyciem oraz grożeniem jej wykorzystania, składowaniem na swoim terytorium, a także udzielania wsparcia innym państwom w działaniach zakazanych Traktatem.

W doktrynie podkreśla się, że odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa wyraża się przez powstanie nowego stosunku prawnego oraz przez obowiązek poniesienia następstw prawnych naruszenia praw innego podmiotu. Jej przesłankami są: naruszenie prawnie chronionego interesu innego podmiotu prawa międzynarodowego, możliwość przypisania takiego czynu państwu, zaistnienie szkody oraz wina organu państwa. Odpowiedzialność międzynarodowa może być także postrzegana jako brak należytej staranności danego organu.

Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową czy też odpowiedzialność międzynarodowa państwa w prawie atomowym jest zagadnieniem umiejscowionym w doktrynie pomiędzy odpowiedzialnością międzynarodową państwa a odpowiedzialnością międzynarodową państwa za szkodliwe następstwa działań niezakaza-

<sup>343</sup> E.J. de Arechaga, *International Responsibility*, [w:] *Manual of Public International Law*, red. M. Sorensen, Nowy Jork 1968, s. 539-540.

<sup>344</sup> ICJ Reports 1974, s. 255-271.

<sup>345</sup> Treaty on the Prohibition of Nuclear Weapons, United Nations conference to negotiate a legally binding instrument to prohibit nuclear weapons, leading towards their total elimination, New York, 27-31 March and 15 June – 7 July 2017, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N17/209/73/PDF/N1720973.pdf?OpenElement> (dostęp: 9.06.2023).

nych przez prawo międzynarodowe. David Walker uważał, że wiąże się ona z rozróżnieniem tzw. *state responsibility*, jak i *international liability*<sup>346</sup>.

Przeważnie w stosunkach międzynarodowych kwestie skutków odpowiedzialności są rozwiązywane bezpośrednio między państwami, gdyż to właśnie państwa jako podmioty prawa międzynarodowego w drodze zgody tworzą międzynarodowe prawo, które jako część działu prawa pozytywnego obowiązuje w danym miejscu i czasie<sup>347</sup>.

Międzynarodowe prawo atomowe i związana z nim odpowiedzialność przełamują wszelkie zasady terytorialności i tworzą transgraniczną odpowiedzialność wobec wspólnoty międzynarodowej i jej poszczególnych członków. Dlatego też uprawnione wydaje się stwierdzenie, że nie tylko w pewnym sensie skodyfikowana odpowiedzialność cywilna za szkodę jądrową, ale również międzynarodowa odpowiedzialność państwa i publicznoprawna odpowiedzialność w prawie atomowym zawsze będą postrzegane przez pryzmat transgraniczności.

Próbując opisać publiczną odpowiedzialność w prawie atomowym, należy pochylić się w kierunku administracji publicznej, której celem nadrzędnym jest realizowanie zadań publicznych, polegających na zaspakajaniu indywidualnych i zbiorowych potrzeb. Zasadniczo zadania te są wykonywane przez podmioty należące do struktury organizacyjnej aparatu administracyjnego. Wydaje się zatem, że publicznoprawna odpowiedzialność w prawie atomowym wiąże się także z problematyką prawną pojęcia interesu publicznego. Sformułowanie to pojawia się w Konstytucji RP (art. 17, 22 i 213), gdzie ujmowane jest bardzo szeroko. Pojawia się ono także w prawie prywatnym pod innymi nazwami, tj. w Kodeksie cywilnym np. w art. 145 § 3 k.c. jako interes społeczno-gospodarczy czy w art. 236 § 2 k.c. jako interes społeczny, natomiast w Kodeksie spółek handlowych<sup>348</sup> (dalej: k.s.h.) w art. 164 § 3 k.s.h., art. 317 § 2 k.s.h. a nawet w art. 47 k.s.h. i art. 63 § 1 k.s.h. pod konkretyzacją „ważnych powodów”.

Interes publiczny należy do zasadniczych pojęć w obszarze prawa publicznego i jest również uzasadnieniem jego istnienia. Interes publicz-

<sup>346</sup> D. Walker, *The Oxford companion to law*, Oxford 1980, s. 764-767, 1065.

<sup>347</sup> Cf. W. Lang, *Obowiązywanie prawa*, Warszawa 1962, s. 265.

<sup>348</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. 2024, poz. 18).

ny stanowi *ratio legis* funkcjonowania administracji publicznej, która jest wykonawcą jego założeń<sup>349</sup>. W literaturze podkreśla się, że nie jest możliwe ściśle i ponadczasowe zdefiniowanie pojęcia interesu publicznego. Wynika to z ogólnego charakteru tego pojęcia, jak i zmienności desygnatów tego pojęcia w czasie<sup>350</sup>.

Interes publiczny należy do zwrotów niedookreślonych, które stanowią podstawę dyskrecjonalności administracji publicznej. Przy czym nie ma zgody w doktrynie, czy interes publiczny należy do zwrotów nieostrych<sup>351</sup>, czy też klauzul generalnych<sup>352</sup>.

Należy zaznaczyć, że także orzecznictwo unijne wskazuje na wielość interesów (dóbr) publicznych, tj. w szczególności na moralność publiczną, porządek publiczny, bezpieczeństwo publiczne, zdrowie. W nomenklaturze unijnej pojęcie interesu publicznego zastąpiono pojęciem interesu ogólnego, a w literaturze prawa administracyjnego – dobra wspólnego<sup>353</sup>.

Dobro publiczne (*bonum commune, bonum publicum*), jakim jest środowisko naturalne czy życie w czystym, bezpiecznym środowisku naturalnym<sup>354</sup> nieskażonym promieniowaniem lub odpadem radioaktywnym, jest chronione przez prawo publiczne, którego istotą jest realizacja i ochrona przez organy państwa dobra publicznego kosztem interesów indywidualnych obywateli (praw i wolności jednostek)<sup>355</sup>.

<sup>349</sup> J. Boć, *Prawo administracyjne*, Wrocław 2002, s. 39.

<sup>350</sup> Vide E. Modliński, *Pojęcie interesu publicznego w prawie administracyjnym*, Warszawa 1932.

<sup>351</sup> H. Izdebski, M. Kulesza, *Administracja publiczna. Zagadnienie ogólne*, Warszawa 2004, s. 96.

<sup>352</sup> J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2012, s. 274.

<sup>353</sup> Z. Niewiadomski, *Pojęcie administracji publicznej*, [w:] *System prawa administracyjnego*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2010, s. 59.

<sup>354</sup> Vide P. Topolska, *Prawo do czystego środowiska naturalnego – od Deklaracji Sztokholmskiej po eksplorację kosmiczną*, [w:] *Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Krzysztofowi Drzewickiemu*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 2, s. 325-336.

<sup>355</sup> W doktrynie stawiana jest teza, że poważne zanieczyszczenia ekologiczne, zaniedbania w tym zakresie, które prowadzą w konsekwencji do zanieczyszczenia środowiska naturalnego, mogą być podstawą do wnoszenia roszczeń o przestrzeganie praw i wolności gwarantowanych przez Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; vide K. Łasak, *Prawa społeczne w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2013, s. 131.

Stąd możliwość ograniczenia swobód obywatelskich w przypadku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego w Polsce<sup>356</sup>.

W doktrynie prawa administracyjnego interes publiczny pojmowany jest jako określona wartość motywacyjna wspólna dla wielu podmiotów, a konkretyzująca się w razie konfliktu z przeciwstawnymi celami (interesami) prywatnymi<sup>357</sup>. Dlatego też publiczna odpowiedzialność w prawie atomowym ma podstawy w aksjologii szeroko pojętego prawa atomowego, a na gruncie polskim głównie w „zespołe wartości ujętych w języku normatywnym”<sup>358</sup>, „których racją obowiązywania jest bezpośrednia realizacja przez podmioty administrujące wartości wyróżnionych przez dobro wspólne”<sup>359</sup>. Prawo administracyjne pełni przecież funkcję służebną w stosunku do społeczeństwa, co stanowi jego podstawowe zadanie i jest traktowane jako wartość nadrzędna.

Prawo publiczne ma jednak także za zadanie stworzenie gwarancji prawnych wolności i praw indywidualnych celem ochrony jednostki przed różnymi przejawami działalności władztwa państwa (*imperium*) i przed jego nadużyciami. Zatem intencją odpowiedzialności publicznej w prawie atomowej będzie zobowiązanie organów administracji do odpowiedzialności za braki w funkcjonowaniu i organizacji, za błędnie wydawane polecenia i instrukcje lub za bezczynność w sytuacji, gdy na organ został nałożony konkretny obowiązek. Należy jednak powyższe powinności oceniać realistycznie. Nie może być bowiem tak, że wymaga się od organów administracji wykonywania zadań niemożliwych do zrealizowania (choćby z powodu finansowych).

Odpowiedzialność publiczna, przyjmująca w przeważającej większości postać odpowiedzialności administracyjnej, jest niezwykle ciekawa pod względem prawnym, gdy szkodę wyrządzają funkcjonariusze prowadzący zwykłą działalność, wówczas odpowiedzialność Skarbu Państwa jest zależna od winy (art. 417 k.c. w związku z art 415 k.c.). Natomiast jeśli organ administracji pełni funkcje koordynacyjne, kon-

<sup>356</sup> N. Tucholska, *Stan nadzwyczajny w prawie polskim – możliwość wprowadzenia stanu nadzwyczajnego w przypadku wystąpienia szkody jądrowej*, „Prawo i Środowisko” 2010, nr 4(64), s. 90-95.

<sup>357</sup> J. Lang, *Związanie administracji prawem*, [w:] *Prawo administracyjne*, red. M. Wierzbowski, Warszawa 2013, s. 18.

<sup>358</sup> J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2016, s. 533.

<sup>359</sup> Z. Cieślak, [w:] Z. Cieślak, I. Lipowicz, Z. Niewiadomski, *Prawo administracyjne. Część ogólna*, Warszawa 2004, s. 56.

trolne i nadzorcze w stosunku do przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, to Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych na zasadzie ryzyka (art. 417 k.c. w związku z art. 435 k.c.). W tak zarysowanej sytuacji faktycznej wina odnosi się jedynie do ustalenia podmiotu odpowiedzialnego, nie ma natomiast znaczenia w relacji podmiot odpowiedzialny – poszkodowany<sup>360</sup>. Należy także wskazać, że Skarb Państwa może odpowiadać na zasadzie słuszności, gdyż art. 417<sup>2</sup> k.c. zezwala na roszczenie wobec organu administracji niezależnie od istnienia tzw. winy organizacyjnej i niezależnie od winy jako podstawy odpowiedzialności tego podmiotu.

Ponadto prawo publiczne, w tym kwestia uregulowania odpowiedzialności publicznej, różni się od innych gałęzi prawa kryterium metody regulacji stosunku administracyjnoprawnego w którym zakłada się *a priori* nierówność stron oraz kryterium adresata normy, którym co najmniej jedynym adresatem jest organ władzy.

Publicznoprawna odpowiedzialność w prawie atomowym musi także być skorelowana z publicznym prawem podmiotowym, które Wojciech Jakimowicz rozumie jako pochodną i prostą sytuację prawną podmiotu tego prawa, pozwalającą na skuteczne kierowanie żądania wobec ściśle określonego zachowania do objętego tą sytuacją prawną innego, zbiorowego, podmiotu publicznego prawa podmiotowego<sup>361</sup>.

Obowiązkiem władz publicznych jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju, polegającego na dążeniu do zaspokojenia zarówno istniejących, jak i przewidywanych potrzeb energetycznych w warunkach określonych w art. 74 ust. 1 Konstytucji RP, a więc z uwzględnieniem bezpieczeństwa ekologicznego obecnych i przyszłych pokoleń<sup>362</sup>. Oznacza to również, że realizując ten obowiązek, można poddać gospodarkę energetyczną ograniczeniom działalności gospodarczej charakterystycznej dla rynku regulowanego.

Normy międzynarodowego prawa atomowego są niestety wciąż dalekie od doskonałości. Do najistotniejszych problemów zaliczyć można brak współbrzmienia reguł odpowiedzialności cywilnej i prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności państwa, która *expressis verbis* nie jest wyrażona w żadnym tekście prawnym.

<sup>360</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność za zanieczyszczenia morza*, Gdańsk 1983, s. 54.

<sup>361</sup> W. Jakimowicz, *Publiczne prawa podmiotowe*, Kraków 2002, s. 159-174.

<sup>362</sup> Wyrok TK z dnia 25 lipca 2006 r., P 24/25, OTK-A 2006, Nr 7, poz. 87.

Do dokumentów ratyfikowanych przez Polskę, dotyczących przedmiotowej międzynarodowej infrastruktury prawnej, należą główne akty międzynarodowe:

1. Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z dnia 1 lipca 1968 r.
2. Konwencja o ochronie fizycznej materiałów jądrowych z dnia 3 marca 1980 r.
3. Konwencja o pomocy w przypadku awarii jądrowej lub zagrożenia radiologicznego z dnia 26 września 1986 r.
4. Konwencja o wczesnym powiadamianiu o awarii jądrowej sporządzona w Wiedniu 26 września 1986 r.<sup>363</sup>
5. Konwencja wiedeńska o odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową z dnia 21 maja 1963 r.
6. Wspólny protokół do stosowania Konwencji wiedeńskiej i Konwencji paryskiej (o odpowiedzialności za szkody jądrowe) z dnia 21 września 1988 r.
7. Konwencja bezpieczeństwa jądrowego z dnia 20 września 1994 r.
8. Wspólna konwencja bezpieczeństwa w postępowaniu z wypalonym paliwem jądrowym i bezpieczeństwa w postępowaniu z odpadami promieniotwórczymi z dnia 5 września 1997 r.
9. Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego z dnia 13 kwietnia 2005 r.

Powyższe akty nie stanowią co do zasady o publicznoprawnej międzynarodowej odpowiedzialności państwa za szkody jądrowe lub publicznej odpowiedzialności w prawie atomowym, są jednak solidną bazą norm, z których taką odpowiedzialność można wyprowadzić. Ponadto pierwsza z wymienionych Konwencji zawiera uregulowania mogące stanowić przyczółek do dyskusji o statuowaniu odpowiedzialności w prawie atomowym.

Prawo atomowe samo w sobie nie może wykreować kultury bezpieczeństwa jądrowego. Jednakże należy pamiętać, że złe ustawodawstwo może utrudnić rozwój i wzmacnianie kultury bezpieczeństwa jądrowego<sup>364</sup>, co tym samym może doprowadzić do złej realizacji publicznej odpowiedzialności w prawie atomowym. Zatem odpowiedzialność ta powinna mieć maksymalnie uniwersalny charakter przy odpowiednim uwzględnieniu zarówno interesu międzynarodowego państwa, jak i społeczeństwa.

<sup>363</sup> Dz.U. 1988, Nr 31, poz. 216.

<sup>364</sup> C. Stoiber *et al.*, *op. cit.*, s. 23.

Większość źródeł publicznej odpowiedzialności w prawie atomowym nie zawiera postanowień o odpowiedzialności. Formułują jednak one istotne zobowiązania państwa w sytuacji faktycznego wystąpienia awarii jądrowej i związanych z nią skutków. Do najważniejszych zobowiązań zaliczyć obecnie można zasady bezpieczeństwa, informowania i zapobiegania, a już naruszenie ich może wykreować odpowiedzialność.

Wskazanie kryteriów dla wytyczenia granicy między prawem publicznym i prywatnym jest trudne, a nawet w razie obiektywnego sukcesu wykonania tego zadania okazać się może, że kryteria te mogą być zawodne. Jak stwierdził bowiem Jan Zimmermann: „Każda z wymienionych teorii ma swoją niewątpliwą wartość, ale też żadna z nich nie prowadzi do klarownego rozróżnienia między prawem publicznym i prywatnym”<sup>365</sup>. Co więcej, budowanie i tworzenie większości podziałów ma zawsze charakter konwencyjny, a w doktrynie czyni się to głównie na użytek dydaktyczny.

Patrząc globalnie na odpowiedzialność publiczną w prawie atomowym, można przywołać słowa Zygmunta Ziemińskiego, który orzekł, że publiczne prawo gospodarcze nie jest dziedziną prawa, lecz dyscypliną dydaktyczną<sup>366</sup>. Odpowiedzialność publiczna powinna być znana przeciętnemu obywatelowi, który winien wiedzieć, jak egzekwować swoje roszczenia wobec państwa. Przeważnie odpowiedzialność publiczna jest odpowiedzialnością polityczno-prawną, jedynie częściowo cywilną, karną, administracyjną i finansową. W prawie publicznym inne są reguły dochodzenia i egzekwowania odpowiedzialności, bowiem na straży chronionych dóbr i wartości stoi państwo, stosujące przymus państwowy i zapewniające pierwszeństwo w zaspokojeniu roszczeń płynących z odpowiedzialności.

Prawo publiczne mało wyraźnie określa odpowiedzialność organów państwa i jej formy. Podobnie dzieje się na gruncie prawa atomowego. Generalnie przepisy koncentrują się na tzw. odpowiedzialności podmiotów biernych, czyli szeroko pojętych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w prawie atomowym. Taką osobą będzie podmiot eksploatujący obiekt jądrowy, który co do zasady będzie odpowiadał za odpowiedzialność cywilną. Jest to zrozumiałe w tym sensie, że to

<sup>365</sup> J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2008, s. 35.

<sup>366</sup> Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 8.

właśnie zadaniem państwa jest ochrona gospodarki przed działaniami i zaniechaniami innych. Należy jednak pamiętać, że państwo jako adresat norm publicznoprawnych (praw i obowiązków) może także dopuszczać się ich niewykonania lub wadliwego wykonania. Dlatego też odpowiedzialność powinna być wyraźnie określona<sup>367</sup>, a co najmniej ustawodawca powinien do tego dążyć.

Jak zostało wcześniej wspomniane, odpowiedzialność podmiotów prawa międzynarodowego za naruszenie prawa jest jedną z nielicznych dziedzin prawa międzynarodowego, które nie zostały dotąd skodyfikowane. Prace prowadzone pod egidą Komisji Prawa Międzynarodowego (dalej: KMP) zostały zwieńczone przyjęciem przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucji 56/83 z dnia 12 grudnia 2001 r., w której stwierdzono, że KPM nie będzie się tym zagadnieniem zajmować<sup>368</sup>. Obecnie jednak nadal opracowywane są artykuły dotyczące odpowiedzialności państw za działanie niezabronione przez prawo międzynarodowe oraz o odpowiedzialności organizacji międzynarodowych. Komisja stara się wypracować wspólne reguły odpowiedzialności dla wszystkich rodzajów działalności człowieka, koncentruje się przy tym na zaproponowaniu pewnych reżimów specjalnych<sup>369</sup>. Odpowiedzialność międzynarodowa znajduje swe źródło w ogólnej zasadzie prawa, zgodnie z którą podmiot wyrządzający szkodę ma obowiązek jej naprawienia. Ponadto muszą istnieć dwie przesłanki umożliwiające przypisanie odpowiedzialności: naruszenie normy prawa międzynarodowego oraz możliwość przypisania owego działania lub zaniechania państwu. Naruszona norma powinna wiązać państwo w momencie popełnienia przez nie deliktu. Nie jest istotny natomiast charakter normy ani formalne źródło prawa, w którym została sformułowana<sup>370</sup>. Cały czas należy pamiętać, że w doktrynie został omówiony tzw. delikt prawa międzynarodowego. Czym innym jest natomiast odpowiedzialność za działanie niezabronione przez prawo międzynarodowe. Jest to taka działalność człowieka, która może spowodować powstanie szkody po stronie osób

<sup>367</sup> Cf. C. Kosikowski, *Polskie publiczne prawo gospodarcze*, Warszawa 1998, s. 46.

<sup>368</sup> W. Czapliński, *Odpowiedzialność państwa członkowskiego za akty organizacji międzynarodowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, r. LXVIII, z. 2, s. 105.

<sup>369</sup> W. Czapliński, *Podstawowe zagadnienia prawa międzynarodowego. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 149, 154.

<sup>370</sup> *Ibidem*, s. 150.

lub rzeczy na terytorium pozostającym pod kontrolą danego państwa – podmiotu prawa międzynarodowego. Jest to swoisty rodzaj odpowiedzialności cywilnoprawnej (ograniczonej – jak się wydaje – do pewnej sumy gwarancyjnej) wprost przewidzianej w szczegółowych umowach międzynarodowych i właśnie z taką odpowiedzialnością mamy do czynienia w prawie atomowym.

Odpowiedzialność międzynarodową w prawie atomowym można także sprowadzić do stwierdzenia, że żadne państwo nie może wykorzystywać swego terytorium w sposób powodujący szkodę na zdrowiu i mieniu innego państwa lub osób w nim mieszkających<sup>371</sup>. I jak się wydaje, to w tym – stosunkowo prostym i logicznym stwierdzeniu – należy odczytywać sens odpowiedzialności publicznej w prawie atomowym. Trzeba także zgodzić się z tym, że to w polityce międzynarodowej należy poszukiwać fundamentów publicznoprawnych, jak i podstaw kształtowania się społecznej odpowiedzialności korporacyjnej za ochronę środowiska i zasobów naturalnych<sup>372</sup>.

Reasumując przedstawione rozważania, można stwierdzić, że reprezentowane trzy rodzaje odpowiedzialności mają charakter równoległy i nie zastępują się nawzajem. Mogą jedynie się uzupełniać (przede wszystkim ma to miejsce w przypadku szkody jądrowej w środowisku). Niezależność roszczeń cywilnoprawnych i roszczeń międzynarodoprawnych wynikających z ogólnych zasad prawa międzynarodowego została wyraźnie podkreślona w art. XVIII Konwencji wiedeńskiej. Przedmiotem odpowiedzialności międzynarodowej są określone stosunki majątkowe przybierające charakter odszkodowawczy, a występujące pomiędzy państwami. Natomiast płaszczyzną odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową jest płaszczyzna stosunków odszkodowawczych pomiędzy podmiotami prawa wewnętrznego w różnych relacjach, tj. osoba poszkodowana – osoba eksploatująca, osoba poszkodowana – finansowy gwarant osoby eksploatującej oraz osoba poszkodowana – państwo (gdy zabezpiecza ono wiarygodność z tytułu odpowiedzialności

<sup>371</sup> *Vide Corfu Channel Case, Judgment of 9th April 1949*, ICJ Rep., s. 35; orzeczenie MTS w sprawie incydentu w cieśninie Korfu 1949 (<http://www.icj-cij.org/files/case-related/1/1499.pdf>) (dostęp: 12.11.2017) oraz w sprawie odlewni w Trail z roku 1941.

<sup>372</sup> D. Pyć, *Fundamenty publicznoprawne nowoczesnej lex mercatoria. Kilka refleksji o społecznej odpowiedzialności za środowisko i zasoby naturalne*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, t. XXII, s. 129.

osoby eksploatującej)<sup>373</sup>. W tym ostatnim przypadku możemy już mieć do czynienia z odpowiedzialnością publiczną państwa za szkodę jądrową, a więc granice pomiędzy różnymi rodzajami odpowiedzialności mogą się zacierać.

Podkreślić należy jednak stanowczo, że odpowiedzialność państwa za szkodę jądrową musi mieć charakter publiczny. Nie ogranicza się jedynie do interwencji państwa w stosunki odszkodowawcze osób eksploatujących urządzenia jądrowe. Oczywiście bowiem jest, że tylko na gruncie norm publicznych możliwe jest uwzględnienie tzw. szkód anonimowych. Odpowiedzialność administracyjna pełni funkcję ochronną interesu publicznego, a więc dobra ogółu. Przy czym jednoczesna ochrona interesu indywidualnego jest raczej rzadkością na gruncie tego rodzaju odpowiedzialności.

W doktrynie podkreśla się, że odpowiedzialność państwa wzorcowo została unormowana w Konwencji międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne, podpisanej w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie 29 marca 1972 r. Odpowiedzialność międzynarodowa na szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne na powierzchni Ziemi lub na statku powietrznym podczas lotu ma charakter odpowiedzialności nieomal absolutnej. Co ważne, wcześniej ten rodzaj odpowiedzialności nie był znany prawu międzynarodowemu. Państwo wypuszczające obiekt kosmiczny może zwolnić się od tej odpowiedzialności (zgodnie z art. VI ust 1 Konwencji<sup>374</sup>) tylko przez przeprowadzenie dowodu, że szkoda powstała w całości lub w części wskutek rażącego niedbalstwa z zamiarem spowodowania szkody ze strony państwa dochodzącego odszkodowania lub osób fizycznych czy prawnych. Wydaje się, że podobną drogę należałoby obrać tworząc normatywne zasady odpowiedzialności państw w prawie atomowym.

Prawdopodobnie jednak, że względu na zasadnicze różnice pomiędzy powyższymi systemami odpowiedzialności nie powinno dochodzić do automatycznego przenoszenia instytucji prawnych z jednego systemu do drugiego.

---

<sup>373</sup> T. Gadkowski, *Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową*, Poznań 1990, UAM Seria Prawo nr 137, s. 141; N. Tucholska, *Aksjologia prawa atomowego...*, s. 24.

<sup>374</sup> Konwencja o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne (Dz.U. 1973, Nr 27, poz. 154).

Podsumowując, można stwierdzić, że odpowiedzialność w prawie atomowym ma charakter niemal zawsze międzynarodowy z racji ewentualnej szkody jądrowej o charakterze transgranicznym. To może stanowić także czynnik odróżniający odpowiedzialność publiczno-prawną w prawie atomowym od odpowiedzialności *stricte* cywilnej. Z podanych względów prawo międzynarodowe odgrywa najistotniejszą rolę w dziedzinie prawa atomowego.

### 3.5. Podsumowanie

Na LVI Konferencji Generalnej Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu odbywającej się w dniach 17-21 września 2012 r. Yukiya Amano powiedział, że kiedy trzy lata temu obejmował stanowisko dyrektora generalnego, mówiono o odrodzeniu jądrowym. Wypadek w Fukushima w marcu 2011 r. sprawił, że na całym świecie zaczęto dyskutować o przyszłości energii jądrowej. Jednakże już osiemnaście miesięcy po tragedii wiadomo było, że pozostanie ona ważną opcją dla wielu państw<sup>375</sup>. Do dziś prawie połowa elektrowni jądrowych świata znajduje się i funkcjonuje w Europie, jedna czwarta – w Ameryce Północnej, również jedna czwarta – na Dalekim Wschodzie i w Azji Południowej. Szacowano w roku 2012, że reaktory energetyczne dostarczają około 15% całkowitej energii elektrycznej świata. Natomiast udział w poszczególnych krajach energetyki jądrowej w ogólnym bilansie elektroenergetyki był zróżnicowany – największy we Francji (ponad 70%)<sup>376</sup>. W pasie wokół granic Polski o szerokości 310 km pracują dwadzieścia cztery wielkie bloki jądrowe w dziewięciu czynnych elektrowniach jądrowych. Najbliższe elektrownie – Równe i Chmielnicki na Ukrainie, Bohunice i Mochowce na Słowacji oraz Dukovany w Czechach – są odległe od granicy polskiej o mniej niż 150 km. Żyjemy niejako w cieniu elektrowni jądrowych, z których nie mamy żadnego pożytku<sup>377</sup>. Pod koniec 2023 r. pracowało łącznie

<sup>375</sup> <http://www.iaea.org/newscenter/news/2012/np2030.html> (dostęp: 16.10.2012).

<sup>376</sup> J. Niewodniczański, *Wprowadzenie do energetyki jądrowej*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, s. 41-43.

<sup>377</sup> <http://nuclear.pl/polska,wokol,elektrownie-jadrowe-wokol-polski,0,0.html> (dostęp: 13.11.2017).

422 reaktorów wg danych statystycznych opublikowanych przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej. Całkowita moc elektrowni jądrowych na świecie wynosiła 377,8 MWe<sup>378</sup>. Szacuje się, że udział energetyki jądrowej w światowym bilansie energetycznym utrzymuje się na podobnym poziomie i w roku 2019 wyniósł około 10,1%<sup>379</sup>.

Poważne awarie, takie jak katastrofa w Czarnobylu w 1986 r. wskazywały, że wszystkie jej skutki powinny być ujawnione. Celowe zatajenie niektórych informacji wywoływało falę plotek i domysłów, zapewne przeceniając rzeczywiste skutki awarii. Zdaniem międzynarodowych prawodawców należało sprawić, by obawy społeczeństwa stały się bardziej racjonalne, a oczekiwania bardziej realne. Dlatego też z biegiem lat stwierdzono, że niski stopień wiedzy społeczeństwa i emocje towarzyszące społeczności najbardziej zagrożonej szkodą jądrową wskazują na potrzebę podjęcia działań informacyjnych dotyczących energetyki jądrowej. Stąd obecnie prawo atomowe można zdefiniować (tak jak to czyni MAEA) jako zespół norm regulujących postępowanie osób prawnych i fizycznych zaangażowanych w działalność związaną z rozszczepieniem jądra atomowego, promieniowaniem jonizującym i wystawieniem na naturalne źródła radiacji<sup>380</sup>.

Celem niniejszego rozdziału nie była apologia energetyki jądrowej. Jednakże obiektywnie rzecz ujmując, to ona, wbrew powszechnej opinii, jest najczystsza gałęzią przemysłu energetycznego i przyczynia się do poprawy sytuacji ekologicznej wielu miejsc na świecie<sup>381</sup>. Należy wskazać, że jest także promowana przez większość najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów świata.

Energię jądrową często wskazuje się jako paliwo przyszłości, które jest mało szkodliwe dla środowiska. Tym bardziej, że coraz częściej pojawiają się opinie dotyczące negatywnych skutków wykorzystywania odnawialnych źródeł energii (wylesienie, niszczenie krajobrazu itp.). Zasadniczym problemem dla UE i tym samym dla Polski jest jednak to, że brak na jej terenie złóż uranu, z którego uzyskuje się paliwo jądrowe.

---

<sup>378</sup> A. Mikulski, *Energetyka jądrowa na świecie i w Polsce w latach 2023-2024*, „Postępy Techniki Jądrowej” 2024, vol. 67, z. 4, s. 13.

<sup>379</sup> Materiał informacyjny opracowany przez Departament Energii Jądrowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Luty 2021.

<sup>380</sup> C. Stoiber *et al.*, *op. cit.*, s. 20.

<sup>381</sup> T. Kowalik, *Energia jądrowa chroni klimat*, „Środowisko” 2003, nr 8.

Energetyka jądrowa ze względu na rozległość i wielodyscyplinowość zagadnień może być tematem przewodnim nie tylko prawa, ale i ekonomii, ochrony środowiska, a także socjologii i psychologii. Dlatego też rozwój energetyki jądrowej i norm prawnych na wielu płaszczyznach związanych z energetyką jądrową trwa nieprzerwanie od momentu, gdy zrozumiano, jak potężną siłą może być energia atomowa.

Energia jądrowa niesie za sobą szczególne ryzyko dla zdrowia i bezpieczeństwa ludzkiego, a także dla środowiska. Ryzyko to powinno być szczegółowo kontrolowane. Jednocześnie energia jądrowa daje olbrzymie możliwości zastosowania od medycyny poprzez rolnictwo, a skończywszy na pozyskiwaniu energii. Dlatego też prawo atomowe skupiać musi się równomiernie na ryzyku i korzyściach energii atomowej.

W Polsce na przestrzeni lat rozwój prawa atomowego jest szczególnie widoczny, gdyż rozwój polskiej elektroenergetyki przy jednoczesnym spełnieniu wymagań ekologicznych krajowych i międzynarodowych nie jest możliwy bez energetyki jądrowej. Rozwój gospodarczy kraju i wzrost poziomu życia w Polsce generują zużycie coraz to większych pokładów energii, a elektrownie nadal nie korzystają z technologii tzw. zeroemisyjnych.

W tym miejscu – niejako wyprzedzając temat budowy elektrowni jądrowej w Polsce – należy podkreślić, że nie mogą być one budowane pod presją czasu, braku alternatywy, prowizorycznie, niedokładnie, pośpiesznie i najtaniej jak to możliwe. Wówczas pojawić się może realne niebezpieczeństwo<sup>382</sup>. To z kolei spowoduje wzrost ryzyka wystąpienia szkody jądrowej.

W 1963 r. stworzono system konwencji wiedeńskiej, który nie wszedł wówczas w życie, gdyż ujednoczenie przepisów odpowiedzialności cywilnej za szkody jądrowe okazało się w skali światowej nie do zrealizowania. Państwa należące do OECD nieco wcześniej, bo w 1960 r., opracowały regionalny system Konwencji paryskiej. Ponadto należy wskazać, że prawo morskie stworzyło własny system konwencji z zakresu prawa atomowego, w skład którego weszły: Konwencja brukselska z 1961 r. o odpowiedzialności za szkody jądrowe spowodowane przez statki o napędzie morskim i Konwencja brukselska z 1971 r. o odpowiedzialności w dziedzinie morskiego przewozu energii

<sup>382</sup> K. Zasada, *Niewidoczne systemy ochrony obwodowej obiektów jądrowych*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, s. 570.

jądrowej. Na tym systemie wzorowane są także przepisy dotyczące przewozu energii jądrowej koleją i drogą. Wszystkie powyższe konwencje – bez względu na to, czy uzyskały moc obowiązującą – znacząco przyczyniły się do ujednoczenia przepisów z zakresu prawa atomowego.

Normy prawne – co oczywiste – których naruszenie przez państwo mogłoby stanowić źródło jego odpowiedzialności, są niewątpliwie źródłami prawa, na podstawie których można ją wysunąć. Odpowiedzialność publicznoprawna jako taka jest zasadą samą w sobie. Bardzo ciężko jednak odnaleźć takie normy *expressis verbis* z zakresu międzynarodowej publicznoprawnej odpowiedzialności w prawie atomowym. Nie istnieje bowiem nawet norma prawna pozytywnego prawa międzynarodowego regulująca zagadnienie odpowiedzialności międzynarodowej państwa. Pojęcie takiej odpowiedzialności kształtuje praktyka państw. Natomiast jej systematyką zajmuje się nauka prawa międzynarodowego. Państwo jako podmiot prawa międzynarodowego ma określone obowiązki i prawa. W związku z tym powinno także ponosić odpowiedzialność za przestrzeganie prawa i wykonywanie obowiązków<sup>383</sup>. W ten sposób pojmowana powinna być też publicznoprawna międzynarodowa odpowiedzialność atomowa.

Natomiast sama kontrola międzynarodowa w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej jest określana w doktrynie jako instytucja prawnomiędzynarodowa o określonej, specyficznej strukturze<sup>384</sup>. Powoduje to trudności w odróżnieniu i nazwaniu poszczególnych odpowiedzialności w obrębie prawa atomowego.

Wydaje się, że państwa Konwencji wiedeńskiej i paryskiej powinny podpisać wielostronną konwencję ustalającą pewne ogólne zasady odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej za szkodę jądrową, które mogłyby być stosowane przez sądy państw sygnatariuszy, tak jak obecne postanowienia, np., Konwencji wiedeńskiej zgodnie z polskim porządkiem prawnym mogą być stosowane bezpośrednio przez polskie sądy. Z pewnością ułatwiłoby to w przyszłości dochodzenie roszczeń i ustalanie szkód dotyczących publicznoprawnej odpowiedzialności w prawie atomowym (nie tylko szkód transgranicznych). Zapewne także, taka konwencja uspokoiłaby dyskurs pomiędzy stronami bezpośrednio zainteresowanymi wynikiem rozstrzygnięcia sporu dotyczącego takiej odpowiedzialności.

<sup>383</sup> A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1979, s. 170.

<sup>384</sup> *Vide* T. Gadkowski, *Międzynarodowa kontrola...*

Publiczne prawo międzynarodowe wywodzi się z pojęcia *ius gentium* (prawo narodów z prawa rzymskiego), choć w prawie starożytnym pojęcie to miało inne znaczenie niż współcześnie. Ten system norm prawnych (zwyczajowych, umownych) regulujących wzajemne stosunki między podmiotami prawa międzynarodowego, reguluje także działalność związaną z energetyką jądrową.

Mówiąc o odpowiedzialności państwa należy także stwierdzić, że we wzajemnych kontaktach państwa same decydują o zakresie i interpretacji wzajemnych zobowiązań prawnych. Powinny być dotrzymywane, jednak z uwagi na suwerenność państw (zbyt silne instytucje międzynarodowe zapewne prowadziłyby do zniweczenia natury państwowości) pozostanie to zawsze jedynie postulatem.

Nie budzi wątpliwości, że zakres rzeczowy prawa międzynarodowego nie jest niezmienny, ale odpowiada strukturze społeczności międzynarodowej na określonym etapie rozwoju. Być może w przyszłości dziedzina prawa atomowego będzie posiłkować się innymi typami odpowiedzialności lub nawet obecne rodzaje odpowiedzialności będą charakteryzować się innym przymiotami.

Pojęcie odpowiedzialności – jak już zostało wskazane w rozdziale początkowym – nie jest wyłącznie kategorią prawną. Można o tym pojęciu dyskutować na gruncie filozofii, etyki, psychologii itd. Z reguły jednak odpowiedzialność jest wiązana z wykonywaniem określonego obowiązku i jest rozumiana jako rozliczenie z jego wykonania. Przy czym obowiązek rozumiany jest bardzo szeroko, jako działanie lub zaniechanie. Ustalenie obowiązku nie musi być dokonane w sposób wyraźny, w formie zapisanej normy zachowania się. Może to być norma o charakterze zwyczajowym, wynikająca z zasad etyki czy moralności. W ten oto sposób odpowiedzialność jest ogólnie definiowana jako konieczność zdania sprawy z wykonania określonego obowiązku obciążającego dany podmiot. Natomiast odpowiedzialność prawna to ta, która jest oparta na normach prawnych. Zatem to norma prawna określa obowiązek i sposób rozliczenia jej wykonania. Konkludując, to odpowiedzialność jest konsekwencją naruszenia prawa<sup>385</sup>, przy czym normy prawne powinny być spisa-

---

<sup>385</sup> M. Górski, *Odpowiedzialność administracyjnoprawna w ochronie środowiska. Odpowiedzialność za szkody w środowisku i inne instrumenty odpowiedzialności administracyjnoprawnej*, Warszawa 2008, s. 11.

ne i na tyle precyzyjne, by nie budziły wątpliwości, kiedy rodzi się odpowiedzialność prawna.

Odpowiedzialność za działania niezabronione była przedmiotem prac Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ. Komisja wypracowała pewne ogólne zasady rządzące tą dziedziną prawa. Państwa ponoszą odpowiedzialność za działalność instytucji publicznych i podmiotów prywatnych (zaakceptowanych przez władzę). Są zobowiązane do podejmowania działań o charakterze prewencyjnym i mają podjąć wszelkie środki, aby zminimalizować możliwość powstania szkody, tj. dokonać oceny ryzyka i powiadomić o prowadzonej działalności narażone na niebezpieczeństwo sąsiednie państwa (tzw. zasada ostrożności *precautionary principle*). Szkada także musi mieć wymiar transgraniczny. Ponadto warunkami powstania tego rodzaju odpowiedzialności są: powstanie rzeczywistej szkody (co do zasady znacznej) oraz związek przyczynowy pomiędzy daną działalnością i szkodą. W zasadzie w takim ujęciu doktryna wyklucza odpowiedzialność z tytułu szkód spowodowanych przez legalną działalność handlową<sup>386</sup>.

Odpowiedzialność państwa i odpowiedzialność jednostki co do zasady koegzystują ze sobą, nie ma między nimi jednak bezpośrednich relacji. Czasem jednak przenikają się, zbiegają<sup>387</sup>. Dzieje się tak w odniesieniu do zbrodni prawa międzynarodowego<sup>388</sup>. Wydaje się, że powinien powstać system karania i osądzania jednostek, który skupiałby się na rekompensacji pod postacią odszkodowania za zniszczenia itp. Nowy system powinien się uzupełniać z odpowiedzialnością państwa i powinny być one wobec siebie komplementarne. Co więcej, stworzenie takiego systemu mogłoby znacząco wpłynąć także na rozwój pojęcia odpowiedzialności i co za tym idzie odpowiedzialności publicznoprawnej w prawie atomowym.

Historia wskazuje, że rozwój myśli o świecie i człowieku doprowadził do eliminowania odpowiedzialności najpierw rzeczy, następnie zwierząt, aby poprzestać na odpowiedzialności człowieka. Kluczową

<sup>386</sup> W. Czaplinski, *Podstawowe zagadnienia prawa międzynarodowego. Zarys wykładu...*, s. 154.

<sup>387</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 67.

<sup>388</sup> K. Wierczyńska, *Relacja między odpowiedzialnością państwa a odpowiedzialnością jednostek w prawie międzynarodowym*, [w:] *Odpowiedzialność międzynarodowa jako element międzynarodowego porządku prawnego*, red. A. Kozłowski, B. Mielnik, Wrocław 2009, s. 370-371.

rolę w tej historii odegrali prawnicy rzymscy, którzy zwrócili uwagę na związek psychiczny sprawcy z czynem i wprowadzili określenia takie jak: *dolus* (zamiar w odpowiedzialności karnej), *culpa* (wina nieumyślna w odpowiedzialności cywilnej) i *casus* (przypadek, który powodował odpowiedzialność ze względu na przedmiotowe powiązania zachowania ze skutkiem)<sup>389</sup>. Pojmowanie odpowiedzialności – co widać na przykładzie prawa atomowego – nadal ewoluuje. Być może rozwój techniki i nauki doprowadzi do tego, że historia odpowiedzialności zatoczy koło i niejako powrócimy nawet do początków, kiedy to odpowiedzialność nie była ponoszona jedynie przez człowieka.

---

<sup>389</sup> K. Kwaśnicka, *Odpowiedzialność administracyjna w prawie ochrony środowiska*, Warszawa 2011, s. 75.



## 4. Dominujące zasady odpowiedzialności w prawie atomowym

### 4.1. Pojęcie zasady

W Polsce w 1974 r. została wydana pierwsza monografia dotycząca zasad prawa, której autorzy – Sławomira Wronkowska, Maciej Zieliński oraz Zygmunt Ziemiński – dokonali wszechstronnego podsumowania roli zasad wyróżnianych w szczegółowych naukach prawnych<sup>390</sup>. Było to epokowe dzieło, gdyż od tamtej pory zaczęto doceniać w polskiej literaturze prawniczej istotę zasad w systemie prawa. Obecnie zagadnieniem zasad ogólnych prawa poświęca się wiele uwagi w opracowaniach naukowych. Są to zarówno opracowania z zakresu przepisów prawa materialnego, jak i procesowego<sup>391</sup>.

Słowo zasada jest wyrazem wieloznacznym. Filozofia definiuje zasadę jako to, co rozum odkrywa w wyniku analizy jako pierwotne lub to, co przyjmuje jako podstawę procesu syntezy<sup>392</sup>. Tej nazwy używa się dla oznaczenia pojęciowego przeciwstawienia wyjątkowi. Oznacza to, że zasada jest (w sferze faktów) pewną przeważającą prawidłowością, regułą postępowania czegoś, co w sensie statystycznym występuje najczęściej<sup>393</sup>. Jest także w pewnym sensie instytucją, która wyznacza zachowania typowe dla stosunków prawnych<sup>394</sup>.

W języku prawniczym, mówiąc o zasadach prawa, nie zawsze mamy na myśli dyrektywy postępowania. Często termin ten używany jest dla scharakteryzowania i opisanego ogólnej oceny lub określonego typu rozstrzygnięć instytucjonalnych. Zdaniem Hansa Reichenbacha istotą wiedzy jest uogólnienie. Z kolei ono jest istotą tłumaczenia. Zasady w ocenie tego autora wydobywa się z wiedzy zdobytej w drodze uogól-

<sup>390</sup> Vide S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974.

<sup>391</sup> Vide Cz. Marzysz, A. Matan, Z. Tobor, *Zasady prawa. Materiały konferencyjne*, Bydgoszcz 2007; W Dawidowicz, *Wstęp do nauk prawno-administracyjnych*, Warszawa 1974, s. 156.

<sup>392</sup> A. Podsiad, Z. Więkowski, *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 1983, s. 434.

<sup>393</sup> M. Cieślak, *Polska Procedura Karno. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 195.

<sup>394</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 67.

nienia wielu poszczególnych faktów, łączonych następnie w zasady prawa. Zasady swoiście interpretują fakty i wynika to z ich ogólnego charakteru. Zatem większy zakres zasad ogólnych wymaga zebrania większej ilości badanego materiału<sup>395</sup>.

Zasadami prawa (w znaczeniu dyrektywalnym) są normy prawne o charakterze fundamentalnym, wskazujące zachowanie nakazane – normy zobowiązujące lub dozwolone – normy uprawniające. Takie zasady wyrażają i chronią podstawowe wartości, wskazują ideę, jaka przyświecała ustawodawcy przy tworzeniu prawa. Ponadto zgodnie z opinią teoretyków prawa zasady w sensie dyrektywalnym mają moc wiążącą w stosunku do podmiotów prawa. Pojawić się jednak powinno pytanie czy takie oto dyrektywy postępowania są zawsze wiążące prawnie. Literatura prawnicza rozróżnia zasady prawa *sensu stricto* oparte na tekście prawnym, jak i zasady-postulaty, które nie są wiążące prawnie i nie są oparte na tekście prawnym<sup>396</sup>. Obecnie jednak nie wszystkie wiążące prawnie zasady prawa oparte są na tekście prawnym. Czasami bowiem spełnienie tego wymagania jest niemożliwe ze względu na charakter niektórych powszechnie uznanych zasad wynikających z powszechnej praktyki i akceptacji doktryny. Można w tym dopatrywać się pewnej postaci prawa zwyczajowego<sup>397</sup>. Dzieje się tak także na gruncie prawa atomowego, gdzie tylko są skodyfikowane w pewnym zakresie zasady odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową.

Poglądy na temat dyrektywalnych zasad są podzielone w doktrynie. Na przykład według Anny Walaszek-Pyziół dyrektywalny charakter mają tylko zasady-cele i zasady-środki<sup>398</sup>. Zasada-cel ma według tej autorki podstawowe znaczenie i wyznacza dla swoich adresatów pewien stan, do którego zobowiązani są dążyć. Natomiast zasada-środek to norma, która pozwala na realizację zasady-celu.

Wydaje się, że nie ma możliwości uznawania zwyczajowego pewnej zasady prawa, która byłaby sprzeczna z zasadą wyinterpretowaną

<sup>395</sup> H. Reichenbach, *Powstanie filozofii naukowej*, przeł. H. Kraheńska, Warszawa 1960, s. 9.

<sup>396</sup> J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 255-260.

<sup>397</sup> Podobnie M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne...*, s. 207-209.

<sup>398</sup> A. Walaszek-Pyziół, *Prawne zasady ochrony i racjonalnego kształtowania środowiska*, PiP 1982, z. 9, s. 96.

z przepisów prawa. Zasada prawa nigdy nie będzie sprzeczna z systemowym rozumowaniem i intencjami ustawodawcy. Zasady wyznaczają bowiem wykładnie przepisów prawa (rozumowanie systemowe) i mają tym samym istotny wpływ na linię orzeczniczą sądów. Przez zasady prawa należy także zrozumieć obiektywnie ukształtowane wewnątrz systemu prawa instytucje, które wyznaczają reguły zachowania typowych stosunków prawnych. Rola zasad prawa jest zatem nadrzędna wobec innych norm prawa.

Przyjmuje się, że zasadami prawa można nazwać normy prawne, którym przypisuje się zasadniczą rolę w tworzeniu całego systemu praw, ale także jego poszczególnych fragmentów, jak również pojedynczych instytucji. Zasady wynikać zatem mogą z analizy systemu prawa, a niekiedy z jego poszczególnych przepisów<sup>399</sup>. Jerzy Wróblewski zasadami systemu prawa nazywa normy prawa obowiązującego, które ze względu na swoje znaczenie mogą być uznawane za podstawowe dla całego systemu prawa lub jego części. Uważa się, że zasadami systemu prawa są normy wynikające z przepisów prawa obowiązującego albo takie które można z nich wyinterpretować<sup>400</sup>. Autor również dopuszcza możliwość tworzenia zasady z wielu norm, wskazując na kierunek legislacji w systemie prawa. Zatem decydujące znaczenie będzie miał w tym przypadku ustrój społeczno-polityczny panujący w określonym czasie na danej przestrzeni.

Niektórzy przedstawiciele doktryny, np. Aleksander Wolter, uważają, że oprócz norm prawnych istnieją także normy społeczne zwane zasadami współżycia społecznego, których przestrzeganie powinno być uważane jako obowiązek obywatelski. Zasady te spełniają ogólne znaczenie dla wszelkiego rodzaju stosunków społecznych<sup>401</sup>. W procesie wykładni prawa odwoływanie się do zasad współżycia społecznego powoduje elastyczny i dynamiczny sposób stosowania norm prawnych. Tym samym własne zasady prawa ma nie tylko system prawa w ogólności, ale i poszczególne jego gałęzie czy działy i dziedziny. Zasady prawa mogą się wzajemnie wzmacniać. Czasami także ulegają osłabieniu tudzież ograniczeniu. Można je też wyprowadzać z innych zasad<sup>402</sup>.

<sup>399</sup> L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów*, Toruń 2002, s. 166.

<sup>400</sup> J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 259-262.

<sup>401</sup> A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963, s. 60.

<sup>402</sup> Cz. Żuławska, *Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 2007, s. 1-2.

Często do terminu zasada prawa dodajemy również różnego rodzaju określenia, takie jak: ogólna, naczelna, podstawowa. W zasadzie na gruncie prawa wewnętrznego, krajowego nie mają one większego znaczenia, gdyż autorzy posługują się nimi w sposób niejednoznaczny, często także przypadkowo i niekonsekwentnie<sup>403</sup>. Należy się zgodzić z poglądem Eugeniusza Smoktunowicza, że zasady powinny pełnić funkcję instrumentu umożliwiającego właściwe rozumienie przepisów prawa danej gałęzi, który będzie uzasadniał jednomyślnie ewentualne zastosowanie wykładni rozszerzającej lub zwężającej<sup>404</sup>.

Zasady fundamentalne prawa mają tę właściwość, że ich znaczenia nie da się zamknąć w ramach tylko jednego działu czy gałęzi prawa, np. prawa atomowego. Zasady będące podstawowymi założeniami dla danego systemu (gałęzi) rozwiązań instytucjonalnych mogą zmieniać się wraz z przemianami ustrojowymi. Nie ma także zamkniętego katalogu zasad, a te, które obecnie obowiązują, są wyznaczane przez aktualnie obowiązujący porządek prawny będący wyrazem przemian historyczno-prawnych<sup>405</sup>.

Przez zasady prawa w sensie opisowym (deskryptywnym) rozumie się przyjmowany przez ustawodawcę lub opisywany w doktrynie wzorzec (model), który w sposób konsekwentny i koherentny realizuje określone założenia ustawodawcy<sup>406</sup>. Na gruncie polskiej procedury cywilnej takim przykładem może być chociażby zasada kontradiktoryjności i zasada prekluzji dowodowej. Należy stwierdzić, że zasada prawa w ujęciu opisowym jest typem określonej instytucji prawnej. Ta kategoria zasad wynika z rozumienia obowiązujących norm prawnych, panujących na danym obszarze w określonym czasie. Tak pojmowana zasada ma w zasadzie służyć jednostce, gdyż formułuje prawa i obowiązki panujące w danej społeczności.

Marian Cieślak w jasny sposób dokonał podziału zasad na abstrakcyjne i konkretne, uwzględniając tym samym problematykę dogmatyczną i teoretyczną. Wskazał, że zasady abstrakcyjne mają charakter ogólny

---

<sup>403</sup> Cf. A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona przyrody. Studium prawnomiędzynarodowe*, Lublin 2004, s. 137.

<sup>404</sup> E. Smoktunowicz, *Analogia w prawie administracyjnym*, Łódź 1969, s. 164.

<sup>405</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 32.

<sup>406</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *op. cit.*, s. 28.

i krańcowy oraz wyrażają pewne idee i wzorce – kierunek rozwiązania pewnych zagadnień. Natomiast zasady konkretne są normą konkretnego systemu prawnego i w bardziej lub mniej dokładny sposób odwzorowują zasadę – wzorzec w danym systemie prawnym<sup>407</sup>. Rozróżnienie takie wydaje się słuszne z tego względu, że ustawodawca rzadko kieruje się tylko jednym idealnym wzorcem. W większości przypadków będzie ich kilka, np. podczas wprowadzania zespołu instytucji prawnych.

Zasady można także rozumować jako wartość – cel w danym systemie prawnym. Dzieje się tak głównie w orzecznictwie TSUE. Niezbędne zasady prawa UE wyprowadza się przede wszystkim z wartościującego porównania konstytucji i ustawodawstw państw członkowskich, a także zawartych przez nie umów międzynarodowych. W ten sposób zostały sformułowane niezawarte w prawie pierwotnym podstawowe prawa jednostki rozumowane jako zasada prawa, np. ochrona własności, swoboda wykonywania i wyboru zawodu<sup>408</sup>. Nadmienić także trzeba, że waga ogólnych zasad prawa unijnego powoduje, iż są one zaliczone do prawa pierwotnego Unii i dzielą się na zasady ustrojowe (solidarności, subsydiarności, równowagi instytucjonalnej) oraz zasady ekonomiczne i społeczne (wolności gospodarczej i pracy, równości oraz spójności gospodarczej i społecznej).

W Polsce, w podobny sposób do unijnego, swoista prawotwórczość zasad prawnych występuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (dalej: SN). Na gruncie zasad wyróżniamy bowiem uchwały SN, którym nadano moc zasady prawnej i które wiążą go we wszystkich rozpoznawanych sprawach<sup>409</sup>.

Zasady mają walor aksjologiczny, są nośnikami wartości w systemie prawa. Nie może być ono neutralne z punktu widzenia wartości (aksjologii). Jedynie na marginesie – na poparcie powyższej tezy – można wskazać, że Trybunał Konstytucyjny bardzo często w uzasadnieniach posługuje się zamiennie sformułowaniem wartość konstytucyjna<sup>410</sup> w miejsce „zasady konstytucyjnej”. Należałoby się zastanowić, czym

---

<sup>407</sup> M. Cieślak, *Polska Procedura Karno, Podstawowe założenia teoretyczne...*, s. 199.

<sup>408</sup> M. Ahlt, M. Szpunar, *Prawo europejskie*, Warszawa 2011, s. 34.

<sup>409</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2004, s. 78.

<sup>410</sup> *Vide* wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2013, sygn. akt: K 17/12, Dz.U. 2013.1593 z dnia 2013.12.19.

jest wartość prawa lub co może na nią się składać. Wydaje się, że na wartość prawa mogą się składać dobra moralne, polityczne, społeczne, ekonomiczne, prakseologiczne<sup>411</sup>. Wartości te mogą ulegać zmianie wraz ze zmianami polityczno-gospodarczymi, zatem i zasady prawa mogą się zmieniać.

Zasady „gałęziowe” są z reguły uwarunkowane realiami swego przedmiotowego wyodrębnienia. Podobnie dzieje się na gruncie prawa atomowego, stąd też poniższy podział zasad prawa atomowego na dominujące (niektóre z nich mogą być uznawane za zasady prawa gospodarczego w ogólności) oraz na uzupełniające (które co do zasady są raczej charakterystyczne jedynie dla prawa atomowego publicznego). Ponadto należy wskazać, że wyróżnione poniżej osiem zasad kryje niejako w sobie również inne zasady z zakresu odpowiedzialności w prawie atomowym. W doktrynie występują rozmaite ujęcia poszczególnych zasad, na które wpływ mają autorskie spojrzenia na przedmiotową materię. Co oczywiste, tak również będzie w niniejszej pracy.

Sformułowanie zasada prawa jest wytworem raczej języka prawniczego niż prawnego. Niemniej nie można zapominać, że nie jest to jedynie wytwór doktryny prawniczej. Czasami zasady prawa występują także w samych tekstach przepisów prawa<sup>412</sup>. Jednak takie zasady obowiązują jedynie w zakresie stosowania ustawy<sup>413</sup>. Jeżeli na gruncie dyrektyw językowych istnieją wątpliwości co do znaczenia normy prawnej, to należy wybrać takie rozstrzygnięcie, które jest zgodne z zasadami części systemu prawa i systemu prawa, do którego należy interpretowana norma<sup>414</sup>.

Wydaje się oczywiste, że obecnie znaczenie zasad wynika z doniosłości spełnianej przez nie roli i celu w jakim zostały stworzone. Jest to rola gwarancji, która polega na tym, że zapewniają one realizowanie ochrony wartości wyrażonych w podstawowych prawach i wolnościach. Ma to doniosłe znaczenie po zakwestionowaniu pozytywizmu prawniczego w czystej postaci po doświadczeniach z ustrojami totalitarnymi<sup>415</sup>.

<sup>411</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa...*, s. 60 i 107.

<sup>412</sup> *Vide*: art. XIII Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, Dz.U. 1964.16.94 z dnia 1964.05.18. Rozdział 2 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2024, poz. 572).

<sup>413</sup> *Cf.* J. Starościk, *Podstawy prawne działania administracji*, Warszawa 1973, s. 136.

<sup>414</sup> J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 136-137.

<sup>415</sup> Cz. Żuławska, *Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 2007, s. 14-15.

Reasumując, można stwierdzić, że w znaczeniu dyrektywalnym zasady prawa to co do zasady wiążące prawnie normy. Natomiast wiążący prawnie charakter normy może opierać się na tym, że jest ona sformułowana wprost w tekście prawnym bądź też da się odtworzyć z tekstu prawnego na podstawie wielu przepisów kształtujących daną dziedzinę prawa lub instytucję. Wiążący prawnie charakter zasady prawa może opierać się na powszechnie uznanej doktrynie prawnej, uznającą daną zasadę za obowiązującą. Przy czym należy pamiętać, że jednocześnie nie mogą istnieć przepisy wyłączające obowiązywanie danej zasady<sup>416</sup>. Jednakże pojawiają się także głosy wśród teoretyków prawa, że zasady nie mogą same w sobie stanowić prawa<sup>417</sup>. Wiąże się to z poglądem, iż wówczas zasady nie mogłyby udoskonalać i korygować porządku prawnego, z którego mają się wywodzić.

Przeważnie nadrzędność zasad nad innymi normami prawnymi jest wyprowadzona z faktu, że zasady te są umiejscowione w aktach usytuowanych wysoko w hierarchicznym systemie prawa. Inną okolicznością może być fakt, że zasady (normy prawne) mogą spełniać szczególną funkcję w konstrukcji danej dziedziny lub systemu prawa. Co tyczy się zasad odpowiedzialności w prawie atomowym i zasad prawa atomowego w ogóle, to należy stwierdzić, że zasady są wyprowadzane z przepisów zawartych głównie w umowach międzynarodowych (a więc hierarchicznie z przepisów usytuowanych bardzo wysoko) i odgrywają kluczową rolę w systemie całego prawa atomowego *sensu largo*. Wydaje się, że w przypadku zasad w prawie atomowym należy stwierdzić, że nie są one jedynie postulatem prawnym (niejako teoretycznym), ale obowiązującą normą prawną.

Nadrzędność zasad przejawia się także w instrumentalnym związku pomiędzy zasadą „wyższą” a zasadą „niższą”. Uważa się, że odstępianie w jakimś konkretnym przypadku od zasady instrumentalnie podporządkowanej nie spowoduje nierealizacji zasady nadrzędnej<sup>418</sup>. Podobnie dzieje się na gruncie poniższego podziału zasad odpowiedzialności w prawie atomowym.

<sup>416</sup> C. Kosikowski, *Publiczne prawo gospodarcze Polski i Unii Europejskiej*, Warszawa 2005, s. 69.

<sup>417</sup> *Vide* J. Starościak, *Zasady ogólne prawa administracyjnego*, PiP 1966, z. 6, s. 1076; M. Madey A. Stelmachowski, *Podstawy i zasady prawa gospodarczego*, PUG 1974, nr 6, s. 6.

<sup>418</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa...*, s. 68-69.

Należy przedstawić pewne zestawienie norm stanowionych prawa krajowego, unijnego i międzynarodowego, które wskazują na istnienie pewnych zasad odpowiedzialności w prawie atomowym. Przedstawione zasady powinny być na tyle ogólne, by nie pozwalały na rozmycie się w ewentualnym morzu kazuistycznych rozstrzygnięć. Z drugiej jednak strony powinny być na tyle skonkretyzowane, by dały się opisać, a następnie stosować w praktyce. Ponadto zasady zostaną podzielone na dwie grupy po to, by, jak twierdził. M. Cieślak, wyizolować z problematyki zasad element reguły jako pewnej prawidłowości. Dlatego też zasady odnoszące się do odpowiedzialności w prawie atomowym zostały podzielone na dwie grupy zgodnie z podziałem zasad M. Cieślaka, tj. na zasady dominujące i uzupełniające.

Zasady dominujące (przeważające), pełniące funkcję zasad naczelnych, oznaczają swoiste normy ogólne dla odpowiedzialności w prawie atomowym na tle całokształtu przepisów. Jeśli spojrzymy na te zasady pod kątem funkcji jakie pełnią, dostrzeżemy gwarancję interesów inwestorskich, jak i jednostki, których są one wyrazem. Zatem zasady naczelne chronią w pewnym znaczeniu interesy wszystkich stron stosunku prawnego lub też służą ich realizacji. Z drugiej strony, gdy przyjrzymy się pewnym sytuacjom faktycznym, z których rodzą się stosunki prawne związane z odpowiedzialnością w prawie atomowym zauważymy, że zasady te są także emanacją uprawnień, jak i obowiązków uczestników stosunku prawnego. Natomiast zasady uzupełniające są dyrektywami niejako przeciwstawiającymi się zasadom dominującym i stanowią ich uzupełnienie w pewnych wyjątkowych okolicznościach. Z jednej bowiem strony obowiązuje zasada odpowiedzialności niemalże absolutnej, z drugiej jednak – należy uwzględnić postęp techniczny, który może osłabiać zasadę dominującą<sup>419</sup>.

Zasadom dominującym system prawa atomowego daje przewagę, gdyż wskazują one pewną regułę, prawidłowość postępowania. Natomiast zasady uzupełniające wyrażają wyjątek od reguły. Zgodzić się zatem należy z ogólnym poglądem M. Cieślaka, że w ten oto sposób akcentuje się w problematyce zasad zagadnienie prawidłowości (reguły) i wyjątku.

W odpowiedzialności w prawie atomowym niektóre dwie przeciwstawne zasady, jak np. zasada odpowiedzialności niemalże absolutnej

<sup>419</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 68.

i zasada uwzględnienia tzw. trudnego przypadku są w równym albo zbliżonym stopniu przyjęte. Można je z powodzeniem nazwać również zasadami równoważącymi się. Umiejscowiono je w przedmiotowej pracy z podziałem na zasady dominujące i uzupełniające ze względu na ogólne założenia odpowiedzialności w prawie atomowym. Taki podział ma doniosłą wagę także w sferze wykładni przepisów dotyczących odpowiedzialności w prawie atomowym. Zasady dominujące powinny bowiem stanowić swoistą dyrektywę interpretacyjną, w myśl której wszelkie wątpliwości prawne związane treściowo z daną parą zasad przeciwstawnych powinny być rozstrzygane na korzyść zasady dominującej (reguły). Zasady dominujące powinny służyć do odnalezienia modelowego rozwiązania problemu prawnego odpowiedzialności w prawie atomowym.

W zagadnieniu odpowiedzialności w prawie atomowym chciano wyróżnić zasady w sensie abstrakcyjnym, które zostały przyjęte w określonym stopniu w prawie atomowym publicznym. Nie można bowiem w sensie abstrakcyjnym stwierdzić, że dana zasada odpowiedzialności w prawie atomowym obowiązuje czy też nie. Można jedynie mówić o przyjętym w określonym stopniu kierunku rozwiązania odpowiedzialności w prawie atomowym. Zasady abstrakcyjne w zasadzie nie nadają się do pełnej ustawowej recepcji (np. zasada jawności i przeciwstawna jej zasada tajności procesu)<sup>420</sup>, stąd też podział na reguły i wyjątki wśród zasad wydaje się słuszny<sup>421</sup>.

Mają być one wyrażone pod postacią zdania normatywnego o kształcie dyrektywy. Ze względu jednak na brak elementu obowiązywania nie są normami ani dyrektywami. Zofia Duniewska wskazuje, że byt prawny zasady prawa powstaje w sposób naturalny i związany jest z przypisywaniem jej roli aksjomatu prawnego, łączonego nierozdzielnie z autorytetem, funkcjami i skutecznością prawa<sup>422</sup>. Wydaje się, że poniższy podział zasad mógłby stanowić przyczynek do dyskusji, gdyż wskazuje on na wspomnianą skuteczność prawa.

Moc obowiązująca przysługuje tylko zasadzie w sensie konkretnym, gdyż ona powinna pozostawać w zgodzie z całokształtem obowiązują-

---

<sup>420</sup> Cf M. Cieślak, *Polska Procedura Karna. Podstawowe założenia teoretyczne...*, s. 196.

<sup>421</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 68-69.

<sup>422</sup> Z. Duniewska, *Ignorantia iuris w prawie administracyjnym*, Łódź 1998, s. 115.

cych przepisów. I tylko w stosunku do zasady konkretnej można mówić o jej naruszeniu. Dlatego też, powołując się na zasadę prawną, zobowiązani jesteśmy do wskazania konkretnego przepisu lub grupy przepisów, w których zasada ta jest zawarta<sup>423</sup>. Wydaje się, że w zagadnieniu odpowiedzialności w prawie atomowym wymóg wskazania konkretnych przepisów (a raczej grupy przepisów) nie powinno nastroczać większych problemów. Niektóre zasady, co zostanie przedstawione poniżej, nie są jednak wyrażone w żadnym osobnym przepisie (zasada nieskodyfikowana). Tym niemniej obowiązywanie ich wynika z całokształtu przepisów normujących odpowiedzialność w prawie atomowym.

Wydaje się, że zasady jako pewne konstrukcje pojęciowe i teoretyczne, a zarazem pewne kategorie nadrzędne, nie mają ściśle określonej liczby. Dogmatycy prawa dzielą je na różne kategorie i podkategorie. Dzieje się tak także na gruncie odpowiedzialności w prawie atomowym. Zasady mogą bowiem być konstruowane przez teoretyków prawa dla potrzeb analizy odpowiednich zagadnień. Niemniej analiza problematyki zasad odpowiedzialności w prawie atomowym jest powiązana z rozważeniami ogólnymi dotyczącymi systemu prawa atomowego oraz jego struktury. Czasami także można odczytywać zasady odpowiedzialności w prawie atomowym jako swoiste zasady polityki atomowej państw posiadających elektrownie atomowe. Wydaje się jednak, że zasady odpowiedzialności w prawie atomowym są samodzielną instytucją ogólną tej dziedziny prawa. Ponadto starano się dążyć, by przedstawione zasady odpowiedzialności w prawie atomowym były niezbędne dla charakterystyki tej specyficznej odpowiedzialności oraz by tworzyły pewną uporządkowaną całość, *eo ipso* konstrukcję zasad systemu odpowiedzialności w prawie atomowym.

Przedstawione poniżej zasady są także w pewnym sensie przedstawieniem wartości „wewnętrznych” porządku prawnego w zakresie prawa atomowego. Są one odbiciem takich wartości, jak spójność, przejrzystość, przewidywalność, elastyczność, nieretroaktywność, bezpieczeństwo prawne<sup>424</sup>. Ponadto zasady odpowiedzialności w prawie

---

<sup>423</sup> J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładu prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 278; K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 249.

<sup>424</sup> Szerzej o tzw. wartościach wewnętrznych, R. Kwiecień, *Teoria i filozofia prawa międzynarodowego – problemy prawne*, Warszawa 2011, s. 180.

atomowym wpisują się także w podstawowe zasady współczesnego prawa międzynarodowego, które wylicza Kazimierz Kocot na podstawie Deklaracji sztokholmskiej<sup>425</sup>, a mianowicie: zasada ochrony środowiska, zasada wyłącznie pokojowego wykorzystania technik zmiany środowiska oraz zasada wykorzystywania wspólnego dziedzictwa ludzkości<sup>426</sup> dla celów wyłącznie pokojowych<sup>427</sup>. Takie ujęcie tematu w doktrynie komentowane jest jako dążenie do tego, by człowiek naszej epoki żył w godności i dobrobycie<sup>428</sup>.

Istnieje obecnie uzasadniona potrzeba wprowadzenia w życie aktu prawnego zawierającego przepisy prawa mogące spełniać w procesie stosowania materialnego prawa atomowego funkcję części ogólnej tej dziedziny prawa, która obowiązywałaby na wzór Konwencji wiedeńskiej. W chwili obecnej istnieje zbyt rozproszone prawo i niekompletne przepisy.

Wydaje się ponad wszelką wątpliwość, że przepisy szeroko pojętego prawa atomowego należą do tych obszarów regulacji prawnej, w której dominujące znaczenie zawsze powinien mieć interes publiczny wyrażony w najważniejszej zasadzie w zakresie energetyki jądrowej, tj. zapewnienia bezpieczeństwa społeczeństwu i środowisku. Należy zatem pamiętać, że „przepisy prawa są aktami woli. Wykładnia ich ma sprawić, by były one także aktami rozumu”<sup>429</sup>.

## 4.2. Zasada odpowiedzialności niemalże absolutnej

Pierwszą zasadą, jaką wyróżniono jako zasadę dominującą, jest zasada odpowiedzialności niemalże absolutnej. Wydaje się, że jest

<sup>425</sup> *The Declaration of the United Nations Conference on the Human Environment*, Report of the United Nations Conference on Human Environment, A/CONF.48/14/REV.1.

<sup>426</sup> Dziedzictwo ludzkości wciąż zbyt wąsko jest rozumiane według przedstawicieli doktryny i powoduje to pewne skutki w stosunkach międzynarodowych, *vide* K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007, s. 40.

<sup>427</sup> K. Kocot, *Prawnomiędzynarodowe zasady zoologii*, Warszawa 1977, s. 90-100.

<sup>428</sup> L. Łustacz, *Podstawowe pojęcia z zakresu ochrony środowiska*, [w:] *Ochrona środowiska. Refleksje prawne, ekonomiczne i socjologiczne*, red. L. Łustacz, Wrocław 1979, s. 10.

<sup>429</sup> E. Smoktunowicz, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Kodeks postępowania administracyjnego*, Warszawa 1994, s. 17.

to zasada podstawowa dla całokształtu odpowiedzialności publicznej w prawie atomowym. Jest to co prawda zasada charakterystyczna dla odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową, jednak znajduje również zastosowanie na gruncie odpowiedzialności publicznej, bowiem – jak wskazano w doktrynie – odpowiedzialność cywilnoprawna obejmuje wszelkie sytuacje, w których istnieje zagwarantowana przymusem państwowym powinność spełnienia ciężącego na dłużniku świadczenia wobec podmiotu, którego prawnie chronione dobra zostały naruszone<sup>430</sup>.

Na potrzeby niniejszej pracy przyjęto klasyczne rozróżnienie odpowiedzialności opartej na zasadzie winy i odpowiedzialności obiektywnej niezależnej od winy, rozróżniając w tym względzie odpowiedzialność na zasadzie ryzyka i odpowiedzialność absolutną<sup>431</sup>. Tytułem wstępu należy przypomnieć w celu uporządkowania pojęć dotyczących odpowiedzialności obiektywnej, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka charakteryzuje się co do zasady odpowiedzialnością za wypadek, a do okoliczności z niej zwalniających należą: siła wyższa (*vis maior*), wina osób trzecich oraz wina poszkodowanego. Natomiast odpowiedzialność absolutna jest co prawda także odpowiedzialnością za wypadek, ale również za siłę wyższą. W odpowiedzialności absolutnej dopuszcza się kwalifikowane okoliczności zwalniające, takie jak: działania wojenne i konflikt zbrojny (*vis armata*), wyjątkowa klęska naturalna, wina umyślna lub rażące niedbalstwo poszkodowanego. Należy także wskazać, że działalność związana ze szczególnym ryzykiem jest pojęciem umownym.

Przechodząc do przedstawienia koncepcji i tym samym zasad w odpowiedzialności atomowej, należy na początku zastanowić się, czy działalność związana z produkcją energii jądrowej należy do kategorii ludzkiej działalności związanej ze szczególnym ryzykiem powstania szkody, w tym szkody transgranicznej. Powszechne założenie doktryny jest dość jednoznaczne i wskazuje, że rzeczywiście działalność związana z energetyką jądrową jest działalnością o podwyższonym ryzyku wystąpienia szkody<sup>432</sup>. Z tym jednoznacznym poglądem należy się zgo-

<sup>430</sup> Z. Banaszczyk, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej*, Warszawa 2012, s. 7.

<sup>431</sup> W. Warkało, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice...*, s. 195-196.

<sup>432</sup> *Vide*, W. Warkało, *Energia atomowa a odpowiedzialność cywilna*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Kazimierza Przybyłowskiego*, Warszawa 1964, s. 449.

dzić, ale koniecznie trzeba przy tym zaznaczyć, że ryzyko wystąpienia szkody jądrowej jest niewielkie i tylko ze względu na ewentualne rozmiary powstałej szkody tę działalność należy przyporządkować do tej grupy działalności. Nie jest to jednak jednoznaczne z przypisaniem jej do odpowiedzialności obiektywnej z tytułu ryzyka.

W doktrynie wyróżnia się dwie postacie odpowiedzialności bez względu na winę (obiektywna), tj. odpowiedzialność na zasadzie ryzyka i odpowiedzialność absolutną. Obie realizują ideę obiektywizacji odpowiedzialności. Należy jednak wskazać, że cechą charakterystyczną dla odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jest istnienie okoliczności zwalniających z niej, a cechą odpowiedzialności absolutnej – ich brak. Zdzisław Brodecki wskazuje, że z odpowiedzialnością absolutną mamy do czynienia jedynie w kontekście odpowiedzialności prewencyjnej, gdyż wszelkie próby ograniczenia roszczeń w zakresie prewencyjnej ochrony dób osobistych i dóbr majątkowych zakończyły się niepowodzeniem<sup>433</sup>.

Odpowiedzialność w prawie atomowym, zarówno rozpatrywana jako odpowiedzialność publicznoprawna międzynarodowa, jak i publicznoprawna oraz odpowiedzialność cywilna osoby eksploatującej obiekt jądrowy za szkodę jądrową, przybiera postać na całym świecie – jak się wydaje – odpowiedzialności niemalże absolutnej. Z perspektywy prawa jest to niewątpliwie odpowiedzialność obiektywna z tytułu ryzyka (i tak też jest postrzegana przez znakomitą większość doktryny<sup>434</sup>), gdyż zawiera przesłanki wyłączające odpowiedzialność. Natomiast ze względu na liczbę, charakter i rodzaj przesłanek egzoneracyjnych jest to praktycznie odpowiedzialność absolutna. Dlatego uprawnione wydaje się nazwanie najważniejszej spośród zasad odpowiedzialności w prawie atomowym odpowiedzialnością niemalże absolutną. Taka odpowiedzialność zbliżona jest do odpowiedzialności absolutnej, jednak nią nie jest i znajduje się pomiędzy odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka a odpowiedzialnością absolutną.

W tym miejscu należy jednak odnotować interesujący pogląd Czesławy Żuławskiej, iż szkoda jądrowa jest pewnego rodzaju odpowie-

---

<sup>433</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność za zanieczyszczenie morza*, Gdańsk 1983, s. 55.

<sup>434</sup> Vide, K. Wiewiórowska, *Odpowiedzialność państwa związana z wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. R. Sonnenfeld, s. 229-230.

działnością za ruch przedsiębiorstwa. Autorka wyraża pogląd, że szkodę jądrową można uznać za kwalifikowany rodzaj szkody wyrządzonej w związku z ruchem przedsiębiorstwa. Podnosi jednak kwestię, że jest to odpowiedzialność bardziej dotkliwa o wyjątkowo dużym ciężarze ryzyka jądrowego<sup>435</sup>. Nie negując definitywnie tego poglądu, należy jedynie wskazać, że na gruncie odpowiedzialności publicznej można się tym rodzajem odpowiedzialności posiłkować jedynie częściowo (z uwzględnieniem praw własnościowych obiektów jądrowych). Nie może on mieć znaczenia podstawowego dla odpowiedzialności publiczno-prawnej międzynarodowej.

U podstaw wszelkich orzeczeń i przepisów rezygnujących z winy jako podstawy odpowiedzialności legł przede wszystkim duży stopień prawdopodobieństwa powstania szkody związany z ryzykiem technicznym i stopniem skomplikowania danej działalności. Trudności w ustaleniu stanów faktycznych wchodzących w zakres energetyki jądrowej jako działalności niebezpiecznej oraz niemożność ustalenia konkretnej przyczyny szkody jądrowej pozwalają w najbardziej prawidłowy sposób wskazać konkretnego adresata wszelkiej odpowiedzialności, bez względu na winę, którym, jak się wydaje, powinna być (i jest), na gruncie prawa atomowego i odpowiedzialności cywilnej za szkody jądrowe, osoba eksploatująca obiekt jądrowy. Natomiast na gruncie odpowiedzialności publicznej jest to Skarb Państwa. Ponadto odpowiedzialność oparta na przesłankach obiektywnych jest zdecydowanie łatwiejsza do udowodnienia i daje większe szanse uzyskania restytucji. Osoba eksploatująca obiekt jądrowy, jak i organy rządowe oraz samorządowe mają znacznie szerszą wiedzę i możliwości, chociażby dowodowe, niż przeciętny obywatel – jednostka dochodząca swoich praw.

O odpowiedzialności absolutnej i nieomal absolutnej wypowiedział się J. Rajski na gruncie prawa kosmicznego. Różnicuje on te dwie odpowiedzialności w zależności od sytuacji wyłączenia jakichkolwiek okoliczności zwalniających od odpowiedzialności bądź sytuacji przyjęcia umyślnej winy państwa poszkodowanego jako takiej odpowiedzialności<sup>436</sup>. Oczywiście nie można mechanicznie i bezkrytycznie przenosić tej koncepcji na grunt odpowiedzialności w prawie atomowym. Należy

<sup>435</sup> Cz. Żuławska, [w:] *System prawa handlowego – Prawo handlowe. Część ogólna, t. I*, red. S. Włodyka, Warszawa 2009, s. 353.

<sup>436</sup> J. Rajski, *Odpowiedzialność międzynarodowa...*, s. 92 i 103.

jednak mieć na uwadze niektóre elementy *mutatis mutandis*, które mogą okazać się przydatne w omawianiu odpowiedzialności za szkodę jądrową zwłaszcza o charakterze transgranicznym.

Trzeba także pośilkować się okolicznością, że w sytuacji, kiedy i nadawca, i odbiorca posiadają status osoby eksploatującej, obciążony odpowiedzialnością jest ten, kto w danej chwili sprawuje pieczę nad przesyłką. Ponadto w sytuacji, gdy osobą zaangażowaną w przewozie obiektów jądrowych byłoby przedsiębiorstwo transportowe, przepisy (zgodnie z zaleceniami EURATOM-u) uzależniają odpowiedzialność tego przedsiębiorstwa od wyrażenia zgody na przejęcie odpowiedzialności za szkody jądrowe. Przedsiębiorstwa transportowe z reguły nie podejmują się czynności zamknięcia i otwarcia tzw. kontenera jądrowego, co wyjaśnia przeważający brak ich zgody na umowne przyjęcie odpowiedzialności za szkody jądrowe powstałe podczas transportu<sup>437</sup>. Ponadto należy zaznaczyć, że art. I Konwencji brukselskiej o odpowiedzialności cywilnej w dziedzinie morskiego przewozu materiałów jądrowych wyłącza odpowiedzialność wówczas, gdy odpowiedzialną za szkodę jądrową jest osoba eksploatująca obiekt jądrowy.

Wydaje się także, że tzw. odpowiedzialność niemalże absolutna w prawie atomowym ma swoje uzasadnienie w tzw. teorii zysku i słuszności. Ryzyko szkód związanych z działalnością niebezpieczną dla otoczenia powinien ponosić ten, kto tę działalność podejmuje dla osiągnięcia własnej korzyści. Motyw zysku jest nadal rozumiany w naszym systemie prawnym jako dbałość o rentowność przedsiębiorstwa i jest jak najbardziej logiczny<sup>438</sup>. Podobne stanowisko można przytoczyć do organów państwowych, które zezwalają na taką działalność i czerpią również w imieniu państwa korzyści z tego tytułu (np. pobierając podatki). Teoria zysku jest bardzo ogólna i zapewne zbyt luźno powiązana z prawem atomowym, ale wydaje się, że doskonale mogłaby uzasadniać odpowiedzialność przedsiębiorstwa, czy też organu państwowego, wobec osób trzecich za czyny swoich pracowników. Co tyczy się teorii słuszności, motywy, które warto brać pod uwagę, to klauzule generalne, jakimi są zasady współżycia społecznego. W polskim prawie atomowym dotyczącym odpowiedzialności za szkody jądrowe

<sup>437</sup> Z. Brodecki, *Obowiązek naprawienia szkód o rozmiarach katastrofalnych*, Gdańsk 1978, s. 36.

<sup>438</sup> W. Warkało, *Prawo i ryzyko*, Warszawa 1949, s. 15.

nie są one wymienione, ale wydaje się, że powinny mieć zastosowanie na gruncie prawa międzynarodowego. Niektórzy przedstawiciele prawa międzynarodowego publicznego są zdania, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka – rezolucja uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948 r. w Paryżu – jest wiążąca dla państw na zasadzie prawa zwyczajowego, a co za tym idzie, zasada słuszności powinna mieć zastosowanie. Niestety, większość uważa ten pogląd za zbyt daleko idący i postuluje tezę, że zasada słuszności ma zastosowanie jedynie umowne.

Do naprawienia szkód jądrowych zobowiązani są dysponenci licencji (osoby eksploatujące, operatorzy) upoważniającej do pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Stanowią o tym art. I Konwencji wiedeńskiej i art. I Konwencji paryskiej oraz art. I Konwencji brukselskiej z 1962 r. Na tych przepisach wzoruje się większość państw, w tym także Polska. Co oczywiste na gruncie prawa publicznego w sytuacji, gdy elektrownia jądrowa byłaby choćby po części własnością państwową, zobowiązaniem do naprawienia szkody byłby Skarb Państwa reprezentowany przez zainteresowane organy. Przy czym nie można definitywnie wykluczyć odpowiedzialności organów państwowych uprawnionych do wydawania wszelkich decyzji administracyjnych związanych z etapem budowy elektrowni atomowej, w sytuacji, gdyby okazało się, że szkoda jądrowa mogła mieć swoje źródło, np. w błędnie zatwierdzonym projekcie. Wówczas roszczeń można dochodzić na zasadach ogólnych wynikających z materialnego prawa cywilnego (art. 417 k.c.).

Stwierdzenie, że zasadniczą przesłanką odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej jest, ze względu na obowiązywanie zasady odpowiedzialności niemalże absolutnej w prawie atomowym, sam fakt naruszenia przez państwo jego zobowiązania prawnomiędzynarodowego nie oznacza oczywiście, że takie naruszenie, skutkujące szkodą jądrową, powoduje odpowiedzialność takiego państwa. Istnieje grupa pewnych okoliczności, które mogą wyłączyć odpowiedzialność państwa, mimo że dokonało ono naruszenia zobowiązania prawnomiędzynarodowego<sup>439</sup>. Mogą nimi być chociażby: siła wyższa, stan wyższej konieczności, zgoda poszkodowanego, postępowanie poszkodowanego,

<sup>439</sup> W tym znaczeniu o odpowiedzialności państwa w ogóle: H. de Fiumel, *op. cit.*, s. 44.

samoobrona, represalia. Należy zaznaczyć, że co do zasady w odpowiedzialności w prawie atomowym powinno wykluczać się przesłankę wyłączającą, jaką jest siła wyższa<sup>440</sup>. Jest to wydarzenie zachodzące niezależnie od woli sprawcy i przez to także niemożliwe przez niego do opanowania. Pojęcie to w swej istocie jest wspólne dla prawa międzynarodowego, jak i polskiego. Konwencja wiedeńska dotycząca odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową uczyniła to wprost, nie wymieniając tej okoliczności. Nie ma natomiast precyzyjnych wytycznych co do odpowiedzialności międzynarodowej publicznej, jak i publicznej. Ponadto wydaje się, że obecnie odpowiedzialność miałyby prawdopodobnie swoją podstawę dochodzenia w umowach dwustronnych państw lub konwencji dotyczących, np. bezpieczeństwa w zakresie działalności energetyki jądrowej.

Uważa się, że powoływanie się na okoliczność *vis maior* podlega ograniczeniom co najmniej w dwóch wypadkach. Po pierwsze, zdarzenia, które podpadają pod pojęcie *vis maior*, muszą mieć charakter zewnętrzny w stosunku do podmiotu, który na tę ekscepcję się powołuje. Po drugie, musi istnieć związek przyczynowy między tego rodzaju zdarzeniami a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania<sup>441</sup>. Należy się z tym zgodzić w sytuacji, gdy odpowiedzialny podmiot decyduje się na działalność szczególnie ryzykowną, tj. energetykę jądrową.

Wydaje się, że przyszłe ewentualne kodyfikacje będą się w całej swej rozciągłości opierać właśnie na ustaleniach dotyczących odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową. Odpowiedzialność taka oparta jest bowiem na obowiązku wynagrodzenia określonej szkody lub straty<sup>442</sup>. Ponadto odpowiedzialność publiczna nie może być mniej korzystna dla społeczności (również międzynarodowej) niż odpowiedzialność *stricte* cywilna.

Głównymi okolicznościami zwalniającymi od odpowiedzialności w polskim prawie atomowym są: działanie wojenne i konflikt zbrojny. W międzynarodowych konwencjach podaje się także wojnę domową

---

<sup>440</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 69.

<sup>441</sup> M. Frankowska, *Okoliczności wyłączające odpowiedzialność majątkową państwa a współpraca gospodarcza państw RWPG*, [w:] *Problemy odpowiedzialności majątkowej państw RWPG*, red. H. de Fiumel, Wrocław 1975, s. 90.

<sup>442</sup> R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Lublin 2002, s. 278.

i powstania. Znaczeniowo jednak wszystkie te pojęcia są zbieżne. Najszerze zakresowo, jak się wydaje, jest pojęcie konfliktu zbrojnego. Określenie to nie doczekało się precyzyjnej definicji na gruncie prawa międzynarodowego. Jest ono szeroko używane i często zamiennie stosowane z terminem „wojna”, gdyż jest wielotorowo rozumiane. Obecnie przez konflikt zbrojny rozumie się nie tylko wojnę traktowaną jako tzw. stan walki orężnej pomiędzy państwami, ale oznacza także konflikt niemający charakteru międzypaństwowego<sup>443</sup>. Pierwotnie jednak autorzy Konwencji paryskiej konflikt zbrojny i działania wojenne określili mianem niepokoju o charakterze międzynarodowym<sup>444</sup>. Wydaje się jednak, że należy na to pojęcie patrzeć funkcjonalnie. Od podpisania Konwencji paryskiej minęło ponad pół wieku. W tym czasie zarówno prawo międzynarodowe, jak i używane na jego gruncie pojęcia ewoluowały. Tym bardziej, że w ostatnim dwudziestolecu nasiliło się zjawisko terroryzmu. Dlatego też postuluje się rozumieć pojęcie konfliktu zbrojnego szeroko, nie tylko w momencie wystąpienia elementu międzynarodowego. Niewykluczone, że wydawać się to może postulatem kontrowersyjnym, gdyż proponuje się interpretację odmienną od tej, która obecnie występowała. Należy jednak spojrzeć na problem globalnie z perspektywy minionego czasu od momentu podpisania Konwencji. Jeśli prawo ma być funkcjonalne, należy interpretować to zagadnienie dynamicznie z korzyścią dla podmiotu odpowiedzialnego (choć nie zapominając o potencjalnych poszkodowanych).

Sformułowanie działań wojennych jest przesłanką uzupełniającą określenie konfliktu zbrojnego. Wydaje się, że działania wojenne mieszczą się także w pojęciu konflikt zbrojny. Zatem zaryzykować można pogląd, że działania wojenne są twierdzeniem jedynie technicznym.

Co tyczy się pojęć wojna domowa i powstanie to są to konflikty, które zapewne mogą przybrać postać konfliktu prowadzonego z użyciem siły militarnej, ale toczą się wewnątrz danego państwa, a więc mają charakter wewnętrzny. Należy jednak wskazać i pamiętać, że obecnie

---

<sup>443</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2000, s. 381.

<sup>444</sup> Convention on the Third Party Liability in the Field of Nuclear Energy, [https://www.oecd-nea.org/jcms/pl\\_79690/1960-paris-convention-scanned-original-searchable?details=true&id=pl\\_79690&preview=true](https://www.oecd-nea.org/jcms/pl_79690/1960-paris-convention-scanned-original-searchable?details=true&id=pl_79690&preview=true) (dostęp: 12.06.2023).

konflikty wewnętrzne bardzo szybko przekształcają się w międzynarodowe. Wiąże się to z udzieleniem wsparcia którejś ze stron przez inne państwo lub międzynarodową społeczność (ONZ)<sup>445</sup>. Ponadto należy zgodzić się z Janem Łopuskim, że obecnie trudno jest dokonać rozdziału pomiędzy terroryzmem i wojną domową, ponieważ może on być jednym ze sposobów jej prowadzenia<sup>446</sup>.

Polski ustawodawca pominął okoliczność egzoneracyjną pod postacią wojny domowej i powstania. Zapewne jego zamiarem było zaostrzenie odpowiedzialności w prawie atomowym. Odwołując się jednak do zasad obowiązywania w polskim prawie wewnętrznym umów międzynarodowych, należy stwierdzić, że przepisy Konwencji wiedeńskiej, która zawiera w sobie wszystkie wyżej wspomniane przesłanki wyłączające, mogą być stosowane bezpośrednio przez polskie sądy. Podobny pogląd w literaturze przedstawił R. Majda<sup>447</sup>.

Odpowiedzialność państwa powstaje ze względu na skutek, tzn., że do przypisania państwu publicznoprawnej odpowiedzialności międzynarodowej wystarczy samo ustalenie naruszenia normy prawa międzynarodowego bez dalszego precyzowania, czy było ono zawinione, czy nie. Jest to czysta postać odpowiedzialności obiektywnej. Jednocześnie wydaje się, że w razie stwierdzenia zawinionego naruszenia prawa międzynarodowego wina państwa jest powoływana jako argument bardziej decydujący o jego odpowiedzialności<sup>448</sup>.

Należy również podkreślić, że problematyka teorii winy oraz teorii obiektywnej jest szczegółowo badana przez przedstawicieli doktryny prawa międzynarodowego. Dzieje się tak dlatego, że te kwestie są najbardziej sporne w doktrynie zagadnienie z zakresu odpowiedzialności międzynarodowej. W związku z tym przedstawione zostaną w pracy uwagi natury zasadniczej, niezbędnej do rozważań na temat odpowiedzialności w prawie atomowym. Wskazać należy, że w kulturze anglosaskiej dla stwierdzenia odpowiedzialności obiektywnej używa się bardzo często zamiennie wyrażen: *strict liability*, *absolute liability*, *no fault*

<sup>445</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *op. cit.*, s. 382.

<sup>446</sup> J. Łopuski, *Liability for Nuclear Damage. An International Perspective*, Warszawa 1993, s. 34.

<sup>447</sup> R. Majda, *op. cit.*, s. 157.

<sup>448</sup> I. Rummel-Burska, *Odpowiedzialność państwa za szkody wynikające z użytkowania wód i powietrza*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. R. Sonnenfeld, s. 189.

*liability* oraz *liability for risk*. W prawie anglosaskim nie ma bowiem wyraźnej różnicy pomiędzy odpowiedzialnością absolutną a odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, stanowiących w prawie polskim dwie odmienne postacie odpowiedzialności obiektywnej. W związku z tym należy podchodzić z dużą dozą ostrożności do wszelkich prób tłumaczeń obcojęzycznych artykułów dotyczących energii jądrowej.

Okolicznością ograniczającą lub nawet wyłączającą odpowiedzialność jest również zachowanie się strony dochodzącej roszczenia. W orzecznictwie międzynarodowym na przykładzie spraw Garcia i Garza (United Mexican States v. United States of America<sup>449</sup>) oraz Lillie S. Kling (USA v. United Mexican States<sup>450</sup>) wskazuje się, że wina, którą można przypisać poszkodowanemu, jest oczywistą podstawą dla sędziego lub arbitra do zmniejszenia należnego odszkodowania<sup>451</sup>. W praktyce przeważają wypadki tzw. współwiny państwa poszkodowanego, w których to zachowanie się państwa wywiera wpływ na rozmiar wyrządzonej szkody (np. sprawa odpowiedzialności Niemiec wobec Portugalii<sup>452</sup>).

Przyszła ewentualna kompleksowa kodyfikacja tematyki odpowiedzialności za szkodę jądrową powinna zdecydowanie opowiedzieć się za odpowiedzialnością obiektywną – co oczywiste, ale powinna także jasno i precyzyjnie stwierdzić, czy mamy do czynienia z odpowiedzialnością obiektywną do granic odpowiedzialności z tytułu ryzyka czy też już z odpowiedzialnością absolutną.

W chwili obecnej wskazać należy, że choć technicznie mamy do czynienia z odpowiedzialnością obiektywną na zasadzie ryzyka (ze względu na występowanie przesłanek wyłączających), to z perspektywy tego, jakie przesłanki są wyłączające, uprawnione jest już mówienie o odpowiedzialności absolutnej. W związku z tym wydaje się, że stwierdzenie, iż prawo atomowe charakteryzuje się odpowiedzialnością niemalże absolutną jest – jak się wydaje – odpowiednie, co zostało wskazane na początku podrozdziału.

<sup>449</sup> <https://jsumundi.com/en/document/decision/en-garcia-and-garza-united-mexican-states-v-united-states-of-america-award-friday-3rd-december-1926> (dostęp: 2.05.2020).

<sup>450</sup> [https://legal.un.org/riaa/cases/vol\\_IV/575-586.pdf](https://legal.un.org/riaa/cases/vol_IV/575-586.pdf) (dostęp: 2.05.2020).

<sup>451</sup> M. Frankowska, *Okoliczności wyłączające odpowiedzialność majątkową państwa...*, s. 87.

<sup>452</sup> RIAA – Reports of International Arbitral Awards, vol II, s. 1037.

Odpowiedzialność publiczna w prawie atomowym o cechach odpowiedzialności niemalże absolutnej ma także w pewnym sensie uzasadnienie moralne i polityczne. Decyzja o rozpoczęciu jakiegokolwiek działalności w sferze energetyki jądrowej niesie potencjalne ryzyko wystąpienia szkody jądrowej. Powinna być to zatem dobrze przemyślana strategia przez decydentów w tej materii.

Odpowiedzialność państwa z tytułu ryzyka związanego z wykonywaniem działalności szczególnie niebezpiecznej zawiera w sobie także odpowiedzialność w prawie atomowym. Odpowiedzialność cywilna to nie tylko odpowiedzialność odszkodowawcza, ale także przypadki odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, odpowiedzialności wynikającej z naruszenia praw podmiotowych bezwzględnych oraz przypadki bezpodstawnego wzbogacenia<sup>453</sup>. Ponadto należy przypomnieć, że wyróżnia się odpowiedzialność kontraktową i deliktową. Przy zaistnieniu różnych okoliczności wszystkie te podstawy mogą mieć związek z odpowiedzialnością publiczną w prawie atomowym.

Ryzyko związane z funkcjonowaniem obiektów jądrowych przy obecnym stanie techniki i systemów zabezpieczeń jest znikome. Nie można go jednak wykluczyć. Dlatego problemem związanym z działalnością elektrowni jądrowej jest jednak to, że w momencie wystąpienia szkody jądrowej jej skutki mogą być katastrofalne. Wskazane zatem jest stosowanie okoliczności wyłączających zwięźająco.

Wydaje się konieczne precyzyjne określenie odpowiedzialności w aktach prawnych, przy czym regulacja musiałaby również skupiać się na kwestiach procesowych i regułach dowodzenia. Okazać się bowiem może, że dochodzenie roszczeń przez poszkodowanego może stać się trudniejsze niż przypisanie odpowiedzialności tzw. sprawcy.

Odpowiedzialność niemalże absolutna w prawie atomowym pełni funkcję kompensacyjną i prewencyjną, jak i nawet represyjną. Zdzisław Brodecki uważa, że odpowiedzialność absolutna ma tylko charakter prewencyjny<sup>454</sup>. Z tym poglądem należy się zgodzić, gdyż trzeba brać także pod uwagę racjonalność gospodarczą zachowań adresatów norm. Ponadto zasada odpowiedzialności niemalże absolutnej na gruncie

<sup>453</sup> Z. Banaszczyk, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej*, Warszawa 2012, s. 7.

<sup>454</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność za zanieczyszczenie morza...*, s. 55.

odpowiedzialności publicznej w prawie atomowym jako zasada musi dążyć do spójności wewnątrzsystemowej prawa atomowego. Wskazać również należy, że na gruncie prawa gospodarczego, którego częścią jest prawo atomowe, wewnętrzna koherencja prawa jest oczywiście pożądana ze względu na tzw. płynność przebiegu procesów gospodarczych oraz realizacji stosunków prawnogospodarczych<sup>455</sup>.

Janina Ciechanowicz-McLean wyraziła pogląd, że odpowiedzialność państwa za szkodę jądrową musi być podporządkowana zasadzie absolutnej odpowiedzialności. Szkody jądrowe są bowiem bardziej poważnymi w swoich skutkach od szkód wynikłych z innych zwykłych zanieczyszczeń transgranicznych, takich jak emisja szkodliwych gazów czy zanieczyszczeń wód. Dlatego też powinny obowiązywać wyższe standardy postępowania<sup>456</sup>. Z poglądem tym należy zdecydowanie się zgodzić<sup>457</sup>.

Dla odpowiedzialności absolutnej najważniejszym punktem odniesienia jest osoba i interes poszkodowanego w przeciwieństwie do odpowiedzialności na zasadzie winy, gdzie punktem wyjścia jest osoba sprawcy. Prezentowane, podobnie jak w odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową, wąskie ujęcie przesłanek egzoneracji ma służyć przede wszystkim poszkodowanemu. Zatem wydaje się ponad wszelką wątpliwość za słuszne, że prezentowana odpowiedzialność publiczna w prawie atomowym wprowadza zarówno na gruncie krajowym, jak i międzynarodowym zasadę najsurowszej odpowiedzialności, jaką zna obecnie prawo.

### 4.3. Zasada odpowiedzialności za szkodę jądrową

Kolejną zasadą dominującą w odpowiedzialności atomowej jest zasada odpowiedzialności za szkodę jądrową. W literaturze jest postrzegana jako następstwo wypadku jądrowego bądź jako następstwo promieniowania jonizującego. Zasada odpowiedzialności za szkodę jądrową jest również charakterystyczna dla cywilnej odpowiedzialności w prawie atomowym, gdyż pojęcie szkody jądrowej wyznacza granice

<sup>455</sup> Cz. Żuławska, *Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 1999 s. 35.

<sup>456</sup> J. Ciechanowicz, *op. cit.*, s. 78-79.

<sup>457</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 69..

odpowiedzialności w prawie atomowym. Ponadto sama szkoda jest podstawową przesłanką odpowiedzialności cywilnej<sup>458</sup>.

Niestety, pomimo doniosłości pojęcia szkody w normach prawa międzynarodowego nie występuje jedna jej ogólna definicja *in genere* ani tym bardziej szkody jądrowej. Poszczególne szczegółowe regulacje prawne tworzą legalną definicję szkody na własne potrzeby i traktują ją co do zasady bardzo szeroko. Taki stan rzeczy jest akceptowalny przez doktrynę. Brak definicji pozwala na większą elastyczność i uznaniowość przy ocenie konkretnego stanu faktycznego. Pozwala to także na wypracowanie tego pojęcia przez orzecznictwo.

Przez szkodę należy rozumieć każdy uszczerbek na dobrach chronionych przez prawo, takich jak szeroko pojęte życie i majątek. W prawie międzynarodowym należy ją odnieść do uszczerbku na dobrach chronionych przez to prawo. Odszkodowaniu podlegają co do zasady szkody majątkowe. Ich istota sprowadza się do różnicy między obecnym stanem majątku poszkodowanego a tym samym, który by istniał, gdyby zdarzenie wywołujące szkodę nie nastąpiło. Wydaje się, że zarówno w prawie wewnętrznym, jak i międzynarodowym to właśnie ze szkodami materialnymi i na mieniu będziemy mieli do czynienia w przeważającej liczbie wypadków.

Wskazać należy, że w odniesieniu do szczególnego rodzaju odpowiedzialności, jakim jest niewątpliwie odpowiedzialność w prawie atomowym, określenie granic odpowiedzialności, a zatem także wskazanie jej przesłanek, ma fundamentalne znaczenie. Ustalenie jednej z podstawowej granicy tej odpowiedzialności odbywa się poprzez określenie zakresu pojęcia szkody jądrowej. Przypisanie odpowiedzialności w prawie atomowym będzie dopiero możliwe po ustaleniu, czy mamy do czynienia ze szkodą jądrową. Dlatego zasadę odpowiedzialności za nią umiejscowiono pośród zasad dominujących. Analizując szkodę jądrową, należy mieć na uwadze, że w rzeczywistości jest to pewne normatywne uściślenie zakresu pojęcia szkody w ogólności.

„Stosowną definicję szkody stworzyły konwencje o odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową. Co do zasady obejmuje ona szkodę na osobie lub mieniu spowodowaną promieniotwórczym działaniem paliwa jądrowego, jego produktów lub odpadów promieniotwórczych. Definicje konwencyjne zostały szeroko wprowadzone do wewnętrznych

<sup>458</sup> A. Szpunar, *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 18.

ustawodawstw państw-członków konwencji. Należy jednak zauważyć, że niektóre państwa przyjęły bardziej nowoczesną definicję szkody jądrowej (ze względu na różnice w rozumieniu pojęcia prawnego mienia) niż ta, która została sformułowana w konwencjach. Tym sposobem w wielu krajach (w tym w Polsce) definicja szkody jądrowej obejmuje szkodę w środowisku<sup>459</sup>.

Nie mogą istnieć żadne przywileje i nierówności przy uzgadnianiu, co jest szkodą jądrową, a co nią nie jest. Nie można także różnicować genezy pochodzenia szkody jądrowej. Wypadek jądrowy jako geneza szkody jądrowej prowadzić będzie do takich samych rezultatów jak ustalenie, że źródłem szkody jądrowej jest promieniowanie jonizujące. Polski ustawodawca zrównał szkodę powstałą wskutek promieniowania ze szkodą powstałą na skutek promieniowania i wskutek innych oddziaływań zgodnie z art. 2.2. (k) Protokołu zmieniającego Konwencję wiedeńską.

Doktryna, jak i praktyka traktują szkodę powstałą w wyniku transgranicznego zanieczyszczenia środowiska jako szkodę majątkową. Pamiętać jednak należy, że w stosunkach międzynarodowych pojęcie szkody nie ma wyłącznie charakteru majątkowego, ale również moralny.

Pomimo tego, że szkoda w środowisku nie została co do zasady objęta konwencyjną odpowiedzialnością cywilną, to polski ustawodawca wprowadził to sformułowanie do ustawy atomowej. W chwili obecnej jest ona regulowana nie tylko w tej ustawie, ale w szeregu innych. Z perspektywy wystąpienia szkody jądrowej pod postacią szkody w środowisku najważniejszą ustawą prócz prawa atomowego wydaje się Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (dalej ustawa szkodowa)<sup>460</sup>. Art. 5 tej ustawy zawiera wyłączenie szkód jądrowych, ale tylko w takim zakresie, w jakim zostały one uregulowane w innej ustawie, tj. w Prawie atomowym. W związku z tym, że wyłączenie jest zakresowe, można przyjąć interpretację, iż w zakresie niewyłączonym zastosowanie znajdzie wspomniana ustawa. Ustawa atomowa definiuje szkodę w środowisku jako dobru wspólnym. Pod postacią tej szkody należy rozumieć koszty zastosowanych środków mających na celu przywrócenie stanu środowiska naturalnego jako dobra wspólnego sprzed jego naruszenia, chyba że jest ono nieznaczne. Wydaje się zatem, że jest to w zasadzie

<sup>459</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 69-70.

<sup>460</sup> T.j. Dz.U. 2020, poz. 2187 ze zm.

(w cywilistycznym pojęciu) szkoda w mieniu. Rodzi się zatem pytanie, czy w związku z tym możemy posiłkować się definicjami szkody w środowisku występującymi w innych ustawach i w jakim celu. Odpowiedź nie jest do końca jednoznaczna. Biorąc pod uwagę, że co do zasady szkoda w środowisku jest szkodą w mieniu w rozumieniu prawa atomowego, to nie ma przeszkód, by ewentualna szkoda jądrowa w środowisku była także niejako szkodą w środowisku w rozumieniu ustawy szkodowej lub by szkoda w środowisku była konsekwencją szkody jądrowej w środowisku. Należy także się zastanowić, czy w takim przypadku mamy jeszcze do czynienia ze szkodą jądrową. Wydaje się, że konsekwencje wynikające z wystąpienia szkody jądrowej w środowisku są także *sensu largo* szkodą jądrową.

Ciekawe rozważania poczynił Wojciech Radecki, który zauważa, że przy rozstrzygnięciu, czy zaistniała szkoda dotycząca środowiska jako dobra wspólnego, decydujące znaczenie ma określenie właściciela terenu. Za dobro wspólne można uznać ten fragment środowiska, który stanowi własność podmiotu prywatnego, a nie tylko terenu należącego do Skarbu Państwa czy jednostki samorządu terytorialnego. Zdaniem autora dobro ogółu może być narażone także wtedy, gdy szkoda powstała na terenie prywatnym. Zatem szkody wyrządzone na terenie prywatnym mogą być szkodami w środowisku jako dobru wspólnym<sup>461</sup>.

Definicja szkody w środowisku w ustawie szkodowej została oparta na założeniu, że możliwe jest zmierzenie zmian w środowisku dokonanych poprzez porównanie stanu środowiska po tych zmianach ze stanem początkowym. Szkoda w środowisku to negatywna, mierzalna zmiana stanu lub funkcji elementów przyrodniczych, oceniona w stosunku do stanu początkowego, która została spowodowana bezpośrednio lub pośrednio przez działalność prowadzoną przez podmiot korzystający ze środowiska. Jest zatem konsekwencją pewnych działań prowadzonych przez określony podmiot. Ponadto zakłada się istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniami prowadzonymi przez dany podmiot a ich konsekwencjami mającymi postać właśnie szkody w środowisku<sup>462</sup>. Istnieje zatem kolejne podobieństwo, czy też nawet analogia, jak w przypadku szkody jądrowej w środowisku w rozumieniu prawa atomowego.

<sup>461</sup> W. Radecki, [w:] M. Górki, M. Pchalek, W. Radecki i in., *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 1117.

<sup>462</sup> M. Górski, *op. cit.*, s. 26.

O zasadzie związku przyczynowego będzie mowa w podrozdziale 4.4. Należy zaznaczyć, że przez zmianę negatywną rozumie się zmianę na niekorzyść, a więc pogorszenie stanu środowiska lub jego zasobów, ograniczenie czy utratę możliwości spełnienia normalnych dla danego elementu funkcji. Przy czym zmiana ta musi być poważna i o znaczącym wpływie. Stan początkowy został także zdefiniowany w ustawie szkodowej. Jest to bardzo dobre rozwiązanie wskazujące precyzyjnie, że stan początkowy można oszacować na podstawie dostępnych informacji. W wypadku szkody w powierzchni ziemi rozumie się przez to stan zgodny ze standardami jakości gleby i ziemi w rozumieniu przepisów prawa ochrony środowiska. Jedyne trudności praktyczne, jakie mogą wystąpić, związane są z brakiem kompletnych danych dotyczących stanu poszczególnych terenów czy elementów środowiska<sup>463</sup>. By zatem nie odpowiadać za zanieczyszczenia innych podmiotów (domniemywa się bowiem, że standardy były wcześniej zachowane), tak ważna jest zasada związku przyczynowego, o której mowa będzie później. Hipotetycznie trudno sobie wyobrazić, by szkoda będąca konsekwencją np. awarii w elektrowni, była mniejszą szkodą niż szkody w środowisku będące konsekwencją działań innych podmiotów. Nie można jednak takiej sytuacji wykluczyć. Szkoda w środowisku według definicji z ustawy szkodowej ma być wyrządzona we wskazanych elementach środowiska. W definicji są one wskazane, przy czym ustala się także w sposób ogólny, na czym szkoda wyrządzona w odniesieniu do danego elementu miałaby polegać. Może dotyczyć gatunków chronionych lub chronionych siedlisk przyrodniczych, wody i powierzchni ziemi. Wszystkie te pojęcia są definiowane w ustawie. Ponadto ustawowa odpowiedzialność za szkodę w środowisku dotyczy także odpowiedzialności prewencyjnej w wypadku zaistnienia bezpośredniego zagrożenia szkodą.

Odpowiedzialność za szkody w środowisku ustanowiona przepisami tzw. ustawy szkodowej ma charakter głównie administracyjnoprawny, co wynika z faktu, że egzekwowana jest przede wszystkim za pomocą instrumentów prawnych o takim właśnie charakterze i przez organy administracji<sup>464</sup>. Formami odpowiedzialności administracyjnej w pu-

---

<sup>463</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>464</sup> *Ibidem*, s. 45; M. Kropiewnicka, D. Ostrowiecki, *Administrative and civil liability for damage caused by the impact on the environment*, „Polish Yearbook of Environmental Law” 2013, No. 3, s. 82.

blicznym prawie atomowym mogą być kary pieniężne, zadośćuczynienie czy wstrzymanie działalności gospodarczej (np. sankcyjne decyzje zobowiązujące w prawie ochrony środowiska czy sankcyjne decyzje wstrzymujące o charakterze również nadzorczym). Odpowiedzialność administracyjna na gruncie odpowiedzialności w prawie atomowym powinna być rozumiana jako odpowiedzialność egzekwowana przez organy administracji poprzez odpowiednie decyzje administracyjne. Ponadto na gruncie prawa administracyjnego problem odpowiedzialności w prawie atomowym również będzie się przenikał z odpowiedzialnością za naruszenie środowiska pomimo faktu, że w polskim ustawodawstwie atomowym rozróżnia się szkodę w środowisku.

Należy przychylić się do poglądu Aleksandra Lipińskiego, że pod pojęciem odpowiedzialności administracyjnej trzeba rozumieć ustalone przez organ administracji publicznej nakazy i zakazy określonego zachowania się, zwłaszcza w postaci: nakazu wstrzymania działalności, cofnięcia (ograniczenia zakresu) decyzji zezwalającej na oznaczony sposób korzystania ze środowiska i jego zasobów, nakazu wykonywania stosownych urządzeń ochronnych, usunięcia stwierdzonych uchybień czy też ich szkodliwych następstw ustanowione przeważnie w razie naruszenia ustalonych wymagań<sup>465</sup>.

Należy wskazać, że odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa państw za szkody wyrządzone środowisku rozpatrywana jest w praktyce według podziału szkód na: zanieczyszczenia atmosfery, wód śródlądowych i morza. Podział ten oparty jest na kryterium zwierzchnictwa terytorialnego.

Jerzy Rajski zauważa, że pojęcie szkody obejmuje ujemne następstwa spowodowane w majątku poszkodowanego, jak również pewne skutki o charakterze niemajątkowym określane mianem szkody moralnej lub niematerialnej<sup>466</sup>. Zatem w rozumieniu szkody obejmującym zarówno szkody rzeczywiste (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*) państwo mogłoby domagać się szkody rzeczywistej oznaczającej straty, jakie doznał jego majątek (czyli pomniejszenie aktywów lub powiększenie pasywów majątku) oraz utracone korzyści, jakich państwo mogło się spodziewać, gdyby zdarzenie, które spowodowało powstanie szkody, nie nastąpiło (szko-

<sup>465</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy ochrony środowiska*, Kraków 2002, s. 314-315.

<sup>466</sup> J. Rajski, *Odpowiedzialność międzynarodowa...*, s. 73

dy pośrednie)<sup>467</sup>. Wydaje się, porównując specyfikę szkody jądrowej ze skutkami biologicznymi i genetycznymi włącznie, że w przypadku jej wystąpienia należałoby także uwzględnić tzw. utracone korzyści. Zdecydowanie jednak należy podkreślić, że nie można przyjąć założenia, iż podstawą ewentualnego roszczenia odszkodowawczego może stanowić wyłącznie szkoda moralna. Mogłoby się bowiem okazać, że w rzeczywistości powoływalibyśmy się na ochronę dóbr osobistych i ewentualne roszczenia musiałyby mieć inną podstawę prawną. Ponadto procesowe udowodnienie szkód moralnych będących szkodą jądrową w środowisku wydaje się przy obecnej szeroko rozumianej procedurze cywilnej i jej założeniach niemal niemożliwe.

W tym miejscu odnotować należy ciekawy pogląd Z. Brodeckiego, iż szkody ekologiczne w klasycznym ujęciu to szkody moralne<sup>468</sup>. Wydaje się, że przy obecnym stanie środowiska i stanie techniki szkody moralne przekształciły się jednak w szkody materialne, które są mierzalne. Ponadto ma się wrażenie, że tendencja orzecznicza poparta w doktrynie zmierza do tego, by szeroko pojęta zasada ochrony środowiska czy też poszczególne przepisy z zakresu prawa materialnego ochrony środowiska miały charakter norm bezwzględnych z uwagi na destrukcje otaczającej nas przyrody i środowiska, w którym żyjemy. Nadto podkreślić trzeba, że człowiek jest jego częścią. Taki kierunek ma niewątpliwie duże znaczenie i jest słuszny.

Wskazać należy, że jedynie na gruncie prawa atomowego publicznego możliwe jest uwzględnienie tzw. szkód anonimowych, gdyż pojęcie szkody w prawie cywilnym nie zawiera w swoim pojęciu skażenia środowiska naturalnego<sup>469</sup> (fauna i flora). *Res communis omnium*, do których zalicza się np. wodę, niebędącą własnością zindywidualizowanych osób fizycznych lub prawnych, nie będą uważane za stratę w rozumieniu kodeksu cywilnego (art. 361 § 2 k.c.).

Środowisko zdaniem Macieja Rudnickiego, rozumiane jako dobro wspólne, nie powinno być jedynie postrzegane jako własność jedno-

<sup>467</sup> J. Symonides, *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, SP 1971, z. 33, s. 59-60.

<sup>468</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność za szkodę jądrową w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1987, nr 10, s. 74-75.

<sup>469</sup> Pojęciem środowisko naturalne posługuje się prawodawca unijny w odniesieniu do szkód w środowisku w rozporządzeniu WE nr 684/2007 PE i rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych „Rzym II”.

stek, ale powinno być traktowane jako dobro stanowiące „funkcję tych wszystkich warunków, które zapewniają ludziom w społeczeństwie życie godne człowieka”<sup>470</sup>.

Przesłanką odpowiedzialności międzynarodowej państwa za szkodliwe następstwa działań nie zakazanych przez prawo międzynarodowe jest powstanie szkody. Dzieje się to niezależnie od podstawowej przesłanki, jaką stanowi sam fakt naruszenia zobowiązania międzynarodowego. Samo to naruszenie nie powoduje odpowiedzialności. Musi ono wyrządzić szkodę<sup>471</sup>, która ma charakter transgraniczny; jej źródło znajduje się na terytorium państwa prowadzącego określoną działalność dozwoloną, a sama szkoda występuje na terytorium innego lub innych państw. Jest także nierozzerwalnie związana z niebezpieczeństwem zanieczyszczenia środowiska. Powoduje to swoiste połączenie odpowiedzialności międzynarodowej państwa za szkodliwe następstwa działań nie zakazanych przez prawo międzynarodowe z międzynarodowym prawem środowiska<sup>472</sup>. Szkoda jądrowa może zatem przybrać postać szkody transgranicznej, która co do zasady ma charakter szkody w środowisku. Przy czym warto podkreślić, że w zasadzie każda szkoda wyrządzona na ziemi może być rozumiana jako szkoda w środowisku (przykładem może być zanieczyszczona ziemia uprawna powodująca zarówno szkodę materialną, jak i środowiska).

Transgraniczny element szkody został bardzo wyraźnie sformułowany w regulacjach międzynarodowego prawa środowiska (zwłaszcza w postanowieniach zasady 21 Deklaracji Sztokholmskiej<sup>473</sup>). Na podstawie tych przepisów w doktrynie zostało zaprezentowane twierdzenie, że państwo ma obowiązek powstrzymywania się od szkody transgranicznej i ponosi za nią odpowiedzialność międzynarodową niezależnie od środków ostrożności, jakie zostały przez nie zastosowane w związku z prowadzeniem na własnym terytorium działalności będącej źródłem takiej szkody.

---

<sup>470</sup> M. Rudnicki, *Wybrane problemy i dylematy społeczno-ekonomicznego wartościowania relacji człowiek środowisko naturalne*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2007, nr 5, s. 272.

<sup>471</sup> M. Green, *International Law. Law of Peace*, London 1973, s. 245.

<sup>472</sup> T. Gadkowski, *Odpowiedzialność Międzynarodowa Państwa za szkodę jądrową*, Poznań 1990, UAM Seria Prawo nr 137, s. 33-34.

<sup>473</sup> Tekst Deklaracji Sztokholmskiej, [w:] K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław 1976, s. 581-588.

W art. I ust. 1 pkt k Konwencji wiedeńskiej, art. 1 ust. a p V Konwencji paryskiej i art. I ust. 7 Konwencji o odpowiedzialności osób eksploatujących statki jądrowe pojęcie *nuclear damage* oznacza szkodę na osobie lub mieniu spowodowaną promieniotwórczym, toksycznym, wybuchowym lub innym działaniem paliwa jądrowego, jego produktów i odpadów promieniotwórczych. Nie obejmuje ono szkód spowodowanych przez końcowe produkty izotopowe przeznaczone do celów naukowych, medycznych, rolniczych, handlowych i przemysłowych oraz przez paliwo uranowe, a także przez niewielkie ilości substancji jądrowych. Warto wspomnieć, że te ostatnie zostały wyłączone na mocy rezolucji dotyczącej ustanowienia maksymalnych limitów w sprawie wyłączenia małych ilości materiałów jądrowych z postanowień Konwencji wiedeńskiej i decyzji ENEA w sprawie wyłączenia małych ilości substancji jądrowych z postanowień Konwencji paryskiej.

Zatem konwencje międzynarodowe o odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową ograniczyły pojęcie szkody jądrowej jedynie do szkody na osobie lub mieniu. Natomiast regulacje międzynarodowe wyróżniają jednak także szkodę transgraniczną, która w zasadzie jest szkodą w środowisku.

Przedstawiciele prawa międzynarodowego analizują od lat pojęcie szkody i jej poszczególnych elementów: szkód rzeczywistych (*damnum emergens*) i utraconych korzyści (*lucrum cessans*). Do szkód rzeczywistych zaliczyć można straty, jakich doznaje państwo poszkodowane, czyli pomniejszenie aktywów lub powiększenie pasywów jego majątku. Obejmują one swym zakresem zapłatę określonej sumy pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, jakiej doznał obywatel danego państwa na obcym terytorium<sup>474</sup>.

Ogólne przepisy prawa cywilnego nie udzielają wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, jakie dobra są chronione przez prawo. Zgodnie z nimi naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu jej nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Straty mogą polegać na zmniejszeniu się aktywów majątku przez ubytek, utratę lub zniszczenie poszczególnych jego składników (pieniędzy, rzeczy, wierzytelności, praw rzeczowych i innych praw bezwzględnych) albo przez ich uszkodzenie

<sup>474</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność za zanieczyszczenie morza...*, s. 31-32.

lub obniżenie wartości, a także zwiększeniu się pasywów (powstaniu nowych zobowiązań lub zwiększenie się istniejących)<sup>475</sup>.

Należy zastanowić się czy w świetle polskiego prawa publicznego poszkodowanym może być społeczeństwo. Obywatele mają prawo do korzystania ze środowiska na podstawie ustawy zasadniczej. Jednak nie można podać normy konstytucyjnej, jako podstawy wskazującej na poszkodowanego w postępowaniu cywilnym. Taką podstawą może być jedynie przepis prawa cywilnego. W doktrynie uzasadniono cywilną *actio popularis* na podstawie przepisów szczególnych. Pozostaje jednak nierozwiązana kwestia, kto może wystąpić z takim roszczeniem w imieniu społeczeństwa. Przeważa pogląd, że powinien to być prokurator a nie organ administracji lub właściwa dla przedmiotu sprawy organizacja społeczna. Otwarte pozostaje pytanie, jakie zadośćuczynienie, czy też odszkodowanie, otrzymałoby społeczeństwo.

Rozpatrując szkodę i zasadę odpowiedzialności w prawie atomowym, należy także odnieść się do orzecznictwa. Niestety, także judykatura niejednolicie określa poszczególne rodzaje szkód. Nieprecyzyjność w tym względzie, a co za tym idzie różnorodność wykładni tych zagadnień, komplikuje oraz przedłuża rozstrzygnięcia wielu spraw spornych. Wywiera również wpływ na ustalenie rozmiarów szkód, a w konsekwencji wysokości odszkodowania, a bywa, że i realizacji jego płatności. Stan taki nie wpływa na pewność obrotu i stosunków międzynarodowych<sup>476</sup>.

„Należy pamiętać, że skutki szkody jądrowej wykraczają daleko poza ramy szkody materialnej. Zawierają w sobie skutki biologiczne i genetyczne. Cechą szkody jądrowej jest także dalekosiężność wynikająca z *distantiae loci* i *distantiae temporis*. Może wystąpić w miejscu bardzo odległym od wywołującego ją źródła oraz po znacznym upływie czasu od zaistniałego wypadku jądrowego. Powoduje to naturalne trudności w odróżnieniu szkody jądrowej od innych rodzajów szkód”<sup>477</sup>.

W rzeczywistości sądowej i procesowej szkody jądrowe są trudne do oszacowania i zdefiniowania. Tak zwani sprawcy unikają jasnych definicji szkody jądrowej i wolą kierować się pragmatyzmem, który przybiera postać szeroko pojętej mediacji. Jak ważną kwestią w od-

<sup>475</sup> W. Czachórski, *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 1978, s. 75.

<sup>476</sup> J. Ciechanowicz, *op. cit.*, s. 24.

<sup>477</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 70.

powiedzialności w prawie atomowym stanowią pieniądze (i to w niebotycznych kwotach), świadczy chociażby historia tzw. świadczeń *ex gratia*. W sporach pomiędzy państwami odegrały one dużą rolę na początku kształtowania się prawa jądrowego. W 1954 r. wypłacono takie świadczenia aż dwukrotnie. Pierwszy raz dotyczyło szkód poniesionych przez rybaków wskutek amerykańskich prób jądrowych przeprowadzonych na Pacyfiku w pobliżu wysp Marshalla<sup>478</sup>, drugi raz wynikało ze strat powstałych wskutek prób jądrowych dokonywanych w pobliżu Bikini Atoll<sup>479</sup>. Wypłata kulancyjna, która miała miejsce w tych wypadkach, pozwoliła uniknąć precedensowych judykatów, kosztów procesu sądowego oraz strat wizerunkowych związanych z odmową świadczenia, a później ewentualnie przegranym procesem.

Odróżnienie szkody jądrowej od szkody pochodzącej z innych źródeł może okazać się bardzo trudne, podobnie jak precyzyjne wyliczenie szkody jądrowej, która ma charakter wielopłaszczyznowy. Należy wyraźnie wskazać, że żadne klasyczne kryteria oceny szkody nie są w takim przypadku przydatne.

Szkoda jądrowa wzbudza strach wśród prawników również dlatego, że jej charakter i rozmiar powodują, iż w sytuacji jej zaistnienia nie jest możliwa ani pełna restytucja, ani adekwatne odszkodowanie pieniężne. Ponadto mając na uwadze, że nie jest ona tylko cywilistycznym przypadkiem szkody majątkowej, należy uwzględnić przy odpowiedzialności za nią także utracone lub uszczuplone dobra niematerialne wymagające innych form kompensacji.

Należy wskazać, że zasada odpowiedzialności niemalże absolutnej, jak i zasada odpowiedzialności za szkodę jądrową na gruncie prawa atomowego nie podważają generalnego poglądu, że odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa państwa jako zasada powszechnego prawa międzynarodowego powstaje zawsze w wyniku naruszenia zobowiązania międzynarodowego.

W przypadku bowiem zaistnienia odpowiedzialności w prawie atomowym wystąpić musi szkoda jądrowa, która na gruncie prawa między-

---

<sup>478</sup> *Settlement of Japanese Claims for Personal and Damages Resulting from Nuclear Test in Marshall Islands in 1954 Agreement Between the United States of America and Japan, Effected by Exchange of Notes Signed at Tokyo January 4, 1955*, Washington 1955.

<sup>479</sup> *Committee on Interior and Insular Affairs. Providing for the Trust Territory of the Pacific Islands*, Washington 1975.

narodowego powinna być rozpatrywana jako nieodzowna i immanentna konsekwencja naruszenia zobowiązania międzynarodowego. Nie można mówić o odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej w prawie atomowym bez wystąpienia szkody jądrowej. W wypadku niewystąpienia jej, a pojawienia się naruszenia zobowiązania międzynarodowego (szkoda prawna), niezależnie od tego, czy powoduje to jakąkolwiek szkodę (materialną) innemu państwu, mamy do czynienia z odpowiedzialnością powszechną prawnomiędzynarodową. Należałoby się zastanowić, czy rzeczywiście mamy styczność z zasadą samoistną prawa powszechnego międzynarodowego (zgodnie z którą państwo wyrządzające szkodę drugiemu państwu jest zobowiązane do jej naprawienia) czy naruszenie owego zobowiązania międzynarodowego będzie jedynie konsekwencją zasady odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej państwa jako takiej lub innych zasad prawa.

W związku z dynamicznym charakterem szkody wyrażającym się w tym, że uszczerbek podlega zmianom w czasie i może narastać, powstaje zagadnienie odpowiedzialności za szkody, które mogą się ujawniać w przyszłości. Problematyka ta jest szczególnie doniosła na gruncie odpowiedzialności za szkodę na osobie. Zdarzyć się bowiem może, że poszkodowany nie będzie mógł w procesie dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mu będą przysługiwać z tego tytułu. Jest to głównie podyktowane faktem, że w chwili orzekania nie da się jeszcze przewidzieć wszelkich ujemnych następstw zdarzenia wywołującego szkodę jądrową. Ponadto mogą istnieć sytuacje, w których nie można wykluczyć ujemnych następstw obok tych, które już nastąpiły<sup>480</sup>. Zgodnie z treścią art. 316 § 1 k.p.c. sąd, rozstrzygając o zasadności wysokości rozpoznawanego roszczenia, opiera się na ocenie stanu faktycznego istniejącego najpóźniej w chwili zamknięcia rozprawy. Zatem za szkodę obecną należy pojmować uszczerbek, który istnieje w chwili orzekania i który w związku z tym może być ustalony do daty zamknięcia rozprawy. Natomiast przez szkodę przyszłą należy rozumieć uszczerbek, który może powstać po wydaniu wyroku zasądzającego odszkodowanie<sup>481</sup>. W sytuacji, gdy istnieją podstawy, że powstaną roszczenia odszkodowawcze, które nie są jeszcze wymagalne w chwili orzekania poszko-

<sup>480</sup> B. Więzowska, *op. cit.*, s. 138.

<sup>481</sup> K. Zagrobelny, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-534, t. I*, red. E. Gniewek, Warszawa 2004, s. 833, 829.

dowany może na zasadzie art. 189 k.p.c. żądać ustalenia, że sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za mogące nastąpić w przyszłości skutki czynu niedozwolonego. Takie ustalenie zapobiega ujemnym skutkom instytucji przedawnienia roszczeń, powodując przerwanie ich biegu oraz zabezpiecza poszkodowanego przed trudnościami dowodowymi, jakie byłyby związane z ewentualną koniecznością prowadzenia przez niego po długim okresie procesu odszkodowawczego<sup>482</sup>. Wskazać należy, że powyższe zasady dotyczące kompensacji szkód na osobie znajdują zastosowanie niezależnie od tego, na jakiej zasadzie opiera się roszczenie o odszkodowanie.

Obecnie powszechnie zaakceptowana jest w prawie międzynarodowym reguła prawa zwyczajowego nakazująca ochronę środowiska. Jednak nakłada ona na państwo jedynie obowiązek nakazujący zapobieganie istotnym zanieczyszczeniom. Jest on ograniczony regułą należytej staranności i odpowiedzialności tylko za czyn bezprawny, naruszający taki obowiązek. Dowodem na istnienie normy zwyczajowej jest praktyka państw, ich ustawodawstwo, oświadczenia składane przez przedstawicieli państw i przemówienia na konferencjach międzynarodowych<sup>483</sup>.

Zasada odpowiedzialności w prawie atomowym za szkodę jądrową jest istotna nie tylko z punktu widzenia prawa materialnego publicznego, ale również z uwagi na procesowe dowodzenie zaistnienia takiej szkody. Dlatego też ewentualne ustawodawstwo w tym zakresie powinno jednak dokładnie precyzować, jak należy pojmować szkodę jądrową. W prawie publicznym w tym zakresie nie powinniśmy liczyć na dorobek orzecznicy, ponieważ oznaczałoby to, że przewidujemy i oczekujemy katastrof atomowych.

#### 4.4. Zasada wystąpienia związku przyczynowego

Związek przyczynowy stanowi przedmiot zainteresowań różnych dyscyplin naukowych: przyrodniczych (np. fizyki i biologii), jak

---

<sup>482</sup> Cf Uchwała Sądu 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. akt III PZ 34/39, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217.

<sup>483</sup> Z. Brodecki, D. Pyć, *Odpowiedzialność prewencyjna w prawie morza*, [w:] *Odpowiedzialność międzynarodowa jako element międzynarodowego porządku prawnego*, red. A. Kozłowski, B. Mielnik, Wrocław 2009, s. 25.

i społecznych (np. socjologii). Najszerzej jednak jest rozpatrywany na gruncie filozofii, która to dyscyplina zajmuje się szeroko pojętym poznaniem.

Nie ma jedności stanowisk wśród filozofów co do rozumienia zjawiska przyczynowości, istnieje za to mnogość teorii związku przyczynowego. Zarówno przyczynowość, jak i związek przyczynowy mają istotne znaczenie dla stosunków prawnych, a przede wszystkim dla uzasadnienia odpowiedzialności. Dlatego też zasada wystąpienia związku przyczynowego została uznana za dominującą wśród zasad odpowiedzialności w prawie atomowym.

W związku z powyższym należałoby zadać pytanie czy przyczynowość powinna być przedmiotem regulacji prawnej (np. prawa atomowego) i czy nauka prawa powinna dla celów i wyzwania, jakie stoją przed prawem, skonstruować prawniczą koncepcję przyczynowości, która to mogłaby stać się uniwersalną dla każdej gałęzi prawa. Na tak postawione pytanie – jak się wydaje – należy odpowiedzieć przecząco. Teoretycy prawa podkreślają, że przyczynowość jest elementem obiektywnej rzeczywistości, nie mieści się ona w kategoriach powinności i w związku z tym nie może podlegać regulacji prawnej, polegającej na wpływaniu na nią w jakikolwiek sposób. Nadto nie ma odrębnej przyczynowości zjawisk prawnie relewantnych<sup>484</sup>.

Związek przyczynowy, obok szkody, stanowi główną przesłankę odpowiedzialności w prawie atomowym, bowiem niewątpliwie związek między szkodą jądrową a zdarzeniem, które ją spowodowało, powinien mieć charakter związku przyczynowego, łączącego powstanie szkody z działalnością państwa w zakresie energetyki jądrowej. Należy jednak pochylić się nad poglądem J. Rajskiego, który stwierdził, że związek przyczynowy trzeba pojmować przede wszystkim jako przesłankę odpowiedzialności międzynarodowej państwa, ale również jako granicę tej odpowiedzialności dla określenia rozmiarów szkody podlegającej kompensacie. Zatem brak lub przerwanie związku przyczynowego decyduje o braku odpowiedzialności w ogóle albo tylko w zakresie niektórych elementów zaistniałej szkody<sup>485</sup>. Dzieje się tak dlatego, że w odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc tej, z którą mamy

<sup>484</sup> T. Dybowski, [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 247-248.

<sup>485</sup> J. Rajski, *Odpowiedzialność międzynarodowa ...*, s. 81.

do czynienia na gruncie prawa atomowego, nie chodzi o tzw. czysto poznawcze ustalenie, jakie były przyczyny danego zdarzenia, a celem jest jedynie ustalenie, czy zaistniała szkoda jest rezultatem wskazanego przez poszkodowanego konkretnego zdarzenia, z którym norma prawna wiąże odpowiedzialność.

Zastosowanie koncepcji *conditio sine qua non* (równowartości warunków) sprowadza się do operacji myślowej polegającej na udzieleniu odpowiedzi na pytanie czy hipotetyczna eliminacja badanego zdarzenia wyłączałaby powstanie szkody. Pozytywna odpowiedź wskazuje, że szkoda pozostaje w związku z badanym zdarzeniem<sup>486</sup>. Rozważania prawnicze w takim przypadku rozpoczynają się dość intuicyjnie, tj. od ujęcia związku przyczynowego przez Johna S. Milla jako relacji, w której przyczyną jest ogół warunków równowartościowych względem siebie, bez spełnienia których nie mógłby nastąpić drugi człon tej relacji tj. skutek (jest to tzw. teoria równowartości warunków, koncepcja warunku koniecznego)<sup>487</sup>.

Podnieść należy, że odpowiedzialność międzynarodowa państwa ma charakter odszkodowawczy także dlatego, że zasadnicza przesłanka tej odpowiedzialności – szkoda ma charakter materialny (majątkowy). Sam fakt, iż działalność państwa jest dozwolona, nie oznacza, że wszystkie jej następstwa również muszą mieć taki charakter. Przykładem może być w przypadku działalności energetyki jądrowej dozwolona przez prawo międzynarodowe eksploatacja elektrowni jądrowej. Natomiast transgraniczne zanieczyszczenie środowiska innego państwa lub państw i związana z tym szkoda nie mają oczywiście już takiego charakteru. Ponadto pomiędzy takim zdarzeniem a faktem powstania szkody musi istnieć związek przyczynowy w rozumieniu prawa międzynarodowego<sup>488</sup>.

Należy jednak zwrócić uwagę, że normy prawa, dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej, zazwyczaj zawierają zwroty wskazujące na powinność zaistnienia jakiegoś powiązania przyczynowego pomiędzy szkodą a zaistniałym zdarzeniem. Są one sformułowane są

---

<sup>486</sup> T. Dybowski, [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 249.

<sup>487</sup> J.S. Mill, *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, t. I, Warszawa 1962, s. 508-514.

<sup>488</sup> T. Gadkowski, *Odpowiedzialność Międzynarodowa Państwa za szkodę jądrową*, Poznań 1990, UAM Seria Prawo nr 137, s. 34.

w następujący sposób: „szkoda wynika z” (np. art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., art. 443 k.c., art. 444 § 1 k.c.), „szkoda wyrządzona” (np. art. 415 k.c., art. 416 k.c. art. 417 § 1 k.c.), „szkoda powstała wskutek” (np. art. 805 § 2 k.c.) bądź „szkodzie poniesionej przez to” (np. art. 390 § 1 k.c.). Ponadto często przepisy prawa zawierają ogólną regułę interpretacyjną, wyznaczającą granice odpowiedzialności przez wskazanie kryteriów (np. art. 361 § 1 k.c.). Jest to pomocne dla organów stosujących prawo. Przedstawione powyższe normy nie regulują jednak związku przyczynowego, a odpowiedzialność. Podobnie dzieje się na gruncie ustawy Prawo atomowe.

Polskie prawo atomowe nie zawiera żadnych postanowień odnoszących się do związku przyczynowego. Zgodnie z art. 107 ust 2 Prawa atomowego do oceny przyczynowości stosować należy zasady wynikające z Kodeksu cywilnego, a więc z art. 361 § 1 k.c.

Dla uznania szkody jądrowej jako zasadniczej przesłanki odpowiedzialności międzynarodowej państwa niezbędne jest przeprowadzenie dowodu, że została spowodowana przez zdarzenie związane z działalnością państwa w dziedzinie wykorzystywania energii jądrowej. W praktyce nie wydaje się to trudne przy obecnej technologii w zakresie wykrywania i lokalizowania wszelakich awarii jądrowych, a w następstwie szkody jądrowej. Ponadto cała pokojowa działalność jądrowa pozostaje co do zasady pod auspicjami MAEA, a to związane jest z wykonywaniem zaciągniętych zobowiązań przez państwa członkowskie. Może się jednak zdarzyć, że szkoda jądrowa ujawni się po latach i w dużej odległości od źródła awarii jądrowej. Wtedy przeprowadzenie dowodu istnienia związku przyczynowego może okazać się znacznie utrudnione.

Wydaje się, że w kontekście odpowiedzialności osób eksploatujących urządzenia (statki) jądrowe należy stosować test *conditio sine qua non* w celu uprawdopodobnienia związku między np. eksplozją reaktora atomowego X a białaczką osoby Y<sup>489</sup>. Zdzisław Brodecki uważa jednak, że ten sam test jest zbyt wąski jako podstawa świadczeń (społecznych) na rzecz ofiar szkód jądrowych. Sądzi też, że zagadnienie to wykracza poza ramy instytucji odszkodowawczej, która nie wchłonęła dotychczas tzw. szkód anonimowych. W ogóle należy wskazać, że test

<sup>489</sup> Podobnie: Z. Brodecki, *Odpowiedzialność państwa za szkodę jądrową*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. R. Sonnenfeld, s. 251.

*conditio sine qua non* jest testem uniwersalnym stosowanym w różnych dziedzinach prawa. Ponadto na gruncie prawa ochrony środowiska jest wystarczający dla wskazania podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody<sup>490</sup>. Ponadto należy podnieść, że został on stworzony przez teorię ekwiwalencyjną i nie został wyeliminowany przez żadną z pozostałych teorii związku przyczynowego<sup>491</sup>.

Instytucja związku przyczynowego znacznie ogranicza odpowiedzialność międzynarodową państw, bowiem nie zawsze można ustalić związek istniejący między określonym postępowaniem a skutkiem. Dlatego też w zależności od sytuacji i strony zdarzenia prawnego, związek przyczynowy może być przysłowiowym orężem lub kajdanami. Z jednej strony statuuje odpowiedzialność, z drugiej może ją znacznie eliminować.

Na gruncie prawa międzynarodowego R. Sonnenfeld wyraziła pogląd, że kompensata utraconych korzyści powinna być uznawana, gdy istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy aktem naruszenia prawa i szkodą główną a szkodami, które są ich następstwami<sup>492</sup>.

Teoria adekwatnego związku przyczynowego przyjmuje założenie, że odpowiedzialność za szkodę uzasadnia jedynie normalny (adekwatny) związek między działalnością i zaistniałą szkodą. Nie ma jednak jasnych kryteriów dokonywania takiej oceny. Teorię tę stworzył Johannes Adolf von Kries w Niemczech pod koniec XIX wieku. Warto wskazać, że J. Rajski podkreśla (co prawda w odniesieniu do szkód wyrządzonych przez obiekty kosmiczne, ale można przyjąć podobny pogląd w materii prawa atomowego), że związek taki zachodzi w sytuacji, w której zdarzenie danego rodzaju zgodnie z prawami przyrody i ewentualnie doświadczeniem życiowym, pociąga za sobą skutek w postaci szkody, która została wyrządzona<sup>493</sup>.

Wydaje się, że do przedstawionej koncepcji-zasady można mieć wiele zastrzeżeń. Po pierwsze, wątpliwości może budzić słuszność

<sup>490</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność za szkodę jądrową w stosunkach międzynarodowych...*, s. 84.

<sup>491</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność cywilna za szkodę jądrową w świetle konwencji międzynarodowych*, Warszawa 1980, s. 21.

<sup>492</sup> R. Sonnenfeld, *Podstawowe zasady odpowiedzialności międzynarodowej państwa* [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. eadem, s. 85-86.

<sup>493</sup> J. Rajski, *Odpowiedzialność międzynarodowa ...*, s. 82-83.

przenoszenia teorii cywilistycznych, tzn. ustaleń dokonanych w świetle odpowiedzialności osób fizycznych i prawnych na grunt odpowiedzialności międzynarodowej państw. Dzieje się tak, gdyż inne są kryteria oceny zdarzeń, które nie powinny pociągać za sobą odpowiedzialności za szkodę. Po drugie, w zasadzie w sferze prawa publicznego należałoby ograniczyć się do testu *sine qua non* (stworzonego przez teorię ekwiwalencji) pomiędzy aktem państwa a skutkiem.

Odpowiedzialność międzynarodowa państwa jest w znacznej mierze uzależniona od właściwego ukształtowania związku przyczynowego, bowiem dzięki niemu można dokonać ograniczenia odpowiedzialności w sytuacji, w której trudno ustalić związek pomiędzy określonym zachowaniem się a zaistniałą szkodą<sup>494</sup>. Podobny pogląd, ale na gruncie badania eksploatacji dna mórz i oceanów, wysunęła Barbara Kwiatkowska-Czechowska<sup>495</sup>.

Jak zostało przedstawione we wcześniejszej części pracy, odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa powstaje na skutek naruszenia przez państwo zobowiązań międzynarodowych. Doktryna nie jest jednak jednomyślna w kwestii czy naruszenie zobowiązania stanowi jedyną i wystarczającą przesłankę odpowiedzialności.

W literaturze wymienia się nieraz jeszcze dwie, tj. szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania oraz winę państwa naruszającego zobowiązanie. W prawie atomowym obowiązuje zasada odpowiedzialności za szkodę jądrową. W związku z tym w tym obszarze na gruncie międzynarodowego prawa atomowego nie powinno budzić żadnych wątpliwości, że owa szkoda powinna wystąpić, by państwo ponosiło odpowiedzialność międzynarodową. Problem winy na gruncie prawa atomowego jest – jak się wydaje – o tyle prosty, że w przypadku obowiązywania zasady odpowiedzialności niemalże absolutnej wina nie jest przesłanką odpowiedzialności.

Teoria przyczynowości bliskiej związku przyczynowego stanowi, że ten zachodzi wówczas, gdy zaistniała szkoda stanowi normalne następstwo określonego działania lub zgodnie z rozsądkiem można

---

<sup>494</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność za szkodę jądrową w stosunkach międzynarodowych...*, s. 76.

<sup>495</sup> B. Kwiatkowska-Czechowska, *Odpowiedzialność państwa wynikająca z badania i eksploatacji dna mórz i oceanów*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. R. Sonnenfeld, s. 151.

było przewidzieć jej wyrządzenie<sup>496</sup>. Przy czym wspomina się w tej koncepcji o eliminacji zdarzeń opartych na tzw. teście bliskości następstw. Wydaje się, że ze względu na specyfikę szkody jądrowej jest on całkowicie nieprzydatny.

Problematyka związku przyczynowego jako przesłanki odszkodowawczej odpowiedzialności międzynarodowej państwa była w literaturze podejmowana incydentalnie. Znacznie większy dorobek w tej materii reprezentuje doktryna prawa cywilnego. Powoduje to, że *de facto* opierać należy się w pewnym sensie na systemie prawa międzynarodowego publicznego, które czerpie swoje instytucje z klasycznego prawa cywilnego.

W każdej sprawie cywilnej odszkodowawczej musi być ustalony związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą (art. 361 § 2 k.c.). Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Doświadczenie życiowe pokazuje, że adekwatność następstw danej przyczyny jest bardziej oczywista w przypadku wyrządzenia szkód na osobie, a bardziej skomplikowana w przypadku szkód na mieniu. Ustalenie związku przyczynowego następuje według kryteriów obiektywnych, wynikających z zasad doświadczenia życiowego i wiedzy naukowej. Normalny związek przyczynowy między danym zdarzeniem a szkodą zachodzi, gdy w określonym układzie stosunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy bez zaistnienia szczególnych okoliczności szkoda jest normalnym, typowo (a więc nie zawsze) występującym następstwem tego rodzaju zdarzeń<sup>497</sup>.

Związek przyczynowy jest instytucją bardzo złożoną. Jego konstrukcja teoretyczna, choćby najbardziej doskonała, w zderzeniu z ogromem powstania możliwych sytuacji faktycznych może się okazać, iż budzi wątpliwości i to nawet zasadnicze. Ponownie zatem należy pokłonić się niezwykle mądrym i pragmatycznemu podejściu do problemu J. Rajskiego, który stwierdził, że przyjęcie określonej koncepcji związku przyczynowego powinno nosić znamię jedynie dyrektywy ogólnej

---

<sup>496</sup> M. Grzegorzycy, *Prawo kosmiczne*, Warszawa 1973, s. 144.

<sup>497</sup> E. Bagińska, § 27 *Zakres obowiązku naprawienia szkody, III Związek przyczynowy*, [w:] *System prawa administracyjnego, Odpowiedzialność odszkodowawcza w administracji*, t. 12, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2010, s. 427.

na tyle elastycznej, aby mogła być zastosowana w różnorodnych sytuacjach faktycznych<sup>498</sup>.

Warunek *conditio sine qua non* powinien być stosowany w sytuacji ustalania związku przyczynowego między działaniem państwa a transgraniczną szkodą jądrową. Prawdopodobnie to ten uniwersalny test będzie najbardziej przydatny przy ewentualnych sporach odszkodowawczych z tytułu odpowiedzialności międzynarodowej państwa w dziedzinie energetyki jądrowej.

Wydawać by się mogło, że w sytuacji ukształtowania odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową jako odpowiedzialności wyłącznej podmiotu eksploatującego warunek istnienia związku przyczynowego jest zbędny. Tak jednak nie jest. Co prawda wyłączna odpowiedzialność osoby eksploatującej jest jedną z najbardziej charakterystycznych koncepcji prawa atomowego w ogóle, jednak opinii publicznej, jak i doktrynie wydaje się, że w obliczu ogromu szkody jądrowej może się to okazać za mało. Odpowiedzialność ponosić powinien podmiot swoście potężniejszy na gruncie prawa międzynarodowego niż podmiot eksploatujący elektrownie jądrową.

Warto zwrócić uwagę, że Konwencja brukselska z 1962 r. nie dopuszczała roszczeń przeciw konstruktorom i projektantom statku, dostawcom jego wyposażenia oraz paliwa jądrowego itd. Na powódzie ciążył jedynie obowiązek ustalenia, że przyczyną powstania szkody był statek o napędzie jądrowym.

Związek między szkodą a zdarzeniem, z którym ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności, nadaje jej sens społeczny i musi być przez to obiektywny, zwłaszcza, że mamy do czynienia z odpowiedzialnością publiczną państwa. Teoria równowartości przyczyn korygowana przez zasadę winy odpowiada *nullum crimen sine culpa* nie może mieć klasycznego zastosowania na gruncie prawa atomowego choćby z uwagi na odpowiedzialność niemalże absolutną.

Historycznie, wraz z pojawieniem się w doktrynie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, teoria równowartości przyczyn w czystej postaci straciła na znaczeniu, gdyż w wielu przypadkach może godzić w poczucie słuszności i pozostaje w sprzeczności ze zdrowym roz-

---

<sup>498</sup> J. Rajski, *Odpowiedzialność międzynarodowa...*, s. 84, Podobny pogląd wyraził także T. Gadkowski, *Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową...*, s. 114.

sądkiem. Natomiast teoria adekwatności zakłada, że istnieje zawsze pewien margines niepewności przy ustalaniu powiązań przyczynowych, który pozostawia się do oceny sędziemu. Nie da jej się uniknąć nawet przy zastosowaniu odpowiedzialności niemalże absolutnej w prawie atomowym. Według kierunku obiektywnego teorii adekwatności o normalności decyduje nie prognoza (przewidywalność) sprawcy lub przeciętnego obserwatora, lecz prognoza jaka może być uczyniona w chwili orzekania na podstawie wszystkich danych, jakimi rozporządza dokonujący oceny sędzieja (ocena *ex post*).

Prawdopodobieństwo powstania badanych następstw powinno być na tyle duże, aby niebezpieczeństwo ich wystąpienia można było uznać każdorazowo za realne i wobec tego trzeba z nim się liczyć<sup>499</sup>. Oczywiście do oceny tego stanu rzeczy sędziemu informacje dostarczają przede wszystkim doświadczenie życiowe oraz dane czerpane z wiedzy teoretycznej wspierane opinią ekspertów.

Rozpatrując kwestię związku przyczynowego, należy pamiętać, że zawsze mogą wystąpić sytuacje graniczne, kiedy zachodzą wątpliwości czy stopień prawdopodobieństwa wystąpienia badanych następstw jest na tyle duży, aby następstwa te mogły być uznane za adekwatne w stosunku do zdarzenia rozpatrywanego jako przyczyna. Są to sytuacje, gdy sędzia będzie się musiał odwołać do doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku, a także do poczucia prawnego, co może i co powinno oznaczać zwrot niedookreślony: normalne następstwa.

Wydaje się zatem, że teoria adekwatności stanowi fragment teorii odpowiedzialności rozpatrywanej od strony związku przyczynowego jako jednej z przesłanek<sup>500</sup>.

Ciekawym elementem przy przypisywaniu odpowiedzialności danemu podmiotowi na drodze związku przyczynowego jest niewątpliwie przyczynienie się poszkodowanego. Jego zachowanie musi być samodzielnym czynnikiem kazualnym w stosunku do zdarzenia rozpatrywanego jako przesłanka odpowiedzialności. Nie może być następstwem przyczyny głównej (działanie pod wpływem groźby). Wydaje się oczywiste – pomimo braku uregulowań choćby w polskim

---

<sup>499</sup> A. Koch, *op. cit.*, s. 136-137.

<sup>500</sup> Tak samo: T. Dybowski, *Prawo zobowiązań-część ogólna*, [w:] *System Prawa Cywilnego t. III, cz. I*, red. tomu Z. Radwański red. serii W. Czachórski, Wrocław 1981, s. 259.

prawie cywilnym – że stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody musi być uwzględniony w stopniu przynajmniej przybliżonym.

Nadmienić należy, że skutki napromieniowania podzielić można na: biologiczne, genetyczne i materialne. Biologiczne skutki obejmują konsekwencje wpływu napromieniowania jonizującego na ciało ludzkie. Jednorazowa krytyczna dawka prowadzić może do zgonu w wyniku tzw. choroby popromiennej. Natomiast napromieniowanie słabsze, ale trwające określony czas może wywołać stany chorobowe takie jak białaczka. Skutki genetyczne promieniowania jonizującego nie zostały całkowicie poznane. Na pewno efekty genetyczne wiążą się z uszkodzeniem elementów jąder komórek rozrodczych, które biorą udział w procesie przekazywania cech z rodziców na potomstwo. Ponadto promieniowanie wywołuje zmiany w genach, tworząc tzw. mutacje, które mają niekorzystny wpływ na zdrowie. Szkody materialne obejmują efekty powstałe w świecie rzeczy i dóbr materialnych. Napromieniowanie może prowadzić do zmian właściwości rzeczy, powodując nawet ich zupełny rozkład. Czasami ze względu na możliwość bycia jego źródłem daną rzecz należy zniszczyć. Ponadto efekty materialne przejawiają się również w obniżeniu wartości i ceny nieruchomości, które uległy zakażeniu radioaktywnymi cząstkami<sup>501</sup>. Nieuchwytność zdarzenia jako całości wystąpienia szkody jądrowej, a także brak jej cech stałych i typowych powoduje, że niezwykle trudno scharakteryzować poszczególne etapy dowodzenia czy trwania postępowania sądowego. Nie istnieją żadne domniemania ustawowe czy wynikające z prawa międzynarodowego dla spraw z zakresu publicznego prawa atomowego z uwagi na to, że nie ma w tym zakresie regulacji. Dlatego wszystkie powyższe aspekty muszą być należycie zbadane w trakcie ewentualnego procesu sądowego i wykazane, że związek przyczynowy istnieje.

Należy także zważyć, że problem ten należy rozpatrywać w kontekście rodzaju szkody. W przypadku szkody na osobie decydujące znaczenie będzie miała jednostka chorobowa i opinia biegłych. W przypadku szkody wyrażonej w kosztach np. prewencyjnej główne znaczenie będą mieli biegli, których opinia będzie decydująca, czy stan zagrożenia wywołany wypadkiem jądrowym uzasadniał podjęcie określonych działań.

<sup>501</sup> B. Lewaszekwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna za szkodę...*, s. 533.

Trudnością dla poszkodowanego będzie pewien okres od zdarzenia jądrowego do zaistnienia szkody, biorąc jednak pod uwagę, że w literaturze przyjmuje się, że zdarzenia jądrowe powodują szeroką gamę szkód, to wykazanie, że konkretny uszczerbek jest normalnym następstwem zdarzenia jądrowego, nie powinno nastęrczać trudności<sup>502</sup>.

Od dawna w doktrynie panuje pogląd, że wymóg ustalenia związku przyczynowego między zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność a szkodą jest oczywisty. Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska, powołując się na Karla Oftingera, wskazywała, że jest to postulat rozumu, który nie wymaga uzasadnienia<sup>503</sup>.

Związek przyczynowy na gruncie obowiązujących przepisów prawa atomowego pociąga konieczność udowodnienia co do zasady dwóch okoliczności, tj. że szkoda jądrowa została wywołana przez określone zdarzenie oraz że wystąpiło ono w określonym obiekcie jądrowym, co niesie za sobą przypisanie odpowiedzialności osobie eksploatującej obiekt<sup>504</sup>. Ponadto należy pamiętać, że w konwencjach odpowiedzialności cywilnej za szkody atomowe ustanowiono pewne domniemania<sup>505</sup>, które w konsekwencji przerzucają ciężar dowodu na eksploatującego. Pojawia się pytanie, czy podobne domniemanie powinno być zastosowane na gruncie prawa publicznego. Wydaje się, że tak, gdyż co do zasady państwo zawsze będzie podmiotem silniejszym niż jednostka<sup>506</sup>.

Wobec braku regulacji dotyczącej dowodzenia, podstawową rolę odgrywać powinno orzecznictwo. Wobec jego braku należałoby odnieść się do regulacji cywilnej, która jedynie wymaga wskazania prawdopodobieństwa związku przyczynowego, a nie wymaga przecież pewności takiego związku. Niemniej istota zagadnienia tkwi w trudności udo-

---

<sup>502</sup> Z. Gawlik, *Odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone pokojowym wykorzystaniem energii atomowej*, „Nowe Prawo” 1988, nr 2-3, s. 17.

<sup>503</sup> B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Cywilna odpowiedzialność za szkodę jądrową...*, s. 38.

<sup>504</sup> *Ibidem*.

<sup>505</sup> Na przykład domniemanie jądrowego pochodzenia szkody w sytuacji, gdy jest ona skutkiem zdarzeń jądrowych i niejądrowych występujących łącznie i kiedy nie jest możliwe przeprowadzenie ścisłego rozgraniczenia tych zdarzeń lub skutków (art. 3(b) Konwencji paryskiej, art. IV.4 Konwencji wiedeńskiej).

<sup>506</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 70-71.

wodnienia, że szkoda jest w ogóle następstwem wypadku atomowego na poziomie *conditio sine qua non*<sup>507</sup>.

#### 4.5. Zasada odpowiedzialności pieniężnej

Od dawna w literaturze rozważano problem odpowiedzialności za szkodę. Niestety w rozważaniach ograniczano się głównie do jej pewnych aspektów, tj. przede wszystkim badano źródła i elementy odpowiedzialności. Niewiele miejsca poświęcano skutkowi jakim jest pojęcie odszkodowania. To zaś zagadnienie wydaje się najważniejsze z pragmatycznego podejścia do prawa.

Odpowiedzialność odszkodowawcza w większości wypadków jest wyrażona w wartości pieniężnej i jest w pewnym sensie instytucją obligacyjno-prawną. Jest szersza od odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej łącznie. Obejmuje bowiem obok odpowiedzialności sprawczej również odpowiedzialność gwarancyjną (ubezpieczeniową). Dlatego też wydaje się, że zasada odpowiedzialności pieniężnej powinna zostać uznana jako zasada dominująca pośród zasad odpowiedzialności w prawie atomowym publicznym.

W prawie atomowym została sformułowana zasada odpowiedzialności pieniężnej niemal wprost. Wynika to z Konwencji wiedeńskiej, w której przyjęto kwotową odpowiedzialność cywilną za szkodę jądrową. Choć nie ma przepisów ogólnych prawa międzynarodowego publicznego czy też krajowego publicznego o odpowiedzialności kwotowej w prawie atomowym, to wydaje się niemal oczywiste, że odpowiedzialność za szkodę jądrową będzie zawsze (prócz odpowiedzialności moralnej) odpowiedzialnością pieniężną.

Zasada odpowiedzialności pieniężnej jest w zasadzie emanacją roszczenia odszkodowawczego w każdym z rodzajów odpowiedzialności w prawie atomowym. Nie budzi ona zapewne żadnych wątpliwości na gruncie odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową. Pewne

---

<sup>507</sup> Propozycja Z. Gawlika o ograniczeniu się do testu *conditio sine qua non* (porzucenie koncepcji adekwatnego związku przyczynowego a poprzestanie na teorii równości przyczyn) w razie odpowiedzialności cywilnej za szkody jądrowe nie uzyskała poparcia w piśmiennictwie i – jak się wydaje – nie rozwiązuje podstawowych kwestii związanych z tym zagadnieniem.

niejasności mogą się jednak pojawić w obszarze odpowiedzialności publicznej międzynarodowej i publicznej państwa. Nie jest bowiem do końca rozstrzygnięte w doktrynie, czy sankcję międzynarodową można utożsamiać z roszczeniem odszkodowawczym.

Wyróżnia się następujące formy odpowiedzialności międzynarodowej: satysfakcję, restytucję, odszkodowanie i sankcje karne wobec jednostek fizycznych. Odszkodowanie jest formą najczęściej spotykaną. Polega ona na zapłaceniu pewnej sumy pieniężnej, będącej ekwiwalentem szkód materialnych wynikających z deliktu bądź wynikających z czynów nie będących naruszeniem prawa międzynarodowego. Odpowiedzialność odszkodowawczą rodzi nie samo popełnienie deliktu międzynarodowego, ale skutek tego czynu, a więc powstanie określonej szkody materialnej. Realizacja odpowiedzialności odszkodowawczej następuje poprzez zapłatę odszkodowania. Zatem centralnym zagadnieniem odpowiedzialności odszkodowawczej będzie ustalenie wysokości odszkodowania<sup>508</sup>.

Sankcje międzynarodowe są reakcją państwa (państw) na naruszenie konkretnego zobowiązania i wyrażają się w różnych formach przymusu zastosowanych wobec państwa naruszydiciela, przy czym przymus ten jest przez prawo międzynarodowe dozwolony. Skala środków przymusu może być różna i zależy od charakteru naruszonego zobowiązania międzynarodowego. Sankcje mogą być stosowane indywidualnie bądź zbiorowo, ale najważniejsze znaczenie mają stosowane sankcje w ramach organizacji międzynarodowej tworzącej system zbiorowego bezpieczeństwa (ONZ). Do tak pojmowanych sankcji nie możemy zaliczyć – jak się wydaje – obowiązku odszkodowawczego ciążącego na państwu-naruszydycielu z tytułu wyrządzenia określonej szkody innemu państwu przez naruszenie zobowiązania międzynarodowego<sup>509</sup>. Wątpliwość budzi to, czy obowiązek odszkodowawczy, który powstaje już w momencie wystąpienia szkody, można utożsamiać z sankcją pod postacią przymusu. W praktyce realizacja odpowiedzialności odszkodowawczej (ustalenie konkretnych zasad i trybu) następuje w ramach uzgodnień dokonanych pomiędzy stronami danego stosunku prawnego (państwo naruszydciel – państwo poszkodowany). Niemniej należy wskazać, że roszczenie

---

<sup>508</sup> J. Ciechanowicz, *op. cit.*, s. 13; N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń w energetyce jądrowej*, [w:] *Współczesne problemy prawa energetycznego*, red. M. Czarnecka, M. Pawełczyk s. 194 (w druku).

<sup>509</sup> H. de Fiumel, *op. cit.*, s. 15-16.

odszkodowawcze i jego realizacja w pewnym szerokim zakresie mogą być z technicznego (a nie prawnego) punktu widzenia postrzegane jako sankcja międzynarodowa. Naprawienie szkody jest przecież w pewnym sensie sankcją samą w sobie i pełni funkcje represyjne, wychowawcze i przede wszystkim kompensacyjne<sup>510</sup>. Zatem odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa państwa sprowadza się do obowiązku naprawienia szkody (obowiązku odszkodowawczego) i poniesienia wszystkich konsekwencji oraz ograniczeń, jakie wynikają z faktu naruszenia przez państwo konkretnego zobowiązania międzynarodowego.

Resumując, można stwierdzić, że odpowiedzialność publiczna międzynarodowa państwa sprowadza się do obowiązku konkretnego działania i naprawienia szkody. Natomiast klasyczne sankcje powinny być wprowadzone dopiero, gdy nie zostanie dokonane naprawienie szkody.

Nie można zapomnieć, że celem zobowiązań państwa w międzynarodowym postępowaniu odszkodowawczym jest przede wszystkim ochrona jego interesów jako całości lub społeczności międzynarodowej. Ochrona interesów jednostki – poszkodowanego jest, niestety, zagadnieniem wtórnym<sup>511</sup>.

Szczególnym przypadkiem odpowiedzialności państwa jest odpowiedzialność wynikająca z naruszenia tych norm, które chronią międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo. Wydaje się, że do tego szczególnego rodzaju zaliczyć możemy odpowiedzialność międzynarodową państwa za szkodę jądrową.

W rozważaniach tego podrozdziału trzeba wskazać, że nie należy pojmować jej wyłącznie jako szkody majątkowej (materialnej), zapominając o aspekcie moralnym. Jednakże to odpowiedzialność odszkodowawcza, a co za tym idzie odpowiedzialność materialna pieniężna ma główne znaczenie przy formułowaniu ewentualnych roszczeń odszkodowawczych. Dlatego też doktryna stoi na stanowisku, że odpowiedzialność międzynarodową państw za szkodę jądrową należy pojmować jako odpowiedzialność odszkodowawczą. Przy czym również doktryna używa zamiennie na ten typ odpowiedzialności pojęć – odpowiedzialność materialna i majątkowa<sup>512</sup>.

---

<sup>510</sup> N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...*, s. 195.

<sup>511</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność cywilna za szkodę jądrową...*, s. 9.

<sup>512</sup> Na przykład H. de Fiumel używa pojęcia odpowiedzialność materialna (majątkowa) państwa, a A. Wasilkowski używa pojęcia odpowiedzialność majątkowa.

Wydaje się, że największe znaczenie przy zasadzie odpowiedzialności pieniężnej za szkodę jądrową, jak i generalnie przy zasadzie odpowiedzialności za szkodę jądrową ma funkcja kompensacyjna, gdyż celem odszkodowania jest przede wszystkim kompensacja szkody jądrowej (czyniąca zasadność postulatowi sprawiedliwości), chociaż orzecznictwo międzynarodowe (sprawa chorzowskiej fabryki, orzeczenie STSM<sup>513</sup>) daje pierwszeństwo restytucji, a dopiero potem kompensacji jako zasadniczej formy następstw prawnych odpowiedzialności międzynarodowej. W rzeczywistości jednak restytucja rzadko jest możliwa i dlatego też kompensacja ma większe znaczenie praktyczne dla idei odpowiedzialności za szkodę jądrową. Na gruncie publicznej odpowiedzialności państwa, jak i odpowiedzialności cywilnej osoby eksploatującej obiekt jądrowy również funkcja kompensacyjna ma największe znaczenie praktyczne<sup>514</sup>.

Co prawda na przestrzeni lat w prawie międzynarodowym zmieniały się tendencje dotyczące formy podstawowej wyrównania szkody. Jednakże nie można podzielać już poglądu, że w chwili obecnej odchodzi się od pieniężnego wyrównania szkody na rzecz restytucji<sup>515</sup>. Dzieje się tak dlatego, że restytucja w większości przypadków nie jest możliwa, a w odczuciu społecznym jest zwyczajnie tzw. sankcją niewystarczającą. Tym bardziej, że w prawie cywilnym we wszystkich znanych systemach prawnych na ogół przyjmuje się zasadę pełnego odszkodowania. Odejście od niej ocenia się jako sprzeczne z odczuciem słuszności bądź z interesem społecznym<sup>516</sup>.

Istotą odpowiedzialności za szkodę jądrową jest obowiązek naprawienia szkody związanej z naruszeniem prawnie chronionego interesu innego i innych państw. Wydaje się, że obowiązek ten jest korelatywny do roszczenia odszkodowawczego poszkodowanego i należy go pojmować intuicyjnie.

Podsumowując – mając na uwadze głównie szkodę majątkową – można stwierdzić, że naprawienie szkody może nastąpić poprzez

---

<sup>513</sup> PCIJ, Ser A., No. 17, s. 47.

<sup>514</sup> N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...*, s. 196-197.

<sup>515</sup> V. K. Wolfke, *Zagadnienie odpowiedzialności majątkowej państw w świetle współczesnego prawa międzynarodowego*, [w:] *Problemy odpowiedzialności majątkowej państw RWPG*, Wrocław 1975, s. 37.

<sup>516</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność cywilna za szkodę jądrową w świetle...*, s. 26.

przywrócenie stanu poprzedniego (*restitutio in integrum*) albo poprzez wyrównanie zaistniałego uszczerbku drogą rekompensaty naturalnej bądź pieniężnej. Rekompensata naturalna także nie zawsze jest możliwa do zrealizowania, gdyż jest stosowana w przypadkach polegających na uszkodzeniu lub utracie rzeczy dających się zamienić na inne lub, jak podaje J. Rajski, na pozbawieniu państwa możliwości korzystania z usług o charakterze zamiennym<sup>517</sup>. Zatem chociaż *restitutio in integrum* uważane jest za podstawową formę naprawienia szkód, to w większości wypadków wybiera się jej pieniężny wyraz, jakim jest odszkodowanie<sup>518</sup>.

Należy wskazać, że odpowiedzialność materialna państwa to jeden z rodzajów odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej w ogóle. Właśnie o niej mówi się, gdy w wyniku naruszenia zobowiązania międzynarodowego zostaje wyrządzona danemu państwu szkoda materialna, która podlega naprawieniu w formie rekompensaty, z reguły pieniężnej, określanej jako odszkodowanie. Dlatego w wypadku odpowiedzialności materialnej występują zazwyczaj łącznie dwa kryteria: charakter skutku spowodowanego naruszeniem zobowiązania oraz sama forma w jakiej odpowiedzialność zostaje zrealizowana<sup>519</sup>. Tak rozumiana odpowiedzialność majątkowa państwa wynika z orzecznictwa międzynarodowego (np. sprawa statku „Wimbledon”<sup>520</sup>).

Zasada odpowiedzialności pieniężnej jako wybór formy naprawienia szkody ma wiele zalet. Pieniądze powinny być z założenia szybko uzyskiwane. Ponadto w takim przypadku szkoda jest likwidowana zgodnie z życzeniem poszkodowanego, który rozdysponowuje środki ze swoimi praktycznymi potrzebami. Wynika to z natury pieniądza, który jest powszechnym środkiem płatniczym oraz miernikiem wartości i tym samym pełni funkcję powszechnego ogólnego ekwiwalentu.

Na określenie wartości szkody, a więc w praktyce wysokość należnego odszkodowania, wpływa rozmiar szkody. Zatem *de facto* wartości odszkodowania pieniężnego powinna odpowiadać wartość restytucji. Często jednak ją przewyższa, przynajmniej w sensie materialnym. Na rozmiar szkody wpływa wiele czynników, tj. rodzaj szkody, określe-

---

<sup>517</sup> J. Rajski, *Odpowiedzialność międzynarodowa ...*, s. 142.

<sup>518</sup> N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...*, s. 197-198.

<sup>519</sup> H. de Fiumel, *op. cit.*, s. 46.

<sup>520</sup> PCIJ, Ser. A, No. 1, s. 30.

nie jej charakteru i zasięgu. Precyzyjność powyższych ustaleń wpływa wprost proporcjonalnie na wysokość odszkodowania, gdyż później zdać się można tylko na organy orzekające, które w dużej mierze – w przypadku odszkodowań – mają swobodę decyzyjną.

Należy zauważyć, że na gruncie prawa międzynarodowego publicznego nie określono w żaden sposób majątku, z którego ma być pokryta szkoda. Państwo może zatem wywiązać się ze swych zobowiązań nawet z pozabudżetowych środków finansowych.

Na gruncie prawa rodzimego wydaje się, że relacja pomiędzy pojęciami budżet i skarb państwa określa trzon problemu świadczeń państwa na rzecz jego obywateli, a więc także świadczeń z tytułu wystąpienia szkody jądrowej. Instytucja odpowiedzialności Skarbu Państwa ukształtowana została na gruncie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. W obecnym ustawodawstwie nie ma wskazań ani wytycznych co do wierzytelności z tytułu tychże szkód (brak szczegółowego ustawodawstwa w tym zakresie). Zasadnym jest zatem stwierdzenie, że mamy do czynienia z tzw. samoubezpieczeniem zobowiązań państwa. Niewątpliwie, z państwem jako podmiotem prawa wewnętrznego mamy do czynienia wtedy, gdy prawo nie wskazuje majątku, z którego ma być pokryte zobowiązanie. W taki sposób należy też interpretować postanowienia konwencji dotyczących odpowiedzialności cywilnej za szkody jądrowe, przewidujące dodatkową odpowiedzialność państwa za szkody jądrowe wyrządzone przez prywatne osoby eksploatujące obiekt jądrowy oraz uznające wspólną odpowiedzialność państw członkowskich<sup>521</sup>.

Zakres roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkody jądrowej może obejmować rzeczywiste szkody na osobach lub mieniu, jak również wszystkie elementy składowe utraconych korzyści, tj. ubytku niewątpliwego (*damnum futurum*) spowodowane, np. niemożnością użytkowania skażonej radioaktywnie ziemi, utratę dochodu (*lucrum cessans*), np. w związku z zanieczyszczeniem upraw rolnych i utratą spodziewanego zysku w handlu (*lucrum speratum*). Zakres odpowiedzialności pieniężnej może obejmować szkody o charakterze niemajątkowym, a związane z biologicznymi i genetycznymi następstwami szkody jądrowej. Trudno je jednak wymierzyć w wartości pieniężnej,

<sup>521</sup> Z. Brodecki, *Obowiązek naprawienia szkód o rozmiarach katastrofalnych...*, s. 52-55; N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...*, s. 199.

a nawet poddaje się w wątpliwość taką możliwość, pomimo, że już od dawna polskie ustawodawstwo i sądownictwo miarkują uzyskanie tzw. zadośćuczynienia za doznane krzywdy niematerialne<sup>522</sup>.

Nadal nierozwiązaną kwestią pozostaje możliwość kompensacji elementów szkody jądrowej, takich jak wydatki związane z podjęciem przez państwo nią dotknięte różnorodnych działań prewencyjnych (*preventive measures*). Pojawia się tu problem zasadności wydatków, który niewątpliwie będzie miał znaczenie na wysokość ostatecznej kompensacji.

Powyższe elementy świadczą o możliwości powstania niezmiernie skomplikowanych przypadków dotyczących roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkody jądrowej.

Odpowiedzialność pieniężna w prawie atomowym za szkodę cywilną podmiotu eksploatującego obiekt jądrowy jest kwotowo ograniczona, więc nie można mówić w tym przypadku o istnieniu zasady pełnego odszkodowania w międzynarodowych stosunkach odszkodowawczych. Wydaje się to jednak dobrym rozwiązaniem i przeciwwagą dla obowiązującej stanowczej zasady odpowiedzialności osoby eksploatującej obiekt jądrowy w prawie cywilnym. Ponadto zasada odpowiedzialności pełnej (odszkodowania pełnego) mogłaby w istotny sposób ograniczyć rozwój gospodarczy w dziedzinie energetyki jądrowej<sup>523</sup>. Niemniej wydaje się, że kwotowa odpowiedzialność nie powinna być wprowadzona na gruncie odpowiedzialności publicznej państwa i publicznonarodowej. Jest to zupełnie inny typ odpowiedzialności mający przede wszystkim na celu pełną ochronę praw poszkodowanych. Państwo powinno stanowić gwarancję ochrony tych praw, stąd uzasadnione byłoby wprowadzenie zasady pełnego nielimitowanego odszkodowania.

Historia jednak wskazuje, że na arenie międzynarodowej tak ukształtowana ochrona poszkodowanych może okazać się niemożliwa. W ramach Konwencji o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną na skutek awarii radiologicznej przy międzynarodowym przewozie wypalonego paliwa jądrowego z elektrowni jądrowych krajów członkowskich

<sup>522</sup> N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...*, s. 200.

<sup>523</sup> L.F.E. Goldie, *Liability for Damage and the Progressive Development of International Law*, ICLQ 1965, Vol. 14, No. 4, s. 1249; N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...*, s. 200.

RWPG<sup>524</sup> nie przyjęto bowiem zasady pełnego odszkodowania pomimo akceptacji niektórych państw (w tym Polski).

Pewne zasady ogólne dotyczące odszkodowania, które są wzorowane na wewnętrznym ustawodawstwie cywilnym państw, mogą być z powodzeniem odpowiednio stosowane w stosunkach odszkodowawczych pomiędzy państwami czy jednostką a państwem. Wydaje się także, że nawet *ex ante* limitowana odpowiedzialność odszkodowawcza (jak w przypadku odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową) nie powinna stać temu na przeszkodzie. Dlatego też przy zasadzie odpowiedzialności pieniężnej za szkodę jądrową (bez względu czy będzie to odpowiedzialność ograniczona kwotowo, czy tzw. pełna) zawsze opierać się należy na ogólnych zasadach prawa cywilnego<sup>525</sup>.

Pamiętać trzeba, że ustalenie szkody spowodowanej wybuchem energii jądrowej jest w wielu przypadkach bardzo trudne ze względu na brak odpowiednich ustaleń nauk ścisłych, np. w dziedzinie chorób popromiennych. Ponadto skutki samych szkód atomowych są często niewymierne i niemożliwe do wyceny w pieniądzu. Dotyczą one nie tylko konkretnych spraw i osób, ale także często przyszłych pokoleń lub całych społeczności<sup>526</sup>.

Funkcjonowanie zasady odpowiedzialności pieniężnej w międzynarodowym prawie atomowym powinno zapewnić pełną ochronę praw poszkodowanych na zasadach obliczania kwot, które respektują wszyscy członkowie społeczności międzynarodowej. Ponadto wyrokowanie w sprawach odszkodowawczych powinno zawsze odbywać się w oparciu o zasady sprawiedliwości i słuszności.

W prawie międzynarodowym koncepcje związku przyczynowego niejako grawitują wokół cywilistycznych koncepcji pojmowania związku przyczynowego, a najczęściej wokół koncepcji adekwatnego związku przyczynowego. Jerzy Rajski wyraził pogląd, że odpowiedzialność za szkody uzasadnia jedynie związek normalny, typowy<sup>527</sup>.

<sup>524</sup> Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej powołana w Moskwie w 1949 r. w celu koordynowania współpracy gospodarczej bloku państw podporządkowanych ZSRR.

<sup>525</sup> N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...*, s. 201.

<sup>526</sup> *Vide* M. Nyka, *Future Generations Rights to Natural Resources*, [w:] *Enacting Environmental Justice through Global Citizenship*, red. M. Nyka, E. Scheider, Oxford 2014.

<sup>527</sup> J. Rajski, *Odpowiedzialność międzynarodowa za szkody...*, s. 81-82.

Otwarte jednak pozostaje nadal pytanie według jakiego kryterium oceniać czy skutek w postaci powstania szkody jest normalnym następstwem określonego zdarzenia, czy jest też wynikiem nadzwyczajnego zbiegu okoliczności.

Na tle rozważań dotyczących zasady odpowiedzialności pieniężnej w prawie atomowym powstaje zagadnienie dotyczące waluty odszkodowania. Pytania w tym zakresie w prawie międzynarodowym są aktualne od momentu upadku systemu waluty złotej<sup>528</sup>. Odpowiedź o walutę odszkodowania wydaje się oczywista przy odpowiedzialności publicznoprawnej. Wówczas mamy do czynienia co do zasady ze stosunkiem pomiędzy obywatelem/rezydentem państwa a samym państwem i odszkodowanie powinno być wypłacone w Polsce w obowiązującej walucie na jej terenie – obecnie w nowym polskim złotym. Wynika to także z faktu, że ewentualny spór sądowy dotyczący odpowiedzialności publicznoprawnej odbywałby się w polskich sądach, a te zasądzą ewentualne odszkodowania co do zasady w polskiej walucie. Inaczej zagadnienie to wynika przy odpowiedzialności publicznej międzynarodowej. Pomijając w tym miejscu ewentualną drogę sądową dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, należy wskazać, że problem pojawia się już na terenie UE, gdyż nie wszyscy jej członkowie należą do strefy euro.

Prawo międzynarodowe nie wskazuje, w jakiej walucie ma zostać wypłacone odszkodowanie, ale orzecznictwo międzynarodowe daje ku temu pewne wskazówki. STSM w słynnym wyroku dotyczącym statku Wimbledon sformułował pewne zasady dotyczące odszkodowań. Uznano, że należną jego sumę trzeba ustalić według waluty państwa domagającego się go. Doniosłość tego orzeczenia jest do dziś nie do przecenienia, gdyż stwierdzono w nim, że odsetki należy ustalić na podstawie ogólnej sytuacji finansowej na świecie (w praktyce później brano pod uwagę oprocentowanie dla pożyczek publicznych) oraz iż naliczane są one od momentu wydania orzeczenia, a nie od chwili wyrządzenia szkody<sup>529</sup>.

---

<sup>528</sup> Międzynarodowy Fundusz Walutowy (dalej MFW) w latach 70. ubiegłego wieku przeprowadził szereg zmian, które doprowadziły do zniesienia oficjalnej ceny złota oraz rezygnacji z określenia parytetów poszczególnych walut w złocie. Tym samym upadł tzw. system waluty złotej.

<sup>529</sup> PCIJ, Ser. A, Nr 1, s. 30-32.

Bardzo dobrym rozwiązaniem byłoby uregulowanie w ewentualnej umowie międzynarodowej, dotyczącej odpowiedzialności za szkody jądrowe zagadnienia według jakiej waluty należy dokonać określenia i wypłaty odszkodowania. Modelowym przykładem takiego rozwiązania jest Konwencja o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne, w której zawarto, że odszkodowanie powinno być wypłacone w walucie państwa dochodzącego roszczenia bądź też – na jego żądanie – w walucie państwa zobowiązanego do wypłaty odszkodowania<sup>530</sup>. Należy pamiętać, że jej wybór wpływa na realną wysokość odszkodowania. Spowodowane to jest zmiennym kursem walut oraz cen. Zatem może się zdarzyć, że odszkodowanie będzie bądź wyższe, bądź niższe niż wartość poniesionej szkody. Dlatego ważne jest ustalenie wysokości odszkodowania według rzeczywistej wartości szkody. Wydaje się, że odszkodowanie powinno być ustalone i wypłacone w walucie umożliwiającej pełne zaspokojenie roszczeń, czyli w tej, która obowiązywała na terenie wystąpienia szkody. Na marginesie warto dodać, że przy zagadnieniu waluty odszkodowania należy zwrócić uwagę także na precyzyjne odróżnianie pojęć, tj. czym innym jest bowiem waluta, w której wymierzono odszkodowanie, a czym innym jest płatność odszkodowania<sup>531</sup>.

Funkcjonujący obecnie system Specjalnych Praw Ciągnięcia (dalej: SDR) stworzony przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy także zawiera mankamenty i nie powinien być bezkrytycznie stosowany w zasadzie odpowiedzialności pieniężnej w prawie atomowym. Jednostka obliczeniowa mogąca służyć do płatności odszkodowań, jest ustalana na podstawie wartości pięciu<sup>532</sup> walut, które także podlegają różnym fluktuacjom. Niemniej SDR jest miernikiem i tak o wiele stabilniejszym niż jakakolwiek waluta światowa, gdyż wahań każdej waluty wchodzącej w skład koszyka SDR są wzajemnie niwelowane względem kursu czterech innych walut koszyka. Dlatego też w chwili obecnej ma pewne uzasadnienie uważanie tej jednostki

---

<sup>530</sup> Art. XIII Konwencji Konwencja o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne, Dz.U. 1973, Nr 27, poz. 154.

<sup>531</sup> N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...*, s. 204.

<sup>532</sup> Wartość SDR po upadku systemu Bretton Woods, opiera się na tzw. koszyku głównych walut (obecnie pięciu): dolara amerykańskiego, euro, jena japońskiego, funta szterlinga i juana.

obliczeniowej jako waluty odszkodowania w prawie międzynarodowym publicznym<sup>533</sup>.

Należy wskazać za Anną M. Jurkowską-Zeidler, że Konwencję paryską<sup>534</sup> podaje się często jako przykład prawnie wiążącego międzynarodowego porozumienia w sprawie podziału kosztów katastrofy nuklearnej. Ustanawia ona trzystopniową strukturę pokrywania kosztów zdarzeń nuklearnych. Głównie jest to odpowiedzialność podmiotu eksploatującego reaktor lub inną instalację atomową do 700 mln euro (działalność ta wymaga ubezpieczenia). Następnie Konwencja przewiduje odpowiedzialność państwa, na terenie którego znajduje się reaktor (700-1200 mln euro), a na końcu odpowiedzialność ponoszą także strony jej i członkowie Agencji Energii Nuklearnej (Jądrowej) NEA od 1200 do 1500 mln euro. Członkowie określają stopień partycypacji, który stanowi 35% udziału w całkowitym PKB wszystkich uczestniczących państw i 65% mocy energii reaktora na jego terytorium w odniesieniu do siły reaktorów we wszystkich pozostałych państwach. W razie sporów co do partycypacji pomiędzy dwoma lub więcej państwami przewidziana jest sześciomiesięczna konsultacja, następnie wielostronne konsultacje. Ostatecznie można sprawę przedstawić Europejskiemu Trybunałowi Energii Jądrowej, ustanowionemu przez Konwencję<sup>535</sup>. Kwotowe rozliczenie było przyczynkiem do rodzącej się zasady, że odszkodowanie w formie pieniężnej powinno stać się regułą w sprawach odpowiedzialności międzynarodowej w prawie atomowym.

Rekompensata pieniężna jest najpowszechniejszą formą naprawienia szkody w ramach reżimu odpowiedzialności za działanie legalne. Wydaje się, że w prawie atomowym to forma wyłączna, bowiem jest to jedyna adekwatna do uszczerbku forma rekompensaty. Odpowiednia kwota ma na celu przede wszystkim pokrycie kosztów leczenia i rehabilitacji poszkodowanego, zapewnienie mu i jego rodzinie środków

<sup>533</sup> J. Ciechanowicz, *op. cit.*, s. 150-151; N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...*, s. 205.

<sup>534</sup> Protokół zmieniający Konwencję o odpowiedzialności osób trzecich w dziedzinie energii jądrowej z dnia 29 lipca 1960 roku, zmienioną Protokołem dodatkowym z dnia 28 stycznia 1964 r. oraz Protokołem z dnia 16 listopada 1982 roku (Dz.U. UE 1.4.2004, L 97/55, 11/t.51).

<sup>535</sup> A.M. Jurkowska-Zeidler, *Bezpieczeństwo rynku finansowego w świetle prawa Unii Europejskiej*, Oficyna 2008 r. – System informacji Prawnej Lex (Lex Omega) 28/2010,

utrzymania w sytuacji, gdy utracił on zdolność do pracy lub zmarł w następstwie działań podjętych w interesie publicznym. Ponadto domniemać można, że w przypadku traumy katastrofy jądrowej będzie także można rozważać zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

W klasycznej odpowiedzialności odszkodowawczej przy obecności w stosunku prawnym osoby fizycznej odszkodowanie pieniężne może przybrać postać zapłaty jednorazowej kwoty lub też świadczeń periodycznych – renty. Kodeks cywilny przewiduje możliwość przyznania jej jako formy odszkodowania w kilku określonych sytuacjach, które zawsze wiążą się z uszczerbkiem na osobie polegającym na uszkodzeniu ciała, zagrożeniu zdrowia lub pozbawienia życia. Ponadto kolejnymi sytuacjami są pozbawienie wolności i naruszenie innych dóbr osobistych człowieka, co jednak nie wiąże się ze zdarzeniami związanymi z odpowiedzialnością w prawie atomowym (przynajmniej obecnie).

Należy pamiętać, że przy zasadzie odpowiedzialności pieniężnej za szkodę jądrową szczególnego znaczenia nabiera kwestia terminu zapłaty odszkodowania i ewentualnej jego waloryzacji. Żyjemy bowiem w czasach, gdzie zjawisko spadku wartości pieniądza jest dość częste. Prawo atomowe nie przewiduje terminu realizacji roszczeń, waloryzacji odszkodowania i skutków opóźnienia zobowiązanego do naprawienia szkody. Zatem należy stosować zasady ogólne obowiązujące w dziedzinie cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej wynikające z art. 450-486 k.c. Taki wniosek płynie z wykładni systemowej, jak i celowościowej podobnie jak domniemanie drogi sądowej (nie administracyjnej czy sądowno-administracyjnej) dochodzenia roszczenia. Przyjmuje się bowiem powszechnie założenie o cywilnoprawnym charakterze roszczeń odszkodowawczych, i jak się wydaje tym samym właściwości sądów powszechnych.

Uzyskanie odszkodowania daje możliwość realizacji roszczenia odszkodowawczego i pozwala na pokrycie rzeczywistych szkód wyrządzonych podmiotom międzynarodowym, osobom fizycznym, jak i prawnym. Zatem jest i powinno być to zasadniczą formą realizacji roszczeń odszkodowawczych, a zasada odpowiedzialności pieniężnej – wiodącą w publicznym prawie atomowym. Nie wyklucza to jednak możliwości pozostawienia zainteresowanym stronom prawa do określenia innego bardziej dogodnego dla nich uregulowania sposobu naprawienia szkody jądrowej<sup>536</sup>.

<sup>536</sup> N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...*, s. 205-207.

## 4.6. Podsumowanie

Od początku tworzenia prawa atomowego próbuje się zagwarantować przepisami prawa tzw. bezpieczeństwo atomowe. Bezpieczeństwo zjawisk związanych z energetyką jądrową wymaga także ciągłego udoskonalania wszystkich aspektów związanych z nią, co powoduje konieczność współpracy nauki i techniki, a także prawa. Często duże znaczenie mają także uwarunkowania polityczne państw związanych bezpośrednio z energetyką jądrową.

W przeszłości pod postacią promocji użycia energii atomowej stały czynniki ekonomiczne i biznesowe. Dopiero później zaczęto zastanawiać się poważnie nad bezpieczeństwem używania energii jądrowej i z czasem wprowadzona została tzw. hipoteza LNT<sup>537</sup> a także zasada ALARA (*as low as reasonably achievable*)<sup>538</sup>.

W chwili obecnej prócz zmieniających się uwarunkowań technicznych, ważnymi elementami zastosowania energetyki jądrowej jest ochrona środowiska (zwłaszcza zmieniającego się klimatu), a także możliwość dostawy energii z różnych źródeł<sup>539</sup>. Wszystko to powoduje, że powinny istnieć stałe reguły postępowania, idee przewodnie w tworzeniu i stosowaniu prawa atomowego.

Podnieść należy również, że każdy system prawa powinien być koherentny i kompletny. W przeciwnym wypadku staje się dysfunkcyjny, a przez to niekorzystny i niepraktyczny dla wszystkich stron stosunków prawnych. Zasady prawa często z powodzeniem potrafią wypełnić tzw. luki w prawie materialnym czy procesowym i tym samym dopełnić idee kompletnego systemu prawa.

Zasady prawa również są nieodzowne przy właściwym wyborze interpretacji przepisów, która powinna być zgodna z całokształtem danego systemu prawa tak, by mógł być nazywany koherentnym.

<sup>537</sup> Linear non-Threshold (LNT), hipoteza Hermanna J. Mulerra (zdobycy Nagrody Nobla

w dziedzinie medycyny) mówiąca, że zagrożenie promieniowaniem o małej dawce jest równe zagrożeniu dużej dawki pomnożonemu przez stosunek dawek i odpowiednie współczynniki proporcjonalności,

<sup>538</sup> N. Pelzer, *Nuclear New Build- New Nuclear Law?*, „Nuclear Law Bulletin” 2009, Vol. 2, No. 84, s. 5-21.

<sup>539</sup> P.D. Cameron, *The Revival of Nuclear Power: An Analysis of the Legal Implications*, „Journal of Environmental Law” 2007, Vol. 19, Iss. 1, s. 71-87.

Fragmentaryczne wprowadzenie zmian przez ustawodawcę nigdy nie powinno odbijać się na wewnętrznej spójności systemu prawa, a w przedmiotowych rozważaniach – prawa atomowego. Mając na uwadze, że stale znajduje się ono w sferze rozwoju, następują jego częste zmiany (co prawda głównie w sferze technicznej) i choć przepisy prawa atomowego z założenia są permanentnie udoskonalane, to powinny istnieć pewne zasady, które zapewnią spójną interpretację całego systemu prawa atomowego.

Podwalinami pod tworzenie stabilnego, kompletnego i koherentnego systemu prawa jest nazwanie i ustalenie podstawowych jego zasad, jakimi kierować się powinien dany system prawny. W przedmiotowym rozdziale zostały nazwane – zgodnie z podziałem zasad prof. M. Cieślaka – dominującymi w prawie atomowym. Są one w pewnym sensie zasadami naczelnymi i przeważającymi w prawie atomowym publicznym oraz stanowią zawsze podstawę, od której ewentualnie może występować wyjątek – zasada uzupełniająca.

Zasady dominujące są nośnikami wartości w systemie prawa atomowego, dyrektywami interpretacyjnymi prawa, według których nie zatracą one swej wartości i służy ogólnie pojętemu bezpieczeństwu oraz ochronie wszystkich stron stosunków prawnych na gruncie prawa publicznego atomowego. Zostały nazwane i przedstawione z założenia w sposób ogólny. Jednakże powinny jednocześnie być na tyle precyzyjne, by nie było wątpliwości interpretacyjnych w ich stosowaniu. Tym sposobem wyróżniono cztery zasady dominujące w publicznym prawie atomowym.

Pierwszą jest zasada odpowiedzialności niemalże absolutnej. Jest najdonońszą w sferze prawa. Nazwano ją w formule niemalże absolutną, wydaje się jednak, że jedynie nieznacznie różni się od odpowiedzialności absolutnej w tzw. czystej postaci, gdyż ta jest, podobnie jak odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, rodzajem odpowiedzialności obiektywnej. Zasadnicza różnica polega na istnieniu przesłanek i okoliczności zwalniających z odpowiedzialności przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Istnieje jednak pewien rodzaj pomiędzy tymi dwiema postaciami odpowiedzialności obiektywnej, tj. właśnie odpowiedzialność niemalże absolutna, która, jak sama nazwa wskazuje, bliższa jest odpowiedzialności absolutnej. Zasada została tak nazwana z uwagi na liczbę, charakter i rodzaj przesłanek egzoneracyjnych.

Odpowiedzialność niemalże absolutna jest najdotkliwszą formą wraz z odpowiedzialnością absolutną. Pełni funkcję kompensacyjną, represyjną i prewencyjną. Co najważniejsze, zasada ta umiejscawia osobę poszkodowaną i jej interes na pierwszym miejscu, kreując w ten sposób priorytet prawa atomowego, a mianowicie ochronę osoby słabszej.

Druga zasada dominująca w prawie publicznym atomowym to zasada odpowiedzialności za szkodę jądrową. Podobnie jak pierwsza jest charakterystyczna również dla odpowiedzialności atomowej w prawie cywilnym. Zgodnie z cywilistycznym pojęciem zawiera w sobie odpowiedzialność za szkody rzeczywiste, jak i tzw. utracone korzyści. Ponadto oprócz odpowiedzialności za szkody jądrowe na osobach, w mieniu i w środowisku (która w zasadzie jest również szkodą w mieniu) zawiera w sobie także w pewnym sensie odpowiedzialność za szkody moralne. Przy jej rozpatrywaniu, należy pamiętać, że samo naruszenie prawa nie musi być przesłanką odpowiedzialności prawnej, jeśli nie wystąpi szkoda jądrowa na gruncie prawa publicznego atomowego.

Kolejna zasada dominująca to zasada związku przyczynowego. Wystąpienie jego pomiędzy szkodą a zdarzeniem, które je spowodowało, musi zaistnieć, by doszło do przypisania prawnej odpowiedzialności w prawie atomowym. Związek przyczynowy jest konieczną przesłanką każdej odpowiedzialności. Zatem jego ustalenie ma zasadnicze znaczenie dla odpowiedzialności prawnej. Z jednej strony jest swoistą przesłanką takiej odpowiedzialności, z drugiej jednak wyznacza jej granice<sup>540</sup>.

„Związek przyczynowy na gruncie prawa atomowego powinien zostać rozpoznany na zasadzie wystąpienia testu *conditio sine qua non* i być stosowany w sytuacji jego ustalenia między, np. działaniem państwa a transgraniczną szkodą jądrową. Wydaje się także, że to ten uniwersalny test będzie najbardziej przydatny przy ewentualnych sporach odszkodowawczych z tytułu odpowiedzialności międzynarodowej państwa w dziedzinie energetyki jądrowej”<sup>541</sup>.

W polskim prawie atomowym nie ma regulacji dotyczących związku przyczynowego, co powoduje, że naturalnym odniesieniem w tym zakresie pozostają regulacje cywilistyczne. Niemniej podejście do związku przyczynowego jest także odzwierciedleniem ogólnej

<sup>540</sup> Vide A. Koch, *op. cit.*, s. 50.

<sup>541</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 70.

charakterystyki odpowiedzialności w prawie atomowym, a tym samym wszystkich zasad dominujących w publicznym prawie atomowym. Zasada odpowiedzialności niemalże absolutnej i zasada wystąpienia szkody łączą się z wykazaniem związku przyczynowego. Bez dwóch wcześniejszych zasad dominujących zasada związku przyczynowego mogłaby zostać pominięta i niepotrzebna do stosowania w prawie atomowym publicznym<sup>542</sup>.

Ostatnią zasadą dominującą wymienioną w rozdziale jest zasada odpowiedzialności pieniężnej. Wydaje się, że na arenie międzynarodowej wypiera znaną od lat w prawie międzynarodowym publicznym i prywatnym zasadę restytucji, która na gruncie prawa atomowego wydaje się niemożliwa do zrealizowania, a nawet gdyby było to możliwe, to czas takiej restytucji trwałby zdecydowanie za długo. Przykładowo odnowa biologiczna ziemi czy określonego terenu, gatunku zwierząt lub roślin wydaje się niezmiernie czasochłonna. Ponoszenie odpowiedzialności w prawie atomowym powinno działać szybko, a obecnie tylko pieniężne odszkodowanie wydaje się spełnić tę funkcję. Wydaje się, że kwotowe ograniczenie odszkodowania w prawie atomowym publicznym nie spełni swej roli, gdyż bardzo trudno ocenić na moment legislacji szkody o rozmiarach katastrofalnych.

Generalnie zasada odpowiedzialności odszkodowawczej pieniężnej spełnia także pewną funkcję prewencyjną, gdyż uiszczenie odszkodowania pomniejsza majątek lub dochód osoby czy podmiotu prawa międzynarodowego odpowiedzialnych za szkodę. Wydaje się jednak, że na tle prawa atomowego publicznego zasada ta może tej funkcji nie spełniać, gdyż politycy z pewnością znajdą możliwość przerzucania wydatków odszkodowawczych na społeczeństwo poprzez wliczanie ich do kosztów produkcji energii atomowej, a następnie na ceny tejsze energii, jak i komplementarnych usług z nią związanych. To przesunięcie ciężaru świadczeń odszkodowawczych może być dokonywane bezpośrednio przez politykę cen bądź za pośrednictwem, np. obowiązkowych kosztownych ubezpieczeń. Co ciekawe, działania polityczne mogą być także stosowane w odwrotnym kierunku, chociażby poprzez pomoc w zwolnieniu od podatków, w doraźnych subwencjach w naturze lub w gotówce. Interesującym rozwiązaniem mogłoby okazać się wprowadzenie możliwości wydawania rozporządzeń przez Radę Ministrów,

<sup>542</sup> *Ibidem*, s. 70-71.

wskazujących sposób naprawienia szkody jądrowej dużych rozmiarów. Owo rozporządzenie (niejako wykonawcze w stosunku do potencjalnej umowy międzynarodowej lub w stosunku do obecnej ustawy Prawo atomowe) stanowiłoby ciekawy przyczynek do debaty, do ewentualnych możliwości sposobu egzekucji odpowiedzialności w prawie atomowym.

Wydaje się, że nie można dłużej czekać z powołaniem jednego uniwersalnego organu, który byłby właściwy w sprawie kompleksowego rozpoznawania roszczeń związanych ze szkodami jądrowymi. Choć przypadki ich wystąpienia są rzadkie, to ewentualny ich ogrom i zasięg, a tym samym liczba poszkodowanych jednostek i państw (jak w przypadku awarii w Czarnobylu) powinny uzasadniać koszty związane z utrzymaniem takiego ciała sądowiczego.

Wydaje się, że sytuacja geopolityczna nigdy nie pozwoli, by wszystkie państwa uznawały dane ciało sądowicze za prawowicie powołane do orzekania. Dlatego być może innym dobrym rozwiązaniem byłyby jasne, kompleksowe przepisy w zakresie odpowiedzialności w publicznym prawie atomowym, najlepiej stworzone w jednym akcie prawnym w wyniku międzynarodowych porozumień.

System prawa atomowego to nierozzerwalny splot regulacji o charakterze publicznoprawnym i prywatnoprawnym, a także przepisów prawa materialnego i procesowego. Nazwanie i stosowanie ogólnie przyjętych zasad dominujących w prawie atomowym publicznym przyczyniłoby się do lepszego zrozumienia i stosowania jego przepisów. Uważa się, że aksjologia jest fundamentem prawa, a zasady dominujące w prawie atomowym mają również za zadanie utrzymać system prawny w pewnej integracji aksjologicznej.

Stabilność w dziedzinie prawa gospodarczego publicznego, a więc także prawa publicznego atomowego, jest uzasadniona przede wszystkim z uwagi na specyficzne uwarunkowania ekonomiczne. Jej brak jest jednym z największych ryzyk gospodarczych, na które wpływ mają także względy społeczno-polityczne. Jego wzrost paraliżuje aktywność gospodarczą, powodując w znacznej mierze odpływ kapitału. Ma to szczególne znaczenie przy inwestycjach związanych z energetyką jądrową, gdzie okres realizacji przedsięwzięcia jest bardzo długi. Można zatem stwierdzić, że w dziedzinie energetyki jądrowej stabilne zasady prawa atomowego wpływają na finistyczną skuteczność prawa. Warto dodać, że każda jego zmiana niweczy w jakimś sensie dorobek jury-

katury i doktryny, ale przede wszystkim burzy świadomość prawną obywateli, której odbudowa wydaje się najtrudniejsza.

Oczywiście powyższe twierdzenia nie kwestionują faktu, że pewne zmiany prawne dotyczące technicznych kwestii muszą następować z czasem, by rosło bezpieczeństwo. Powinny być one jednak stosowane z umiarem i według reguł przyjętych w demokratycznej legislacji, tj. z zastosowaniem, np. *vacatio legis*, przepisów przejściowych, publikacji projektów ustaw itd.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że zasady odgrywają ogromną rolę w prawie atomowym. Co prawda nie istnieje ich hierarchizacja *sensu stricto*, to jednak niektóre z nich nie powinny być kwestionowane, gdyż stanowią pewien trzon całego systemu prawnego. Takimi zasadami są przedstawione zasady dominujące prawa atomowego.

## 5. Uzupełniające zasady odpowiedzialności w prawie atomowym

### 5.1. Zasada uwzględnienia tzw. trudnego przypadku (*hard case*)

Myśląc o zasadzie w prawie atomowym, która uwzględnia zarówno postęp techniczny, jak i zmieniające się prawo, nie sposób nie wspomnieć o filozoficznym podejściu do takiego zagadnienia. Okazać się bowiem może, że ludziom przyjdzie się zmierzyć z takim kazusem prawnym, co do którego zastosowanie zasady odpowiedzialności niemalże absolutnej w prawie atomowym będzie godzić w poczucie elementarnej sprawiedliwości i być może działać wbrew przysłowiowemu zdrowemu rozsądkowi. Obywatele zatem będą mieć do czynienia z tzw. trudnym przypadkiem (ang. *hard case*), szczególnie złożonym i być może kontrowersyjnym.

Doktryna wyróżnia różne koncepcje trudnych przypadków, choć głównie tzw. *hard case* jest utożsamiony z koncepcją Ronalda Dworkina, który w 1975 r. opublikował esej pod tym właśnie tytułem<sup>543</sup>. Zdaniem Briana H. Bixa różnica może przejawiać się w trzech aspektach, tj. stopniu, czasie i pewności porozumienia, które prawnicy są lub nie w stanie osiągnąć<sup>544</sup>. Najczęściej obok koncepcji R. Dworkina wymienia się inne, takich autorów jak: Herberta L.A. Harta, Neila McCormicka, Aleksandra Peczenika i Jerzego Wróblewskiego<sup>545</sup>. W polskiej literaturze przedmiotu J. Stelmach podnosi, że trudne przypadki są istotnym elementem praktycznego dyskursu argumentacyjnego w ogóle, a w szczególności dyskursu prawniczego<sup>546</sup>.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że filozofię prawa można uprawiać na różne sposoby, ale co do zasady albo od filozofii ku prawu albo od prawa ku filozofii<sup>547</sup>. Zajmują się nią poszczególni przedstawiciele dogmatyk, którzy różnymi sposobami próbują połączyć te dwie dziedziny nauk. Przyjęło się także uważać, że filozofia potrzebna

<sup>543</sup> R. Dworkin, *Hard Case*, „Harvard Law Review” 1975, Vol. 88, No. 6, s. 1057-1109.

<sup>544</sup> B.H. Bix, *A Dictionary of Legal Theory*, Oxford 2004, s. 81 i n.

<sup>545</sup> M. Król, *Koncepcje trudnych przypadków a prawomocność*, [w:] *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998, s. 97-109.

<sup>546</sup> J. Stelmach, *Kodeks argumentacyjny dla prawników*, Kraków 2003, s. 38.

<sup>547</sup> M. Zirk-Sadowski, *Studia Prawnicze 1985-1986*, nr 3-4, s. 287.

jest głównie prawnikom poruszającym się w świecie *common law*. Dzieje się tak dlatego, że tzw. trudny przypadek występuje – zdaniem R. Dworkina – gdy sędzia nie dysponuje jednoznaczłą normą, która została wytworzona przez określony autorytet<sup>548</sup>.

Wydaje się jednak, że z filozofią prawa ma się częściej do czynienia niż to się wydaje, również w tzw. prawie kontynentalnym. Ronald Dworkin uważał bowiem, że każde orzeczenie sądowe stanowi element filozofii prawa. W ocenie tego autora prawoznawstwo stanowi ogólną część orzekania, jest cichym wstępem do każdej decyzji prawnej przy wyborze argumentów prawnych<sup>549</sup>. Można zatem stwierdzić, że nawet przy tzw. łatwych przypadkach (ang. *easy case*) stosujemy filozofię prawa. Niestety, nie można precyzyjnie określić granicy pomiędzy *easy case* a *hard case*. Dlatego też praktyczna filozofia prawa pojawia się tam, jak twierdzi Jerzy Zajadło, gdzie ma się do czynienia z tzw. trudnymi przypadkami.

Jej rola polega na tym, by wykluczyć lub potwierdzić istnienie „drugiego dna” problemu, a w przypadku potwierdzenia odrzucić wnioski *prima facie* i wnikać, jak twierdzi J. Zajadło, *more philosophico*<sup>550</sup>. To rozumowanie wydaje się kwintesencją przedmiotowej uzupełniającej zasady odpowiedzialności w prawie atomowym, które jest materią tak specyficzną, nieznaną jeszcze prawnikom, że nie można wykluczyć, iż wystąpią przypadki, w których proste i stanowcze zastosowanie zasady odpowiedzialności niemalże absolutnej okaże się niecelowe z perspektywy całego systemu prawa. Omawiana zasada uwzględniania sytuację tzw. ciężkiego przypadku i ma za zadanie przeciwstawiać się wtedy, kiedy jest to potrzebne zasadzie dominującej odpowiedzialności niemalże absolutnej w odpowiedzialności prawnej w prawie atomowym.

Georg Hegel użył jako pierwszy terminu filozofia prawa. Pojęcie to zawierało obszar filozofii zajmujący się rozważeniami nad prawem, a zatem swoistą refleksję filozofa, który w ramach całego systemu filozoficznego podejmuje rozważania nad prawem<sup>551</sup>. Istota podejścia filozoficznego czy – będąc bardziej precyzyjnym – refleksji filozoficznej

---

<sup>548</sup> J. Zajadło, hasło: *trudne przypadki*, [w:] *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa*, red. *idem*, Warszawa 2017, s. 330-336.

<sup>549</sup> R. Dworkin, *Imperium prawa*, Warszawa 2006, s. 94.

<sup>550</sup> J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008, s. 13.

<sup>551</sup> M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2021, s. 67.

nad prawem przy omówieniu systemu prawa atomowego ma niebagatelne znaczenie. Otóż należy przypomnieć i podzielić opinię J. Zajadły, którego koncepcja zakłada nieco inaczej niż R. Dworkina, że trudne przypadki powstają nie tylko w procesie stosowania prawa, lecz także na poziomie jego tworzenia, wykładni, obowiązywania i przestrzegania, a zatem we wszystkich obszarach zainteresowań współczesnego prawa atomowego. Ponadto trudny przypadek w ujęciu J. Zajadło może mieć nie jedno, lecz wiele racjonalnie uzasadnionych rozwiązań. I co istotne, na gruncie prawa atomowego trudny przypadek może również powstawać na tle braku regulacji (nie musi mieć związku z obowiązującym prawem). Profesor Zajadło także zakłada, że nawet jeśli trudny przypadek jest w ostatecznej instancji konfliktem prawa z samym sobą, to nie jest rzeczą pozbawioną znaczenia, co jest pośrednikiem źródła tego konfliktu (struktura samego prawa czy czynniki zewnętrzne, takie jak: moralność, obyczajowość, ekonomia, polityka, religia itd.)<sup>552</sup>.

Przypomnieć należy, że prawo publiczne atomowe opiera się na zapewnieniu jak największej ochrony ludności przy jednoczesnym umożliwieniu szerokiego korzystania z energetyki jądrowej. Zapewnienie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej ludności zamieszkałej w okolicy obiektów energetyki jądrowej i ich personelowi (także z uwzględnieniem ochrony fizycznej tych obiektów) jest warunkiem koniecznym jej powstania w każdym kraju. Spełnienie tego zadania wymaga w Polsce współpracy podmiotów, takich jak: Państwowej Agencji Atomistyki, inwestorów obiektów jądrowych, ich operatorów oraz dostawców technologii jądrowych. Zapewnienie bezpieczeństwa i ich kooperacja mogą mieć w pewnych wypadkach zasadniczy wpływ na zastosowanie zasady odpowiedzialności dominującej niemalże absolutnej w prawie atomowym.

Na świecie o zapewnienie bezpieczeństwa jądrowego dbają urzędy państwowe i organizacje międzynarodowe, takie jak wcześniej już wspomniane MAEA, OECD, NEA, WANO, ale także Amerykański Urząd Dozoru Jądrowego (US Nuclear Regulatory Commission, NRC) oraz Zachodnio-Europejskie Stowarzyszenie Organizacji Dozoru Jądrowego (West European Nuclear Regulatory Association, WENRA).

Zasady i kryteria bezpieczeństwa są podstawą do opracowania rozwiązań projektowych, procedur eksploatacyjnych, analiz dozorowych

<sup>552</sup> J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?...*, s. 15-16.

i wytycznych do postępowania po wystąpieniu awarii. Nieocenioną pomocą w tej materii są opublikowane wytyczne i zasady grupy doradczej INSAG powołanej przez MAEA<sup>553</sup>. Standardy bezpieczeństwa MAEA – które dzielą się na podstawy bezpieczeństwa (*Safety Fundamentals*), wymagania bezpieczeństwa (*Safety Requirements*) i wytyczne bezpieczeństwa (*Safety Guides*) – stanowią ogólnosiwiatowy punkt odniesienia dla bezpieczeństwa jądrowego, ochrony radiologicznej, transportu i przechowywania odpadów radioaktywnych. Są one wykorzystywane przez państwa członkowskie dla zapewnienia wysokiego poziomu bezpieczeństwa pracowników, społeczeństwa i środowiska. Przepisy międzynarodowe dotyczące bezpieczeństwa są dobrze rozwinięte i stale ulegają polepszeniu. Także krajowe urzędy dozoru jądrowego mają jasno określoną pozycję w strukturach organów państwowych.

Można stwierdzić, że system przepisów dotyczących bezpieczeństwa jądrowego stworzony w dużej mierze przez MAEA ma zasadnicze trzy cele w dziedzinie bezpieczeństwa jądrowego: ogólny cel bezpieczeństwa jądrowego (ochrona społeczeństwa i środowiska poprzez ochronę przed zagrożeniami radiologicznymi), cel ochrony radiologicznej (utrzymywanie promieniowania poniżej wyznaczonych limitów w każdej sytuacji zagrożenia w obiektach jądrowych), cel bezpieczeństwa technicznego (zapobieganie wypadkom jądrowym i ograniczanie ich następstw)<sup>554</sup>.

Nowelizacja ustawy Prawo atomowe<sup>555</sup>, która weszła w życie 1 lipca 2011 r. została oparta na zasadzie priorytetu bezpieczeństwa w działalności obiektu jądrowego, co wynika z art. 6 ust. 4 oraz art. 5 ust. 3 dyrektywy Rady 2009/71/Euratom. W ustawie wprowadzono zasadę, że za zapewnienie bezpieczeństwa jądrowego, ochrony radiologicznej oraz ochrony fizycznej i zabezpieczeń materiałów jądrowych odpowiada kierownik jednostki organizacyjnej, posiadającej zezwolenie na wykonywanie działalności związanej z narażeniem, polegającej na budowie, rozruchu, eksploatacji lub likwidacji obiektu jądrowego. Odpowiedzialność ta trwa pomimo cofnięcia albo wygaśnięcia zezwolenia na wyko-

<sup>553</sup> K. Andrzejewski, Ł. Koszuc, *Bezpieczeństwo i aspekty techniczne wprowadzenia w Polsce energii atomowej*, [w:] *Transformacja polityki energetycznej w Niemczech a wdrożenie energii atomowej w Polsce? Wgląd w sytuację obecną*, red. L. Knopp, M. Górski, Berlin 2015, s. 493-494.

<sup>554</sup> IAEA *Safety Standards Safety of Nuclear Power Plants: Design for protecting people and the environment*, Specific Safety Requirements No. SSR-2/1.

<sup>555</sup> Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r., – Prawo atomowe (t.j. Dz.U. 2023, poz. 1173).

nywanie działalności związanej z narażeniem aż do zatwierdzenia przez Prezesa PAA protokołu likwidacji obiektu jądrowego<sup>556</sup>.

W Unii Europejskiej funkcjonuje także system powiadamiania o zderzeniach jądrowych i radiologicznych zwany ECURIE<sup>557</sup>, podobny do systemu wczesnego powiadamiania MAEA. Państwo, na terenie którego doszło do zdarzenia, jest zobowiązane niezwłocznie umieścić informację o tym zdarzeniu z jego opisem, możliwymi konsekwencjami i ewentualną prośbą o pomoc.

Wydaje się zatem, że w pewnych niedogodnych okolicznościach dla pokrzywdzonych może dojść do wykluczenia zastosowania zasady dominującej z uwagi, np. na zaniedbania niektórych podmiotów stosunków międzynarodowych lub niezastosowania najnowszych technik bezpieczeństwa. Tym samym możemy mieć do czynienia z tzw. trudnym przypadkiem.

Przypomnieć należy, że Dworkin uważa, iż w systemie prawa występują nie tylko reguły (ang. *rules*), lecz także zasady (ang. *principles*) oraz wytyczne (ang. *policies*). Sędzia, który nie dysponuje przepisami (regułami), może posiłkować się w ramach systemu prawa zasadami lub wskazówkami (wytycznymi). Podobnie można wnioskować i orzekać na gruncie zasad dominujących i uzupełniających w prawie atomowym.

Nie ma obecnie sztywnych przepisów prawa, czyli tzw. reguł, które byłyby we wszystkich przypadkach wystarczające, aby wydać słuszne rozstrzygnięcie. Dlatego tak ważne jest umożliwienie prawnikom poruszanie się w ramach całego systemu prawnego i poszukiwanie tam zasad oraz wytycznych, które umożliwiłyby wydanie sprawiedliwego osądu. Zatem zasada uwzględnienia tzw. ciężkiego przypadku ma za zadanie odzwierciedlać idee sprawiedliwości przy orzekaniu w zakresie odpowiedzialności w prawie atomowym<sup>558</sup>. Trudne przypadki pokazują, że pomiędzy *ius* i *lex* istnieje immanentny związek – *ius* bez *lex* okazuje się bezradne, z kolei *lex* bez *ius* bardzo często bywa bezduszne<sup>559</sup>.

<sup>556</sup> K. Andrzejewski, Ł. Koszuk, *Bezpieczeństwo i aspekty techniczne...*, s. 503-504.

<sup>557</sup> European Community Urgent Radiological Information Exchange,

<sup>558</sup> Vide M. Gąska, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Odpowiedzialność za nieprzestrzeganie norm tego prawa*, [w:] *Dyplomacja współczesna a problemy prawa i bezpieczeństwa międzynarodowego*, Warszawa 1999, s. 101-114.

<sup>559</sup> Vide J.M. Balkin, S. Levinson, *Law and humanities: An Uneasy Relationship*, „Yale Journal of Law & Humanities” 2006, Vol. 18, s. 155-187.

Wskazuje się, że z jednej strony tekst prawny powinien być wolny od wieloznaczności i nieostrości użytych w nim słów i wyrażeń. Należy stosować powszechnie używane, poprawne wyrażenia w podstawowym znaczeniu, w jakim występują one w języku ogólnym. Użyte określenia muszą być współczesne, a także odpowiadać znaczeniom podstawowym, słownikowym<sup>560</sup>. Z drugiej jednak strony tekst prawny powinien funkcjonować dostatecznie długo. Zatem częste aktualizacje i zmiany nie są pożądane z punktu widzenia stałości i stabilności prawa. Muszą być możliwości zastosowania go w przyszłych, przypuszczalnie zmieniających się warunkach, które nie zawsze są do przewidzenia podczas redagowania. Powinien być także uniwersalny, a zgodnie ze sztuką legislacyjną dokonuje się tego poprzez używanie określeń nieostrych lub klauzul generalnych<sup>561</sup>. W pewnym sensie brak przepisów z zakresu odpowiedzialności prawnej w prawie atomowym przy jednoczesnym zmieniającym się prawie atomowym musi skutkować posiłkowaniem się zasad ogólnych charakterystycznych dla tej materii, przy czym nie muszą one być wyrażane werbalnie czy pisemnie, jak wskazują dobre praktyki legislacji. Ważne jest, by na pewnym filozoficznym etapie subsumpcji prawnej przepisów, osoba zobowiązana do rozwiązania trudnego przypadku wiedziała, że może wyjść poza znane i akceptowane ramy zawarte w przepisach.

Według Gustawa Radbrucha idea prawa składa się z trzech elementów: bezpieczeństwa, celowości i sprawiedliwości<sup>562</sup>. Zatem prawo doskonałe powinno tworzyć harmonię pomiędzy tymi wszystkimi częściami. Niestety prawo doskonałe nie istnieje w rzeczywistości i rolę prawników jest dopomóc obowiązującemu prawu we właściwej interpretacji odpowiadającej triadzie G. Radbrucha. Filozofia prawa służy prawnikom do rozwiązywania różnych problemów przy występowaniu tzw. trudnych przypadków. Należy dokonywać zatem analizy filozoficzno-prawnej i dopuszczać możliwość istnienia trudnych przypadków również w ramach odpowiedzialności w prawie atomowym.

Oliwer Wendell Holmes, sędzia i jeden z twórców amerykańskiego realizmu prawniczego, stwierdził w odrębnej opinii załączonej

<sup>560</sup> A. Malinowski, *Zarys metodyki pracy legislatora. Ustawy akty wykonawcze prawo miejscowe*, Warszawa 2009, s. 279.

<sup>561</sup> *Ibidem*, s. 309

<sup>562</sup> *Vide J. Zajadło, Dziedzictwo przeszłości. Gustaw Radbruch – portret filozofa, prawnika, polityka i humanisty*, Gdańsk 2007.

do orzeczenia Sądu Najwyższego USA w sprawie *Nothern Securities Co v. United States* z 1904 r., że „wielkie sprawy, tak jak trudne sprawy tworzą złe prawo”. Być może jednak dotyczy to spraw skomplikowanych moralnie i politycznie, które są w pewnym sensie atypowe. Być może chodzi również o to, że prawdopodobnie wiąże się to z tzw. nadprodukcją przez zasady wyjątków od reguł. Wydaje się, że na gruncie prawa atomowego zasada uwzględniania czy też dopuszczania tzw. trudnego przypadku nie będzie powodować owej nadprodukcji prawa, gdyż na szczęście z odpowiedzialnością prawną w prawie atomowym mamy do czynienia niezwykle rzadko, a z uwagi na zmieniające się uwarunkowania techniczne i prawne rozstrzygnięcie tzw. ciężkiego przypadku na przestrzeni lat na pewno by się różniło i zasady kiedyś wytworzone w ramach jego rozwiązania nie będą miały zastosowania w przyszłości. Zasada uwzględniania ciężkiego przypadku ma również swoje uzasadnienie przy zestawieniu jej z instytucją prawną nadużycia prawa. Czasami bowiem okazać się może, że zastosowanie zasady dominującej odpowiedzialności w prawie atomowym będzie mogło być poczytywane jako nadużycie prawa.

Koncepcja Holmesa znajduje swoje źródła w prawie cywilnym, jednakże ze względu na wspólne fundamenty filozoficzne i ogólną konstrukcję ma charakter uniwersalny i występuje we wszystkich gałęziach prawa.

W prawie międzynarodowym publicznym obecnie uważa się, że zakaz nadużycia prawa stanowi jedną z ogólnych zasad prawa międzynarodowego, zaliczanych do zasad ogólnej koncepcji prawa<sup>563</sup>; jest względnie uważany jako część zwyczajowego prawa międzynarodowego. Nie do końca jest jasna relacja zakazu nadużycia prawa do powszechnie znanej i akceptowanej zasady międzynarodowej dobrej wiary<sup>564</sup>. Niemniej w literaturze<sup>565</sup> wskazuje się na jej zastosowanie oraz zakaz nadużycia prawa jako kryterium legalności transgranicznego przemieszczania odpadów niebezpiecznych do krajów rozwijających się (tzw. rasizm środowiskowy).

<sup>563</sup> W takim ujęciu art. 38 ust 1 lit c Statutu MTS wskazuje zasady jako jedno ze źródeł orzekania przez ten organ.

<sup>564</sup> J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie administracyjnym*, Warszawa 2018, s. 201.

<sup>565</sup> M. Byers, *Abuse of Rights: An Old Principle, A New Age*, „McGill Law Journal” 2002, Vol. 47, Iss. 2, s. 409-410.

Przyjmuje się, że nadużycie prawa jako zasada na gruncie międzynarodowym odnosi się do państwa, które wykonuje swoje prawa w sposób utrudniający korzystanie z uprawnień przez inny kraj lub w sposób niezgodny z celem, dla którego dane uprawnienie zostało stworzone, działając w ten sposób na szkodę innego państwa<sup>566</sup>.

Powszechnie znana w prawie polskim konstrukcja nadużycia prawa wyrażona jest w art. 5 k.c. Ustawodawca odmówił określonego typu działaniu lub zaniechaniu ochrony prawnej. Potocznie przyjęło się mówić, że pewne typy zachowania w prawie cywilnym nie są po prostu uważane za wykonywanie prawa. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 17 października 2000 r. wskazał, że art. 5 k.c. „[...] służy [...] realizacji sprawiedliwości w znaczeniu materialno-prawnym”, zaś sformułowany w nim zakaz „[...]wykazuje się z natury rzeczy większym stopniem ogólności niż inne instytucje prawne, w tym klauzule generalne<sup>567</sup>”.

W prawie administracyjnym lub szerzej w doktrynie prawa publicznego uważa się, że nie można stosować konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego, gdyż publiczne prawo podmiotowe nie może być ani przedmiotem rozporządzenia (np. formalnej rezygnacji z korzystania), ani przedmiotem kontroli co do sposobu korzystania. Od tego ugruntowanego od lat poglądu pojawiają się jednak coraz częściej wyjątki. Istnieje bowiem możliwość nadużywania prawa nie tylko przez decyzję organu, ale także przez obywatela względem organu państwowego<sup>568</sup>.

Wskazuje się także na różnice w rozumowaniu pojęcia nadużycie i obejście prawa, choć brakuje orzecznictwa publicznoprawnego w tym zakresie. Zjawisko obejścia prawa polega – jak się wydaje – na instrumentalnym posłużeniu się przepisem w celu osiągnięcia celu zabronionego przez inny przepis, który jest w ten sposób obchodzony. W konsekwencji tego omija się przepis zakazujący określone zachowanie. Jednakże zjawisko obejścia prawa łączy się z nadużyciem prawa podmiotowego, bowiem normę zakazującą określonego zachowania obchodzi się, nadużywając prawa podmiotowego wynikającego z innej normy.

<sup>566</sup> E. Lis, *Zasada dobrej wiary w prawie międzynarodowym*, „Studia Iuridica Lublinsia” 2016, Vol. 25, No. 1, s. 26-29.

<sup>567</sup> Sygn. akt SK 5/99, Dz.U. 2000 r., Nr 88, poz. 990.

<sup>568</sup> L. Leszczyński, *Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst aksjologii luzu decyzyjnego*, [w:] *Nadużycie prawa. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji*, red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003, s. 25-44.

W tym miejscu należy przypomnieć treść art. 17 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i odpowiadający mu art. 54 Karty Podstawowej Praw Unii Europejskiej zatytułowany „Zakaz nadużycia prawa”. Oba przepisy mają za zadanie uniemożliwić nadużywanie publicznych praw podmiotowych. Sporne jednak pozostaje, czy uniemożliwienie nadużywania prawa dotyczy organów władzy państwowej czy obywateli.

Nadużycie prawa ma określony wymiar aksjologiczny, nie można go zatem analizować jedynie w świetle prawa pozytywnego. Przy zastosowaniu trudnego przypadku i rozważania nadużycia prawa należy mieć na uwadze pewną „granicę prawa”, którą trzeba rozumieć dość szeroko jako granicę społecznej akceptowalności, poza którą prawo, choć wydaje się w sensie formalnym jeszcze prawem, to nie powinno być wykonywane. Dlatego także ważna jest refleksja filozoficzna przy rozważaniu trudnego przypadku, którego nadużycie prawa będzie jednym z jego aspektów.

Nadużycie prawa w prawie gospodarczym publicznym, a więc i atomowym, będzie również rozważane wraz z instytucją tzw. luzu decyzyjnego, charakterystycznego dla klasycznego prawa administracyjnego. W pewnym sensie zasada uzupełniająca uwzględnienie ciężkiego przypadku czy też uznania ciężkiego przypadku może być utożsamiana z administracyjną sferą klauzuli generalnej – swobodnego uznania.

Luz decyzyjny jest związany z argumentacjami interpretacyjnymi i stanowić może także pewien element komunikacji oraz uzgodnienia pomiędzy podmiotem stosującym prawo a prawodawcą. Na gruncie tzw. trudnego przypadku może to być nawet rozmowa, sam z sobą prowadzona, który musi rozwiązać problem prawny. Skutki w zakresie rozumowań i argumentacji interpretacyjnych świadczą o aksjologizacji procesu wykładni. Nie oznacza to konieczności dowolności decydowania, choć takie ryzyko zawsze istnieje, dlatego też luz decyzyjny winien być poparty również argumentami występującymi w przepisach prawa.

Konstrukcja nadużycia prawa koryguje skutki ogólności przepisów podobnie jak opisywana zasada uzupełniająca w prawie atomowym, przy czym za paradoks można uznać, że czyni to podobnie jak w refleksji filozoficznej poprzez odwoływanie się do zasad, przepisów, standardów i wskazówek jeszcze bardziej ogólnych. Niestety publiczna odpowiedzialność odszkodowawcza charakteryzuje się także innym paradoksem: „[...] nadużycie władzy na szkodę jednostki Narodu przez

jej piastuna działającego w imieniu Narodu – rodzi odpowiedzialność całego Narodu, czego uzasadnienia można poszukiwać w zasadzie solidaryzmu jako zasadzie funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego albo w regułach demokracji, skutkujących konsekwencjami błędnych wyborów politycznych, absencji bądź biernego przyzwolenia w podejmowaniu decyzji wyborczych”<sup>569</sup>.

Wydawać by się mogło, że zasada zakazu nadużycia prawa mogłaby śmiało wyprzeć zasadę uwzględnienia ciężkiego przypadku. Tak jednak nie jest. Z nadużyciem prawa mamy do czynienia, gdy w prawodawstwie występuje pewien luz decyzyjny. Nie można o nim mówić w sytuacji, gdy prawo atomowe jest w sferze ciągłego rozwoju i z zasady ma obejmować wszystkie państwa zainteresowane energią jądrową. Luzu decyzyjnego nie stosuje się, gdy aparat wykonawczy jest w jakimś sensie wadliwy, zaburzony czy niesprawny. W prawie atomowym publicznym, zwłaszcza międzynarodowym, nie ma co do zasady w ogóle aparatu wykonawczego, zatem przyszłe przepisy prawne nie będą go posiadały. Luz decyzyjny występuje, kiedy prawodawca ma zaufanie do aparatu wykonawczego oraz gdy sprzyjają temu określone warunki społeczne otoczenia prawa (kulturowe, polityczne, gospodarcze).

Ponadto mówimy o nim, gdy prawodawca ma na celu niejako otwarcie systemu prawa na oceny zewnętrzne i normy społeczne wypełnione pewnymi akceptowalnymi wartościami przez ogół adresatów prawa. W ten sposób nakierowuje on respondentów na powstawanie nowych wartości prawnych<sup>570</sup>. W obecnej sferze rozwoju prawa taki zabieg czy taka zasada interpretacyjna jak zakaz nadużycia prawa nie może wyprzeć zasady trudnego wypadku. Można jedynie mówić, że pochłania ona zasadę zakazu nadużycia prawa i władzy lub co najmniej wiąże się z nią na zasadzie analogii.

Problematyka zakazu nadużycia prawa wiąże się także z faktem, że prawo to, choć akceptowane, czasami w wyjątkowych sytuacjach nie powinno być stosowane. Wrócić należy zatem do rozróżnienia rzeczywistości socjologicznej *law in action* od *law in the books*. Stąd ponownie zasada uzupełniająca ma stać w pewnym sensie w sprzeczności z zasadą dominującą.

<sup>569</sup> D. Dudek, *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 114.

<sup>570</sup> Cf. L. Morawski, *Instrumentalizacja prawa (zarys problemu)*, PiP 1989, z. 6, s. 20.

Co do zasady nie jest możliwe stworzenia prawa, którego ścisłe przestrzeganie nie prowadziłoby w niektórych przypadkach do ochrony nadużyć prawa. Dlatego też tworzy się procedury prawne i mechanizmy pozwalające na to, by w takich szczególnych sytuacjach nie trzeba było stosować przepisów, lecz w inny sposób kierować się do celów, których osiągnięciu ma służyć prawo pozytywne. Wskazać należy, że korzystanie z takiego mechanizmu musi mieć charakter wyjątkowy. Nie ma to również na celu zanegowania prawa pozytywnego, lecz obronę wartości, których realizacji to prawo ma służyć<sup>571</sup>.

Zasada uwzględnienia tzw. *hard case* – podobnie jak twierdzi M. Safjan w odniesieniu do klauzul generalnych – polega na kojarzeniu dobra indywidualnego i dobra wspólnego, postulatu pewności prawnej niezbędnej elastyczności ocen w procesie stosowania prawa oraz pełnienia funkcji transformacji prawa tj. klauzul adaptacyjnych<sup>572</sup>.

Odpowiedzialność w prawie atomowym jest ciężka i trudna do rozważania na płaszczyźnie praktycznej z uwagi na brak doświadczenia dogmatyków i teoretyków prawa wyniesionych z praktyki sądowej dotyczącej tego zagadnienia lub nawet pozasądowej wyniesionej z pracy zawodowej prawnika. Dzieje się tak dlatego, że materia ta w zasadzie nie była praktykowana. Dlatego też omawiana w niniejszym podrozdziale zasada ma zawierać w sobie możliwość rozważania, debatowania, zamysłu i refleksji filozoficznej, rozpoznawania hipotez badawczych oraz ich empirycznych weryfikacji w trakcie rozwiązywania trudnego przypadku, z którym na pewno przyjdzie się kiedyś zmierzyć w przedmiocie odpowiedzialności w prawie atomowym.

## 5.2. Zasada ochrony strony słabszej

Wyróżnione zasady dominujące, powinny być stosowane odgórnie, pierwszorzędnie i intuicyjnie. Jednakże w pewnych okolicznościach ich dominacja na gruncie zasad w ogóle może być zachwiana i wówczas

---

<sup>571</sup> A. Stępkowski, *Nadużycie prawa a rozwój prawa*, [w:] *Nadużycie prawa. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji*, red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003, s. 68.

<sup>572</sup> M. Safjan, *Klauzule generalne w prawie cywilnym ( przyczynek do dyskusji)*, PiP 1990, z. 11, s. 51; N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 71.

należy pochylić się nad zasadami uzupełniającymi w odpowiedzialności w prawie atomowym. Taką zasadą niejako przeciwstawną do zasady odpowiedzialności za szkodę w prawie atomowym jest zasada ochrony strony słabszej stosunku prawnego a jeszcze szerzej ujmując podmiotów stosunku występującego na gruncie prawa atomowego.

Należy pamiętać, że powstanie szkody jądrowej może być rezultatem nie tylko działania lub zaniechania, lub innego zdarzenia, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, lecz także zachowania się poszkodowanego. Fakt, że może on mieć określony udział kazualny w wywołaniu szkody, powoduje konieczność rozważenia kwestii jego wpływu na ewentualne odszkodowanie i, szerzej, odpowiedzialność.

W ujęciu prawa cywilnego przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wówczas, gdy taka osoba swoim zachowaniem jedynie przyczynił się do wyrządzenia szkody. Natomiast pojęcie przyczynienia się poszkodowanego nie obejmuje sytuacji, w której powstanie szkody jest wyłącznym rezultatem jego działania lub zaniechania. W takim wypadku jest jedynie sprawcą szkody. Istnieje adekwatny związek przyczynowy między czynem poszkodowanego a zaistniałą szkodą. Z uwagi na to, że sam poszkodowany jest jej sprawcą, nie ma podstaw do uznania odpowiedzialności innego podmiotu prawa cywilnego<sup>573</sup>. W takim przypadku ewentualne powództwo o odszkodowanie lub zadośćuczynienie oparte na odpowiedzialności podmiotów – operatorów, przewoźników lub nawet państwa w prawie atomowym prawdopodobnie zostałyby oddalone.

Według dominującego poglądu w doktrynie pojęcie przyczyniania się poszkodowanego na gruncie prawa cywilnego oznacza sytuację, gdy w świetle koncepcji adekwatnego związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno ze zdarzeń prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody<sup>574</sup>. Musi zatem charakteryzować się kauzalnością. Ujęcie takie pozwala unik-

<sup>573</sup> S. Garlicki, *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Warszawa 1971, s. 391-392; A. Szpunar, *Wina poszkodowanego w prawie cywilnym*, Warszawa 1971, s. 60.

<sup>574</sup> T. Dybowski, [w:] *System prawa cywilnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, t. III*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 297 i n; S. Garlicki, *op. cit.*, s. 398; Z. Banaszczyk, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>*, t. I., red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2008, s. 1003; K. Zagrobelny, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-534*, t. I, red. E. Gniewek, Warszawa 2004, s. 833

nać trudności, jakie wynikają z konieczności konstruowania pojęcia quasi-bezprawności (zawierającego element obiektywnej naganności) dla oceny zachowania się poszkodowanego<sup>575</sup>.

W ujęciu konstrukcji kauzalnej przyczyniania się przyjmuje się, iż element obiektywnej naganności zachowania poszkodowanego wynika z zastosowania kryteriów przyczynowości adekwatnej przy ustaleniu faktu przyczyniania się poszkodowanego i z tych względów nie ma konieczności wprowadzenia właśnie elementu quasi-bezprawności jako dodatkowego warunku<sup>576</sup>.

Na gruncie odpowiedzialności w prawie atomowym (niemalże absolutnej) istotne jest, że ujęcie czysto kazualne pozwala uniknąć konieczności różnicowania pojęcia przyczyniania się poszkodowanego w zależności od zasad (np. na zasadzie winy) odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody.

Przyczynienie się poszkodowanego może polegać zarówno na przyczynieniu się do powstania szkody, jak i na przyczynieniu się do zwiększenia jej rozmiarów. Pierwszy przypadek ma miejsce, gdy zachowanie się poszkodowanego jest jedynym z czynników determinujących powstanie szkody w tym znaczeniu, że nie powstałaby ona, gdyby poszkodowany zachował się w określony sposób. Natomiast przyczynienie się poszkodowanego do zwiększenia jej rozmiarów obejmuje sytuację, w której w chwili powstania szkody jej rozmiary byłyby mniejsze, gdyby nie określone zachowanie się poszkodowanego. Ten wypadek obejmuje także sytuację, w której po powstaniu szkody jej rozmiary zwiększyły się na skutek zachowania się poszkodowanego<sup>577</sup>. By mogło ono zostać uznane za przyczynienie się do powstania szkody zgodnie z teorią przyczynowości adekwatnej, musi stanowić samodzielny względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jego rezultat<sup>578</sup>.

Ustalenie w trakcie procesu sądowego, że zachowanie się poszkodowanego może być kwalifikowane jako jego przyczynienie się do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody, uprawnia sąd do rozważenia

<sup>575</sup> B. Więzowska, *op. cit.*, s. 133-134.

<sup>576</sup> S. Garlicki, *op. cit.*, s. 400.

<sup>577</sup> Z. Banaszczyk, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2008, s. 1010.

<sup>578</sup> A. Koch, *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 90.

kwestii zmniejszenia zasądanego odszkodowania. Wynika to wprost z przepisów polskiego kodeksu cywilnego (art. 362), a także ogólnie przyjętych zasad prawa cywilnego. Pojawia się zatem pytanie, czy tak powinno działać się na gruncie prawa gospodarczego atomowego.

W pewnym stopniu każda z zachodnich elektrowni jądrowych jest znacjonalizowana i tym samym odpowiedzialność za szkody związane z ich działalnością ponosi państwo. W chwili obecnej nie wiadomo, jaki status będzie miała przyszła polska elektrownia jądrowa. Nie wiemy także, czy pracujący w niej personel będzie mieć status funkcjonariusza czy urzędnika państwowego. Zatem nie jest znane, jakie będą wszystkie możliwości dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych.

Wydaje się, że obecnie przyjęte rozwiązania przemawiają za dochodzeniem roszczeń najpierw wobec osób eksploatujących urządzenia jądrowe na podstawie międzynarodowego prawa prywatnego. Nie podważa to w żaden sposób odpowiedzialności publicznoprawnej państwa w zakresie odpowiedzialności za szkodę jądrową. Autorka niniejszej pracy uważa jednak, że uniemożliwienie dochodzenia odpowiedzialności cywilnej przez osobę fizyczną i prawną powoduje dopiero odpowiedzialność państwa<sup>579</sup>.

Biorąc pod uwagę, że będzie ono ponosić odpowiedzialność publicznoprawną za wystąpienie ewentualnej szkody jądrowej, należy wskazać na drodze pewnej analogii, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego określonym, co prawda, w wytycznych w sprawie odpowiedzialności Skarbu Państwa oraz państwowych osób prawnych za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy dla oceny czy zasady współżycia społecznego przemawiają w konkretnej sprawie za przyznaniem odszkodowania, istotne znaczenie ma również zachowanie się samego poszkodowanego. Według Sądu Najwyższego nie zasługuje na uznanie naprawienie szkody, która nastąpiła na skutek zawinionego działania poszkodowanego, bowiem niezgodne z zasadami moralnymi jego zachowanie nie może zasługiwać na aprobatę<sup>580</sup>. Sąd Najwyższy stwierdził, że nie sposób obciążyć Skarb Państwa jako podmiotu ogólnonarodowego i rozkładać na społeczeństwo ciężaru szkody, jakiej doznał obywatel, który nie chce podporządkować się normom postępowania

<sup>579</sup> Podobny pogląd wobec odpowiedzialności w państwach socjalistycznych wyraziła J. Ciechanowicz, *op. cit.*, s. 77.

<sup>580</sup> B. Więzowska, *op. cit.*, s. 134.

określonym przez przepisy prawa i zasady współzycia społecznego<sup>581</sup>. Wydaje się, że nie można podzielić tego poglądu na gruncie prawa atomowego. Należy je interpretować dokładnie odwrotnie z uwagi na zasięg szkody jądrowej.

Historia wskazuje, że międzynarodowe prawo dotyczące pokrywania szkód w razie wypadku jądrowego jest zwodnicze<sup>582</sup>. ZSRR nie wypłacił żadnych odszkodowań osobom poszkodowanym w innych państwach. Ponadto nie był sygnatariuszem żadnej znaczącej konwencji dotyczącej odpowiedzialności za szkodę jądrową. Podobnie nie zostały wypłacone odszkodowania innym państwom przez ZSRR. W takiej sytuacji państwo poszkodowane powinno zgłosić swoje roszczenie bezpośrednio do rządu ZSRR i na drodze arbitrażu lub Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości dochodzić swoich racji. Tak się nie stało i w związku z tym nie została udowodniona odpowiedzialność ZSRR za szkody. Poszkodowani zostali pozbawieni jakiegokolwiek odszkodowania i zadośćuczynienia.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że pomimo nagannego czy jedynie nieuważnego działania pokrzywdzonego nie powinien on zostać całkowicie pozbawiony ochrony prawnej. Dlatego tak ważne jest zakomunikowanie czy zwerybalizowanie zasady uzupełniającej pod postacią zasady ochrony jednostki słabszej. Choć stoi ona w sprzeczności z cywilistycznym pojęciem odpowiedzialności za szkodę na gruncie prawa atomowego, powinna stać się zasadą, od której nie ma wyjątków. Ma również swoje korzenie w zasadzie dominującej odpowiedzialności niemalże absolutnej z uwagi na ogrom szkód, jakie mogą wystąpić, i trudności w ich oszacowaniu na przyszłość. Zasada ta stoi niejako w sprzeczności do zasady dominującej odpowiedzialności za szkodę z uwagi właśnie na odstępstwa od cywilistycznego pojmowania odpowiedzialności i jej miarkowania.

Ochrona słabszego, ochrona jednostki słabszej, ochrona strony słabszej stosunku prawnego w prawie atomowym publicznym musi uzyskać ochronę bez względu na przyczyny powstania szkody jądrowej. Społecznymi konsekwencjami czynów wywołujących szkodę jądrową

---

<sup>581</sup> Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r., sygn. akt III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 2, poz. 59.

<sup>582</sup> E. Stroiński, *Problemy ubezpieczenia ryzyk jądrowych*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 1987, nr 4, s. 15.

może być śmierć osoby poszkodowanej, a nie tylko uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Polski ustawodawca na gruncie prawa cywilnego ze względów humanitarnych przewidział w takich okolicznościach możliwość dochodzenia odszkodowania przez osoby bliskie. Podobne uregulowania powinny pojawić się w przepisach prawa atomowego.

W obecnie brzmiącym artykule art 446 § 2 k.c. przyznaje się osobom, które pozostawały na utrzymaniu zmarłego albo były uprawnione do żądania, aby za swojego życia dostarczał im środków utrzymania, uprawnienie do żądania renty od osoby odpowiedzialnej za wynikłą szkodę. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Ponadto przepisy Kodeksu cywilnego (art. 446 § 3) przewidują możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny stosownego odszkodowania, jeżeli wskutek śmierci poszkodowanego nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 446 § 4<sup>583</sup>). Powyższe roszczenia stanowią wyjątek od ogólnej reguły, zgodnie z którą odszkodowanie przysługuje jedynie osobie, która bezpośrednio poniosła szkodę na skutek danego zdarzenia. Należy stwierdzić, że roszczenie zadośćuczynienia jest żądaniem stosunkowo nowym w polskim Kodeksie cywilnym, gdyż obowiązuje od 3 sierpnia 2008 r. Zważyć także należy, że warunkiem powstania roszczenia jest to, aby uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia były spowodowane czynem niedozwolonym i w oparciu o regułę odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych została wskazana osoba odpowiedzialna za tę szkodę<sup>584</sup>. Nie ma przy tym znaczenia podstawa odpowiedzialności osoby zobowiązanej z tytułu czynu niedozwolonego. Wydaje się, że obecne polskie cywilistyczne rozwiązania są optymalne. Jednakże zastosowanie ich na gruncie prawa atomowego jest problematyczne z uwagi na fakt, że sprawcy wypadku nie będzie zwyczajne stać na naprawienie wyrządzonej szkody. W takim wypadku należałoby dokonać transpozycji przepisów w kierunku odpowiedzialności publicznej. Pomimo niespodowodania szkody przez podmiot prawa publicznego to w prawie

<sup>583</sup> Został wprowadzony do kodeksu cywilnego na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731)

<sup>584</sup> A. Cisek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-534*, t. I, red. E. Gniewek, Warszawa 2004, s. 1135.

publicznym i międzynarodowym pokrzywdzony winien znaleźć oparcie i to nawet wtedy, gdy pokrzywdzony jest również sprawcą.

Ogólność, jaką cechuje się zasadniczo prawo (w tym także prawo atomowe), sprawia, że nigdy nie będzie ono w stanie przewidzieć wszystkich szczegółowych przypadków i nie do wszystkich kazusów prawnych będzie możliwe zastosowanie przepisów. Dlatego tak ważna wydaje się zasada ochrony jednostki słabszej, gdyż w drodze dynamicznej wykładni zawsze będzie się mieć na uwadze jej dobro, jaką jest niewątpliwie osoba poszkodowana i pokrzywdzona, nawet jeśli przyczyniła się do szkody.

Prawne możliwości ochrony jednostki słabszej dają także tzw. klauzule generalne. Nie są one zwrotem ustawowym, lecz tworem doktryny. Obecnie ustawodawca nie posługuje się tym pojęciem w przepisach dotyczących energetyki jądrowej. Istnieją także znaczne rozbieżności wśród teoretyków prawa, które utrudniają podanie jednolitej definicji tego pojęcia. Należy jednak wskazać, że doktryna rozróżnia szerokie i wąskie rozumienie pojęcia klauzula generalna. *Sensu largo* jest to przepis zawierający zwroty niedookreślone<sup>585</sup>. Natomiast *sensu stricto* są to zawarte w przepisie zwroty niedookreślone, takie jak zasady współżycia społecznego i względy słuszności. Obecnie w doktrynie dominuje pogląd, że właśnie to rozumienie klauzul generalnych jest prawidłowe<sup>586</sup>. Niedookreśloność zwrotu zawierającego klauzulę generalną powoduje przerzucenie oceny na sędziego.

W tym miejscu zasada ochrony strony słabszej wiąże się z inną zasadą uzupełniającą, tj. zasadą uwzględnienia tzw. ciężkiego przypadku, bowiem klauzule generalne są nakazami samodzielnego oceniania *in concreto* stanów faktycznych kierowanych do organów orzekających i rozszerzają władzę sędziego. Ich funkcja polega na zapewnieniu prawidłowości procesu stosowania prawa z punktu widzenia realizacji słuszności rozstrzygnięć. Mają także za zadanie uelastyczyć prawo oraz zapobiec zbyt szybkiej dezaktualizacji norm prawnych<sup>587</sup>.

<sup>585</sup> Z. Ziemiński, *Stan dyskusji nad problematyką klauzul generalnych*, PiP, 1989, z. 3, s. 16.

<sup>586</sup> Z. Radwański, M. Zieliński, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna, t. I*, red. M. Sajan, Warszawa 2007, s. 335.

<sup>587</sup> K. Wójcik, *Z problematyki klauzul generalnych prawa cywilnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1981, t. XXVII, s. 90.

W doktrynie podkreśla się, że klauzule generalne prowadzą do otwarcia treści prawa. Z ich pomocą można dokonać korekty treści prawnych bez zmiany treści przepisów prawnych<sup>588</sup>. Na gruncie odpowiedzialności w prawie atomowym klauzule generalne mogą dopełnić zasadę ochrony jednostki słabszej, bowiem otwierają one niejako furtkę do rozwiązań o słusznościach, uwzględniających niepowtarzalne okoliczności danego stanu faktycznego. W ramach procesu wykładni przy uwzględnieniu przedmiotowej zasady zapewnić mogą adekwatność normy prawnej i jej kontekstu sytuacyjnego.

U podstaw omawianej zasady i słuszności jej ewentualnego obowiązywania legła myśl, że ciężar skutków działalności – w pewnym sensie – organu państwowego sprawowanej w interesie ogółu nie powinien być ponoszony wyłącznie przez jednostkę (nawet jeśli się do tego przyczyniła). Należy respektować zasadę równości wobec ciężarów publicznych, a także mieć na uwadze konieczność wyrównania poszkodowanym szkód wyrządzonych z uwagi na silniejszą pozycję prawną i faktyczną jej organów.

Trzeba się zgodzić z poglądem, że słuszne jest, aby tam, gdzie szkoda stanowi efekt działalności podejmowanej w interesie ogółu, całe społeczeństwo, za pośrednictwem reprezentującego go w prawie cywilnym Skarbu Państwa, spieszyło jednostce dotkniętej szkodą jądrową z niezbędną pomocą. Tym samym nie byłoby uzasadnione, aby ponosiła ona wyłącznie ciężar skutków działalności sprawowanej w interesie ogółu<sup>589</sup>.

Przedmiotowa zasada ma polegać na łagodzeniu dotkliwych następstw wyrządzenia szkód, których usunięcie na podstawie przepisów ogólnych nie jest możliwe. Ma stanowić także ewentualne wypełnienie luk w prawie, które mogą powstać w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Należy też pamiętać, że w prawie gospodarczym publicznym interes publiczny jest wartością wyznaczającą zarówno działania prawotwórcze, jak i stosowanie prawa. Dlatego pomimo wielu podobnych czy nawet takich samych instytucji w prawie cywilnym i gospodarczym publicznym, na gruncie prawa atomowego pewne kierunki wykładni

---

<sup>588</sup> L. Leszczyński, *Funkcje klauzul odsyłających a model ich tworzenia w systemie prawa*, PiP 2000, z. 7, s. 3.

<sup>589</sup> Podobnie o odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie słuszności pisze B. Więzowska, *op. cit.*, s. 58.

nie powinny być stosowane bez uwzględnienia specyfiki energetyki jądrowej.

Z punktu widzenia podmiotu poszkodowanego istotne jest wskazanie podmiotu bezpośrednio odpowiedzialnego, biernie legitymowanego w procesie odszkodowawczym. W tej kwestii również należałoby pomóc pokrzywdzonym i poszkodowanym. Skoro sprawca nie jest osobą wypłacalną lub nawet znaną, to powinny istnieć mechanizmy, które automatycznie nakierowywałyby odpowiedzialność w kierunku innych podmiotów odpowiedzialnych.

W polskim systemie prawnym istnieją mechanizmy, które umożliwiają pociągnięcie do odpowiedzialności bezpośredniego sprawcę szkody. Jest to przede wszystkim odpowiedzialność pracownicza, która na tle prawa atomowego jawi się jako wzmocnienie ochrony strony – jednostki słabszej. Nadto w świetle Kodeksu cywilnego, w wypadku winy bezpośredniego sprawcy szkody odpowiedzialność Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub osoby prawnej (art. 417-417<sup>1</sup> k.c.) oraz sprawcy (art. 415) będzie solidarna (art. 441 § 1 k.c.). Przepisy nie wyłączają zatem bezpośredniej odpowiedzialności sprawcy szkody z tytułu jego winy. Jednak w prawie atomowym publicznym należałoby jedynie subsydiarnie i adekwatnie w sensie cywilistycznym pociągać do odpowiedzialności sprawcę czynu.

Zasada ochrony jednostki słabszej wywodzi się obecnie raczej z literatury przedmiotu, a także z pewnych niedookreślonych sformułowań prawnych. Nie ma definicji prawnych w tym zakresie, a obowiązujące definicje legalne nie odnoszą się do przedmiotowego problemu. Jan Gregorowicz stał na stanowisku, że w ustawach powinny być wyrażane definicje, gdyż przyczynia się to do wzmożenia praworządności<sup>590</sup>. Natomiast Z. Ziemiński uważał, że ustawa w pewnych przypadkach musi w swej terminologii zachować pewien luz lub nieostrość, gdyż życie społeczne stwarza tyle różnorodnych sytuacji, iż żaden ustawodawca nie zdołałby przewidzieć wszystkich możliwych konsekwencji<sup>591</sup>.

Wydaje się, że nie można za wszelką cenę dążyć do ścisłości języka, gdyż hamowałoby to przystosowanie przepisów do potrzeb życia na drodze wykładni. Naturalnie pewne ustawy zasadnicze zawierające

<sup>590</sup> J. Gregorowicz, *Definicje w prawie i w nauce prawa*, Łódź 1962, s. 59.

<sup>591</sup> Z. Ziemiński, *O zwrotach definicyjnych w ustawodawstwie P.R.L.*, „Zeszyty Naukowe UAM w Poznaniu” 1956, zeszyt specjalny, s. 64.

przepisy dotyczące, np. prawa karnego muszą być ściśle sformułowane, gdyż ma to zapewnić praworządność. Natomiast w chwili obecnej prawo atomowe nie należy do dziedzin prawa o zasadniczym znaczeniu. W związku z tym z korzyścią może działać wobec słabszych, powołując się na przedstawione w pracy zasady.

W materii prawa atomowego ściśle określone definicje byłyby czymś ujemnym z punktu widzenia wykładni i jej potrzeb. Potrzebuje ona pewnego luzu prawnego ze względu na płynne i zmienne sytuacje życiowe, zwłaszcza przy ciągle rozwijającej się dziedzinie energetyki jądrowej. Nie mniej ważne jest, by określić lub dookreślić granice owej niedookreśloności. Otwiera to bowiem drogę do nadużywania władzy i prawa. To dookreślenie powinno wynikać z wykładni systemowej i norm prawnych wyrażonych co najmniej w aktach rangi ustawowej. Ponadto powinna być jasno wyrażona idea odpowiedzialności w umowach dotyczących odpowiedzialności w prawie atomowym.

Zasada odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za działanie władzy publicznej stanowi jeden z powszechnie uznawanych elementów systemu ochrony prawnej jednostki w Europie (np. sprawa Schöppenstedt oraz Francovich<sup>592</sup>). W prawie unijnym istnieje cały szereg instytucji składających się na system ochrony prawnej jednostki. Przede wszystkim szeroko rozbudowana jest grupa skarg umożliwiających poszkodowanym przez działania unijnej bądź państwowej władzy publicznej uzyskanie adekwatnego odszkodowania. Podobnych rozwiązań powinno się oczekiwać w tworzonym systemie prawa atomowego z uwzględnieniem przedmiotowej uzupełniającej zasady.

Wydaje się, że ewentualne wyłączenie odpowiedzialności podmiotów publicznych z uwagi na postawę sprawcy czynu byłoby niesprawiedliwe, pomimo podstaw ku temu w prawie cywilny. Czym innym bowiem jest odpowiedzialność karna, a czym innym odpowiedzialność cywilna rozciągająca się na szkody wielkich rozmiarów. Takie wyłączenie powodowałoby, że dalsi pokrzywdzeni nie mieliby szans na jakąkolwiek rekompensatę. Zatem względy słuszności czy zasady współżycia społecznego wskazują, że po głębszym namyśle jednostka słabsza wymaga ochrony nawet, jeśli do szkody się przyczyniła. Dzieje się tak na gruncie odpowiedzialności publicznej w prawie atomowym.

<sup>592</sup> Orzeczenie z dnia 19 listopada 1991 r. ETS wydane w sprawach połączonych c-6/90 i C-9/90.

Trudno jednoznacznie ocenić, jak do zasady ochrony jednostki słabszej odnosi się dokument Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 2014 r. – Program Polskiej Energetyki Jądrowej<sup>593</sup>, będący planem wieloletnim, wykonującym postanowienia przepisów rozdziału 12a ustawy Prawo atomowe. W zasadzie nie odnosi się on bezpośrednio do odpowiedzialności w prawie atomowym, a jedynie określa cele i zadania w zakresie rozwoju oraz funkcjonowania energetyki jądrowej w Rzeczypospolitej Polskiej, a także edukacji i informacji społecznej w tym zakresie. Przyjęty program zakłada, że podstawowym celem polityki energetycznej państwa jest zapewnienie odpowiedniego poziomu zaspokajania potrzeb energetycznych społeczeństwa oraz gospodarki po konkurencyjnych cenach i w sposób zgodny z wymaganiami ochrony środowiska<sup>594</sup>. Niemniej dokument ten jest pochodną także innych regulacji prawnych dotyczących realizacji zakładanych celów rozwoju energetyki jądrowej, a mianowicie, między innymi tzw. spec ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących<sup>595</sup>. Ustawa ta przewiduje uproszczoną formułę przejmowania nieruchomości dla potrzeb inwestycji jądrowej. Założono, że decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej zatwierdza się podział nieruchomości w przypadku konieczności dokonania jego. Linie rozgraniczające teren wynikające z decyzji o ustaleniu lokalizacji stanowią linie podziału nieruchomości. Natomiast te znajdujące się w liniach rozgraniczających teren inwestycji stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa z dniem, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji stała się ostateczna. Ponadto założono, że ewentualne użytkowanie wieczyste wygasa. Oczywiście przejęcie własności następuje za odszkodowaniem<sup>596</sup>. Tak uproszczona procedura przejęcia na własność nieruchomości za odszkodowanie pod cel inwestycji przyszłej elektrowni jądrowej budzić powinna obawy, czy przypadkiem także po macoszemu nie będzie traktowana jednostka w starciu z dużym inwestorem, pracodawcą, czy

<sup>593</sup> M.P. 2014, poz. 502.

<sup>594</sup> M. Górski, *Ramy prawne wdrażania energetyki jądrowej w Polsce*, [w:] *Transformacja polityki energetycznej w Niemczech...*, s. 51.

<sup>595</sup> Ustawa z dnia 29 czerwca 2011 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących, t.j. Dz.U. 2024, poz. 412.

<sup>596</sup> M. Górski, *Ramy prawne wdrażania energetyki jądrowej w Polsce...*, s. 65.

w końcu odpowiedzialnym za szkodę jądrową. Pojawia się także słuszne pytanie czy odpowiedzialność publiczna w takim przypadku, choć nie za szkodę jądrową, a w związku z budową elektrowni jądrowej nie powinna być bardziej chroniona. W tym miejscu dodać trzeba, że tzw. Program polskiej energetyki jądrowej na lata 2020-2033 (z perspektywą do 2040)<sup>597</sup> znacząco nie zmienił postanowień wcześniejszych opublikowanych programów i tym samym wprowadzane zmiany prawne są raczej kosmetyczne.

W świetle poglądów doktryny oraz orzecznictwa podstawą odpowiedzialności majątkowej władzy publicznej może być także zaniechanie przez jej organ, o ile narusza wystarczająco skonkretyzowany w prawie pozytywnym obowiązek, który w ramach normalnego związku przyczynowego można połączyć z wyrządzeniem szkody<sup>598</sup>. Wydaje się, że przy zastosowaniu wykładni korzystnej dla ochrony słabszego, ten pogląd można stosować w prawie atomowym, które składa się przecież w większości z przepisów technicznych dotyczących bezpieczeństwa, mającego na celu uchronić ludność cywilną przed zaistniałą szkodą.

Przedmiotowa zasada ukazuje także potrzebę oddziaływania zasad dominujących na uzupełniające. Bez istnienia zasady odpowiedzialności niemalże absolutnej nie można by czynić wyjątków od zasady odpowiedzialności za szkodę w prawie jądrowym dla potrzeb zastosowania ochrony strony słabszej stosunków wynikających bezpośrednio lub pośrednio z szeroko rozumianego prawa atomowego.

### 5.3. Zasada nieprzedawnienia w czasie

Możliwość ujawnienia się szkody jądrowej po upływie znacznego czasu od momentu zaistnienia wypadku jądrowego stwarza istotny problem przy oznaczeniu terminów przedawnienia roszczeń. W postanowieniach art. VI Konwencji wiedeńskiej i art. 8 Konwencji paryskiej

---

<sup>597</sup> Uchwała nr 141 Rady Ministrów z dnia 2 października 2020 r. w sprawie aktualizacji programu wieloletniego pod nazwą „Program polskiej energetyki jądrowej”, M.P. z dnia 16 października 2020, poz. 946.

<sup>598</sup> T. Długosz, *Ograniczenia dostaw paliw i energii w drodze publicznoprawnej a odpowiedzialność majątkowa państwa. Wybrane zagadnienia*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, t. XXII, s. 108.

ustalono jako podstawowy termin zawity, odnośnie do wygaśnięcia roszczenia odszkodowawczego z tytułu szkody jądrowej, na 10 lat od daty zaistnienia wypadku jądrowego. Jednakże te same postanowienia przewidują możliwość przedłużenia go poza okres 10-letni w ustawodawstwie wewnętrznym państw-stron. W polskim prawie atomowym przyjęto zasadę, iż roszczenie z tytułu szkody jądrowej na osobie nie ulega przedawnieniu. Natomiast roszczenie o naprawienie szkody jądrowej w mieniu lub w środowisku przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się lub powinien był się dowiedzieć o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za nią. Jednakże roszczenie wygasa z upływem dziesięciu lat od dnia wypadku jądrowego.

Należy także wskazać, że ustawodawcy wybierając przedawnienie, dokonali ważnego wyboru, podobnie jak w konwencjach. Wybierając bowiem przedawnienie roszczenia, zrezygnowali z radykalnej w swej istocie instytucji wygaśnięcia roszczenia *ex lege*. Przedawnienie pozostawia bowiem dłużnikowi swobodę wyboru: może on, choć nie musi powołać się na upływ czasu<sup>599</sup>.

Historycznie kategorią nadrzędną nad przedawnieniem jest dawność. Jest to pojęcie doktrynalne, obejmujące według A. Woltera<sup>600</sup> wszystkie instytucje prawa cywilnego materialnego, które łączą skutki prawne z upływem czasu, tj. zasiedzenie, przemilczenie, przedawnienie i terminy zawite (prekluzyjne). Choć nadal nie jest terminem ustawowym, występuje w piśmiennictwie<sup>601</sup>. Dotychczas nie powiązано go w doktrynie z prawem atomowym zapewne z uwagi na zbyt ogólne i pojemne jego znaczenie.

Zasadniczo przedawnienie polega na tym, że po upływie terminu określonego ustawą dłużnik może uchylić się od zaspokojenia roszczenia wierzyciela. Jest to definicja wynikająca z Kodeksu cywilnego. Przedawnieniu ulegają w zasadzie wszystkie cywilnoprawne roszczenia majątkowe. Polski ustawodawca również przewiduje przedawnienie roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, co stanowi osobną podkate-

---

<sup>599</sup> S. Dalka, *Skutki prawne przedawnienia zobowiązań*, Warszawa 1972, s. 103.

<sup>600</sup> A. Wolter, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1955, s. 328.

<sup>601</sup> *Vide*, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 229; S. Wójcik, *Zagadnienia etyczne przedawnienia roszczeń*, [w:] *Z zagadnień cywilnego prawa materialnego i procesowego*, red. M. Sawczuk, Lublin 1988, s. 142.

gorię przedawnienia<sup>602</sup>. Od tej ogólnej zasady przepisy prawa polskiego wprowadzają jednak pewne wyjątki, np. nie ulegają przedawnieniu roszczenia właściciela o wydanie nieruchomości lub o przywrócenie stanu zgodnego z prawem lub o zaniechanie naruszeń (art. 223 w zw. z art. 222 k.c.). W polskim prawie roszczenie przedawnione nie wygasa, lecz przybiera postać roszczenia niezupełnego, określonego mianem tzw. zobowiązania naturalnego. W sensie procesowym, co jest istotne z punktu dochodzenia tego roszczenia, zobowiązanie to istnieje nadal, ale nie może być zasądzone, chyba że uprawniony (dłużnik) zrzeknie się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jeżeli jednak dłużnik dobrowolnie spełni świadczenie, nie będzie mógł żądać jego zwrotu, ponieważ nie jest ono świadczeniem nienależnym. Warto zauważyć, że przedawnione roszczenie może być również przedmiotem potrącenia, jeżeli w chwili, gdy ono stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło<sup>603</sup>.

Jest ono w prawie międzynarodowym instytucją kontrowersyjną. Niektórzy uważają, że jest odrzucona przez doktrynę i praktykę. Inni przedstawiciele prawa międzynarodowego twierdzą, że instytucja przedawnienia stała się wręcz już zasadą prawa. Zwolennicy przedawnienia kierują się często tym, że instytucja ta jest powszechnie przyjmowana w systemach prawa wewnętrznego<sup>604</sup>. Należy zaznaczyć, że ewentualny brak stosowania przedawnienia w stosunkach odszkodowawczych niewątpliwie przyczynia się do zniszczenia lub zaciemnienia dowodów i tym samym stawia w zasadzie obie strony tego stosunku w niekorzystnej sytuacji. W literaturze zauważa się, że nie tylko powód dochodzący swego roszczenia napotyka trudności, ale również pozwany próbujący je odeprzeć. Ponadto podnosi się, że dłużnik, który spełnił świadczenie i otrzymał w związku z tym pokwitowanie (lub inne potwierdzenie), nie powinien być zmuszany do jego przechowywania w nieskończoność. Stąd idea ochrony dłużnika i powstania zarzutu przedawnienia.

Instytucja przedawnienia zasadniczo jest znana prawu Unii Europejskiej, jednak nie została w nim unormowana. Do pewnych wyjątków

<sup>602</sup> P. Sobolewski, M. Warciński, *Przedawnienie roszczeń deliktowych*, Warszawa 2007, s. 13.

<sup>603</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1997, s. 295; A. Brzozowski, *Przedawnienie roszczeń*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 278, poz. 10.

<sup>604</sup> T. Jasudowicz, *Przedawnienie w prawie międzynarodowym*, PSM 1978, nr 5, s. 27-29.

w tym zakresie należy wprowadzenie przez unijnego prawodawcę terminu na wykonywanie uprawnień<sup>605</sup>. Niemniej w zakresie terminów przedawnienia ustawodawstwo unijne nie ingeruje w ustawodawstwa krajowe swoich członków.

Intuicyjnie, bez większego namysłu i opierając się na podstawowej wiedzy prawniczej, należałoby przychylić się do tych racji, które akceptują 10-letni okres przedawnienia, wynikający z konwencji jako zasadę prawa również w prawie atomowym publicznym. Jest to okres dostatecznie długi dla zgłoszenia roszczeń odszkodowawczych. Pewność obrotu międzynarodowego wymaga, aby kwestie finansowe (odszkodowawcze) miały nie tylko swój początek, ale i koniec. Tym samym fakt nieuregulowanych roszczeń odszkodowawczych nie może bezterminowo obciążać państwa<sup>606</sup>, bowiem celem instytucji przedawnienia jest eliminacja trudności dowodowych, jakie powstają w razie dochodzenia roszczeń po długim upływie czasu od ich powstania, a także instytucja przedawnienia ma być instrumentem służącym zagwarantowaniu szeroko rozumianego bezpieczeństwa prawnego.

W doktrynie zwraca się także uwagę, że przedawnienie realizuje również interes wymiaru sprawiedliwości, eliminując trudności dowodowe, które w przeciwnym razie utrudniałyby sądom dotarcie do prawdy obiektywnej, a to przyczyniłoby się do przewlekłości postępowań i zwiększyłoby obciążenie sądów. W takim ujęciu jest instytucją interesu publicznego, a nie tylko prywatnego.

Wydaje się jednak, że argument upatrujący *ratio legis* przedawnienia w eliminacji niepewności dowodowych nie przekonuje dostatecznie, zwłaszcza na gruncie prawa atomowego<sup>607</sup>. Uznanie, że w prawie atomowym ma ono swoje uzasadnienie w eliminacji trudności dowodów, wydaje się nawet absurdalne. Odpowiedzialność w prawie atomowym to instytucja wyjątkowo specyficzna. Szkoda jądrowa jest trudna do udowodnienia, dlatego też w tej kwestii z pomocą powinny przyjść zainteresowanemu w dochodzeniu roszczeń zasady prawne, zwłaszcza zasada dominująca odpowiedzialności w prawie atomowej o charakterze

---

<sup>605</sup> I. wyrok z dnia 10 września 2009 r., C-201/08, Plantanol GmbH & Co. KG przeciwko Hauptzollamt Darmstadt, EU:C:2009:539.

<sup>606</sup> J. Ciechanowicz, *op. cit.*, s. 35.

<sup>607</sup> Cf. B. Kordasiewicz, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna, t. II*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 542.

niemalże absolutnej. Tym bardziej zważyć należy, że polski ustawodawca nie uwydatnia w żadnych przepisach prawnych, by przedawnienie miało eliminować problem dowodzenia. Wręcz przeciwnie, ustawodawca nie powiązał skutku przedawnienia z niemożnością dowodzenia roszczenia. Następuje ono wyłącznie w wyniku upływu określonego czasu, a nie wskutek trudności w wykazaniu roszczenia. Istotnym argumentem ku temu jest okoliczność, że w Polsce przedawnieniu ulegają także roszczenia stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu, mimo iż ich wykazanie nie powoduje rzeczonych trudności.

W umowach międzynarodowych państwa mogą ustalić dowolne okresy przedawnienia lub uznać, że w określonych okolicznościach nie będzie ono miało zastosowania. Obecnie Polska jest sygnatariuszem kilku znaczących konwencji międzynarodowych, które modyfikują polskie stosunki przedawnienia. Za najistotniejszą uważa się Konwencję nowojorską z 14 czerwca 1974 r. o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów<sup>608</sup> oraz Konwencję ateńską z 13 grudnia 1974 r. w sprawie przewozu morzem pasażerów i ich bagażu<sup>609</sup>.

W tym kontekście warto zauważyć, że przedawnienie nie jest instytucją homogeniczną, ponieważ ustawodawcy poszczególnych państw zastrzegają sobie prawo do różnych terminów przedawnienia. Różnorodność ta ma na względzie specyfikę poszczególnych roszczeń. Bez wątpienia długość terminu przedawnienia uzależniona jest od oceny znaczenia danej instytucji prawnej. Stąd wysunąć można wniosek, że nie ma ogólnych argumentów *ratio legis* przedawnienia, można co najwyżej mówić o *ratio legis* poszczególnych terminów przedawnienia. Oczywiście nie wyklucza to pewnych wspólnych argumentów. Naturalnie są racje, które silniej uzasadniają jedne terminy przedawnienia od innych, a niektóre z nich mają zastosowanie do pewnych grup roszczeń, a do innych wcale<sup>610</sup>.

W doktrynie wskazuje się, że przedawnienie jest motywowane potrzebą ochrony i stabilizacji istniejących przez dłuższy czas stanów faktycznych. Powszechnie uważa się, że długotrwały stan rzeczy nie powinien być wzruszony. Tym samym próbuje się tworzyć domniemanie,

<sup>608</sup> Dz.U. 1997 r. Nr 45, poz. 282.

<sup>609</sup> Dz.U. 1987 r. Nr 18, poz. 108 ze zm.

<sup>610</sup> J. Korzonek, *Przedawnienie (umarzające)*, [w:] *Encyklopedia powszechna prawa publicznego*, t. III, red. F. Zoll, Warszawa 1931, s. 1851.

że utrzymujący się długotrwale stan faktyczny musi być z reguły zgodny z prawem (quasi-legalizacja stanu faktycznego z prawem)<sup>611</sup>. Nie można z takim argumentem zgodzić się na gruncie rozważań związanych z energetyką jądrową. Przykładowo łatwo sobie wyobrazić sytuację, że różne choroby związane z wypadkiem jądrowym ujawnią się po latach lub zostaną uznane po latach, że są związane ze szkodą jądrową. Co prawda wydaje się, że aktualna pozostaje zasada, że można żądać ustalenia odpowiedzialności zobowiązanego na przyszłość za szkody mogące powstać w przyszłości, a wynikające z tego samego zdarzenia<sup>612</sup>. Jednakże legalizacja *status quo* w sytuacji, gdy pokrzywdzony nie dochodził wcześniej żadnych roszczeń, nie sprzyjałaby poczuciu sprawiedliwości na gruncie prawa atomowego.

Wydaje się, że w warstwie aksjologicznej wszystkie argumenty za słusnością instytucji przedawnienia opierają się na negatywnej ocenie ustawodawcy dotyczącej długotrwałego zaniechania przez wierzyciela dochodzenia przysługującego mu roszczenia<sup>613</sup>. Być może jest to słuszne spostrzeżenie w klasycznych cywilistycznych przypadkach szkody. Jednak nie można mówić o takiej logice wyводу, gdy mamy do czynienia ze szkodą jądrową, ujawniającą się po latach. Ponadto nie należy zapomnieć, że ewentualne zastosowanie zasady przedawnienia wymagałoby określenia zdarzenia początkowego, od którego trzeba go liczyć. Co oczywiście, jest to zawsze sporne i wymaga wypracowania praktyki orzeczniczej. Zatem na gruncie prawa atomowego mogłoby okazać się jeszcze trudniejsze.

Instytucja przedawnienia, jak i możliwość wystąpienia szkody jądrowej po latach od wypadku jądrowego ilustruje kazus Fukuryu Maru<sup>614</sup> dotyczący odpadów radioaktywnych powstałych wskutek eksplozji termojądrowej dokonanej przez Stany Zjednoczone 1 marca 1954 r. w okolicach Wysp Marshalla. Opadły one o piętnaście mil dalej poza strefę uznaną jako niebezpieczną. W miejscu tym znajdowała się japońska łódź rybacka z 23-osobową załogą. Jeden z jej członków zmarł

<sup>611</sup> *Vide* R. Longchamps de Bérier, *op. cit.*, s. 414.

<sup>612</sup> Wyrok SN z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSN 2009, Nr 12, poz. 168, uchw. SN z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 97/09, Biul. SN 2009, Nr 12.

<sup>613</sup> Podobnie o instytucji zasiedzenia – TK z dnia 28 października 2003 r., P3/03, OTK-A 2003, Nr 8, poz. 82, s. 970.

<sup>614</sup> S. Dąbrowski, *Amerykańskie doświadczenia z bronią jądrową na Pacyfiku a prawo międzynarodowe*, SM 1962, nr 2.

23 września wskutek doznanego skażenia. Strona japońska stwierdziła, że w wyniku skażenia w tym rejonie straciła około stu trzydziestu pięciu ton ryb wartości około stu siedemdziesięciu tysięcy dolarów, a połowy około tysiąca łodzi rybackich zostały poddane ścisłej kontroli. Rząd Japonii zażądał odszkodowania od Stanów Zjednoczonych w wysokości sześciu milionów dolarów. Amerykanie mając świadomość, że szkoda jądrowa może ujawnić się także po latach, już w styczniu 1955 r. uznali się winnymi zaistniałych strat (tym samym wykluczając ewentualne inne żądania kompensacyjne szkód mogących ujawnić się później), oferując kwotę dwóch milionów dolarów tytułem odszkodowania. Rząd Japonii zgodził się na takie rozwiązanie sprawy, mając na uwadze to, że w prawie międzynarodowym nie ma jeszcze ugruntowanej praktyki dotyczącej dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za szkody jądrowe oraz nie wiadomo, jaki jest ewentualny czas przedawnienia w sprawie przedmiotowych roszczeń.

Należy wskazać, że odszkodowanie *ex gratia* zostało zapłacone bardzo szybko przez stronę amerykańską. Podobna sytuacja miała miejsce w 1966 r., kiedy to Stany Zjednoczone wypłaciły sześćset sześćdziesiąt tysięcy dolarów odszkodowania sześciuset czterem rolnikom. Sprawa tym razem dotyczyła amerykańskiego bombowca z bronią nuklearną na pokładzie, który na terytorium Hiszpanii zderzył się w powietrzu z samolotem cysterną i spowodował tym samym straty w zbiorach rolniczych oraz skażenie niewielkiego obszaru<sup>615</sup>.

Jednym z głównych problemów prawnych związanych ze szkodami jądrowymi, w szczególności na osobie i w środowisku, jest ich rozwojowy charakter. Jan Rezler zauważył, że cechą charakterystyczną szkód na osobie jest ich stopniowe materializowanie się wraz z upływem czasu<sup>616</sup>. Nawet gdyby przyjąć jako część doktryny<sup>617</sup>, że uszczerbki ujawnione po kilku latach po zdarzeniu, ale przez to zdarzenie spowodowane, są tzw. nowymi szkodami i ulegają przedawnieniu osobno dla każdej nowej szkody od momentu jej ujawnienia, to i tak kwestia istnienia przedawnienia mogłaby okazać się brzemienne w skutkach z uwagi

<sup>615</sup> RGDIP 1966, s. 750; N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...* 208-209.

<sup>616</sup> J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu (według prawa cywilnego)*, Warszawa 1968, s. 137.

<sup>617</sup> *Vide*, A. Szpunar, *Przedawnienie roszczenia o rentę odszkodowawczą*, „Palestra” 1972, z. 6, s. 5; M.K. Chmielewska, *Przedawnienie roszczeń deliktowych o naprawienie tzw. szkody przyszłej*, „Rejent” 2006, nr 3, s. 121.

na następstwa szkody, występujące nawet w kolejnych pokoleniach. Dlatego też prawo musi dać poszkodowanemu i pokrzywdzonemu szanse na skuteczne dochodzenie swoich roszczeń. W przeciwnym razie doszłoby do zatracenia wartości sprawiedliwości i nawet uniknięcia odpowiedzialności za szkodę jądrową<sup>618</sup>. Dlatego zasada nieprzedawnienia w czasie odpowiedzialności za szkodę jądrowe ma racjonalne uzasadnienie i może być uznana w pewnym sensie za przeciwną dominującej zasadzie związku przyczynowego.

Na gruncie niniejszej zasady odpowiedzialności w prawie atomowym należy odwołać się do przydatnej praktycznie sankcyjnej koncepcji odpowiedzialności<sup>619</sup>. Trzeba pamiętać, że sankcja nie jest przypisana jedynie do prawa karnego, na tle którego jej byt jest wyraźnie zaakcentowany<sup>620</sup>. W szeroko rozumianym prawie administracyjnym ma się do czynienia z różnorodnością sankcji prawnych, które są nieco odmiennie skonstruowane niż w innych działach prawa. Jak twierdził Józef Filipek, „zbiega się tu zarówno autorytatywna, jak i nieautorytatywna konkretyzacja prawa w jednej i tej samej konkretyzacji. Każdy akt administracyjny ustala od razu autorytatywnie wzajemne prawa i obowiązki stron stosunku administracyjno-prawnego tak, iż można na jego podstawie wdrożyć bezpośrednio środki przymusu administracyjnego bez potrzeby uzyskania uprzednio upoważnienia sądu”<sup>621</sup>. Warto także przytoczyć pogląd Wacława Dawidowicza na konstrukcję normy prawnej. Uważał, że składa się na nią określenie sankcji prawnych za zachowanie się, które odpowiada znamionom czynu zabronionego przez prawo oraz ustalenie abstrakcyjnych znamion<sup>622</sup>. Sama więc odpowiedzialność administracyjna oznacza ponoszenie przez administrowanych przewidzianych prawem administracyjnym sankcji, wymierzonych w swoistej dla administracji procedurze, za zdarzenia, działania lub zaniechania podlegające ujemnej kwalifikacji normatywnej<sup>623</sup>. Zatem ową administracyjno-gospodarczą sankcją za szkodę jądrową będzie jej zasada nieprzedawnienia w czasie.

<sup>618</sup> N. Tucholska, *Problematyka ubezpieczeń...*, s. 209.

<sup>619</sup> W. Radecki, *Odpowiedzialność prawna w ochronie środowiska*, Warszawa 2002, s. 61.

<sup>620</sup> *Vide* P. Burzyński, *Ustawowe określenie sankcji karnej*, Warszawa 2008.

<sup>621</sup> J. Filipek, *Sankcja prawna w prawie administracyjnym*, PiP 1963, z. 12, s. 879.

<sup>622</sup> W. Dawidowicz, *Polskie prawo administracyjne*, Warszawa 1978, s. 19.

<sup>623</sup> K. Kwaśnicka, *Odpowiedzialność administracyjna w prawie ochrony środowiska*, Warszawa 2011, s. 71.

Mówiąc o niej należy wskazać na ważną funkcję ubezpieczeń w tym przede wszystkim ubezpieczeń ekologicznych, które są tak ważne w stworzeniu systemu bezpośredniej ochrony ubezpieczeniowej dóbr indywidualnych i wspólnych. Należy wskazać, że instytucje prawa cywilnego w ochronie środowiska ograniczone są jedynie do wykorzystywania powiązań pomiędzy dobrami objętymi ochroną cywilnoprawną a procesami zachodzącymi w środowisku. Zatem ochrona środowiska ma miejsce jedynie „przy okazji” ochrony dóbr indywidualnych. Wydaje się, że nie tylko ubezpieczenia obowiązkowe, ale i dobrowolne powinny stanowić swoiste lekarstwo na ochronę środowiska. Przy szkodach atomowych nigdy ubezpieczenia nie będą w stanie pokryć szkód w ich pełnym wymiarze, tym bardziej po latach biorąc pod uwagę, że szkody atomowe mogą powstać w nieokreślonym czasie po samym wypadku jądrowym, jak i fakt (a zarazem postulat) nieprzedawnienia w czasie szkody jądrowej. Z tego względu ważne są sumy gwarancyjne (przy ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej) lub sumy ubezpieczeniowych (przy ubezpieczeniach rzeczowych). Należy pamiętać, że nawet powiązany system ubezpieczycieli nigdy zapewne nie będzie w stanie pokryć całych szkód ze względu na znaczne ich rozmiary.

Ponadto system kompensacji szkód (zwłaszcza tych ekologicznych) nie powinien się ograniczać do ubezpieczeń. Ważnym elementem, zwłaszcza przy odpowiedzialności publicznej, powinny być publiczne fundusze odszkodowawcze (zobowiązane do pokrywania szkód przekraczających swymi rozmiarami wysokość sumy gwarancyjnej). Warte uwagi są mieszane systemy ubezpieczeń, gdzie obok ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczeń rzeczowych i osobowych istnieją fundusze odszkodowawcze, systemy zabezpieczenia społecznego oraz bezpośrednia interwencja państwa<sup>624</sup>.

Ubezpieczenie jest niezbędną instytucją z perspektywy gospodarki. Wyłącza ryzyko niewypłacalności dłużnika. Gwarantuje także realną możliwość uzyskania odszkodowania. Ponadto zapobiega ruinie dłużnika wskutek wypłacenia odszkodowania ponad możliwości finansowe osoby zobowiązanej. Jest wyrazem racjonalności opartej na wyliczeniu ryzyka prawnego (ang. *legal risk*), rosnącego w miarę poszerzania odpowiedzialności i przyjmowania go na siebie.

<sup>624</sup> D. Maśniak, *Ubezpieczenia ekologiczne*, Kraków 2003, s. 265-270.

Co oczywiste, ubezpieczyciele niechętnie przyjmują ryzyko, które nie jest ograniczone w czasie. Ponadto Norbert Pelzer, analizując przyjęte przez poszczególne kraje terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie, stwierdził, że długi okres przedawnienia nie jest wbrew pozorom korzystny dla poszkodowanego, gdyż wraz z upływem czasu od zdarzenia maleje prawdopodobieństwo ustalenia jego wpływu na jego stan zdrowia<sup>625</sup>. Przedawnienie ze swej istoty to próba pogodzenia sprzecznych racji. Jest to jednak potrzebne dla zagwarantowania pewności obrotu i szybkości postępowania. Nie usuwa to jednak zasadniczych wątpliwości co do etycznej oceny takiego zachowania<sup>626</sup>.

Prawo powinno zapewnić poszkodowanemu możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, nawet jeśli staną się one aktualne po długim czasie od wypadku jądrowego, a w sensie prawnym zaburzona zostaje zasada związku przyczynowego. W przeciwnym razie prawo dawałoby przyzwolenie na uniknięcie odpowiedzialności tylko dlatego, że charakter czynnika wyrządzającego szkodę odbiega od znanych standardów. Ponadto zostawiałoby poszkodowanego bez ochrony<sup>627</sup>.

Zważyć należy, że prawo zawsze powinno pełnić funkcję porządkującą, określać zasięg i zakres ewentualnych swobód. Nie ma bowiem wolności gospodarczej absolutnej. Taka wolność oznaczałaby konieczność powstrzymywania się ustawodawcy chociażby od prawotwórstwa dotyczącego obowiązków przedsiębiorców<sup>628</sup>. Tym bardziej, że zasada nieprzedawnienia w czasie wyraża pewien zakaz wolności absolutnej.

Z ekonomicznego punktu widzenia konsekwencja zastosowania przedawnienia bez względu na termin powodowałaby sytuację, w której jeden podmiot uzyskałby korzyść ekonomiczną kosztem majątku dotychczas uprawnionego. Doszłoby do swoistej odmowy ochrony prawnej uprawnionego.

<sup>625</sup> N. Pelzer, *Focus on the Future of Nuclear Liability Law*, [w:] *Reform of the Civil Nuclear Liability, Budapest Symposium 1999*, Paryż 2000, s. 430

<sup>626</sup> S. Dalka, *Skutki prawne przedawnienia zobowiązań*, Warszawa 1972, s. 19-23.

<sup>627</sup> *Article-by article Comments on the draft International Convention on Minimum International Standards Regarding Civil Liability for Nuclear damage*, [w:] *Civil Liability for Nuclear Damage*, Official Records, IAEA, Vienna 1964, s. 80.

<sup>628</sup> A. Powałowski, *Wybrane zagadnienia filozofii prawa gospodarczego publicznego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2007, t. XVIII, s. 295.

Wskazać należy, że przedawnienie ma konstytucyjne podstawy i wywodzi się z art. 2 Konstytucji RP z tzw. klauzuli państw prawa. Wcześniej było stosowane w ramach praktyki konstytucyjnej<sup>629</sup>. Jednakże *ratio legis* przedawnienia powinno spełniać pewne funkcje. Wydaje się, że biorąc pod uwagę instytucję przedawnienia w obrocie gospodarczym, należałoby dokonać klasyfikacji funkcjonalnej przedawnienia i wyróżnić podobnie jak Tomasz Paładyna – funkcję ochronną, oczyszczającą, stabilizacyjną oraz animacyjną<sup>630</sup>. Zapewne uzasadnienie funkcji będzie miało pewne cechy wspólne. Przede wszystkim należy wskazać, że przedawnienie chroni dłużnika. Nie chodzi tu oczywiście o swoiste premiowanie niesolidnego kontrahenta<sup>631</sup>, ale o trudności dowodowe w zakresie wykazania swoich racji w procesie sądowym, czego najbardziej wyrazistym przykładem jest obowiązek dostarczenia dowodu zapłaty. Następnie przedawnienie może mieć pewne funkcje oczyszczające, przejawiające się w porządkowaniu i stabilizacji stosunków prawnych. Oczyszcza obrót z pewnych zaszłości<sup>632</sup>. Pozwala to na kreowanie nowych zobowiązań bez oglądania się wstecz. Funkcja stabilizacyjna daje pozwolenie na stabilizację istniejących stosunków, za czym przemawiają potrzeby życia codziennego<sup>633</sup>. Zapewne konieczność realizacji roszczeń sprzed lat może zaburzyć strategię finansową przedsiębiorstw lub ich płynność finansową, a nawet i doprowadzić do ruiny dany podmiot stosunku prawnego. W doktrynie słusznie zauważa się, że funkcja stabilizacyjna dotyczy głównie dłuższych terminów zasiedzenia<sup>634</sup>. Ostatnia wyróżniona funkcja – animacyjna – ma za zadanie oddziaływać na osoby uprawnione, żeby terminowo dochodziły swych roszczeń. Co więcej, chodzi w niej również o usprawnienie obrotu gospodarczego poprzez pobudzenie wierzyciela do działania i ożywienie obrotu gospodarczego<sup>635</sup>. Wydaje się, że żadna

<sup>629</sup> R. Mastalski, *Prawo podatkowe*, Warszawa 2018, s. 56, nb 93.

<sup>630</sup> T. Paładyna, *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 56-62.

<sup>631</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 346.

<sup>632</sup> A. Szpunar, *Nadużycie prawa w dziedzinie przedawnienia*, RPEiS 1969, nr 4, s. 43.

<sup>633</sup> R. Klimek, *Dyskusyjne problemy przedawnienia roszczeń*, KPP 2006, nr 3, s. 636.

<sup>634</sup> K. Przybyłowski, *Czasowe ograniczenie roszczeń posesoryjnych*, Lwów 1931, s. 24.

<sup>635</sup> J. Zralek, *Przedawnienie w międzynarodowym obrocie handlowym*, Kraków 2005, s. 41.

z powyższych funkcji nie oddawałaby swojego charakteru na gruncie odpowiedzialności w prawie atomowym z uwagi na, chociażby wyróżnione, zasady dominujące w prawie atomowym. Powoduje to, że zasada przedawnienia w czasie powinna być wykluczona z systemu prawa atomowego (nie tylko publicznego).

Prawdopodobnie wyżej wymienione poglądy czy argumenty, które opowiadają się za słusnością przedawnienia, nie przekonują na gruncie prawa atomowego. Przede wszystkim te dotyczące odciążenia wymiaru sprawiedliwości. W przypadku prawa atomowego sądownictwo *de facto* nie istnieje. Podobnie nie można podzielić argumentów dotyczących osiągnięcia zamierzonego celu gospodarczego, czyli przyspieszenia obrotu gospodarczego. Elektrownie jądrowe buduje się latami, ich powstanie uregulowane jest wieloma obostrzeniami. Tak więc obrót gospodarczy nie ma znaczenia na gruncie prawa atomowego. Ponadto pewnym nieprozumieniem byłoby powoływanie się na argument potrzeby ochrony istniejącego stanu faktycznego, podobnie jak opieranie się na przekonaniu, że uprawniony nie jest zainteresowany dochodzeniem swojego roszczenia, jeśli nie robi tego od dłuższego czasu<sup>636</sup>. Zatem *a contrario* jedyną słuszną ogólną zasadą wydaje się zasada nieprzedawnienia odpowiedzialności w prawie atomowym.

Zasada uzupełniająca nieprzedawniania w czasie jest tak wkomponowana w krajobraz odpowiedzialności atomowej, iż jakakolwiek zmiana lub ograniczenie w tym zakresie spowodowałyby nawet nastanie nowego ładu w tym obszarze.

#### 5.4. Zasada dobrego sąsiedztwa

Wydaje się, że duże poparcie w praktyce międzynarodowej państw w odniesieniu do prawa atomowego powinna znaleźć formuła takiego korzystania z energii jądrowej, która zakłada wykonywanie suwerenności państwowej przy jednoczesnym uwzględnieniu praw innych państw, a w szczególności niespowodowania istotnych szkód państwom sąsiadującym w wyniku czerpania korzyści z energetyki jądrowej. W rzeczywistości jest to uznawana już w prawie narodów (obecnie

<sup>636</sup> S. Wójcik, *Zagadnienie etyczne przedawnienia roszczeń*, [w:] *Z zagadnień cywilnego prawa materialnego i procesowego*, Lublin 1988, s. 144.

w prawie międzynarodowym) zasada dobrego sąsiedztwa wywodząca się z maksymy *sic utere tuo ut alienum non laedas* (zakaz używania prawa w sposób ograniczający prawa innych podmiotów). Zakłada obok nieszkodliwego dla państwa sąsiedniego użytkowania terytorium przez dany kraj, także współpracę państw w zakresie ochrony przed szkodliwymi skutkami użytkowania zasobów naturalnych.

Podobnie jak praktyka traktatowa (np. preambuła do Karty Narodów Zjednoczonych), również orzecznictwo międzynarodowe nawiązuje do zasady dobrego sąsiedztwa<sup>637</sup>. Ma to miejsce przede wszystkim przy odpowiedzialności międzynarodowej za szkody wynikłe z działalności przemysłowej, odpowiedzialności związanej z użytkowaniem rzek czy rybołówstwem, ale także przy odpowiedzialności międzynarodowej związanej z prowadzeniem doświadczeń z bronią jądrową<sup>638</sup>.

Działalność związana z pokojowym wykorzystywaniem energii jądrowej nie powinna być postrzegana jako działalność związana ze szczególnym ryzykiem powstania szkody jądrowej o charakterze transgranicznym. Co więcej, w świetle obowiązujących przepisów prawa międzynarodowego (dotyczących techniki bezpieczeństwa jądrowego) jest to nawet nieuprawnione. Dlatego – co oczywiste – nie można mówić o łamaniu zasady dobrego sąsiedztwa w momencie budowy, a później eksploatacji elektrowni jądrowej przy granicy z innym państwem. Należy jednak pamiętać, że choć pokojowa działalność atomowa jest dozwolona, to zakazane jest wyrządzanie na terytorium innego kraju szkody jądrowej. W związku z tym o źródle odpowiedzialności międzynarodowej państwa za szkodę jądrową można mówić dopiero w momencie jej wystąpienia o charakterze transgranicznym<sup>639</sup>.

Państwo ma obowiązek ochraniać inne kraje przed szkodliwą działalnością prowadzoną przez osoby prywatne i prawne pozostające pod jego jurysdykcją państwową. Stanowisko to zostało ugruntowane

<sup>637</sup> Pojęcie dobrego sąsiedztwa pojawia się często w dokumentach o charakterze politycznym, T. Jasudowicz zauważył, że może to wskazywać na pozaprawność tego pojęcia, *Vide idem, Zasada dobrego sąsiedztwa w Karcie Narodów Zjednoczonych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Prawo” 1989, nr 196, z. XXVII, s. 67-87.

<sup>638</sup> Nuclear Tests Cases, ICJ Reports 1973, s. 99.

<sup>639</sup> T. Gadkowski, *Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową...*, s. 89.

w ubiegłym wieku przez społeczność międzynarodową. Na przykład na zasadę dobrego sąsiedztwa powoływano się już na VII Konferencji międzynarodowej państw amerykańskich w Montevideo w 1933 r. oraz w tzw. Regułach Helsińskich przyjętych przez Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego w latach 60. ubiegłego wieku<sup>640</sup>. Artykuł 11 tzw. Reguł Helsińskich stanowi, że w wypadku spowodowania istotnych szkód zanieczyszczeniem wód w dorzeczu, państwo ponosi odpowiedzialność i w miarę możliwości powinno przywrócić stan uprzedni oraz zrekompensować wyrządzoną szkodę. Należy przy tym wskazać, że w przedmiotowym dokumencie nie zdefiniowano pojęcia szkody<sup>641</sup>.

Praktyczna realizacja zasady dobrego sąsiedztwa ma zastosowanie w związku z lokalizacją elektrowni i innych obiektów jądrowych (np. składowisk wypalonego paliwa jądrowego). Wydaje się, że w erze postępu cywilizacyjnego, coraz to nowszej i bezpieczniejszej technologii jądrowej poczucie zagrożenia ewentualnych sąsiadów powinno być coraz mniejsze. W związku z tym obecnie zasada dobrego sąsiedztwa przejawia się w informowaniu państwa sąsiedniego o działalności jądrowej i ewentualnym konsultowaniu się<sup>642</sup>.

Budowa elektrowni jądrowej w Polsce, a przede wszystkim uchwała nr 15/2014 Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie wieloletniego programu pod nazwą „Program polskiej energetyki jądrowej”<sup>643</sup> wzbudziła liczne kontrowersje. Fundacja Greenpeace Polska złożyła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę dotyczącą tego dokumentu. Stwierdzono w niej, że program został przyjęty i zatwierdzony z naruszeniem prawa krajowego, jak i międzynarodowego. Miało ono polegać na nieuwzględnieniu podczas podejmowania decyzji o przyjęciu dokumentu elementów istotnych dla jego ostatecznego kształtu. W skardze stwierdzono, że rząd, nie biorąc pod uwagę istotnych punktów oraz uwag wskazanych podczas konsultacji społecznych<sup>644</sup> prognozy oddziaływania na środowisko Programu

<sup>640</sup> J. Ciechanowicz, *op. cit.*, s. 83.

<sup>641</sup> [http://www.internationalwaterlaw.org/documents/intldocs/helsinki\\_rules.html](http://www.internationalwaterlaw.org/documents/intldocs/helsinki_rules.html) (dostęp: 13.10.2018).

<sup>642</sup> T. Gadkowski, *Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową...*, s. 90; N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 72.

<sup>643</sup> M.P. 2014, poz. 502.

<sup>644</sup> *Vide* Z. Bukowski, B. Sygit, *Udział społeczeństwa w postępowaniach administracyjnych w sprawach ochrony środowiska*, „Casus” 2010, nr 57, s. 24-29.

PEJ, działał niezgodnie z art. 6 ust. 8 Konwencji z Aarhus<sup>645</sup>, art. 11 ust. 1 Protokołu Kijowskiego<sup>646</sup> do konwencji Espoo<sup>647</sup>, art. 8 dyrektywy EU SEA 2001/42 EC, a także art. 42 oraz art. 55 ust. 1 polskiej ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (dalej: d.u.o.s<sup>648</sup>). W konsekwencji strona skarżąca wniosła o stwierdzenie nieważności decyzji wydanej przez Radę Ministrów oraz przygotowanie nowej prognozy oceny oddziaływania na środowisko Programu PEJ z koniecznością uwzględnienia brakujących uwag, zanim podjęta zostanie decyzja o kierunku polskiej polityki energetycznej.

Formalny zarzut dotyczył sposobu przeprowadzenia strategicznej procedury oceny oddziaływania na środowisko w projektowanym dokumencie (zwłaszcza treści prognozy oddziaływania na nie). Wskazano brak właściwych i pełnych analiz porównawczych z alternatywnymi kierunkami polityki energetycznej, nie uwzględniono możliwości wystąpienia jakichkolwiek poważnych awarii w elektrowniach jądrowych (prognoza zakłada, że żadna awaria nie może doprowadzić do wycieku znacznych ilości substancji radioaktywnych). Ponadto niewystarczająco odniesiono się do kwestii sposobu składowania wypalonego paliwa jądrowego<sup>649</sup>.

Działając w myśl przepisów ustawy d.u.o.s., a także Konwencji Aarhus i Konwencji Espoo, Ministerstwo Gospodarki przeprowadziło

<sup>645</sup> Konwencja Europejskiej Komisji Gospodarczej Narodów Zjednoczonych (UNECE) o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, podpisana dnia 15 czerwca 1998 w Aarhus, ratyfikowana przez Polskę dnia 31 grudnia 2001 r., Dz.U. 2003, Nr 78, poz. 706.

<sup>646</sup> Protokół w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do Konwencji o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym, podpisany w Kijowie dnia 21 maja 2003 r., Dz.U. 2011, Nr 180, poz. 1074.

<sup>647</sup> Konwencja UNECE o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym, podpisana w Espoo 25.02.1991r, ratyfikowana przez Polskę dnia 20 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1999, Nr 96, poz. 1110.

<sup>648</sup> Ustawa z dnia 7 listopada 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, t.j. Dz.U. 2023, poz. 1094, dalej: ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku.

<sup>649</sup> <http://www.chronmyklimat.pl/wiadomosci/energetyka/greenpeace-zaskarza-program-polskiej-energetyki-jadrowej>, treść całej skargi dostępna jest pod artykułem z dnia 9.08.2014 r.

we współpracy z Generalną Dyрекcyjną Ochrony Środowiska konsultacje transgraniczne Programu Polskiej Energetyki Jądrowej z takimi państwami jak: Litwa, Łotwa, Estonia, Szwecja, Finlandia, Dania, Niemcy, Austria, Czechy i Słowacja. Poszczególne kraje otrzymały zgodnie z procedurą pisemne odpowiedzi na zgłoszone stronie polskiej uwagi. Słowacja, Austria, Niemcy i Dania poprosiły o dodatkowe konsultacje transgraniczne w formie spotkania ekspertów na poziomie międzynarodowym<sup>650</sup>.

Sprawa zakończyła się pyrrusowym zwycięstwem i powstaniem jedynie nieco znowelizowanym Programem polskiej energetyki jądrowej na lata 2020-2033 (z perspektywą do 2040), w którym wyraźnie wskazano, że bezpieczeństwo jądrowe jest najważniejsze, a ranga sprawy tak wysoka, że zgodnie z polskim ustawodawstwem poświęcony jest temu oddzielny dokument strategiczny pod nazwą „Strategia i polityka w zakresie rozwoju bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej”<sup>651</sup>. Natomiast kwestia postępowania z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym została zawarta w oddzielnym strategicznym dokumencie rządowym w postaci „Krajowego planu postępowania z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym”<sup>652</sup>, który następnie został zaktualizowany na lata 2020-2050<sup>653</sup>.

Z zasady dobrego sąsiedztwa płynie zakaz prawny w zakresie sposobów korzystania z suwerenności nad zasobami naturalnymi. Ponadto tworzy ona obowiązek pozytywny współpracy w tym zakresie, wynikający z norm prawa międzynarodowego, np. Karty Narodów Zjednoczonych<sup>654</sup>. Zatem bezpośrednim obowiązkiem prewencyjnym w dziedzinie odpowiedzialności energetycznej jest zapewne uprzednia konsultacja państw<sup>655</sup>.

W polskim prawie atomowym po nowelizacji wprowadzono obowiązek informowania ludności o zdarzeniu radiacyjnym (sytuacji

<sup>650</sup> K. Andrzejewski, Ł. Koszuc, *Bezpieczeństwo i aspekty techniczne...*, s. 516-517.

<sup>651</sup> Uchwała nr 91 Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2022 r., M.P. 2022, poz. 54.

<sup>652</sup> Uchwała nr 195 Rady Ministrów z dnia 16 października 2015 r. M.P. 2015, poz. 1092.

<sup>653</sup> Uchwała nr 154 Rady Ministrów z dnia 21 października 2020 r., M.P. 2020 r., poz. 1070.

<sup>654</sup> J. Ciechanowicz-McLean, hasło: *międzynarodowe prawo środowiska*, [w:] *Leksykon ochrony środowiska*, red. J. Ciechanowicz-McLean, Warszawa 2009, s. 123.

<sup>655</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 72.

związanej z zagrożeniem wymagającym podjęcia pilnych działań w celu ochrony pracowników lub ludności), zarówno wyprzedzająco przed wystąpieniem, jak i po nim. Były to reperkusje transpozycji postanowień dyrektywy 89/618/Euratom. Szczegółowe wymagania dotyczące informowania ludności zostały zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie informacji wyprzedzającej dla ludności na wypadek zdarzenia radiacyjnego<sup>656</sup>. Wynika z niego, że informacja taka powinna obejmować:

1. Podstawowe dane o promieniowaniu jonizującym oraz skutkach jego oddziaływania na człowieka i środowisko.
2. Rodzaje sytuacji awaryjnych i scenariusze ich rozwoju.
3. Określenie sposobu alarmowania ludności o wystąpieniu i informowania o rozwoju zdarzenia radiacyjnego.
4. Wskazanie sposobów postępowania i zachowania się ludności w celu ochrony przed skutkami zdarzenia i uzyskania niezbędnej pomocy. Ponadto do opracowania i przekazania ludności informacji wyprzedzającej zobowiązani zostali:

1. Kierownicy jednostek organizacyjnych prowadzących działalność związaną z narażeniem ludności przebywającej na terenie wokół tych jednostek co roku oraz po każdej zmianie treści informacji.
2. Prezes PAA i wojewodowie w przypadku przebywania przez ludność na zagrożonym terenie w razie zdarzeń radiacyjnych powstałych poza terytorium Polski i zdarzeń radiacyjnych niezwiązanych z działalnością jednostek, o których mowa w pkt 1 niezwłocznie po uzyskaniu informacji o możliwości wystąpienia zdarzenia radiacyjnego<sup>657</sup>.

Wydaje się zatem, że zasada informowania jako pewna forma zasady dobrego sąsiedztwa jest realizowana przynajmniej formalnie zarówno na gruncie międzynarodowym, jak i wewnętrznym<sup>658</sup>.

Przy omawianiu odpowiedzialności za działanie niezabronione przez prawo międzynarodowe wspomina się często zasadę ostrożności (ang. *precautionary principle*). Państwa mają obowiązek podejmować

<sup>656</sup> Dz.U. Nr 102, poz. 1065.

<sup>657</sup> P. Korzecki, *Nowe regulacje prawne w zakresie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej*, PTJ 2004, Vol. 47 z. 4.

<sup>658</sup> *Vide* Z. Bukowski, *Nowe przepisy Unii Europejskiej o udziale społeczeństwa w ochronie środowiska*, „Prawo i Środowisko” 2003, nr 3, s. 27.

wszelkie środki, aby zminimalizować możliwość powstania szkody. Muszą – co oczywiste – powiadomić o prowadzonej działalności sąsiednie kraje. Obowiązujący standard zachowania państw to należyta staranność. W przypadku powstania zagrożenia są one także zobowiązane do niezwłocznego poinformowania o tym sąsiednie kraje, które są narażone na szkodę. Przewiduje się również obowiązek zapewnienia podmiotom poszkodowanym dostępu do odpowiednich procedur, według których będą mogły dochodzić roszczeń odszkodowawczych<sup>659</sup>. Państwa powinny dążyć do zawarcia stosownych porozumień międzynarodowych na poziomie globalnym, regionalnym lub bilateralnym w sprawach dotyczących środków zapobiegawczych oraz zaradczych, jak też kompensacji i związanych z tym zabezpieczeń finansowych.

Wobec tego można wykrystalizować pewne reguły sąsiedzkie, takie jak: obowiązek niezanieczyszczania państw sąsiadujących, obowiązek niekorzystania ze stref, którymi zainteresowane są inne podmioty w sposób niekorzystny dla innych, obowiązek odszkodowania za szkody wyrządzone swoim działaniami, w konsekwencji których wyniknęła szkoda oraz obowiązek uprzedniej konsultacji, gdy może ona zaistnieć. Ponadto zasada uprzedniej konsultacji wywodząca się z zasady dobrego sąsiedztwa uznawana jest także za zwyczaj prawa międzynarodowego. Zasada dobrego sąsiedztwa nie należy do zasad ogólnych prawa międzynarodowego, ale poprzez poszczególne sądy międzynarodowe odnoszona była do zasad szczegółowych charakterystycznych dla dziedziny – międzynarodowego prawa środowiska<sup>660</sup>.

Racjonalna gospodarka może być prowadzona jedynie przy jednoczesnej ochronie środowiska. Umownie w doktrynie stwierdza się, że prawo ochrony środowiska zaczęło powstawać wraz z ogłoszeniem raportu ONZ przez ówczesnego Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta pod tytułem *Człowiek i jego środowisko* w 1969 r., następnie w 1972 r. została zorganizowana pod egidą ONZ pierwsza konferencja w sprawie ochrony i poprawy naturalnego środowiska człowieka, która przeszła do historii pod nazwą Konferencji sztokholmskiej.

<sup>659</sup> W. Czaplinski, *Podstawowe zagadnienia prawa międzynarodowego. Zarys wykładu...*, s. 154.

<sup>660</sup> J. Ciechanowicz-McLean, K. Ciechanowicz, *Odpowiedzialność prawna w konwencji klimatycznej*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2001, t. XXV, s. 500.

W preambule do Konwencji klimatycznej<sup>661</sup> niejako przypomina się, że państwa na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych i prawa międzynarodowego mają suwerenne prawo do eksploatacji własnych zasobów. Ponoszą jednak odpowiedzialność za zapewnienie, aby działalność lub gospodarowanie zasobami w obrębie ich własnej jurysdykcji nie powodowały szkód w środowisku innych państw lub na obszarach wykraczających poza granice ich narodowej jurysdykcji<sup>662</sup>.

Obecnie wydaje się już oczywiste, że istnieje wiele argumentów podkreślających znaczenie ochrony środowiska, a za najważniejszy powinno się uważać, że nie jest ona celem samym w sobie, lecz środkiem ochrony człowieka i jego życia, zdrowia, dobrobytu duchowego i materialnego. Degradacja środowiska wpływa niewątpliwie negatywnie na możliwość korzystania przez człowieka z jego podstawowych praw<sup>663</sup>. Także celem ochrony klimatu nie jest klimat sam w sobie, ani też inne elementy środowiska Ziemi. Celem jest rozwój ekonomiczny, który pozwala na podjęcie działań dla zapobiegania jego zmianom<sup>664</sup>. Tym samym zagadnienia ochrony środowiska stały się ważną częścią międzynarodowego prawa publicznego oraz prywatnego i pośrednio wpływają na odpowiedzialność w prawie atomowym<sup>665</sup>.

Szkoda w środowisku została omówiona w podrozdziale dotyczącym zasady odpowiedzialności za szkodę. Jednakże w tym miejscu należy przytoczyć precedensowe orzeczenie z 1938 r. w sprawie huty Trail Smelter<sup>666</sup> w Kanadzie ze względu na stosunki sąsiedzkie, a dotyczące szkody w środowisku. Huta ta emitowała dwutlenek siarki

---

<sup>661</sup> Dz.U. 1996, Nr 53, poz. 238, Ramowa Konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu sporządzona dnia 9 maja 1992 w Nowym Jorku, weszła w życie 21 marca 1994.

<sup>662</sup> J. Ciechanowicz-McLean, *Zasady prawa klimatycznego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2010, t. XXIV, s. 334.

<sup>663</sup> J. Jerzmański, *Ochrona środowiska a prawa człowieka w prawie międzynarodowym*, [w:] *Prawo człowieka do środowiska naturalnego*, red. J. Sommer, Wrocław 1987, s. 145.

<sup>664</sup> J. Ciechanowicz-McLean, K. Ciechanowicz, *op. cit.*, s. 498.

<sup>665</sup> *Vide* E. Czech, *A Few Reflections on the Existence of the Right to the Environment – the EU Charter of Fundamental Rights, EU Constitution and the Constitutional of Poland of 1997*, [w:] *European Union at the Crossroads: the Need for Constitutional and Economic Changes*, red. J. Maliszewska-Nienartowicz, Toruń 2007, s. 146-157.

<sup>666</sup> *Vide* „American Journal of International Law” (AJIL) 1939, No. 33, s. 182.

(dym miedziowy), który powodował poważne szkody na terytorium Stanów Zjednoczonych. W judykacie tym uwzględniono obiektywną winę Kanady za spowodowanie szkód na terytorium sąsiedniego państwa. Stwierdzono, że żaden kraj nie ma prawa użytkować lub zezwalać na użytkowanie swojego terytorium w taki sposób, który spowodowałby szkody na terytorium innego państwa albo własności osób znajdujących się na nim, gdy szkody te są poważne, a ona jest oczywista i udowodniona.

Zasada dobrego sąsiedztwa została również przyjęta w zwalczaniu zanieczyszczeń transgranicznych przez Międzynarodową Komisję do spraw Ochrony Renu przed zanieczyszczeniem. Komisję powołano 29 kwietnia 1963 r. w Brnie i w skład jej wchodzi: Francja, Luksemburg, Szwajcaria, Niemcy i Holandia.

Warto zaznaczyć, że prawo cywilne nie ingeruje w stosunki odszkodowawcze z tytułu szkody jądrowej wyrządzonej w środowisku naturalnym człowieka, o ile nie jest ono własnością lub w posiadaniu określonej osoby fizycznej lub prawnej. Zagadnienie takie jak jądrowe skażenie wody jest regulowane w sferze prawa publicznego<sup>667</sup>. Zatem istnieje niezależność pomiędzy roszczeniami cywilnoprawnymi a roszczeniami wynikającymi z ogólnych zasad prawa międzynarodowego publicznego.

Można stwierdzić, że zasada dobrego sąsiedztwa na gruncie dysponowania i użytkowania środowiska naturalnego oznacza:

- obowiązek współpracy w dziedzinie środowiska między państwami;
- kierowanie się racjonalnością i słuszością w użytkowaniu i podziale korzyści;
- obowiązek informowania i konsultacji z państwami, z którymi dzielone są zasoby w sprawie wszelkich działań oddziałujących na ich stan naturalny;
- obowiązek zawierania umów w przedmiocie ochrony i eksploatacji zasobów;
- wolność badań naukowych służących ochronie środowiska;
- obowiązek ostrzegania i informowania o zdarzeniach niebezpiecznych;
- odpowiedzialność międzynarodową za zniszczenia i szkody w środowisku;

---

<sup>667</sup> Z. Brodecki, *Odpowiedzialność cywilna za szkodę jądrową w świetle konwencji międzynarodowych...*, s. 10.

– obowiązek pokojowego wykorzystania zasobów naturalnych<sup>668</sup>.

Pośrednio o zasadzie dobrego sąsiedztwa można wyczytać nawet we wstępie do Konwencji o wczesnym powiadamianiu o awarii jądrowej sporządzonej w Wiedniu 26 września 1986 r.<sup>669</sup> Mowa jest w nim o tym, że strony podpisują wspomnianą konwencję w dążeniu do dalszego umocnienia współpracy międzynarodowej w dziedzinie bezpiecznego rozwoju i wykorzystywania energii jądrowej. Ponadto strony są przekonane o konieczności jak najwcześniejszego przekazywania przez państwa stosownej informacji o awariach jądrowych dla zminimalizowania ponadgranicznych skutków radiologicznych. Rozstrzyganie sporów ma następować w formie konsultacji, negocjacji lub innych pokojowych środków rozstrzygania sporów, możliwych do zaakceptowania przez strony. Podobne treści o rozwiązywaniu sporów znajdziemy także w Konwencji o pomocy w przypadku awarii jądrowej lub zagrożenia radiologicznego sporządzonej w Wiedniu 26 września 1986 r.<sup>670</sup> Nie można także zapomnieć o podpisanej w Paryżu Umowie między Stronami Traktatu Północnoatlantyckiego w dziedzinie informacji atomowych, sporządzonej w Paryżu 18 czerwca 1964 r.<sup>671</sup>, w której strony stwierdziły, że w ich wspólnym interesie leży udostępnianie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz jej państwom członkowskim stosownych informacji. Umowa miała na celu wzajemne bezpieczeństwo i obronę na wypadek prowadzenia działań wojennych z użyciem broni atomowej.

Wyróżniono uzupełniającą zasadę dobrego sąsiedztwa ponieważ w opozycji do zasady dominującej odpowiedzialności pieniężnej z uwagi na fakt, że nie zawsze szkoda będzie naprawiona poprzez odszkodowanie pieniężne. Może się okazać, że strony pokrzywdzone będą chciały po prostu na przyszłość zachować dobre praktyki i zwyczaje międzynarodowe, wynikające z zasady dobrego sąsiedztwa.

Ponadto wskazać należy, że prawo międzynarodowe zobowiązuje do pełnego zadośćuczynienia za szkodę (w tym szkodę w środowisku)

---

<sup>668</sup> Podobnie J. Ciechanowicz-McLean, hasło: *międzynarodowe prawo środowiska*, [w:] *Leksykon ochrony środowiska*, red. J. Ciechanowicz-McLean, Warszawa 2009, s. 123.

<sup>669</sup> Dz.U. 1988, Nr 31, poz. 216.

<sup>670</sup> Dz.U. 1988, Nr 31, poz. 218.

<sup>671</sup> Dz.U. 2001, Nr 143, poz. 1594.

wyrządzoną innemu państwu i może ono także przybrać formę restytucji, kompensacji i satysfakcji. Co do zasady pierwszym obowiązkiem jest przywrócenie sytuacji do stanu poprzedniego, ale często jest to niemożliwe. Kompensacja ma miejsce, gdy restytucja nie usatysfakcjonowała danego państwa i obejmuje wszelkie koszty. Dopiero gdy wcześniejsze dwie formy zadośćuczynienia nie przyniosą pełnego naprawienia szkody, państwo powinno dać tzw. satysfakcję poszkodowanemu krajowi, np. poprzez przyznanie się do naruszenia prawa, wyrażenie żalu czy przeprosin<sup>672</sup>.

## 5.5. Podsumowanie

Przez odpowiedzialność prawną rozumie się zasadę ponoszenia przez podmioty określone w przepisach prawnych różnych ujemnych konsekwencji. Z definicji tej wynika, iż w pojęciu odpowiedzialności prawnej należy wyróżnić następujące elementy: podmiot ponoszący odpowiedzialność, zdarzenie lub stan rzeczy podlegające negatywnej kwalifikacji normatywnej, przypisanie tego zdarzenia lub stanu rzeczy odpowiedzialnemu podmiotowi na zasadzie winy, zasadzie bezprawności jego działania bądź zaniechania lub na zasadzie ryzyka. Ponadto ostatnim elementem odpowiedzialności będą ujemne skutki osobiste lub majątkowe dotyczące podmiot ponoszący odpowiedzialność<sup>673</sup>.

Kwestia odpowiedzialności komplikuje się jednak, gdy mamy do czynienia z odpowiedzialnością w prawie atomowym na zasadzie niemalże absolutnej, która nie jest oczywista i w różnych okolicznościach może przybierać inny wymiar. Niemniej są pewne cechy wspólne odpowiedzialności prawnej w prawie atomowym, które łączy wspólny cel, jakim jest bezpieczeństwo ogółu<sup>674</sup>.

By przypisać odpowiedzialność prawną w prawie atomowym, z pomocą powinny przyjść zasady prawne. Sama odpowiedzialność państwa jest fundamentalną zasadą prawa międzynarodowego. Wynika

---

<sup>672</sup> M.M. Kenig-Witkowska, *Międzynarodowe prawo środowiska. Wybrane zagadnienia systemowe*, Warszawa 2011, s. 143.

<sup>673</sup> M. Górski, *Odpowiedzialność ochrony środowiska*, Warszawa 2009, s. 173; N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 66.

<sup>674</sup> *Ibidem*, s. 66.

ona z natury międzynarodowego systemu prawnego oraz z doktryny suwerenności państwowej i równości państw<sup>675</sup>. Nie można też zapomnieć, że odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa w ochronie środowiska i jej rola była tematem licznych wypowiedzi nauki prawa<sup>676</sup>.

„Odpowiedzialność w prawie atomowym za szkodę jądrową jest regulowana w przepisach prawa międzynarodowego, przepisach prawa cywilnego, jak i w przepisach prawa administracyjnego. Każda gałąź i dziedzina wywarła na instytucji odpowiedzialności swoje piętno”<sup>677</sup>.

W znaczeniu etymologicznym przez zasadę należałoby rozumieć niewzruszoną podstawę wynikającą z łacińskiego *principium*. Występuje ona jako coś, co ma charakter wstępny, początkowy, od którego zaczyna się dalsze działanie. Można traktować ją jako punkt wyjścia, źródło, przyczynę, osnowę, fundament dla pewnej innej pochodnej treści. Należy także wskazać, że zasady istnieją stale w życiu codziennym, zatem w praktyce, zamiast operowania treścią zasad, posługujemy się ich nazwami<sup>678</sup>. Stosowanie w praktyce obowiązującego prawa atomowego zarówno na poziomie tworzenia ustawodawstwa, jak i na poziomie orzecznictwym wymaga dobrej znajomości zasad prawa. Katalog zasad nie jest zamknięty ani niezmienny, ważne jednak, by w takiej materii jak prawo atomowe, był stabilny<sup>679</sup>, stąd podział zasad na zasady dominujące i uzupełniające, by podjąć chociaż próbę pewności i trwania zasad na przeszłość.

Zasady odpowiedzialności w prawie atomowym i uzupełniające je ogólne zasady prawa pełnią nieocenioną funkcję. Wyznaczają nowe kierunki prawodawcze, wskazując, jakie cele ustawodawca powinien osiągnąć poprzez tworzenie prawa i jakich wartości nie powinien naruszać. Zasady także wskazują kierunki stosowania prawa, są wskazówką do interpretacji dla tzw. luzów decyzyjnych. Tym samym pełnią funkcję o dużej doniosłości społecznej. Mają również szczególne znaczenie dla założeń ocennych przyjmowanych przy stosowaniu wykładni funkcjo-

<sup>675</sup> J. Ciechanowicz- McLean, K. Ciechanowicz, *op. cit.*, s. 499.

<sup>676</sup> E.K. Czech, *Szkoda w obszarze środowiska i wina jako determinanty odpowiedzialności administracyjnej za tę szkodę*, Białystok 2008, s. 33.

<sup>677</sup> N. T ucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 66.

<sup>678</sup> P. Korzeniowski, *Zasady prawne ochrony środowiska*, Łódź 2010, s. 208-210.

<sup>679</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 67.

nalnej oraz przy zastosowaniu wnioskowań prawniczych odwołujących się do ocen prawodawcy. Zasady prawa są nieocenioną pomocą przy niejednoznacznych przepisach prawa<sup>680</sup>.

„Podział zasad w każdej dziedzinie prawa ma na celu ułatwienie opanowania całego materiału, jak i praktycznego nim operowania. Unaocznia on rolę i znaczenie poszczególnych pojęć, norm i instytucji. Ponadto rzeczowy podział powinien także pomóc przy odróżnieniu tego, co ważniejsze, od tego, co mniej ważne, i tym samym – jak twierdziła M. Cieślak – od tego, co jest ogólne i typowe, od od tego, co jest wyjątkowe i marginesowe<sup>681</sup>.

Normy prawne, którym przypisuje się zasadniczą rolę w tworzeniu całego systemu prawa lub poszczególnych jego fragmentów, tak jak w przypadku odpowiedzialności w prawie atomowym, są zasadami prawa. W tym znaczeniu przedstawione powyżej zasady prawa są wynikiem badania systemu prawa, natomiast nie wynikają one bezpośrednio z jego przepisów. Zgodnie z regułami wykładni systemowej wszelkim przepisom należy przypisywać takie znaczenie, jakie można uznać za najbardziej zgodne z zasadami prawa, w tym wypadku z zasadami prawa w ogóle, jak i ideami systemu prawa atomowego<sup>682</sup>.

Zasady ukierunkowują, a przynajmniej z założenia powinny ukierunkowywać proces prawodawczy, proces wykładni prawa, proces stosowania prawa i sposób wykonywania praw podmiotowych<sup>683</sup>. Podstawowe zasady prawa atomowego nie różnią się zasadniczo od podstawowych zasad prawa w polskim systemie prawnym. Uznano, że nie warto szerzej się nimi zajmować z racji bogatej literatury z dziedziny teorii prawa na ten temat. Natomiast zasady dominujące i zasady uzupełniające (których rola polega na uzupełnieniu zakresu niewyczerpanego przez odpowiednią zasadę dominującą) odpowiedzialności w prawie atomowym są charakterystycznie jedynie dla swojej dziedziny prawa.

Wydaje się, że zasady dominujące i uzupełniające w prawie atomowym mogą stanowić ciekawy wkład do skarbnicy zasad prawa.

<sup>680</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>681</sup> M. Cieślak, *Polska Procedura Karna. Podstawowe założenia teoretyczne...*, s. 193-194; N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 68.

<sup>682</sup> *Ibidem*.

<sup>683</sup> P. van Dijk, *Universal Legal Principles of Fair Trial in Criminal Proceedings*, [w:] *Human Rights in a Changing East-West Perspective*, red. A.Rosas, J.Helgesan, D.Gomien, London–New York 1990, s. 92.

Wyrażone stanowisko w rozdziałach dotyczących zasad nie wydaje się kontrowersyjne, powinno być ono reprezentatywne dla znakomitej większości przedstawicieli doktryny. Dzieje się tak dlatego, że ideą przewodnią rozwoju energetyki jądrowej jest bezpieczeństwo i ma ona swoje odzwierciedlenie w zasadach odpowiedzialności w prawie atomowym.

To właśnie idea bezpieczeństwa, a wraz z nią idea zapobiegania szkodom jest wyznawana przez większość ludzi na całym świecie, nawet jeśli czynią to nieświadomie. Powiedzenie ALARA jest znane wśród osób pracujących w dziedzinie energetyki jądrowej. Prewencja (zapobieganie), przezorność (ostrożność) to cechy nie tylko prawa, ale i faktycznego zachowania ludzi związanych z energetyką jądrową. Prewencja wymaga podejmowania działań wyprzedzających, zgodnie z założeniem, że lepiej zapobiegać szkodzie (szczególnie tej w środowisku) niż ją naprawiać. Zasada przezorności kształtuje także pewien model podejmowania decyzji w obliczu niepewności naukowej co do potencjalnych zagrożeń dla środowiska i zdrowia człowieka. Posługiwanie się zasadą ostrożności mieści się w ramach zarządzania ryzykiem<sup>684</sup>. Granice pomiędzy zasadą przezorności a zasadą prewencji zacierają się. O przezorności mówi się także, że jest najwyższym stopniem prewencji<sup>685</sup>. Konstatacją o charakterze aksjologicznym jest fakt, że spośród wszystkich zasad prawa atomowego najważniejsza jest zasada bezpieczeństwa, która wiąże się również z zasadami odpowiedzialności w prawie atomowym.

Przedstawione w dwóch ostatnich rozdziałach zasady prawa nie mogą zawierać w sobie z natury rzeczy wartości uniwersalnych, ale wydaje się, że nie tracą przez to wartości poznawczych. Tym bardziej, kiedy Polska stoi przed dylematem budowy elektrowni jądrowej materia prawa atomowego jest szczególnie interesująca. Powyższe zasady prawa należy także traktować obecnie jako postulaty pod adresem prawodawcy, ponieważ właśnie przed nim stają zadania stworzenia no-

---

<sup>684</sup> K.M. Klenowska, hasło: *zasada prewencji i przezorności*, [w:] *Leksykon ochrony środowiska*, red. J. Ciechanowicz-McLean, Warszawa 2009, s. 393.

<sup>685</sup> D. Pyć, *Filozofia prawa zrównoważonego rozwoju*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2007, t. XVIII, s. 334; *Vide* M. Sobczak, *Energetyka jądrowa jako przejaw realizacji zasady zrównoważonego rozwoju*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2013, z. 14, s. 295-301.

wych regulacji kompatybilnych z całym międzynarodowym systemem prawa atomowego. Wydaje się bezapelacyjnie, że po ponad półwieczu rozwoju prawa atomowego i wielości istniejących przepisów z różnych poziomów legislacji można mówić już o takim systemie.

Odpowiedzialność publiczna prawnomiędzynarodowa do dziś nie jest skodyfikowana i należy się zgodzić z poglądami Bruno Simmy, który uważa, że skodyfikowanie odpowiedzialności prawnej nie doprowadzi do sukcesu i niepotrzebnie zamknie odpowiedzialność w pewien kaftan<sup>686</sup>. Odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa powinna ciągle ewoluować. Niestety, na gruncie odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej za szkodę jądrową odpowiedzialność należałoby jednak skodyfikować z uwagi na zbyt duże ewentualnie mogące powstać szkody, jak i trudności w ich dochodzeniu przez poszkodowanych. Regulacja dotycząca prawa atomowego powinna być kompletna. Inaczej ucierpi powaga prawa tak ważna dla gospodarki i środowiska. Natomiast przepisy prawa w tym zakresie powinny być funkcjonalne, proste, stabilne, skuteczne i to nie tylko z perspektywy przedsiębiorcy.

Robert Alexy uważa, że zasady stanowią normy nakazujące zrealizowanie pewnego stanu rzeczy w stopniu maksymalnym ze względu na istniejące możliwości faktyczne i prawne<sup>687</sup>. Zatem tworzą kategorię nakazów optymalizacyjnych. Dobre prawo potrafi wartości, które ze sobą niesie, przetransportować na normy, tak by ich treść nabrała walorów użytecznych i stała się tym samym normami spójnymi, harmonijnymi tworzącymi jedną logiczną całość<sup>688</sup>. Przedstawione i wyróżnione cztery zasady uzupełniające w odpowiedzialności w prawie atomowym tworzą dopiero spójną oraz logiczną całość z zasadami dominującymi i konstruują zamknięty okrąg wartości systemu prawa atomowego.

Odpowiedzialność za szkody jądrowe pod każdą jej postacią powinna być uregulowana w sposób kompleksowy i jednolity na całym świecie. Zbiór takich przepisów pełniłby szereg nieocenionych funkcji, takich jak: profilaktyczna, zabezpieczająca, dyscyplinująca, wyrównaw-

---

<sup>686</sup> B. Simma, *The International Law Commission Fifty Years After: An Evaluation*, New York 2000, s. 70; N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 66.

<sup>687</sup> R. Alexy, *A Theory of Constitutional Rights*, tłum. J. Rivers, Oxford 2002, s. 47.

<sup>688</sup> A. Bierć, *Racjonalna procedura prawodawcza jako podstawa dobrego prawa*, „Studia Prawnicze” 2006, nr 4, s. 5.

cza czy stabilizująca bezpieczeństwo działalności związanej z energią atomową. Zostałyby one zrealizowane przez cel zasadniczy, jakim jest odpowiedzialność w prawie atomowym. Podobny pogląd wyraził już Henryk de Fiumel na gruncie odpowiedzialności majątkowej w grupie RWPG.<sup>689</sup>

Wydaje się, że można postulować utworzenie, w ramach np. ONZ, funduszu, do którego byłyby wpłacane określone sumy od osób eksploatujących obiekty jądrowe i państw, na terenie których funkcjonowałyby elektrownie jądrowe. Jego środki mogłyby być przeznaczone na określone cele w dziedzinie rozwoju bezpieczeństwa jądrowego lub ochrony środowiska, a także na cele kompensacyjne państwa danego regionu czy subregionu geograficznego, niezależnie od tego, kto lub które państwo jest odpowiedzialne za powstanie szkody. Fundusz ten mógłby także pomóc w wyrównaniu szkód niewymierzalnych w pieniądzu, a związanych w jakiś sposób z zasadą uzupełniającą dobrego sąsiedztwa w prawie atomowym. W ten sposób można by uniknąć sytuacji, w której to głównie państwa na zasadzie prawnopublicznej odpowiedzialności międzynarodowej ponoszą koszty kompensacji.

Przedstawione zasady uzupełniające, podobnie jak wcześniej dominujące, urzeczywistniają funkcje kompensacyjne, prewencyjne i represyjne odpowiedzialności za szkodę jądrową. Wyznaczają także cel odpowiedzialności w prawie atomowym, pojmowany ogólnie oraz kierunek, do którego się zmierza i dąży. Zasady uzupełniające wskazują na problematyczne zagadnienia odpowiedzialności w sytuacji, gdy będziemy o niej mówić w sytuacjach atypowych. Dlatego tak ważne jest respektowanie zasady tzw. ciężkiego przypadku czy zasady ochrony strony słabszej.

Pewne ogólne zasady systemowe nie mogą być prawem *sui generis*. Gdyby bowiem były nim, nie mogłyby spełniać swej funkcji polegającej na korygowaniu obowiązującego porządku prawnego. Ponadto wydaje się, że niektóre z przedstawionych zasad odpowiedzialności w prawie atomowym są w pewnym sensie tak ogólne, że w skład ich wchodzi pośrednio także zasady etyki i moralności.

Obowiązek ochrony środowiska uznaje się obecnie za obowiązek *erga omnes* na równi z normami dotyczącymi, np. zakazu agresji. Jest on egzekwowany przez wszystkie państwa i wobec wszystkich państw

<sup>689</sup> H. de Fiumel, *op. cit.*, s. 54.

z tego powodu, że skutki naruszenia obowiązku będą odczuwalne dla całej społeczności międzynarodowej. Stąd tak ważna jest pomocnicza uzupełniająca zasada dobrego sąsiedztwa. Wpisuje się także w stosunkowo nowy nurt, tj. bezpieczeństwa ekologicznego. Definiować je można jako taki stan stosunków społecznych, który nie tylko nie ogranicza i eliminuje zagrożenia ekologiczne, lecz również promuje pozytywne działania, umożliwiając realizację wartości, które są ważne dla istnienia i rozwoju państw<sup>690</sup>.

Zasada odpowiedzialności (nie tylko w prawie atomowym) to dyrektywa najogólniejsza, która wyraża podstawową wartość i cel prawa. Jest także wyrazem wartości i celów o charakterze moralnym. Przedstawione zasady odpowiedzialności w prawie atomowym ukazują pewne wartości i cele społeczne, ale także czasami pewien charakter techniczny tego złożonego systemu. Celem zawsze pozostanie ochrona człowieka oraz środowiska i w tym również wyraża się zasadność uzupełniającej zasady nieprzedawniania w czasie.

Patrząc na powyższe zasady i ich podział, można stwierdzić, że w pewnym sensie są one przejawem także interwencjonizmu państwa. Należy jednak pamiętać, że istotną kwestią przemawiająca za nim reprezentowanym przez prawodawcę jest powszechna akceptacja wprowadzonych środków bezpieczeństwa związana z wiedzą na temat danego ryzyka. Zdaje się, że to właśnie interes społeczny często utożsamiany z interesem publicznym jest przesłanką dla podjęcia działań odgórnych na rzecz związanych z ochroną środowiska, a w szczególności z zagrożeniem pogorszenia jego stanu w znacznym stopniu<sup>691</sup>.

Przedstawione w dwóch powyższych rozdziałach zasady odpowiedzialności w prawie atomowym są zasadami prawa gospodarczego publicznego. Muszą zatem odpowiadać normom prawnym, które mają z reguły charakter norm prawa administracyjnego i są wyrazem różnych zakresów ingerencji państwa w system gospodarki (dokładniej w dział energetyki jądrowej)<sup>692</sup>.

<sup>690</sup> J. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie. Studium politologiczne*, Lublin 2000, s. 85.

<sup>691</sup> D. Maśniak, *Obowiązek ustanowienia zabezpieczenia roszczeń z tytułu szkód w środowisku jako wyraz interwencjonizmu państwa na rynku ubezpieczeniowym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, t. XXII, s. 235, 242-243.

<sup>692</sup> J. Kowalski, *Polskie prawo gospodarcze publiczne – wprowadzenie*, Warszawa 2007, s. 17.

Podsumowując, należy pamiętać, że zasady prawa są takimi normami, które formułują nakaz realizacji określonej wartości oraz elementem koniecznym do stwierdzenia, iż dana norma jest obowiązującą zasadą danego systemu, jest *opinio communis doctorum*<sup>693</sup>.

Wydaje się, że przedstawione zasady są na tyle charakterystyczne dla odpowiedzialności w prawie atomowym, że nie mogą odnosić się do wszystkich gałęzi i dziedzin prawa, nie mają sensu ogólnoprawnego. Jako że wszyscy jesteśmy interpretatorami tekstu prawnego, ukształtowani przez określoną kulturę prawną, trudno stwierdzić, czy wyróżnione, czy też odróżnione zasady prawa są definitywnie zakładane przez prawodawcę, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Trudno także obiektywnie ocenić, w jakim stopniu je samodzielnie sformułowano, a w jakim ukształtował je system obowiązującego prawa stanowionego w kulturze polskiej. Wiąże się to z ukształtowaniem pojmowania przepisów prawa przez dany system społeczno-prawny. Myśląc jednak o prawie atomowym, starano się wyjść ze starych kolein myślenia prawniczego i wskazać na ich nieprzydatność do nowej dziedziny prawa, jaką jest prawo atomowe.

---

<sup>693</sup> M. Kordela, *Zasady prawa – studium teoretycznoprawne*, Seria Prawo UAM Poznań nr 174, Poznań 2012, s. 276.

## 6. Zakończenie

Prawdopodobnie odkrycie atomu jest najbardziej uniwersalnym ze wszystkich rewolucyjnych odkryć w historii. Natomiast rozwój przemysłu atomowego zawsze spowodowany będzie nieustannym „głodem” energii. Ponadto należy pamiętać, że światowe zasoby konwencjonalnych surowców energetycznych nie są niewyczerpalne, a energia atomowa może być dla nich dobrą alternatywą.

Na naszych oczach tworzy się system prawa atomowego, który powstaje w wolnym tempie. Wydaje się, że wciąż brak w nim jest wystarczającej równowagi między ochroną interesów jednostki słabszej a realizacją – w pewnym sensie – dobrą publicznego pod postacią dostarczania energii. Jest to konflikt podstawowych wartości wynikający z samej istoty państwowości. Nie było zamiarem niniejszej książki konfliktu tego rozstrzygać, ale zadaniem każdej pracy naukowej jest ukazywać skutki i wskazywać prawne środki częściowego jego łagodzenia. Ponadto problem prawa atomowego zawsze poniekąd będzie problemem relacji prawo kontra ekonomia, która w warunkach gospodarki wolnorynkowej oraz globalizacji rodzi liczne trudności<sup>694</sup>.

Rzeczywistość jest zbyt zróżnicowana i skomplikowana, aby zbudować podstawy do stworzenia praw doskonałych. Zawsze pojawić się mogą sytuacje, które będą stanowić wyjątkowe, nieprzewidziane okoliczności. Ponadto należy jasno stwierdzić, że prawo w pewnym sensie skazane jest na opóźnienie wobec regulowanej przezeń rzeczywistości. Współczesna tzw. walka o dostosowanie prawa do obrotu gospodarczego nie powinna być pogonią za praktyką, zwłaszcza gdy chodzi o środowisko i zasoby naturalne<sup>695</sup>. Doktryna prawa stworzyła jednak pewne zasady, jakimi powinniśmy się kierować przy wykładni prawa, tak by najpełniej oddawało wolę ustawodawcy w konkretnym przypadku.

<sup>694</sup> Vide J. Zajadło, *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, Warszawa 2008, s. 219-220; J. Białocerkiewicz, *Relacja człowieka ze środowiskiem naturalnym. Garść refleksji o konflikcie prawa i ekonomii*, [w:] *Prawo międzynarodowe europejskie i krajowe – granice i wspólne obszary. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Genowefie Grabowskiej*, red. B. Mikołajczyk, J. Nowakowska-Małusecka, Katowice 2009, s. 54-80.

<sup>695</sup> Vide R. Hauser, *Konflikt środowiskowy przed organami i sądami administracyjnymi w kontekście art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2014, nr 1, s. 28.

Dziś odpowiedzialność zawiera w sobie złożony kompleks zagadnień prawnych i pozaprawnych, gdyż „radikalna zmiana ludzkiego bytowania w świecie, dotycząca władztwa nad tym, co nas otacza i jacy jesteśmy oraz co będzie otaczało przyszłe pokolenia i jaki będzie człowiek przyszłości powoduje radykalizację znaczenia odpowiedzialności”<sup>696</sup>. Dlatego też pierwszy rozdział merytoryczny został poświęcony jej charakterystyce. By dobrze ją zbadać, należało po kolei, krok po kroku zdefiniować na poziomie rozumowania pojęcie odpowiedzialność. Dzisiejszy świat jest na tyle rozwinięty, że pewne terminy przyjmuje się i rozumuje intuicyjnie dzięki wychowaniu ludzi w określonej kulturze społeczno-prawnej. W pracy chciano ukazać, jak społeczeństwo dotarło historycznie do dzisiejszego rozumowania odpowiedzialności prawnej i jak ona aktualnie się kształtuje na wszystkich polach prawa. Ponadto rozważono najważniejsze zagadnienia aksjologiczne i teoretyczne założeń odpowiedzialności.

W płaszczyźnie prawa atomowego wymagało to zbadania jej genezy w prawie atomowym przy uwzględnieniu przeanalizowania ryzyka technicznego i bezpieczeństwa energetycznego. Stąd obszernie scharakteryzowanie odpowiedzialności w prawie atomowym w drugim rozdziale pracy.

Dwa pierwsze rozdziały stanowią podbudowę teoretyczno-prawną z uwzględnieniem szerokiego aspektu filozoficznego, historycznego, środowiskowego, a nawet technicznego do wyodrębnienia zasad prawa atomowego, a następnie ich sklasyfikowania.

Pod pojęciem prawa atomowego w pracy rozumie się całokształt norm prawnych regulujących stosunki powstające w procesie wykorzystania energii atomowej. Uważa się, że prawo atomowe jawi się w swej warstwie materialnej jako zespół norm powiązanych przez pewną wspólną ideę bezpieczeństwa i służących pewnemu wspólnemu celowi – bezpieczeństwu ludzkości. Ta podstawowa spójność wynika z funkcjonalnych związków między normami i wyraża się również w przyjęciu w sposób wyraźny (w odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową) a czasami domniemany (w odpowiedzialności publicznej) określonych zasad odpowiedzialności w prawie atomowym.

---

<sup>696</sup> A. Marek-Bieniasz, *Odpowiedzialność ekologiczna i inne wartości przyrodnicze w świetle strategii zrównoważonego rozwoju*, „Problemy Ekologii” 1999, nr 6, s. 226.

Różne jest pochodzenie źródeł zasad i różnymi metodami dadzą się one zidentyfikować. Mimo tego z powodzeniem wyodrębniono, a następnie poukładano w pewną logiczną całość zasady w prawie atomowym, które są charakterystyczne tylko dla tej dziedziny prawa.

W rozdziale *Charakterystyka odpowiedzialności prawnej* wskazano następujące konstatacje:

1. Odpowiedzialność na gruncie stosunków międzyludzkich, jak i prawa jest pojęciem pojemnym oraz stale rozwijającym się.
2. Odpowiedzialność prawna ma swoje źródła nie tylko w prawie pozytywnym.
3. Należy ją rozumieć szeroko z uwagi na to, że jest pojęciem ogólnym o charakterze interdyscyplinarnym i nie ma jej legalnej definicji.
4. Różne odpowiedzialności prawne (karne, cywilne, pracownicze itd.) przenikają się między sobą i co do zasady są kojarzone z sankcją.

W rozdziale *Szczególny charakter odpowiedzialności w prawie atomowym* wskazano, że:

1. Jest możliwość scharakteryzowania odpowiedzialności publiczno-prawnej w prawie atomowym, pomimo że cały czas ona ewoluje i nie wynika *sensu stricto* z norm prawa pozytywnego. Odpowiedzialność państwa, jak i jednostki w prawie atomowym koegzystują ze sobą, a czasem się przenikają.
2. Działalność organizacji międzynarodowych, tj. MAEA, NEA oraz EURATOM, a także systemy Konwencji wiedeńskiej i paryskiej przyczyniły się do rozwoju i ujednoczenia przepisów z zakresu prawa atomowego. Podobnie jak praktyka państw w zakresie występowania incydentów jądrowych.
3. Pomimo wielości przepisów i aktów międzynarodowych z zakresu prawa atomowego nie dają one dostatecznego zabezpieczenia wszystkim stronom stosunków prawnych, a ofiarom wypadków jądrowych – satysfakcjonującego odszkodowania.
4. Prawo atomowe z uwagi na szczególne ryzyko dla zdrowia i życia ludzkiego, a także środowiska musi przy swojej ewolucji drobiazgowo i równomiernie rozkładać ryzyko pomiędzy korzyściami, jakie płyną z energii atomowej, a bezpieczeństwem życia na Ziemi.

W rozdziale *Dominujące zasady odpowiedzialności publicznej w prawie atomowym* wysnuto następujące wnioski:

1. Najważniejszą zasadą w całym prawie atomowym jest zasada bezpieczeństwa i to jej podporządkowane są inne zasady prawne.
2. Zasady dominujące są naczelnymi, przeważającymi i stanowią podstawę, od których może wystąpić wyjątek. Są nośnikami wartości prawa atomowego.
3. Zasady dominujące to: zasada odpowiedzialności niemalże absolutnej, zasada odpowiedzialności za szkodę jądrową, zasada wystąpienia związku przyczynowego, zasada odpowiedzialności pieniężnej.
4. Wyodrębnienie ich powinno przyczynić się do lepszego rozumienia i stosowania przepisów prawa atomowego.

W ostatnim rozdziale zatytułowanym *Uzupełniające zasady odpowiedzialności publicznej w prawie atomowym* wskazano, że:

1. Zasadami uzupełniającymi są: zasada uwzględnienia tzw. trudnego przypadku (*hard case*), zasada ochrony strony słabszej, zasada nieprzedawnienia w czasie, zasada dobrego sąsiedztwa.
2. Zasady uzupełniające mają wskazywać na dyrektywy wykładni w sytuacjach atypowych i wyjątkowych.
3. Zasady dominujące i uzupełniające tworzą zamknięty katalog wartości systemu prawa atomowego, której przewodnią ideą jest bezpieczeństwo.
4. Wyróżnione zasady urzeczywistniają funkcje kompensacyjną, prewencyjną i represyjną odpowiedzialności w prawie atomowym.

Praca została w całości poświęcona problematyce odpowiedzialności w prawie atomowym i zasadom odpowiedzialności w nim. W pracy podjęto udaną próbę kompleksowego ujęcia tej problematyki z uwzględnieniem rozwoju technologicznego, gospodarczego i nade wszystko zapewnieniem bezpieczeństwa ludności. Udzielono odpowiedzi na główny cel badawczy, tj. czym jest odpowiedzialność na gruncie prawa atomowego oraz wykazała, że obowiązujące przepisy nie są wystarczające dla dalszego rozwoju prac w zakresie energetyki jądrowej. Zatem postawiona pierwotnie hipoteza badawcza, że obowiązujące przepisy prawne są niewystarczające dla ochrony ludności, okazała się słuszna.

Analiza problematyki zasad odpowiedzialności w prawie atomowym została połączona z rozważaniami ogólnymi dotyczącymi systemu prawa atomowego oraz jego struktury, co doprowadziło również do wyciągnięcia wniosków ogólnych prócz wniosków badawczych płynących z poszczególnych rozdziałów pracy:

1. Różne rodzaje odpowiedzialności prawnej w materii prawa atomowego przenikają się między sobą i koezystują, tworząc pewną unikatową i nową w doktrynie prawa odpowiedzialność w prawie atomowym.
2. Zasady odpowiedzialności w prawie atomowym czy to dominujące, czy uzupełniające pełnią niejako funkcję służebną wobec najważniejszej zasady w prawie atomowym jaką jest zasada bezpieczeństwa.
3. Powstanie wielostronnej umowy międzynarodowej dotyczącej odpowiedzialności w prawie atomowym i organu, który byłby właściwy w sprawie kompleksowego rozpoznawania roszczeń związanych ze szkodami jądrowymi zapewnić może realną możliwość egzekwowania odpowiedzialności w razie wystąpienia szkody jądrowej.

Zasady odpowiedzialności, czy to w prawie atomowym, czy w innej dziedzinie prawa ze względu na swą rozległość oraz liczne i wielostronne powiązania z różnymi gałęziami prawa są materią interdyscyplinarną. Pomimo tego praca nie ma – jak się wydaje – w głównej mierze charakteru prawnoporównawczego. Ograniczono się do zasygnalizowania problemów i ewentualnego odesłania do literatury przedmiotu.

„Zasady prawa są tematem ciągle powracających dyskusji filozoficzno-prawnych, teoretyczno-prawnych i dogmatycznych<sup>697</sup>. Do dziś nie ma opracowanej ich jednolitej definicji w sensie metodologicznym. Ponadto parafrazując słowa E. Smoktunowicz, należy powiedzieć, że przepisy prawa są aktami woli. Natomiast wykładnia ich dzięki zasadom prawa powinna sprawić, by były one także aktami rozumu<sup>698</sup>. Być może dlatego wiele poglądów na zasady prawa jest uwarunkowanych obecnością w danym czasie sytuacją polityczno-gospodarczą<sup>699</sup>.”

Przepisy prawa, mające charakter zasad, powinny być formułowane na tyle jasno i precyzyjnie, by nie zachodziła konieczność przeprowadzenia szerokiej ich wykładni. Nie przeszkadza to jednak by zasady – dla potrzeb głównie teorii prawa – dzielić na różne rodzaje, np. zasady cel

<sup>697</sup> O zasadzie „zanieczyszczenia płaci” w prawie Unii Europejskiej i braku takiego statusu na gruncie prawa międzynarodowego. *Vide* M. Nyka, *Instrumenty ograniczenia wpływu handlu na środowisko. Studium z prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018, s. 364-365.

<sup>698</sup> E. Smoktunowicz, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Naczelnego Sadu Administracyjnego, Kodeks postępowania administracyjnego*, Warszawa 1994, s. 17.

<sup>699</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 72.

i zasady środki<sup>700</sup>. Niemniej – jak się okazało w toku badań – na próżno szukać wyraźnych zwerbalizowanych i wyodrębnionych zasad prawa atomowego publicznego.

Ocena skuteczności norm prawa atomowego jest skomplikowana. Z punktu widzenia technicznego najbardziej efektywne wydają się umowy międzynarodowe i tzw. dokumenty *soft law*<sup>701</sup>.

Wydaje się, że problematyka energetyki jądrowej w Polsce została tylko fragmentarycznie uregulowana, a momentami wręcz minimalnie. Regulacja prawna ma największy zakres w odniesieniu do odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową. W zasadzie w dyskusji publicznej i politycznej nie ma aspektów prawnych, przedstawiane są jedynie argumenty finansowe.

Jest wiele kryteriów, które mogą posłużyć jako podstawa do oceny jakości obecnego prawa i procesu jego stanowienia. Najistotniejszy ze wszystkich to miernik zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez ustawodawcę prawa, które powinno być pewne i stabilne. Oczywiście bowiem jest, że prawo, w które się nie wierzy, nie będzie skuteczne.

Mówiąc o prawie atomowym i zasadach odpowiedzialności w tej specyficznej materii prawa, musimy pamiętać, że środowisko jest źródłem surowców i składowiskiem odpadów. Nieznajomość praw przyrody, nieumiejętne korzystanie z bogactw naturalnych, nieracjonalne i krótkowzroczne decyzje o korzystaniu z zasobów środowiska składają się na łańcuch przyczyn zniszczenia i zagrożenia istnienia wielu miejsc na Ziemi<sup>702</sup>. Należy także pamiętać, że jego ochrona jest określana jako realizacja jednej z funkcji integracyjnej państwa, ponieważ zabezpiecza egzystencję społeczeństwa jako całości i posiada charakter aklasowy<sup>703</sup>. Dlatego też przy omawianiu zasad uzupełniają-

---

<sup>700</sup> Vide A. Walaszek-Pyziół, *Prawne zasady ochrony i racjonalnego kształtowania środowiska*, PiP 1982, z. 9; N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 72.

<sup>701</sup> Vide J.M. Beard, *Soft Law's Failure on The Horizon: The International Code of Conduct for Outer Space Activities*, „University of Pennsylvania Journal Of International Law” 2016, Vol. 38, No. 2, s. 346.

<sup>702</sup> S. Wrzosek, *Zarządzanie środowiskiem przez administrację publiczną w Polsce*, Białystok 1999, s. 18.

<sup>703</sup> S. Wrzosek, *Uwarunkowania polityki administracyjnej w ochronie środowiska*, [w:] *Gospodarze prawo środowiska*, red. J. Ciechanowicz-McLean, T. Bojar-Fijałkowski, Gdańsk 2009, s. 12.

cych zwrócono uwagę na, w pewnym sensie, środowiskowy charakter zasady dobrego sąsiedztwa<sup>704</sup>.

Uważa, że na system zasad odpowiedzialności w prawie atomowym składają się ogólne zasady prawa publicznego, wynikające z nich bardziej szczegółowe zasady prawa administracyjnego oraz zasady swoiste odpowiedzialności w prawie atomowym<sup>705</sup>.

W analizie teoretycznej problematyki zasad prawnych odpowiedzialności w prawie atomowym skoncentrowano się na przedstawieniu zasadniczych prawidłowości, dających odpowiedź na pytanie; jak kształtuje się specyfika odpowiedzialności w materii prawa, jaką jest prawo atomowe. Podstawowym zamierzeniem podjętym w rozdziałach czwartym i piątym pracy było zbadanie wielopłaszczyznowych relacji zachodzących pomiędzy zasadami. Wynika z nich, że przede wszystkim zasady odpowiedzialności kształtują i mają wpływ na system norm prawnych składających się na prawo atomowe. W konkluzji należy stwierdzić, że wnoszą one istotny wkład także w kształtowanie się treści wielu norm należących do innych dziedzin prawa, poza samym prawem atomowym, a należących, np. do tzw. prawa miękkiego.

Warto także wspomnieć, że podstawowym wyjściowym zadaniem nauk szczegółowych jest określenie przedmiotu ich badań, co dokonuje się przez wykazanie odrębności tego przedmiotu w stosunku do przedmiotu innych dyscyplin<sup>706</sup>. Jak na ironię w prawie atomowym publicznym dostrzega się wiele wspólnych cech z innymi dziedzinami prawa. Niemniej właśnie w tej specyfice przedmiotu można również upatrywać odmienności prawa atomowego i jego zasad.

Nie wydaje się, żeby próba sformułowania podstawowych zasad prawa atomowego, a następnie ustalenie ich katalogu, miała znaczenie tylko poznawcze oraz by mogła służyć jedynie aksjologii prawa atomowego publicznego. Wartości, jakie niosą zasady w procesie wykładni prawa, pozwalają na zrozumienie intencji ustawodawcy, uchwycenie sensu regulacji, a przede wszystkim umożliwiają udzielenie odpowiedzi na pytanie, dlaczego dane prawo obowiązuje. Wyróżnione

---

<sup>704</sup> N. Tucholska, *Parę słów o zasadach odpowiedzialności...*, s. 72.

<sup>705</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>706</sup> Z. Ziemiński, *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Warszawa 1983, s. 14.

i sklasyfikowane zasady mogłyby się stać małym punktem odniesienia dla interpretatorów prawa atomowego publicznego.

Wydaje się – pomimo upływu lat i nowelizacji – że należy się zgodzić ze stanowiskiem PAA, iż przepisy regulujące kwestie ochrony radiologicznej, ochrony fizycznej obiektów i materiałów jądrowych, nieproliferaacji materiałów i technologii jądrowych, odpowiedzialności cywilnej za szkody jądrowe, oceny sytuacji radiacyjnej i postępowania awaryjnego, postępowania z materiałami jądrowymi, źródłami promieniowania jonizującego, odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym, a także przepisy dotyczące transportu tych źródeł i substancji są wystarczające dla potrzeb energetyki jądrowej w obecnym kształcie. Natomiast dla rozwoju energetyki jądrowej trzeba znacznie rozbudować przepisy dotyczące wymagań bezpieczeństwa jądrowego odnośnie do lokalizacji, budowy, rozruchu i likwidacji obiektów jądrowych. Także dozór jądrowy powinien być znacznie wzmocniony<sup>707</sup>. Wskazać należy, że opinii tej nie zmieniono pomimo wydania strategicznych dokumentów rządowych o nazwach: Program Polskiej Energetyki Jądrowej, Strategia i polityka w zakresie rozwoju bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej Rzeczypospolitej Polskiej czy Krajowy plan postępowania z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym.

W tzw. Programie Polskiej Energetyki Jądrowej określono m.in. harmonogram budowy elektrowni jądrowych. Rząd polski zobligował państwową spółkę Polską Grupę Energetyczną S.A. (PGE S.A.) do budowy pierwszej elektrowni jądrowej w kraju. Za proces inwestycyjny oraz jej powstanie odpowiadać ma specjalnie powołana spółka celowa PGE EJ 1 Sp. z o.o. Ta duża inwestycja, skutkować będzie sporymi zmianami w regionie, w którym będzie się znajdować. Na pewno wzrośnie zatrudnienie i zapotrzebowanie na usługi i produkty, nastąpi napływ nowych mieszkańców. Spowoduje to wzrost rozwoju ekonomicznego i społecznego gminy, w której powstanie elektrownia, jak i gmin ościennych. Jednakże wszystkie założenia wszelkich projektów dotyczące rozwoju energetyki jądrowej w Polsce miały i mają „charakter życzeniowy”<sup>708</sup>. Nie zostały

---

<sup>707</sup> S. Latek, *Elektrownia jądrowa – ryzyko inwestycyjne a ryzyko dla społeczeństwa*, PTJ vol. 53, z. 3, 2010, s. 3.

<sup>708</sup> Obwieszczenie Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 10 października 2022 r. w sprawie ogłoszenia sprawozdania z realizacji Programu polskiej energetyki jądrowej za lata 2020-2021, M.P. 2022, poz. 1082.

uwzględnione wysokie koszty inflacji, stan gospodarki i obecna sytuacja geopolityczna i ochrona środowiska<sup>709</sup>. U podstaw takiej myśli legislacyjnej legła prawdopodobnie racja stanu – zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz produkcja energii elektrycznej po racjonalnych kosztach i przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska. Nadal pozostajemy jednak w sferze planów budowy elektrowni.

Należy życzyć sobie, by prawo nigdy nie było hamulcem w procesie rozwoju gospodarczego, a także naukowo-technicznego, a wskazywało raczej kierunki ich rozwoju. Nie wszystkie jednak zmiany powodują szeroko pojęty wzrost, czego dowodem jest polska legislacja. Niektóre zmiany, przeciwnie, przerywają i spowalniają wzrost.

Prawo atomowe jest materią bardzo ciekawą, tak samo jak energia jądrowa. Nie należy się bać tego zagadnienia, ale mieć na uwadze, że sama energetyka jądrowa nie jest panaceum na wszelkie problemy energetyczne.

Najważniejsza w pracy naukowej jest możliwość stawiania ciągle nowych pytań i swoboda w wyborze problemu badawczego oraz sposobu jego rozwiązywania. Praca naukowa z założenia powinna być pracą idącą pod prąd, ta praca właśnie taka jest. Motywacją do napisania powyższej pracy, stała się możliwość podjęcia fascynującej przygody intelektualnej w temacie, którego wcześniej nie podejmowano w literaturze przedmiotu. Zarazem okazało się to także wyzwaniem, by wziąć odpowiedzialności za swoje poglądy. Upływ czasu, zmieniające się strategie w zakresie budowy elektrowni atomowej w Polsce, jak i zmieniające się prawo zweryfikowały trochę ten pogląd. Każdy etap pracy badacza jest ciekawy, ale przełomem dla naukowca jest to, gdy wyniki jego eksperymentów można skonfrontować z założeniami i oczekiwanymi rezultatami. Na końcu tej drogi wskazano na słuszne ustalenie zasad skalsyfikowanych zgodnie z podziałem wybitego znawcy prawa M. Cieślaka i tym samym zrealizowano główny cel badawczy.

Wieloaspektowe, zgodnie z założonymi na początku drogi naukowej zadaniami badawczymi, wywody zawarte w każdym rozdziale i ich podsumowanie można traktować jako kompleksowe udowodnienie i uzasadnienie stawianej hipotezy, że jednak obowiązujące przepisy prawa

---

<sup>709</sup> *Vide* Z. Bukowski, *Ochrona środowiska w procesie inwestycyjnym*, Bydgoszcz 2006.

nie są wystarczające. Prawo atomowe adekwatnie do obecnych realiów współczesnych powinno być doskonałe dla dobra nas wszystkich.

W trakcie rozważań zawartych w poszczególnych rozdziałach niniejszej pracy ustalono, że podejście do prawa atomowego musi opierać się na systemowym rozumowaniu prawa i odbywać się przez pryzmat bezpieczeństwa ludzi i środowiska. Konsekwencją powyższych twierdzeń jest podzielenie zasad na zasady dominujące i uzupełniające w prawie atomowym. Być może niektóre z zaprezentowanych wydają się zbyt idealistyczne i będą przedmiotem polemiki. Jest to jednak cegiełka do kanonu wiedzy o prawie i do wspólnych wysiłków na rzecz mądrego polepszenia warunków życia ludzi, ale w taki sposób, aby nie niszczyć przy tym środowiska i życia w ogólnym rozumieniu.

Hans Kelsen uważał, że pojęcie sprawiedliwości warunkuje pojęcie prawa. Wydaje się, że twórcom szeroko pojętego prawa atomowego przyświecała ta myśl podczas długoletniej, aczkolwiek wolnej pracy ustawodawczej. Wykształcone w ten sposób i wymienione zasady odpowiedzialności w prawie atomowym także odzwierciedlają w pewnym stopniu ideę sprawiedliwości prawnej. Należy jednak pamiętać, że współcześnie idea sprawiedliwości w sensie prawnym powinna mieć to samo znaczenie co idea sprawiedliwości w sensie moralnym. Jak bowiem wytłumaczyć, zastosować i ocenić sprawiedliwość w sytuacji, gdy podczas jakiegokolwiek awarii czy wypadku jądrowego traci życie człowiek, a skutek chorób popromiennych choruje jego rodzina, a następne pokolenie może również urodzić się z wadami genetycznymi<sup>710</sup>. Wydaje się, że prawo nigdy nie będzie doskonałe w tej mierze, co nie oznacza, że do doskonałości nie trzeba dążyć.

---

<sup>710</sup> N. Tucholska, *Aksjologia prawa atomowego...*, s. 31-32.

## 7. Wykaz skrótów

### 7.1. Organizacje i państwa

**ICJ** – International Court of Justice

**KPM** – Komisja Prawa Międzynarodowego

**MFW** – Międzynarodowy Fundusz Walutowy

**MAEA** – Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej

**MTS** – Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości

**NEA** – Agencja Energii Atomowej

**ONZ** – Organizacja Narodów Zjednoczonych

**PCIJ** – Permanent Court of International Justice

**RWPG** – Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

**UE** – Unia Europejska

**ZSRR** – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

### 7.2. Akty prawne

**k.c.** – Kodeks cywilny

**k.k.** – Kodeks karny

**k.p.** – Kodeks pracy

**k.p.c.** – Kodeks postępowania cywilnego

**k.s.h.** – Kodeks spółek handlowych

**k.p.k.** – Kodeks postępowania karnego

**KNZ** – Karta Narodów Zjednoczonych

**NPT** – Non Proliferation Treaty

**TFUE** – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej

**TUE** – Traktat o Unii Europejskiej

**Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku** – Ustawa z dnia 7 listopada 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko

**Ustawa szkodowa** – Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie

### 7.3. Inne

**art.** – artykuł

**M.P.** – Monitor Polski

**NP** – „Nowe Prawo”

**NUSS** – Nuclear Safety Standards

**OSN** – Orzecznictwo Sądu Najwyższego

**OSNCP** – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

**OTK** – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Zbiór Urzędowy

**PAA** – Państwowa Agencja Atomistyki

**PiP** – „Państwo i Prawo”

**PPK** – „Przegląd Prawa Karnego”

**Prezes PAA** – Prezes Państwowej Agencji Atomistyki

**PSM** – „Przegląd Stosunków Międzynarodowych”

**PTJ** – „Postępy Techniki Jądrowej”

**PUG** – „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”

**RPEiS** – „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny”

**SM** – „Sprawy Międzynarodowe”

**SN** – Sąd Najwyższy

**SP** – „Studia Prawnicze”

**TK** – Trybunał Konstytucyjny

**YBILC** – “Yearbook of the International Law Commission”

## 8. Bibliografia

### 8.1. Źródła prawa

#### Źródła prawa międzynarodowego

1. Convention on the Third Party Liability in the Field of Nuclear Energy, NEA, [https://www.oecd-nea.org/jcms/pl\\_79690/1960-paris-convention-scanned-original-searchable?details=true&id=pl\\_79690&preview=true](https://www.oecd-nea.org/jcms/pl_79690/1960-paris-convention-scanned-original-searchable?details=true&id=pl_79690&preview=true) (dostęp: 12.06.2023).
2. International Conventions on Civil Liability for Nuclear Damage, Legal Series No. 4., IAEA, Vienna 1969.
3. Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. 1947, Nr 23 poz. 90.
4. Konwencja ateńska sporządzona 13 grudnia 1974 r. w sprawie przewozu morzem pasażerów i ich bagażu Dz.U. 1987, Nr 18, poz. 108 ze zm.,
5. Konwencja bezpieczeństwa jądrowego sporządzona w Wiedniu dnia 20 września 1994, Dz.U. 1997, Nr 42, poz. 262.
6. Konwencja międzynarodowa o przewozie towarów kolejami (CIM) Konwencja międzynarodowa o przewozie osób i bagażu kolejami (CIV) Protokół dodatkowy do Konwencji międzynarodowych o przewozie towarów kolejami (CIM) oraz o przewozie osób i bagażu kolejami (CIV) podpisanych w Bernie dnia 25 lutego 1961 r., Dz.U. 1964, Nr 44, poz. 300.
7. Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy Nr 115 dotycząca ochrony pracowników przed promieniowaniem jonizującym podpisana w Genewie dnia 22 czerwca 1960, Dz.U. 1965, Nr 8, poz. 45.
8. Konwencja o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących ochrony środowiska, sporządzoną w Aarhus dnia 25 czerwca 1998, Dz.U. 2003, Nr 78 poz. 706.
9. Konwencja o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne, Dz.U. 1973, Nr 27, poz. 154.
10. Konwencja o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym sporządzona w Espoo dnia 25 lutego 1991 r., Dz.U. 1999, Nr 96, poz. 1110.
11. Konwencja o Ochronie Fizycznej Materiałów Jądrowych i Obiektów Jądrowych przyjęta w Wiedniu dnia 26 października 1979 r., Dz.U. 1989, Nr 17, poz. 93.
12. Konwencja o pomocy w przypadku awarii jądrowej lub zagrożenia radiologicznego z dnia 26 września 1986, Dz.U. 1988, Nr 31, poz. 218.

13. Konwencja o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzona w Nowym Jorku dnia 14 czerwca 1974 r., Dz.U. 1997, Nr 45, poz. 282.
14. Konwencja o wczesnym powiadamianiu o awarii jądrowej sporządzona w Wiedniu dnia 26 września 1986 r., Dz.U. 1988, Nr 31, poz. 216.
15. Konwencja wiedeńska o odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową sporządzona w Wiedniu dnia 21 maja 1963 r., Dz.U. 1990, Nr 63, poz. 370.
16. Konwencja w sprawie transgranicznego zanieczyszczenia powietrza na dalekie odległości podpisana w Genewie dnia 13 listopada 1979 r., Dz.U. 1985, Nr 60, poz. 311.
17. Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 13 kwietnia 2005 r., Dz.U. 2010, Nr 112, poz. 740.
18. Protokół w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do Konwencji o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym, sporządzony w Kijowie dnia 21 maja 2003 r., Dz.U. 2011, Nr 180, poz. 1074.
19. Protokół zmieniający Konwencję o odpowiedzialności osób trzecich w dziedzinie energii jądrowej z dnia 29 lipca 1960 r., zmienioną Protokołem dodatkowym z dnia 28 stycznia 1964 r. oraz Protokołem z dnia 16 listopada 1982 r., Dz.U. U.E. 1. 4. 2004, L 97/55, 11/t.51.
20. Ramowa Konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu sporządzona 9 maja 1992 w Nowym Jorku, Dz.U. 1996, Nr 53, poz. 238.
21. Statut Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej podpisany w Nowym Jorku dnia 26 października 1956 r., Dz.U. 1958, Nr 41, poz. 187.
22. Traktat o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej, Dz.U. 1970, Nr 8, poz. 60.
23. Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., Dz.U. 2000, Nr 87, poz. 970.
24. Treaty on the Prohibition of Nuclear Weapons, United Nations conference to negotiate a legally binding instrument to prohibit nuclear weapons, leading towards their total elimination, New York, 27-31 March and 15 June – 7 July 2017,
25. Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z dnia 1 lipca 1960 r. Dz.U. 1970, Nr 8, poz. 60.
26. Umowa między Stronami Traktatu Północnoatlantyckiego o współpracy w dziedzinie informacji atomowych, sporządzona w Paryżu dnia 18 czerwca 1964 Dz.U. 2001, Nr 143, poz. 1594.
27. Wspólna konwencja bezpieczeństwa w postępowaniu z wypalonym paliwem jądrowym i bezpieczeństwa w postępowaniu z odpadami pro-

mieniotwórczymi sporządzona w Wiedniu dnia 5 września 1997 r., Dz.U. 2002, Nr 202, poz. 1704.

28. Wspólny protokół dotyczący stosowania Konwencji wiedeńskiej i Konwencji paryskiej (o odpowiedzialności za szkody jądrowe) sporządzony w Wiedniu dnia 21 września 1988 r., Dz.U. 1994, Nr 129, poz. 633.

## **Źródła prawa unijnego**

29. Traktat podpisany w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 r. między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Republiką Portugalską, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Czeską, Republiką Estońską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką dotyczący przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Unii Europejskiej, Dz.U. 2004, Nr 90, poz. 864.
30. Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz.U. 2004, Nr 90, poz. 864/2.
31. Traktat o Unii Europejskiej, Dz.U. 2004, Nr 90, poz. 864/30.
32. Traktat z Lizbony zmieniający traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., Dz.U. 2009, Nr 203, poz. 1569.
33. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje, zmieniające rozporządzenie (UE) 2019/2088, Dz.U. UE L 2020.198.13.
34. Rozporządzenie delegowane komisji (UE) 2022/1214 z dnia 9 marca 2022 r. zmieniające rozporządzenie delegowane (UE) 2021/2139 w odniesieniu do działalności gospodarczej w niektórych sektorach energetycznych oraz rozporządzenie delegowane (UE) 2021/2178 w odniesieniu do publicznego ujawnienia szczególnych informacji w odniesieniu do tych rodzajów działalności gospodarczej, Dz.U. UE L 2020.188.1.
35. Dyrektywa Rady 2009/71/EURATOM z dnia 25 czerwca 2009 r. ustanawiająca wspólnotowe ramy bezpieczeństwa jądrowego obiektów jądrowych, Dz.U. UE L 172/18, 2.7.2009.

36. Dyrektywa Rady 2011/70/Euratom z dnia 19 lipca 2011 r. ustanawiająca ramy wspólnotowe w zakresie odpowiedzialnego i bezpiecznego gospodarowania wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi, Dz.U. UE L 199/48, 2.8.2011.
37. Dyrektywa Rady 2013/59/Euratom z dnia 5 grudnia 2013 r. ustanawiająca podstawowe normy bezpieczeństwa w celu ochrony przed zagrożeniami wynikającymi z narażenia na działanie promieniowania jonizującego, Dz.U. UE L 13/1, 17.01.2014.
38. Dyrektywa Rady 2014/87/ Euratom z dnia 8 lipca 2014 r. Dz.U. UE L 219/42, 25.7.2014 zmieniająca Dyrektywę Rady 2009/71/EURATOM z dnia 25 czerwca 2009 r. ustanawiająca wspólnotowe ramy bezpieczeństwa jądrowego obiektów jądrowych Dz.U. UE L 172/18, 2.7.2009.

### **Źródła prawa polskiego**

39. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483.
40. Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r Kodeks postępowania administracyjnego, t.j. Dz.U. 2024, poz. 572.
41. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, t.j. Dz.U. 2023, poz. 1610.
42. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, Dz.U. 1964, Nr 16, poz. 94.
43. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz.U. 2023, poz. 1550.
44. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, t.j. Dz.U. 2023, poz. 1465.
45. Ustawa z dnia 10 kwietnia 1986 r. Prawo atomowe, Dz.U. 1986, nr 12, poz. 70.
46. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, t.j. Dz.U. 2024, poz. 17.
47. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz.U. 2024, poz. 37.
48. Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych, t.j. Dz.U. 2024, poz. 18.
49. Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, t.j. Dz.U. 2023, poz. 1173.
50. Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r o dozorze technicznym, t.j. Dz.U. 2023, poz. 1622.
51. Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, t.j. Dz.U. 2024, poz. 812.
52. Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie, t.j. Dz.U. 2020, poz. 2187 ze zm.

53. Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, t.j. Dz.U. 2023, poz. 122.
54. Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2008, Nr 116, poz. 731.
55. Ustawa z dnia 7 listopada 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, t.j. Dz.U. 2023, poz. 1094.
56. Ustawa z dnia 29 czerwca 2011 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących, t.j. Dz.U. 2024, poz. 412.
57. Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim, t.j. Dz.U. 2023, poz. 1666.
58. Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o przewozie towarów niebezpiecznych, t.j. Dz.U. 2024, poz. 643.
59. Ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych, t.j. Dz.U. 2023, poz. 1691.
60. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie informacji wyprzedzającej dla ludności na wypadek zdarzenia radiacyjnego, Dz.U. Nr 102, poz. 1065.
61. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 listopada 2008 r. w sprawie ochrony fizycznej materiałów jądrowych i obiektów jądrowych, Dz.U. 2008, Nr 207, poz. 1295.
62. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 2011 r., w sprawie organizacji i trybu działania Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, Dz.U. 2015, poz. 508 ze zm.
63. Uchwała nr 15/2014 Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie programu wieloletniego pod nazwą „Program polskiej energetyki jądrowej”, M.P. 2014, poz. 502.
64. Uchwała nr 195 Rady Ministrów z dnia 16 października 2015 r. Krajowy plan postępowania z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym, M.P. 2015, poz. 1092.
65. Uchwała nr 141 Rady Ministrów z dnia 2 października 2020 r. w sprawie aktualizacji programu wieloletniego pod nazwą „Program polskiej energetyki jądrowej”, M.P. 2020, poz. 946.
66. Uchwała nr 154 Rady Ministrów z dnia 21 października 2020 r., Krajowy plan postępowania z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym, M.P. 2020, poz. 1070.
67. Uchwała nr 91 Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2022 r., Strategia i polityka w zakresie rozwoju bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej, M.P. 2022, poz. 54.

68. Uchwała nr 215/2022 Rady Ministrów z dnia 2 listopada 2022 r. w sprawie budowy wielkoskalowych elektrowni jądrowych w Rzeczypospolitej Polskiej, M.P. 2022 poz. 1124.

## Źródła prawa historyczne

69. Kodeks Napoleona, przekład F.K. Szaniawski, Warszawa 1813.

## 8.2. Inne dokumenty

1. *Article-by article Comments on the draft International Convention on Minimum International Standards Regarding Civil Liability for Nuclear damage*, [w:] *Civil Liability for Nuclear Damage*, Official Records, IAEA, Vienna 1964.
2. A/CN.4/346 and Add.1 & 2 *Second report on international liability for injurious consequences arising out of acts not prohibited by international law*, by Mr. Robert Q. Quentin-Baxter, *Special Rapporteur – Extract from the Yearbook of the International Law Commission: – 1981 Document: – vol. II(1)*.
3. Materiał informacyjny opracowany przez Departament Energii Jądrowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Luty 2021.
4. Druk nr 3939 z dnia 1 marca 2011 r., Kancelaria Sejmu RP.
5. *IAEA Safety Standards Safety of Nuclear Power Plants: Design for protecting people and the environment*, Specific Safety Requirements No. SSR-2/1.
6. ICJ – International Court of Justice Reports 1974.
7. ICJ – International Court of Justice Reports 1973, Nuclear Test Cases.
8. *Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapons, Advisory Opinion*, ICJ REP 1996.
9. Nuclear Regulatory Legislation 112<sup>th</sup> Congress; 2<sup>nd</sup> Session, United States Nuclear Regulatory Commission Protecting People and the Environment, Nureg – 0980 Vol. 1, No 10.
10. Obwieszczenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 1 lipca 2005 r. w sprawie polityki energetycznej państwa do 2025 r., M.P. 2005.42.562.
11. Obwieszczenie Ministra Gospodarki z dnia 21 grudnia 2009 r. w sprawie polityki energetycznej państwa do 2030 r., M.P. 2010.2.11.
12. Obwieszczenie Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 10 października 2022 r. w sprawie ogłoszenia sprawozdania z realizacji Programu polskiej energetyki jądrowej za lata 2020-2021, M.P. 2022.1082.

13. PCIJ – Permanent Court of International Justice, Ser. A., No. 1.
14. PCIJ – Permanent Court of International Justice Ser. A., No. 17.
15. *Report of the United Nations Committee on the Effects of Atomic Radiation*, New York 2012.
16. Resolution 56/83 of 12 December 2001, United Nations.
17. Resolution 77/97 of 7 December 2022, United Nations.
18. RGDIP – Revue Générale de Droit International Public 1966.
19. RIAA – Reports of International Arbitral Awards, vol II.
20. *Settlement of Japanese Claims for Personal and Damages Resulting from Nuclear Test in Marshall Islands in 1954 Agreement Between the United States of America and Japan, Effected by Exchange of Notes Signed at Tokyo January 4, 1955*, Washington 1955.
21. Tekst Deklaracji Sztokholmskiej [w:] K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław–Warszawa 1976.
22. *The Declaration of the United Nations Conference on the Human Environment*, Report of the United Nations Conference on Human Environment, A/CONF.48/14/REV.1.
23. *The Human Consequences of the Chernobyl Nuclear Accident. A Strategy for Recovery*. A Report Commissioned by UNDP and UNICEF with the support of UN–OCHA and WHO, 2002.
24. *The International Legal Framework for Nuclear Security*, IAEA International Law Series No. 4, Vienna 2011.
25. World Commission on Environment and Development, *Our common future – Brundland Report* 1987.
26. Yearbook of the International Law Commission 1950, vol II.

### 8.3. Orzecnictwo

1. Chorzów Factory (1928), PCIJ Ser. A., No. 17.
2. Corfu Channel Case, Judgment of 9th April 1949, ICJ Rep.
3. Odlewnia Trail Smelter z roku 1941, „American Journal of International Law” (AJIL) 1939, No. 33.
4. Orzeczenie Całej Izby Cywilnej SN z dnia 12 lutego 1955 r., PiP 1955, z. 7-8.
5. Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 14 stycznia 1960 r., I Co 45/59, OSN 1961, Nr 1, poz. 1.
6. Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 15 lutego 1971 r., sygn. akt III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 2, poz. 59.
7. Uchwała Składu 7 sędziów SN z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. akt III PZ 34/39, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217.

8. Uchwała SN z 4 grudnia 2009 r., III CZP 97/09, Biul. SN 2009.
9. Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości ws. Schöppenstedt oraz Francovich z dnia 19 listopada 1991 r. wydane w sprawach połączonych c-6/90 i C-9/90.
10. Wyrok SN z dnia 16 stycznia 1998 r., I CKN 408/97, Lex nr 1633816.
11. Wyrok SN z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSN 2009, Nr 12, poz. 168.
12. Wyrok TK z dnia 25 lipca 2006 r., P 24/25, OTK-A 2006, Nr 7, poz. 87.
13. Wyrok TK z dnia 17 października 2000, sygn. akt SK 5/99, Dz.U. 2000, Nr 88, poz. 990.
14. Wyrok TK z dnia 28 października 2003 r., P3/03, OTK-A 2003, Nr 8, poz. 82.
15. Wyrok TK z dnia 28 listopada 2013, sygn. akt: K 17/12, Dz.U. 2013, poz. 1593.
16. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 10 września 2009 r., C-201/08, Plantanol GmbH & Co. KG przeciwko Hauptzollamt Darmstadt, EU:C:2009:539.

#### 8.4. Literatura

1. Alexy R., *A Theory of Constitutional Rights*, tłum. J. Rivers, Oxford 2002.
2. Andrejew I., *O pojęciu winy w polskim prawie karnym*, PiP 1982, z. 7.
3. Ahlt M., Szpunar M., *Prawo europejskie*, Warszawa 2011.
4. Andrzejewski K., Koszuc Ł., *Bezpieczeństwo i aspekty techniczne wprowadzenia w Polsce energii atomowej*, [w:] *Transformacja polityki energetycznej w Niemczech a wdrożenie energii atomowej w Polsce? Wgląd w sytuację obecną*, red. L. Knopp, M. Górski, Berlin 2015.
5. Arechaga E.J. de, *International Responsibility*, [w:] *Manual of Public International Law*, red. M. Sorensen, Nowy Jork 1968.
6. Bagińska E., *Odpowiedzialność deliktowa w razie niepewności związku przyczynowego. Stadium prawnoporównawcze*, Toruń 2013.
7. Bagińska E., *Odpowiedzialność odszkodowawcza za wykonywanie władzy publicznej*, Warszawa 2006.
8. Bagińska E., § 27 *Zakres obowiązku naprawienia szkody, III Związek przyczynowy*, [w:] *System prawa administracyjnego, Odpowiedzialność odszkodowawcza w administracji*, t. 12, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2010.
9. Balkin J.M., Levinson S., *Law and humanities: An Uneasy Relationship*, „Yale Journal of Law & Humanities” 2006, Vol. 18.

10. Balwicka-Szczyrba M., *Przedawnienie roszczeń z tytułu odpowiedzialności deliktowej za szkodę przyszlą na osobie*, Poznań 2008.
11. Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Warszawa 2009.
12. Banaszczyk Z., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej*, Warszawa 2012.
13. Banaszczyk Z., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2008.
14. Bańko M. (red. ), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 2007.
15. Bardach J., [w:] *Historia Ustroju i Prawa polskiego*, red. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, Warszawa 2000.
16. Beard J.M., *Soft Law's Failure on The Horizon. The International Code of Conduct for Outer Space Activities*, „University of Pennsylvania Journal of International Law” 2016, Vol. 38, Iss. 2.
17. Bentham J., *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Warszawa 1958.
18. Berman H.J., *Prawo i rewolucja Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1995.
19. Białocerkiewicz J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Olsztyn 2003.
20. Białocerkiewicz J., *Relacja człowieka ze środowiskiem naturalnym. Garść refleksji o konflikcie prawa i ekonomii*, [w:] *Prawo międzynarodowe europejskie i krajowe – granice i wspólne obszary. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Genowefie Grabowskiej*, red. B. Mikołajczyk, J. Nowakowska-Małusecka, Katowice 2009.
21. Bierć A., *Racjonalna procedura prawodawcza jako podstawa dobrego prawa*, „Studia Prawnicze” 2006, nr 4.
22. Bierzanek R., *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982.
23. Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2000.
24. Bix B.H., *A Dictionary of Legal Theory*, Oxford 2004.
25. Boć J., *Prawo administracyjne*, Wrocław 2002.
26. Bojar-Fijałkowski T., *Unijna taksonomia jako potencjalny warunek pomocy państwa dla przedsiębiorców – uwagi na gruncie gospodarczego prawa środowiska*, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, nr 63.
27. Borkowski R., *Terroryzm*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, red. R. Borkowski, Kraków 2001.
28. Bosiacki A., *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bol-szewickiej” Rosji 1917-1921*, Warszawa 1999.
29. Brodecki Z., *Obowiązek naprawienia szkód o rozmiarach katastrofalnych*, Gdańsk 1978.

30. Brodecki Z., *Odpowiedzialność cywilna za szkodę jądrową w świetle konwencji międzynarodowych*, Warszawa 1980.
31. Brodecki Z., *Odpowiedzialność państwa za szkodę jądrową*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. R. Sonnenfeld, Warszawa 1980.
32. Brodecki Z., *Odpowiedzialność za szkodę jądrową w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1987, nr 10.
33. Brodecki Z., *Odpowiedzialność za zanieczyszczenia morza*, Gdańsk 1983.
34. Brodecki Z., Pyć D., *Odpowiedzialność prewencyjna w prawie morza*, [w:] *Odpowiedzialność międzynarodowa jako element międzynarodowego porządku prawnego*, red. A. Kozłowski, B. Mielnik, Wrocław 2009.
35. Brook B.W., Bradshaw C.J.A., *Key role for nuclear energy in global biodiversity conservation*, „Conservation Biology” 2015, Vol. 29, No. 3.
36. Brownlie I., *Principles of Public International Law*, Oxford 1998.
37. Brzozowski A., *Przedawnienie roszczeń*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997.
38. Bukowski Z., *Nowe przepisy Unii Europejskiej o udziale społeczeństwa w ochronie środowiska*, „Prawo i Środowisko” 2003, nr 3.
39. Bukowski Z., *Ochrona środowiska w procesie inwestycyjnym*, Bydgoszcz 2006.
40. Bukowski Z., *Zrównoważony rozwój w systemie prawa*, Toruń 2009.
41. Bukowski Z., Sygit B., *Udział społeczeństwa w postępowaniach administracyjnych w sprawach ochrony środowiska*, „Causus” 2010, nr 57.
42. Burski J., Chwaszczewski S., Mikluski A., *Światowa organizacja WANO i jej działania na rzecz bezpieczeństwa i niezawodności eksploatacji elektrowni jądrowych*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, red. K. Jeleń, Z. Rau, Warszawa 2012.
43. Burzyński P., *Ustawowe określenie sankcji karnej*, Warszawa 2008.
44. Busekist O. von, *A Bridge Between two Conventions on Civil Liability for Nuclear Damage: the Joint Protocol relating to the Application of the Vienna Convention and the Paris Convention*, „Nuclear Law Bulletin” 1989, Vol. 1, No. 43.
45. Byers M., *Abuse of Rights: An Old Principle, A New Age*, „McGill Law Journal” 2002, Vol. 47, Iss. 2, s. 389-434.
46. Cameron P.D., *The Revival of Nuclear Power: An Analysis of the Legal Implications*, „Journal of Environmental Law” 2007, Vol. 19, Iss. 1.
47. Carpintero-Santamarsia N., *Nuclear Energy and Social Impact*, [w:] *Nuclear Power and Energy Security*, red. S. Apikyan, D.J. Diamond, Yerevan 2009.
48. Celiński Z., *Energetyka jądrowa*, Warszawa 1991.
49. Celiński Z., *Energetyka jądrowa a społeczeństwo*, Warszawa 1992.

50. Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2021.
51. Cheng B., *Studies in International Law*, Oxford 1997.
52. Chmielewska M.K., *Przedawnienie roszczeń deliktowych o naprawienie tzw. szkody przyszłej*, „Rejent” 2006, nr 3.
53. Ciechanowicz J., *Zasady ustalania odszkodowania w prawie międzynarodowym publicznym*, „Zeszyty Naukowe Rozprawy i Monografie” nr 128, Gdańsk 1989.
54. Ciechanowicz-McLean J., hasło: *międzynarodowe prawo środowiska*, [w:] *Leksykon ochrony środowiska*, red. J. Ciechanowicz-McLean, Warszawa 2009.
55. Ciechanowicz-McLean J., *Odpowiedzialność państw za szkody wyrządzone w środowisku morskim w międzynarodowym prawie morza*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 3.
56. Ciechanowicz-McLean J., *Odpowiedzialność państwa za szkody jądrowe*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2018, t. XXXIX.
57. Ciechanowicz-McLean J., *Prawo i polityka ochrony środowiska*, Warszawa 2009.
58. Ciechanowicz-McLean J., *Tendencje rozwoju międzynarodowego prawa środowiska. Bezpieczeństwo ekologiczne czy terroryzm ekologiczny*, [w:] *Prawo międzynarodowe – problemy i wyzwania. Księga Pamiątkowa Profesor Renaty Sonnenfeld-Tomporek*, red. J. Menkes, Warszawa 2006.
59. Ciechanowicz-McLean J., *Terroryzm ekologiczny – ekoterroryzm*, [w:] *Prawo i polityka ochrony środowiska*, red. J. Ciechanowicz-McLean, Warszawa 2009.
60. Ciechanowicz-McLean J., *Zasady prawa klimatycznego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2010, t. XXIV.
61. Ciechanowicz-McLean J., Ciechanowicz K., *Odpowiedzialność prawna w konwencji klimatycznej*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XXV.
62. Cieślak M., *Polska Procedura Karno. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.
63. Cieślak Z., [w:] *Prawo administracyjne. Część ogólna*, red. Z. Cieślak, I. Lipowicz, Z. Niewiadomski, Warszawa 2004.
64. Cisek A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-534*, t. I, red. E. Gniewek, Warszawa 2004.
65. Czachórski W., [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań, Część ogólna*, red. W. Czachórski, Z. Radwański, Wrocław 1981.
66. Czachórski W., *Ustalenie wysokości odszkodowania*, NP 1958, nr 6.
67. Czachórski W., *Zarys prawa zobowiązań, część ogólna*, Warszawa 1963.
68. Czachórski W., *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 1978.
69. Czachórski W et al., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2003.

70. Czapliński W., *Odpowiedzialność państwa członkowskiego za akty organizacji międzynarodowej*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, r. LXVIII, z. 2.
71. Czapliński W., *Podstawowe zagadnienia prawa międzynarodowego. Zarys wykładu*, Warszawa 2009.
72. Czapliński W., Wyrozumsk A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999.
73. Czaputowicz J., *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007.
74. Czech E., *A Few Reflections on the Existence of the Right to the Environment – the EU Charter of Fundamental Rights, EU Constitution and the Constitutional of Poland of 1997*, [w:] *European Union at the Crossroads: the Need for Constitutional and Economic Changes*, red. J. Maliszewska-Nienartowicz, Toruń 2007.
75. Czech E.K., *Szkoda w obszarze środowiska i wina jako determinanty odpowiedzialności administracyjnej za tę szkodę*, Białystok 2008.
76. Dalka S., *Skutki prawne przedawnienia zobowiązań*, Warszawa 1972.
77. Dawidowicz W., *Polskie prawo administracyjne*, Warszawa 1978.
78. Dawidowicz W., *Wstęp do nauk prawno-administracyjnych*, Warszawa 1974.
79. Dąbrowski S., *Amerykańskie doświadczenia z bronią jądrową na Pacyfiku a prawo międzynarodowe*, SM 1962, nr 2.
80. Deutch J.M., *Zagrożenia nuklearne*, [w:] *Superterroryzm biologiczny, chemiczny i nuklearny*, red. Y. Alexander, M. Hoening, Warszawa 2001.
81. Diehl S.J., Moltz J.C., *Nuclear Weapons and Nonproliferation: A Reference Handbook*, Santa Barbara 2008.
82. Dijk P. van, *Universal Legal Principles of Fair Trial in Criminal Proceedings*, [w:] *Human Rights in a Changing East-West Perspective*, red. A. Rosas, J. Helgesan, D. Gomien, London–New York 1990.
83. Długosz T., *Ograniczenia dostaw paliw i energii w drodze publicznej a odpowiedzialność majątkowa państwa. Wybrane zagadnienia*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, t. XXII.
84. Dobrowolski G., *Ochrona Powietrza. Zagadnienia Administracyjnoprawne*, Kraków 2000.
85. Dudek D., *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009.
86. Duguit L., *Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX wieku*, Warszawa 1938.
87. Duniewska Z., *Ignorantia iuris w prawie administracyjnym*, Łódź 1998.
88. Dussart Desart R., *The reform of the Paris Convention on Third party Liability in the Field of Nuclear Energy and of the Brussels Supplementary Convention*, „Nuclear Law Bulletin” 2005, Vol. 1, No. 75.
89. Dworkin R., *Hard Case*, „Harvard Law Review” 1975, Vol. 88, No. 6.

90. Dworkin R., *Imperium prawa*, Warszawa 2006.
91. Dybowski T., [w:] *System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981.
92. Dzienis P., *Odpowiedzialność cywilna władzy publicznej*, Warszawa 2006.
93. Ehrlich L., *Prawo narodów*, Kraków 1947.
94. Fichte J.G., *Teoria wiedzy wybór pism*, t. 1, Warszawa 1996.
95. Filipek J., *Sankcja prawna w prawie administracyjnym*, PiP 1963, z. 12.
96. Fiumel H. de, *Prawnomiędzynarodowa odpowiedzialność majątkowa państw*, Wrocław 1979.
97. Frankowska M., *Okoliczności wyłączające odpowiedzialność majątkową państwa a współpraca gospodarcza państw RWPG*, [w:] *Problemy odpowiedzialności majątkowej państw RWPG*, red. H. de Fiumel, Wrocław 1975.
98. Fuente A.H. de la, *The Legal Force of International Rules Relating to Nuclear Risks*, „Nuclear Law Bulletin” 1982, Vol. 2, No. 30.
99. Fuller L.L., *Anatomia prawa*, Lublin 1993.
100. Fuller L.L., *Moralność, dzięki której prawo jest możliwe*, [w:] *Moralność prawa*, Warszawa 1978.
101. Gadkowski T., *Międzynarodowa kontrola pokojowego wykorzystania energii atomowej*, Poznań 1985.
102. Gadkowski T., *Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową*, UAM Seria Prawo nr 137, Poznań 1990,
103. Garlicki S., *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Warszawa 1971.
104. Gawliczek P., *Terroryzm z wykorzystaniem broni masowego rażenia*, Warszawa 2007.
105. Gawlik Z., *Odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone pokojowym wykorzystaniem energii atomowej*, NP 1988, nr 2-3.
106. Gąska M., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Odpowiedzialność za nieprzestrzeganie norm tego prawa*, [w:] *Dyplomacja współczesna a problemy prawa i bezpieczeństwa międzynarodowego*, Warszawa 1999.
107. Gilas J., *Prawo międzynarodowe*, Toruń 1999.
108. Goethem G. van, *Toward a common nuclear safety culture: From knowledge creation to competence building in Euratom programs*, „ATW Atom Wirtschaft International Journal for Nuclear Power” 2010, nr 11.
109. Gola J., *Neutralność klimatyczna a rozwój energetyki jądrowej*, [w:] *Administracja Publiczna wobec nowych technologii. W kierunku neutralności klimatycznej*, red. J. Korczak, Warszawa 2024.
110. Gola J., Bobowski S., *Energy efficiency in the European Union – legal and economic aspects*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2023, No. 4187, Iss. CCCXXXVII.

111. Goldie L.F.E., *Liability for Damage and the Progressive Development of International Law*, ICLQ 1965, Vol. 14, No. 4.
112. Górski M., *Odpowiedzialność administracyjnoprawna w ochronie środowiska. Odpowiedzialność za szkody w środowisku i inne instrumenty odpowiedzialności administracyjnoprawnej*, Warszawa 2008.
113. Górski M., *Odpowiedzialność ochrony środowiska*, Warszawa 2009,.
114. Górski M., *Ramy prawne wdrażania energetyki jądrowej w Polsce*, [w:] *Transformacja polityki energetycznej w Niemczech a wdrożenie energii atomowej w Polsce? Wgląd w sytuację obecną*, red. L. Knopp, M. Górski, Berlin 2015.
115. Green M., *International Law. Law of Peace*, London 1973.
116. Gregorowicz J., *Definicje w prawie i w nauce prawa*, Łódź 1962.
117. Grzegorzczak M., *Prawo kosmiczne*, Warszawa 1973.
118. Grzybowski S., *Dzieje prawa*, Wrocław 1981.
119. Grzybowski S., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1985.
120. Grzybowski S. (red.), *System prawa cywilnego, t. I Część ogólna*, Wrocław 1985.
121. Grzybowski S., *Wstęp do nauki prawa pracy*, Kraków 1947.
122. Hart H.L.A., *Definition and Theory in Jurisprudence*, Oxford 1953.
123. Hauser R., *Konflikt środowiskowy przed organami i sądami administracyjnymi w kontekście art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2014, nr 1.
124. Ingarden R., *Książeczka o człowieku, O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych*, tłumaczenie z j. niemieckiego A. Węgrzecki, Kraków 2009.
125. Izdebski H., Kulesza M., *Administracja publiczna. Zagadnienie ogólne*, Warszawa 2004.
126. Jakimowicz W., *Publiczne prawa podmiotowe*, Kraków 2002.
127. Jankowski H., *Etyka*, Warszawa 1973.
128. Jasiński A., *Techniczne środki zabezpieczenia elektrowni jądrowej przed atakiem terrorystycznym*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, red. K. Jeleń, Z. Rau, Warszawa 2012.
129. Jasudowicz T., *Przedawnienie w prawie międzynarodowym*, PSM 1978, nr 5.
130. Jasudowicz T., *Zasada dobrego sąsiedztwa w Kartce Narodów Zjednoczonych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Prawo” 1989, nr 196, z. XXVII.
131. Jaśkowski J., *Źródła i skutki działania promieniowania jonizującego na człowieka. Promienista przyszłość*, Gdańsk 1988.
132. Jerzmański J., *Ochrona środowiska a prawa człowieka w prawie międzynarodowym*, [w:] *Prawo człowieka do środowiska naturalnego*, red. J. Sommer, Wrocław 1987.

133. Jezierski G., *Energia jądrowa wczoraj i dziś*, Warszawa 2005.
134. Jurkowska-Zeidler A.M., *Bezpieczeństwo rynku finansowego w świetle prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2008.
135. Kamińska K., [w:] *Historia i współczesność. Świat i Polska. Ludzie i poglądy*, red. A. Gaca, K. Kamińska, Z. Naworski, Toruń 2000.
136. Kamiński I.C., *Śluszość i prawo. Szkic prawnoporównawczy*, Kraków 2003.
137. Kenig-Witkowska M.M., *Międzynarodowe prawo środowiska. Wybrane zagadnienia systemowe*, Warszawa 2011.
138. Kenig-Witkowska M.M., *Prawnomiędzynarodowa odpowiedzialność za szkody transgraniczne w środowisku. Uwagi na marginesie projektu zasad dotyczących alokacji strat wynikających ze szkód transgranicznych spowodowanych działalnością niebezpieczną*, [w:] *Prawo międzynarodowe – problemy i wyzwania, Księga pamiątkowa Profesor Renaty Sonnenfeld-Tomporek*, red. J. Menkes, Warszawa 2006.
139. Kenig-Witkowska M.M., [w:] *Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej*, red. eadem, Warszawa 2011.
140. Kenig-Witkowska M.M., Łazowski A., [w:] *Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej*, red. M.M. Kenig-Witkowska, Warszawa 2011.
141. Kępiński M., Szczepaniak R., *O bezpośrednim stosowaniu artykułu 77 ust. 1 Konstytucji*, PiP 2000, z. 3.
142. Kłafkowski A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1979.
143. Klenowska K.M., hasło: *zasada prewencji i przezorności*, [w:] *Leksykon ochrony środowiska*, red. J. Ciechanowicz-McLean, Warszawa 2009.
144. Klimek R., *Dyskusyjne problemy przedawnienia roszczeń*, KPP 2006, nr 3.
145. Koch A., *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975.
146. Kocot K., *Prawnomiędzynarodowe zasady zoologii*, Warszawa 1977.
147. Kołakowski L., *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 1997.
148. Kordasiewicz B., [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. II, red. Z. Radwański, Wrocław 1981.
149. Kordela M., *Zasady prawa – studium teoretycznoprawne*, Seria Prawo UAM Poznań nr 174, Poznań 2012.
150. Korzecki P., *Nowe regulacje prawne w zakresie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej*, PTJ 2004, Vol. 47 z. 4.
151. Korzeniowski P., *Zasady prawne ochrony środowiska*, Łódź 2010.
152. Korzonek J., *Przedawnienie (umarzające)*, [w:] *Encyklopedia powszechna prawa publicznego*, t. III, red. F. Zoll, Warszawa 1931.
153. Kosikowski C., *Polskie publiczne prawo gospodarcze*, Warszawa 1998.
154. Kosikowski C., *Publiczne prawo gospodarcze Polski i Unii Europejskiej*, Warszawa 2005.

155. Kotarbiński T., *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław 1990.
156. Kowalik T., *Energia jądrowa chroni klimat*, „Środowisko” 2003, nr 8.
157. Kowalski J., *Polskie prawo gospodarcze publiczne – wprowadzenie*, Warszawa 2007.
158. Kropiewnicka M., Ostrowiecki D., *Administrative and civil liability for damage caused by the impact on the environment*, „Polish Yearbook of Environmental Law” 2013, No. 3.
159. Król M., *Koncepcje trudnych przypadków a prawomocność*, [w:] *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998.
160. Kudliński J., *Komandosi Departamentu Energetyki. Zabezpieczenie amerykańskich elektrowni atomowych*, „Komandos” 2011, nr 9(217).
161. Kukulka J., *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, SM 1982, nr 7.
162. Kus S., *International nuclear law in the 25 years between Chernobyl and Fukushima and beyond...*, „Nuclear Law Bulletin” 2011, Vol. 1, No. 87.
163. Kwaśnicka K., *Odpowiedzialność administracyjna w prawie ochrony środowiska*, Warszawa 2011.
164. Kwiatkowska-Czechowska B., *Odpowiedzialność państwa wynikająca z badania i eksploatacji dna mórz i oceanów*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. R. Sonnenfeld, Warszawa 1980.
165. Kwiecień R., *Teoria i filozofia prawa międzynarodowego – problemy prawne*, Warszawa 2011.
166. Lachs M., *Czy kryzys prawa międzynarodowego?* PiP 1992, z. 2.
167. Lamm V., *The Protocol Amending the 1963 Vienna Convention*, „Nuclear Law Bulletin” 1998, Vol. 1, No. 61.
168. Lang W., *Obowiązywanie prawa*, Warszawa 1962.
169. Lang W., *Struktura odpowiedzialności prawnej. Studium analityczne z dziedziny teorii prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Prawo” 1968, z. VIII, nr 31.
170. Lang J., *Związywanie administracji prawem*, [w:] *Prawo administracyjne*, red. M. Wierzbowski, Warszawa 2013.
171. Latek S., *Elektrownia jądrowa – ryzyko inwestycyjne a ryzyko dla społeczeństwa*, PTJ 2010, Vol. 53, z 3.
172. Legowicz J., *Zarys historii filozofii*, Warszawa 2003.
173. Lemiasz M., *Odpowiedzialność za szkodę jądrową na gruncie prawa międzynarodowego*, „Bezpieczeństwo Jądrowe i Ochrona Radiologiczna” 2016, nr 4.

174. Leszczyński L., *Funkcje klauzul odsyłających a model ich tworzenia w systemie prawa*, PiP 2000, z. 7.
175. Leszczyński L., *Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst aksjologii luzu decyzyjnego*, [w:] *Nadużycie prawa. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji*, red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003.
176. Lewandowski M., *Opodatkowanie sektora energetycznego w Polsce. Bezpieczeństwo energetyczne, ochrona środowiska i zrównoważony rozwój*, Warszawa 2024.
177. Lewaszkiewicz-Petrykowska B., *Cywilna odpowiedzialność za szkodę jądrową w polskim prawie atomowym*, PiP 1987, z. 4.
178. Lewaszkiewicz-Petrykowska B., *Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.)*, Warszawa 1967.
179. Lewaszkiewicz-Petrykowska B., *Odpowiedzialność cywilna za szkody powstałe w związku z użyciem energii jądrowej*, PiP 1967, z. 10.
180. Lewaszkiewicz-Petrykowska B., *Węzłowe problemy odpowiedzialności cywilnej w ujęciu profesora Adama Szpunara*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Kraków 2004.
181. Lipiński A., *Prawne podstawy ochrony środowiska*, Kraków 2002.
182. Lis E., *Zasada dobrej wiary w prawie międzynarodowym*, „*Studia Iuridica Lublinsia*” 2016, Vol. 25, No. 1.
183. Longchamps de Bérier R., *Zobowiązania*, Poznań 1948.
184. Łasak K., *Prawa społeczne w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2013.
185. Łazowski A., [w:] *Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej*, red. M.M. Kenig-Witkowska, Warszawa 2011.
186. Łętowska E., *System prawa prywatnego, t I, Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007.
187. Łętowska E., *W kwestii zmian przepisów k.c. o odpowiedzialności za szkody wyrządzone działaniem władzy publicznej*, PiP 1999, z. 7.
188. Łętowska E., *Zbieg norm w prawie cywilnym*, Warszawa 2002.
189. Łopuski J., *Liability for Nuclear Damage. An International Perspective*, Warszawa 1993.
190. Łopuski J., *Reforma międzynarodowego prawa atomowego dotyczącego kompensacji szkód jądrowych: nowe koncepcje i nierozwiązane problemy*, „*Kwartalnik Prawa Prywatnego*” 1998, z. 3.
191. Łustacz L., *Podstawowe pojęcia z zakresu ochrony środowiska*, [w:] *Ochrona środowiska. Refleksje prawne, ekonomiczne i socjologiczne*, red. L. Łustacz, Wrocław 1979.

192. Machnikowski P., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2011.
193. Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000.
194. Madey M., Stelmachowski A., *Podstawy i zasady prawa gospodarczego*, PUG 1974, nr 6.
195. Majda R., *Cywilna odpowiedzialność za szkodę jądrową w polskim prawie atomowym*, Łódź 2006.
196. Malinowski A., *Zarys metodyki pracy legislatora. Ustawy akty wykonawcze prawo miejscowe*, Warszawa 2009.
197. Marek A., *Kodeks Karny Komentarz*, Warszawa 2010.
198. Marek-Bieniasz A., *Odpowiedzialność ekologiczna i inne wartości przyrodnicze w świetle strategii zrównoważonego rozwoju*, „Problemy Ekologii” 1999, nr 6.
199. Maruszkin R., *Taksonomia, czyli zasady klasyfikowania działalności gospodarczej jako zrównoważonej środowiskowo zgodnie z rozporządzeniem 2020/852*, [w:] *Zmiany klimatu w świetle prawa Unii Europejskiej i prawa polskiego na tle porównawczym*, red. C. Mik, A. Borek, Warszawa 2021.
200. Marzysz Cz., Matan A., Tobor Z., *Zasady prawa. Materiały konferencyjne*, Bydgoszcz 2007.
201. Mastalski R., *Prawo podatkowe*, Warszawa 2018.
202. Maśniak D., *Obowiązek ustanowienia zabezpieczenia roszczeń z tytułu szkód w środowisku jako wyraz interwencjonizmu państwa na rynku ubezpieczeniowym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, t. XXII.
203. Maśniak D., *Ubezpieczenia ekologiczne*, Kraków 2003.
204. Matysik S., *Niektóre problemy odpowiedzialności cywilnej z tytułu szkód wyrządzonych przy pokojowym wykorzystaniu energii jądrowej*, „Studia Cywilistyczne” 1965, t. VI.
205. Matysik S., *Odpowiedzialność cywilna za statki o napędzie jądrowym*, „Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych Marynarki Wojennej”, 1962.
206. McRae B., *The Convention on Supplementary Compensation for Nuclear Damage: Catalyst for a Global Nuclear Liability Regime*, „Nuclear Law Bulletin” 2007, Vol. 1, No. 79.
207. Menkes J., Majewski Ł., *Wybór kazusów z prawa międzynarodowego. Źródła prawa międzynarodowego*, Warszawa 2010,
208. Mikulski A., *Energetyka jądrowa na świecie i w Polsce w latach 2023-2024*, PTJ 2024, vol. 67 z. 4.
209. Mill J.S., *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, t. I, Warszawa 1962.
210. Miller B.S., *A Law Is Passed – The Atomic Energy Act of 1946*, „The University of Chicago Law Review” 1948, Vol. 15, No. 4.

211. Modliński E., *Pojęcie interesu publicznego w prawie administracyjnym*, Warszawa 1932.
212. Morawski L., *Instrumentalizacja prawa (zarys problemu)*, PiP 1989, z. 6.
213. Morawski L., *Wykładnia w orzecznictwie sądów*, Toruń 2002.
214. Nahlik S.E., *Broń atomowa a prawo międzynarodowe*, SM 1961, nr 5.
215. Niećko-Bukowska B., *Perspektywy ujęcia odpowiedzialności*, „Investigationes Linguisticae” 2008, t. XVI.
216. Niewiadomski Z., *Pojęcie administracji publicznej*, [w:] *System prawa administracyjnego*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2010.
217. Niewodniczański J., *Wprowadzenie do energetyki jądrowej*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, red. K. Jeleń, Z. Rau, Warszawa 2012.
218. Nowacki J., *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003.
219. Nowacki M., *Prawne aspekty bezpieczeństwa energetycznego w UE*, Warszawa 2000.
220. Nyka M., *Future Generations Rights to Natural Resources*, [w:] *Enacting Environmental Justice through Global Citizenship*, red. M. Nyka, E. Scheider, Oxford 2014.
221. Nyka M., *Instrumenty ograniczenia wpływu handlu na środowisko. Studium z prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018.
222. Nyka M., *Sprawiedliwość międzypokoleniowa w międzynarodowym prawie środowiska*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. XXXV.
223. Ohanowicz A., [w:] *Zarys prawa zobowiązań*, red. A. Ohanowicz, J. Górski, Warszawa 1970.
224. Ohanowicz A., *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1963.
225. Ohanowicz A., *Zobowiązania, część ogólna*, Poznań 1958.
226. Ollier P.D., *Liability for Damage Caused by Things*, [w:] *International Encyclopedia of Comparative Law*, Vol. XI-5, Tubingen 1975.
227. Opałek K., *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962.
228. Opałek K., Wróblewski J., *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969.
229. Pajor T., *Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania*, Warszawa 1982.
230. Paładyna T., *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012.
231. Parchomiuk J., *Nadużycie prawa w prawie administracyjnym*, Warszawa 2018.
232. Pelzer N., *Focus on the Future of Nuclear Liability Law*, [w:] *Reform of the Civil Nuclear Liability, Budapest Symposium 1999*, Paryż 2000.
233. Pelzer N., *Nuclear New Bulid–New Nuclear Law?*, „Nuclear Law Bulletin” 2009, Vol. 2, No. 84.
234. Penrose R., *Ludwig Boltzmann: The Man Who Trusted Atoms*, Oxford 2006.

235. Petrażycki L., *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa, b.r.w.
236. Picht G., *Pojęcie odpowiedzialności*, tłum. K. Michalski, [w:] *Filozofia odpowiedzialności XX wieku, Teksty źródłowe*, red. J. Filek, Kraków 2004.
237. Pieniążek A., Stefaniuk M., *Socjologia prawa zarys wykładu*, Kraków 2000.
238. Pieńkowski L., Żmijewski K., *Dialog pro i contra. Energetyka jądrowa po Fukushima*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, red. K. Jeleń, Z. Rau, Warszawa 2012.
239. Pietraś J., *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie. Studium politologiczne*, Lublin 2000.
240. Podsiad A., Więckowski Z., *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 1983.
241. Pouleur Y., Krs P., *The Momentum of the European Directive on Nuclear Safety – From the Complexity of Nuclear Safety to Key Messages Addressed to European Citizens*, „Nuclear Law Bulletin” 2010, Vol. 1, No. 85.
242. Powalowski A., *Wybrane zagadnienia filozofii prawa gospodarczego publicznego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2007, t. XVIII.
243. Preisner A., *Zwyczaj i prawo zwyczajowe*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucyjnych*, red. J. Trzciniński, Warszawa 1997.
244. Pronobis W., *Polska i Świat w XX wieku*, Warszawa 1991.
245. Przyborowska-Klimczak A., *Ochrona przyrody. Studium prawnomiędzynarodowe*, Lublin 2004.
246. Przyborowska-Klimczak A., hasło: *odpowiedzialność międzynarodowa*, [w:] *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego 100 podstawowych pojęć*, red. A. Przyborowska-Klimczak, D. Pyć, Warszawa 2012.
247. Przybyłowski K., *Czasowe ograniczenie roszczeń posesoryjnych*, Lwów 1931.
248. Pyć D., *Filozofia prawa zrównoważonego rozwoju*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2007, t. XVIII.
249. Pyć D., *Fundamenty publicznoprawne nowoczesnej lex mercatoria, kilka refleksji o społecznej odpowiedzialności za środowisko i zasoby naturalne*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, t. XXII.
250. Pyć D., *Prawo zrównoważonego rozwoju*, Gdańsk 2006.
251. Radecki W., [w:] Górki M., Pchałek M., Radecki W. i in., *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2011.
252. Radecki W., *Odpowiedzialność prawna w ochronie środowiska*, Warszawa 2002.
253. Radwański Z., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2003.

254. Radwański Z., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2004.
255. Radwański Z., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 1995.
256. Radwański Z., Zieliński M., *System prawa prywatnego, t I, Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007.
257. Rajski J., *Ewolucja odpowiedzialności cywilnej w prawie niektórych państw obcych*, [w:] *Rozprawy prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, Warszawa 1985.
258. Rajski J., *Odpowiedzialność międzynarodowa za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne*, Warszawa 1974.
259. Rau Z., *Wybrane obszary zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego państwa w kontekście budowy i funkcjonowania elektrowni jądrowej*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, red. K. Jeleń, Z. Rau, Warszawa 2012.
260. Rautenbach J., Tonhauser W., Wetherall A., *Overview of the International Legal Framework Governing the Safe and Peaceful Uses of Nuclear Energy – Some Practical Steps – International Nuclear Law in the Post-Chernobyl Period*, Paris 2006.
261. Reichenbach H., *Powstanie filozofii naukowej*, tłum. H. Kraheńska, Warszawa 1960.
262. Rejman G., *Teorie i formy winy w prawie karnym*, Warszawa 1980.
263. Rezler J., *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu (według prawa cywilnego)*, Warszawa 1968.
264. Rotko J., *Normy techniczne w prawie ochrony środowiska*, Wrocław 2000.
265. Rozwadowski W., *Prawo rzymskie Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, wyd. II, Poznań 2005.
266. Rudnicki M., *Wybrane problemy i dylematy społeczno-ekonomicznego wartościowania relacji człowiek środowisko naturalne*, „*Studia Ecologiae et Bioethicae*” 2007, t. 5.
267. Rummel-Burska I., *Odpowiedzialność państwa za szkody wynikające z użytkowania wód i powietrza*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. R. Sonnenfeld, Warszawa 1980.
268. Safjan M., [w:] *KC Komentarz t. I*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 1997.
269. Safjan M., *Klauzule generalne w prawie cywilnym (przyczynek do dyskusji)*, PiP 1990.
270. Safjan M., Matuszyk K.J., *Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej*, Warszawa 2009.
271. Saint-Exupéry A. de, *Ziemia planeta ludzi*, tłum. M. Czapska, Kraków 1971.
272. Seaborg G.T., Corlins W. R., *Człowiek i atom*, Warszawa 1975.
273. Serowaniec M., Włoch W., *Kategoria bezpieczeństwa w ujęciu prawnofilozoficznym*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2016, t. XVIII.

274. Siemiątkowski T., *Odpowiedzialność cywilnoprawna w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2007.
275. Simma B., *The International Law Commission Fifty Years After: An Evaluation*, New York 2000.
276. Składzień J., Bury T., Fic A., *Bezpieczeństwo współczesnych wodnych reaktorów jądrowych na tle dotychczasowych najpoważniejszych awarii w energetyce jądrowej*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, red. K. Jeleń, Z. Rau, Warszawa 2012.
277. Skowrońska-Bocian E., *Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu*, Warszawa 2005.
278. Smoktunowicz E., *Analogia w prawie administracyjnym*, Łódź 1969.
279. Smoktunowicz E., *Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Kodeks postępowania administracyjnego*, Warszawa 1994.
280. Sobczak M., *Energetyka jądrowa jako przejaw realizacji zasady zrównoważonego rozwoju*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2013, z. 14.
281. Sobolewski P., Warciński M., *Przedawnienie roszczeń deliktowych*, Warszawa 2007.
282. Sobota D., *Co to jest przyroda*, „Ruch Filozoficzny”, t. LXXI, nr 1.
283. Sonnenfeld R., *Podstawowe zasady odpowiedzialności międzynarodowej państwa*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. R. Sonnennfeld, Warszawa 1980.
284. Starościak J., *Podstawy prawne działania administracji*, Warszawa 1973.
285. Starościak J., *Zasady ogólne prawa administracyjnego*, PiP 1966, z. 6.
286. Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2003.
287. Stelmach J., *Kodeks argumentacyjny dla prawników*, Kraków 2003.
288. Stelmachowski A., *Ogólne zasady odpowiedzialności cywilnej w obrocie uspołecznionym*, Warszawa 1967.
289. Stelmachowski A., *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998.
290. Stelmachowski A. i Wawilowa M., *W kwestii odpowiedzialności państwa w zakresie tzw. aktów władczych*, PiP 1956, z. 7.
291. Stępkowski A., *Nadużycie prawa a rozwój prawa*, [w:] *Nadużycie prawa. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji*, red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003.
292. Stoiber C., *The Review Conference Mechanism in Nuclear Law: Issues and Opportunities*, „Nuclear Law Bulletin” 2009, Vol. 1, No. 83.
293. Stoiber C., Baer A., Pelzer N., Tonhauser W., *Handbook on Nuclear Law*, Vienna 2003.
294. Stoiber C. et al, *Handbook on Nuclear Law Implementing Legislation*, Vienna 2010.

295. Strohl P., *The Concept of Nuclear Third Party Liability and Its Implementation by Legislation in OECD Member Countries*, [w:] *Experience and Trends in Nuclear Law*, Vienna 1972.
296. Stroiński E., *Problemy ubezpieczenia ryzyk jądrowych*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 1987, nr 4.
297. Sykuna S., Zajadło J., *Bezpieczeństwo międzynarodowe – szanse i zagrożenia*, Gdańsk 2009.
298. Symonides J., *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, „Studia Prawnicze” 1971.
299. Szajkowski A., Taraska M., *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2004.
300. Szkultecka E., *Odpowiedzialność cywilna za szkody jądrowe*, „Bezpieczeństwo Jądrowe i Ochrona Radiologiczna” 1998, nr 1/98, Vol. 33.
301. Szpunar A., *Nadużycie prawa w dziedzinie przedawnienia*, RPEiS 1969, nr 4.
302. Szpunar A., *Perspektywy dalszego rozwoju odpowiedzialności cywilnej*, PiP 1979.
303. Szpunar A., *Przedawnienie roszczenia o rentę odszkodowawczą*, „Palestra” 1972.
304. Szpunar A., *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*, Warszawa 1975.
305. Szpunar A., *Wina poszkodowanego w prawie cywilnym*, Warszawa 1971.
306. Szuniewicz M., *Ochrona bezpieczeństwa państwa jako przesłanka ograniczenia praw i wolności jednostki w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2016.
307. Tischner J., *Wobec wartości*, Poznań 2001.
308. Tobor Z., Pietrzykowski T., *Bezstronność jako pojęcie prawne*, [w:] *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Nowackiego*, red. I. Bogucka, Z. Tabor, Kraków 2003.
309. Tokarczyk R., *Filozofia prawa*, Lublin 2002.
310. Topolska P., *Prawo do czystego środowiska naturalnego – od Deklaracji Sztokholmskiej po eksplorację kosmiczną*, [w:] *Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Krzysztofowi Drzewickiemu*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, nr 2.
311. Trosman G., *Nuclear Safety and Energy Security*, [w:] *Nuclear Power and Energy Security*, red. S. Apikyan, D. J. Diamond, Yerevan 2009.
312. Tonhauser W., Wetherall A., *The International Legal Framework on Nuclear Safety: Developments, Challenges and Opportunities*, [w:] *International Nuclear Law: History, Evolution and Outlook, 10th Anniversary of the International School of Nuclear Law*, Paris 2010.
313. Tólgýssy J., Kenda M., *Alfa, Beta, Gamma – Promienie nadziei*, Warszawa 1984.

314. Tucholska N., *Aksjologia prawa atomowego w dobie transformacji energetyki jądrowej*, [w:] *Prawne wyzwania transformacji energetycznej*, red. M. Czarnecka, M. Pawełczyk, Katowice 2025 (w druku).
315. Tucholska N., *Parę słów o zasadach odpowiedzialności w prawie atomowym*, iKAR 2025, nr 2(14).
316. Tucholska N., *Problematyka ubezpieczeń w energetyce jądrowej*, [w:] *Współczesne problemy prawa energetycznego*, red. M. Czarnecka, M. Pawełczyk, Katowice 2025 (w druku).
317. Tucholska N., *Stan nadzwyczajny w prawie polskim – możliwość wprowadzenia stanu nadzwyczajnego w przypadku wystąpienia szkody jądrowej*, „Prawo i Środowisko”, 4(64)/10.
318. Vasques-Maignan X., *Fukushima: liability and compensation*, „Nuclear Law Bulletin” 2011, No. 88.
319. Walaszek-Pyziół A., *Prawne zasady ochrony i racjonalnego kształtowania środowiska*, PiP 1982, z. 9.
320. Walker D., *The Oxford companion to law*, Oxford 1980.
321. Warkało W., *Energia atomowa a odpowiedzialność cywilna*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej K. Przybyłowskiego*, Kraków 1964.
322. Warkało W., *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1962.
323. Warkało W., *Prawo i ryzyko*, Warszawa 1949.
324. Warkało W., *Ubezpieczenia a odpowiedzialność odszkodowawcza*, „Studia Cywilistyczne” 1970.
325. Warylewski J., Potulski J., *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych w prawie polskim i europejskim. Komentarz.*, Bydgoszcz 2007.
326. Wasilewski A., *Aktualizacja porządku prawnego – potrzeby i rygory*, PiP 1992, z. 5.
327. Wąsek A., *Ewolucja prawnokarnego pojęcia winy w powojennej Polsce*, PPK 1990, nr 4.
328. Wąsowicz M., *Historia ustroju państw Zachodu*, Warszawa 1998.
329. Widła T., Zienkiewicz D., *Logika*, Warszawa 2011.
330. Wierczyńska K., *Relacja między odpowiedzialnością państwa a odpowiedzialnością jednostek w prawie międzynarodowym*, [w:] *Odpowiedzialność międzynarodowa jako element międzynarodowego porządku prawnego*, red. A. Kozłowski, B. Mielnik, Wrocław 2009.
331. Wiewiórowska K., *Odpowiedzialność państwa związana z wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, red. R. Sonnenfeld, Warszawa 1980.
332. Więzowska B., *Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności*, Warszawa 2009.

333. Wiśniewski A., hasło: *porządek międzynarodowy*, [w:] *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego 100 podstawowych pojęć*, red. A. Przyborowska-Klimczak, D. Pyć, Warszawa 2012.
334. Wolfke K., *Międzynarodowe prawo środowiska (tworzenie i egzekwowanie)*, „Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A” 1979, nr 205.
335. Wolfke K., *Zagadnienie odpowiedzialności majątkowej państw w świetle współczesnego prawa międzynarodowego*, [w:] *Problemy odpowiedzialności majątkowej państw RWPG*, Wrocław 1975.
336. Wolter A., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963.
337. Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001.
338. Wójcik K., *Z problematyki klauzul generalnych prawa cywilnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1981, t. XXVII.
339. Wójcik S., *Zagadnienia etyczne przedawnienia roszczeń*, [w:] *Z zagadnień cywilnego prawa materialnego i procesowego*, red. M. Sawczuk, Lublin 1988.
340. Wójcik T., *Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej*, czerwiec 2012.
341. Wójcik T., *Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej*, „Spektrum” 2013, nr 1-2.
342. Wronkowska S., Zieliński M., Ziemiński Z., *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974.
343. Wróblewski J., *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988.
344. Wróblewski J., *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959.
345. Wrzosek S., *Uwarunkowania polityki administracyjnej w ochronie środowiska*, [w:] *Gospodarcze prawo środowiska*, red. J. Ciechanowicz-McLean, T. Bojar-Fijałkowski, Gdańsk 2009.
346. Wrzosek S., *Zarządzanie środowiskiem przez administrację publiczną w Polsce*, Białystok 1999.
347. Wyrozumska A., *Odpowiedzialność międzynarodowa państwa za szkodę jądrową*, PiP 1988, z. 8(510).
348. Zagrobelny K. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-534, t. I*, red. E. Gniewek, Warszawa 2004.
349. Zajadło J., *Dziedzictwo przeszłości: Gustaw Radbruch – portret filozofa, prawnika, polityka i humanisty*, Gdańsk 2007.
350. Zajadło J., *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, Warszawa 2008.
351. Zajadło J., *Formuła Radbrucha: filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001.
352. Zajadło J., *Formuła „Gesetz und Recht”*, „Ius et Lex” 2002, nr.1.
353. Zajadło J., *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008.

354. Zajadło J., hasło: *trudne przypadki*, [w:] *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2017.
355. Zasada K., *Niewidoczne systemy ochrony obwodowej obiektów jądrowych*, [w:] *Energetyka jądrowa w Polsce*, red. K. Jeleń, Z. Rau, Warszawa 2012.
356. Zawadzka-Łojek A., Łazowski A., Sonczyk B., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2018.
357. Zeidler K., *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007.
358. Ziemiński Z., *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972.
359. Ziemiński Z., *O zwrotach definicyjnych w ustawodawstwie P.R.L.*, „Zeszyty Naukowe UAM w Poznaniu” 1956, zeszyt specjalny.
360. Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.
361. Ziemiński Z., *Stan dyskusji nad problematyką klauzul generalnych*, PiP 1989, z. 3.
362. Ziemiński Z., *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Warszawa 1983.
363. Ziemiński Z., *Teoria prawa*, Warszawa 1973.
364. Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2008.
365. Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2012.
366. Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2016.
367. Zirk-Sadowski M., *Studia Prawnicze 1985-1986*, nr 3-4.
368. Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2021.
369. Zoll A., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. K. Buchała, A. Zoll, Kraków 1998.
370. Zoll F., *Prawo cywilne*, t. I, Poznań 1931.
371. Zrałek J., *Przedawnienie w międzynarodowym obrocie handlowym*, Kraków 2005.
372. Żuławska Cz., [w:] *System prawa handlowego – Prawo handlowe. Część ogólna, t. I*, red. S. Włodyka, Warszawa 2009.
373. Żuławska Cz., *Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 2007.

## 8.5. Źródła internetowe

1. Harlan Ch., *In Japan, new nuclear agency tests ability to reform*, Washington Post 26.08.2011, [http://www.washingtonpost.com/world/asia-pacific/in-japan-new-nuclear-agency-tests-ability-to-reform/2011/08/20/gIQAgVgDgJ\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/world/asia-pacific/in-japan-new-nuclear-agency-tests-ability-to-reform/2011/08/20/gIQAgVgDgJ_story.html). (dostęp: 26.08.2011).
2. [https://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/draft\\_articles/9\\_6\\_2001.pdf](https://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/draft_articles/9_6_2001.pdf) (dostęp: 8.06.2023).
3. [https://legal.un.org/ilc/summaries/9\\_6.shtml](https://legal.un.org/ilc/summaries/9_6.shtml) (dostęp: 8.06.2023).

4. [http://www.iaea.org/About/history\\_speech.html](http://www.iaea.org/About/history_speech.html) (dostęp: 19.03.2020).
5. <http://www.ekoatom.com.pl/files/EDUKACJA/MAEA.pdf> (dostęp: 18.04.2014).
6. [http://ec.europa.eu/energy/nuclear/safety/doc/com\\_2012\\_0571\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/energy/nuclear/safety/doc/com_2012_0571_en.pdf) (dostęp: 16.10.2012).
7. [https://ec.europa.eu/energy/sites/ener/files/documents/2012\\_3196\\_report\\_en.pdf](https://ec.europa.eu/energy/sites/ener/files/documents/2012_3196_report_en.pdf) (dostęp: 27.03.2020).
8. <https://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/organy-pomocnicze/organy-pomocnicze-rady/128,Miedzyresortowy-Zespol-do-Spraw-Zagrozen-Terrorystycznych.html> (dostęp: 19.03.2020).
9. [http://www.washingtonpost.com/world/asia-pacific/in-japan-new-nuclear-agency-tests-ability-to-reform/2011/08/20/gIQAgVgDgJ\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/world/asia-pacific/in-japan-new-nuclear-agency-tests-ability-to-reform/2011/08/20/gIQAgVgDgJ_story.html) (dostęp: 26.08.2011).
10. [https://www.un.org/en/development/desa/population/migration/generalassembly/docs/globalcompact/A\\_CONF.151\\_26\\_Vol.I\\_Declaration.pdf](https://www.un.org/en/development/desa/population/migration/generalassembly/docs/globalcompact/A_CONF.151_26_Vol.I_Declaration.pdf) (dostęp: 5.04.2020).
11. <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/92/plik/ot-580.pdf> (dostęp: 21.09.2024).
12. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/energetyka;3897965.html> (dostęp: 21.09.2024).
13. <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N17/209/73/PDF/N1720973.pdf?OpenElement> (dostęp: 9.06.2023).
14. <http://www.icj-cij.org/files/case-related/1/1499.pdf> (dostęp: 12.11.2017).
15. <http://www.iaea.org/newscenter/news/2012/np2030.html> (dostęp: 16.10.2012).
16. <http://nuclear.pl/polska,wokol,elektrownie-jadrowe-wokol-polski,0,0.html> (dostęp: 13.11.2017).
17. <https://jsumundi.com/en/document/decision/en-garcia-and-garza-united-mexican-states-v-united-states-of-america-award-friday-3rd-december-1926> (dostęp: 2.05.2020).
18. [https://legal.un.org/riaa/cases/vol\\_IV/575-586.pdf](https://legal.un.org/riaa/cases/vol_IV/575-586.pdf) (dostęp: 2.05.2020).
19. [http://www.internationalwaterlaw.org/documents/intldocs/helsinki\\_rules.html](http://www.internationalwaterlaw.org/documents/intldocs/helsinki_rules.html) (dostęp: 13.10.2018).
20. <http://www.chronmyklimat.pl/wiadomosci/energetyka/greenpeace-zaskarza-program-polskiej-energetyki-jadrowej>, treść całej skargi dostępna jest pod artykułem z dnia 9.08.2014 r.
21. <https://www.gov.pl/web/klimat/rada-i-pe-za-ujeciem-energii-jadrowej-i-gazu-w-taksononii> (dostęp: 23.03.2025).
22. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:52019DC0640> (dostęp: 20.03.2025).











dr Natalia Tucholska, LL.M. – absolwentka prawa oraz ekonomii Uniwersytetu Gdańskiego, adiunkt na Wydziale Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy, adwokat prowadzący indywidualną kancelarię adwokacką, mediator. Członek Stowarzyszenia Edukacji Administracji Publicznej, International Nuclear Law Association oraz Polskiego Stowarzyszenia Ekonomicznej Analizy Prawa (Law & Economics).

**ISBN 978-83-68668-37-7**

**DOI 10.48226/978-83-68668-37-7**